

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 4. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 23 stycznia 2020 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2020

SPIS TREŚCI

4. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 23 stycznia 2020 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Marta Kubiak 115

Sprawy formalne

Poseł Grzegorz Braun 115

Poseł Janusz Korwin-Mikke 116

Poseł Romuald Ajchler 116

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski 116

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020

Poseł Sprawozdawca Henryk Kowalczyk 116

Poseł Andrzej Kosztowniak 117

Poseł Arkadiusz Marchewka 117

Poseł Tomasz Trela 118

Poseł Czesław Siekierski 119

Poseł Janusz Korwin-Mikke 120

Poseł Konrad Berkowicz 121

Poseł Tomasz Trela 121

Poseł Tadeusz Tomaszewski 122

Poseł Michał Jaros 122

Poseł Dariusz Wieczorek 122

Poseł Czesław Hoc 122

Poseł Romuald Ajchler 123

Poseł Konrad Berkowicz 123

Poseł Arkadiusz Marchewka 123

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Sławomir Gadomski 124

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju

Robert Krzysztof Nowicki 124

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Tomasz Robaczyński 125

Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Zdzisław Sipiera 125

Poseł Zdzisław Sipiera 126

Poseł Gabriela Lenartowicz 127

Poseł Michał Gramatyka 127

Poseł Wiesław Szczepański 128

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 12. porządku dziennego (cd.)

Poseł Urszula Nowogórska 129

Poseł Janusz Korwin-Mikke 130

Poseł Konrad Berkowicz 131

Poseł Paulina Matysiak 131

Poseł Michał Gramatyka 132

Poseł Jan Szopiński 132

Poseł Ryszard Wilczyński 132

Poseł Tadeusz Tomaszewski 132

Poseł Dariusz Wieczorek 133

Poseł Gabriela Lenartowicz 133

Poseł Romuald Ajchler 133

Sekretarz Stanu

w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Paweł Szrot 134

Poseł Gabriela Lenartowicz 135

Poseł Jan Szopiński 135

Poseł Ryszard Wilczyński 136

Sekretarz Stanu

w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Paweł Szrot 136

Punkt 13. porządku dziennego: Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z realizacji „Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2018 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny,

Pracy i Polityki Społecznej Iwona Michałek . . 136

Poseł Dominika Sprawozdawca Chorościńska . . 138

Poseł Beata Strzałka 139

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz 140

Poseł Magdalena Biejat 141

Poseł Agnieszka Ścigaj 142

Poseł Grzegorz Braun 143

Poseł Konrad Berkowicz 143

Poseł Katarzyna Maria Piekarska 144

Poseł Barbara Nowacka 144

Poseł Monika Falej 144

Poseł Zdzisław Wolski 145

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska . . .	145
Poseł Maciej Gdula . . .	145
Poseł Wanda Nowicka . . .	145
Poseł Daria Gosek-Popiołek . . .	146
Poseł Katarzyna Lubnauer . . .	146
Poseł Agnieszka Hanajczyk . . .	146
Poseł Małgorzata Niemczyk . . .	147
Poseł Andrzej Szejna . . .	147
Poseł Monika Rosa . . .	147
Poseł Katarzyna Ueberhan . . .	147
Poseł Katarzyna Kretkowska . . .	148
Poseł Anna Maria Siarkowska . . .	148
Poseł Magdalena Łosko . . .	148
Poseł Paulina Matysiak . . .	149
Poseł Anita Kucharska-Dziedzic . . .	149
Poseł Iwona Hartwich . . .	149
Poseł Katarzyna Kotula . . .	150
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . .	150
Poseł Krzysztof Śmiszek . . .	150
Poseł Magdalena Biejat . . .	150
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus . . .	151
Poseł Jan Szopiński . . .	151
Poseł Teresa Wargocka . . .	151
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Iwona Michałek . . .	152

Punkt 14. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących

Poseł Marek Polak . . .	153
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć . . .	153
Poseł Marek Polak . . .	153
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć . . .	154
Poseł Anna Kwiecień . . .	154
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko . . .	154
Poseł Piotr Uściński . . .	155
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko . . .	156
Poseł Marek Rząsa . . .	156
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko . . .	157
Poseł Krystyna Skowrońska . . .	158
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko . . .	158
Poseł Wiesław Buż . . .	159
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba . . .	159
Poseł Wiesław Buż . . .	160
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba . . .	160
Poseł Mieczysław Kasprzak . . .	161
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba . . .	161
Poseł Mieczysław Kasprzak . . .	163
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba . . .	163
Poseł Andrzej Gawron . . .	163

Poseł Grzegorz Lorek . . .	164
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński . . .	164
Poseł Zbigniew Dolata . . .	165
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński . . .	165
Poseł Mirosław Suchoń . . .	165
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik . . .	166
Poseł Mirosław Suchoń . . .	166
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik . . .	166
Poseł Marek Matuszewski . . .	167
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Grzegorz Puda . . .	167
Poseł Marek Matuszewski . . .	168
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Grzegorz Puda . . .	168
Poseł Arkadiusz Marchewka . . .	169
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Gryglas . . .	169
Poseł Artur Łącki . . .	170
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Gryglas . . .	170
Poseł Waldemar Andzel . . .	171
Poseł Jarosław Gonciarz . . .	171
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber . . .	171
Poseł Waldemar Andzel . . .	172
Poseł Jarosław Gonciarz . . .	172
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber . . .	172
Poseł Jerzy Bielecki . . .	173
Poseł Tomasz Zieliński . . .	173
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber . . .	173
Poseł Sławomir Skwarek . . .	175
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber . . .	175

Punkt 15. porządku dziennego: Informacja bieżąca

Poseł Joanna Borowiak . . .	176
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Marek Niedużak . . .	176
Poseł Anna Kwiecień . . .	178
Poseł Mirosława Nykiel . . .	178
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . .	179
Poseł Ryszard Galla . . .	179
Poseł Maria Małgorzata Janyska . . .	180
Poseł Marek Polak . . .	181
Poseł Janusz Cichoń . . .	181
Poseł Jarosław Gonciarz . . .	181
Poseł Gabriela Masłowska . . .	182
Poseł Paulina Hennig-Kloska . . .	182
Poseł Barbara Bartuś . . .	182
Poseł Klaudia Jachira . . .	183
Poseł Jan Warzecha . . .	184

Poseł Artur Łącki	184
Poseł Violetta Porowska	185
Poseł Marta Weisło	185
Poseł Grzegorz Lorek	186
Poseł Krzysztof Gadowski	186
Poseł Ewa Malik	186
Poseł Ryszard Wilczyński	186
Poseł Lidia Burzyńska	187
Poseł Mariusz Trepka	187
Poseł Joanna Borowiak	187
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Marek Niedużak	188

Punkt 16. porządku dziennego: Przedsta- wiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: „Stan bezpieczeństwa ru- chu drogowego oraz działania realizo- wane w tym zakresie w 2018 r.” wraz ze stanowiskiem Komisji Infrastruktury Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber	190
Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek	191
Poseł Jerzy Paul	193
Poseł Maciej Lasek	194
Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk	195
Poseł Stefan Krajewski	196

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad Zmiana porządku dziennego Marszałek	197
--	-----

Punkt 25. porządku dziennego: Przedsta- wiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 75. rocz- nicy wyzwolenia niemieckiego nazistow- skiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau oraz upamiętnienia Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu Marszałek	197
--	-----

Punkt 26. porządku dziennego: Przedsta- wiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 75. rocznicy Tragedii Górnośląskiej Marszałek	198
---	-----

Sprawy formalne Poseł Krzysztof Śmiszek	198
---	-----

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad Sprawy formalne Poseł Krzysztof Paszyk Poseł Grzegorz Braun	198 199
---	------------

Punkt 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu usta- wy o zmianie ustawy z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węglu kamiennego – kontynuacja	
--	--

Głosowanie Marszałek	199
--	-----

Punkt 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Spo- łecznych oraz niektórych innych ustaw – kontynuacja	
--	--

Głosowanie Marszałek	199
--	-----

Punkt 19. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw Poseł Sprawozdawca Piotr Sak Poseł Krzysztof Paszyk Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska Poseł Krzysztof Śmiszek Poseł Konrad Berkowicz Poseł Przemysław Czarnek Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik	200 202 202 203 203 204 204
---	---

Głosowanie Marszałek	206
--	-----

Punkt 20. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodo- wym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodo- wym od niektórych przychodów osiąga- nych przez osoby fizyczne Poseł Sprawozdawca Jerzy Małecki Poseł Jarosław Urbaniak	206 207
---	------------

Głosowanie Marszałek	207
--	-----

Punkt 21. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o uchwale Senatu w spra- wie ustawy o ustanowieniu Dnia Nauki Polskiej Poseł Sprawozdawca Joanna Borowiak Poseł Grzegorz Braun	207 208
--	------------

Głosowanie Marszałek	208
--	-----

Punkt 22. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz usta- wy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach Poseł Sprawozdawca Anna Paluch	208 208
---	------------

Głosowanie Marszałek	208
--	-----

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Zdrowia o rządowym	
---	--

projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (cd.)	
Posel Sprawozdawca Tomasz Latos	209
Posel Jacek Protas	209
Głosowanie	
Marszałek	209
Posel Dariusz Klimczak	210
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	211
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o ochro- nie roślin przed agrofagami (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	211
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Pra- wo budowlane oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Anna Paluch	211
Głosowanie	
Marszałek	211
Posel Krystyna Sibińska	211
Posel Małgorzata Chmiel	212
Posel Hanna Gill-Piątek	212
Posel Małgorzata Chmiel	213
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmia- nie ustawy o jakości handlowej artyku- łów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Jarosław Sachajko	213
Głosowanie	
Marszałek	213
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środ- ków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obsza- rów Wiejskich na lata 2014-2020 oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Kazimierz Plocke	213
Posel Jarosław Sachajko	214
Posel Konrad Berkowicz	214
Posel Romuald Ajchler	214
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Krzysztof Ardanowski	214
Głosowanie	
Marszałek	215

Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i re- montów (cd.)	
Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek	215
Posel Hanna Gill-Piątek	215
Głosowanie	
Marszałek	216
Punkt 10. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy o zmia- nie ustawy o zmianie ustawy Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	216
Posel Aleksander Miszalski	216
Posel Gabriela Lenartowicz	216
Posel Anna Paluch	217
Punkt 11. porządku dziennego: Spra- wozdanie Komisji Finansów Publicz- nych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służą- cych realizacji ustawy budżetowej na rok 2020 (cd.)	
Posel Sprawozdawca Henryk Kowalczyk	217
Głosowanie	
Marszałek	217
Posel Arkadiusz Marchewka	217
Posel Dariusz Rosati	218
Posel Janusz Cichoń	219
Posel Arkadiusz Marchewka	219
Punkt 12. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Zdzisław Sipiera	219
Posel Gabriela Lenartowicz	220
Głosowanie	
Marszałek	220
Posel Gabriela Lenartowicz	220
Posel Wiesław Szczepański	220
Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk	221
Posel Michał Gramatyka	222
Punkt 23. porządku dziennego: Pierw- sze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach	
Posel Jakub Kulesza	222
Głosowanie	
Marszałek	223

**Punkt 24. porządku dziennego: Zmiany
w składach osobowych komisji sejmowych**

Poseł Krzysztof Bosak 223

Głosowanie

Marszałek 223

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 16. porządku dziennego (cd.)

Poseł Dobromir Sośnierz 224

Poseł Michał Szczerba 224

Poseł Michał Krawczyk 225

Poseł Maciej Gdula 225

Poseł Paulina Matysiak 225

Poseł Tomasz Olichwer 226

Poseł Agnieszka Hanajczyk 226

Poseł Małgorzata Niemczyk 226

Poseł Katarzyna Kretkowska 227

Poseł Franciszek Sterczewski 227

Poseł Marek Rząsa 227

Poseł Andrzej Szejna 227

Poseł Paweł Szramka 228

Poseł Marek Sowa 228

Poseł Marek Rutka 228

Poseł Mirosław Suchoń 228

Poseł Paweł Krutul 229

Poseł Monika Falej 229

Poseł Maciej Lasek 229

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Rafał Weber 229

Oświadczenia

Poseł Wanda Nowicka 232

Poseł Tomasz Olichwer 233

Poseł Magdalena Łośko 233

Poseł Grzegorz Braun 233

Poseł Maciej Górski 234

Poseł Franciszek Sterczewski 235

Poseł Bogusław Sonik 235

Poseł Aleksander Mrówczyński 236

Poseł Joanna Fabisiak 236

Poseł Piotr Uruski 237

Poseł Bartłomiej Dorywalski 237

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Jarosław Gonciarz 239

Poseł Bartłomiej Sienkiewicz 239

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 10)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Piotr Zgorzelski, Ryszard Terlecki, Włodzimierz Czarzasty i Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Martę Kubiak, Pawła Rychlika, Piotra Saka i Patryka Wichra.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą pani poseł Marta Kubiak oraz pan poseł Piotr Sak.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie pani poseł Marta Kubiak.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Marta Kubiak:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Infrastruktury – godz. 10,
- Obrony Narodowej – godz. 10,
- Finansów Publicznych – godz. 11.30,
- Finansów Publicznych – godz. 12.30,
- Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 14,
- Infrastruktury – godz. 14,
- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 14,
- Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 14,
- Finansów Publicznych – godz. 14.30 oraz godz. 16.

W dniu dzisiejszym odbędą się również posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

- Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwoju i Wsparcia Przedsiębiorstw – godz. 11,
- Parlamentarnego Zespołu Antysmogowego – godz. 13,
- Parlamentarnego Zespołu Podkarpackiego – godz. 15,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Opieki nad Osobami Niesamodzielnymi – godz. 15,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Pielęgniarek, Położnych i Pracowników Opieki Zdrowotnej – godz. 15.20,

— Parlamentarnego Zespołu na rzecz Rozwoju i Promocji Polskiego Handlu – godz. 15.40,

— Warmińsko-Mazurskiego Zespołu Parlamentarnego – godz. 16,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Elektromobilności – godz. 16,

— Świętokrzyskiego Zespołu Parlamentarnego – godz. 17,

— Opolskiego Zespołu Parlamentarnego – godz. 17.15,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Dziedzictwa Świętego Jana Pawła II – godz. 17.40. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję pani poseł sekretarz za przedstawienie komunikatów.

I proszę teraz pana posła Grzegorza Brauna, który chce złożyć wniosek formalny.

Poseł Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wniosek formalny o przerwę celem zwołania Konwentu Seniorów celem wprowadzenia do porządku obrad informacji ministra obrony narodowej w sprawie zakupu myśliwca, samolotu wielozadaniowego dla lotnictwa polskiego F-35.

Wczorajsze posiedzenie Komisji Obrony Narodowej zerwane, nieskuteczne – zerwane kworum przez większość dziś rządzącą. W związku z tym Wysoka Izba nie może w tej sprawie polegać na informacjach Komisji Obrony Narodowej, ponieważ sama Komisja Obrony Narodowej tych informacji nie posiada, gdyż z wczorajszego posiedzenia wymaszerował pan wiceminister wraz z całą asystą tuzina co najmniej (*Dzwonek*) generałów, pułkowników, którzy nie udzielili odpowiedzi na żadne z zadanych pytań, ponieważ pan przewodniczący komisji zakończył jej posiedzenie. A zatem wniosek o informację – z debatą Wysokiej

Posel Grzegorz Braun

Izby – na temat tego zakupu, który opiewa na sumy stanowiące wielokrotność budżetu polskiej obronności. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi za wniosek formalny.

Czy pan poseł Janusz Korwin-Mikke także...

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Tak.)

Tak.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Ja z wnioskiem formalnym dalej idącym: żeby Sejm wydał ogólną decyzję, że nie wolno podejmować rządowi decyzji o dużych wydatkach bez aprobaty przynajmniej właściwej komisji i bez aprobaty Sejmu w przypadku bardzo dużych wydatków. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Wniosek formalny złoży pan poseł Romuald Ajchler, Lewica.

Posel Romuald Ajchler:

Dziękuję bardzo. W tym samym trybie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Warto by było posłuchać informacji rządu na temat zakupu F-35. Niedawno Lewica składała wniosek w sprawie ubezpieczeń społecznych i podwyższenia najniższej emerytury. Być może w związku z tą debatą znalazłyby się środki – poprzez albo lepsze negocjacje, albo mniejszą ilość zakupów samolotów – dla najbiedniejszych. Chodzi także o pomyślenie o tym, aby te środki dla niepełnosprawnych, które zostały w cudzysłowie pożyczone, było z czego zwrócić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw,

— o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 192 i 174.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

(Poseł Grzegorz Braun: Sprzeciw.)

Jest sprzeciw.

W związku z tym zarządzam 5-minutową przerwę.

(Poseł Grzegorz Braun: W związku z moim sprzeciwem...)

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 05 do godz. 10 min 07)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Panie pośle, proszę zająć miejsce.

W związku z pana wnioskiem i po konsultacji wyrażam zgodę na 7-minutowe oświadczenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020 (druki nr 113, 113-A i 174).

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie sprawozdania komisji...

(Poseł Grzegorz Braun: Ale wniosek był o przerwę w celu zwołania Konwentu Seniorów.)

I w trakcie przerwy wyraziłem zgodę na pana prośbę, aby oświadczenia trwały 7 minut.

(Poseł Grzegorz Braun: Mój pierwszy wniosek, w sprawie F-35.)

Ale pan wniosek o przerwę formułował w stosunku do długości wystąpień klubowych.

(Poseł Grzegorz Braun: Nie.)

Tak, proszę pana posła, tak to zostało złożone.

(Poseł Grzegorz Braun: Mój pierwszy wniosek, panie marszałku. Proszę to sprawdzić w protokole.)

Ale pan uściślał jeszcze tutaj w mojej obecności, mówiąc do pana sekretarza, że chodzi panu o czas wystąpienia, panie pośle. Proszę teraz umożliwić posłowi sprawozdawcy zabranie głosu.

(Poseł Grzegorz Braun: To był sprzeciw w innym punkcie.)

Dziękuję panu za rozmowę.

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka.

**Posel Sprawozdawca
Henryk Kowalczyk:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projek-

Poseł Sprawozdawca Henryk Kowalczyk

cie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020, druki nr 113 i 113-A.

Sejm w dniu 9 stycznia skierował powyższy projekt ustawy oraz autopoprawkę do tego projektu do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła powyższy projekt na posiedzeniu w dniu 21 stycznia 2020 r. W czasie dyskusji doceniono m.in. znaczący postęp w odmrażaniu funduszu socjalnego, przesunięcie podstawy naliczania o 4 lata. Teraz będzie się to odwoływało do podstawy z roku 2018. Będzie więc znaczący wzrost tego funduszu socjalnego. Zachowano jednak inne zapisy ustawy okołobudżetowej z poprzednich lat, które były incydentalne, więc przeszły na kolejny rok, jak choćby zapisy dotyczące finansowania staży medycznych z Funduszu Pracy. Na wniosek Biura Legislacyjnego Sejmu dokonano kilku zmian o charakterze redakcyjnym i legislacyjnym. Komisja rekomenduje uchwalenie powyższej ustawy w przedłożonym przez nią brzmieniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Andrzej Kosztowniak w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Kosztowniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić pozytywne stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na 2020 r.

Szanowni Państwo! Powyższy projekt dotyczy wielu bardzo istotnych elementów życia społecznego, m.in. edukacji, obronności, zdrowia i środowiska. Przyjęcie przez Radę Ministrów projektu ustawy budżetowej na 2020 r. jest związane z koniecznością wprowadzenia ustawowych zmian mających na celu m.in. stworzenie materialnych podstaw prawnych umożliwiających wykorzystywanie środków w sposób pozwalający na efektywną i skuteczną realizację zadań publicznych przez państwo. Wiąże się również z ograniczeniem niektórych wydatków z budżetu państwa.

Projektowane zmiany ustawowe są niezbędne do prawidłowej realizacji ustawy budżetowej na rok 2020. Zmiany w tym zakresie będą dotyczyły m.in. Funduszu Pracy. Planowane rozwiązania zakładają finan-

sowanie ze środków funduszu staży podyplomowych lekarzy, lekarzy dentystów oraz szkoleń specjalistycznych lekarzy, lekarzy dentystów, pielęgniarek i położnych.

Projektowane rozwiązania wprowadzają również możliwość finansowania wydatków związanych z wyposażeniem służb podlegających resortowi spraw wewnętrznych i administracji oraz ich modernizacją. Chodzi o finansowanie wydatków związanych ze sprzętem transportowym, uzbrojeniem, techniką specjalną, informatyką, łącznością oraz wyposażeniem osobistym i ochronnym funkcjonariuszy w ramach „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2017–2020”.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę przedłożyć na ręce pana marszałka poprawkę dotyczącą art. 20. Poprawka ma charakter formalny. Ma na celu wskazanie konkretnej regulacji dotyczącej warunków finansowania i przekazania środków na 2020 r.

Panie Marszałku! Klub Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem projektu ustawy.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Teraz w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pan poseł Arkadiusz Marchewka.

Poseł Arkadiusz Marchewka:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Na samym początku należałoby powiedzieć: nie wierzcie w bajki o tym, że ten budżet jest zrównoważony. Prawda jest taka, że zaplanowane przez rząd wydatki będą wyższe niż wpływy do państwowej kasy. W rzeczywistości ponad 20 mld zł – m.in. na dodatkowe świadczenia emerytalne – zostało wypchniętych poza budżet, m.in. do Funduszu Solidarnościowego, który na tzw. – w cudzysłowie – trzynastą emeryturę i tak będzie musiał zaciągnąć pożyczkę. Do tego przetrucie na samorządy wydatki związane z oświatą czy służbą zdrowia – w sumie jest to ok. 15 mld zł. Oznacza to, że rząd przyjmuje regulacje, w przypadku których nie zapewnia samorządom finansowania. W sumie można powiedzieć, że wszystkie te wydatki, czyli ok. 35 mld zł, zostały wypchnięte poza budżet. Gdyby te wydatki zostały w nim zapisane, mielibyśmy znaczący deficyt i nie byłoby mowy o zrównoważonym budżecie.

Największym grzechem przy tworzeniu planu finansowego na przyszły rok jest wykorzystywanie jednorazowych dochodów, które nie powtórzą się już w przyszłości, do finansowania stałych wydatków. Wymieńmy je: opłata przekształceniowa – 17 mld zł

Posel Arkadiusz Marchewka

do budżetu, sprzedaż zezwoleń na emisję CO₂ – 7,5 mld zł, sprzedaż częstotliwości dla sieci piątej generacji – 5 mld zł, dochody z tzw. suwaka OFE – ponad 3 mld zł, wypłata zysków Narodowego Banku Polskiego – 7 mld zł. W sumie wydatki o wysokości ok. 40 mld zł zostały pokryte jednorazowymi dochodami, które już w przyszłości się nie powtórzą. Czy tak ma wyglądać odpowiedzialne zarządzanie finansami państwa? Wszyscy wiemy, że w przyszłym roku te dochody się nie powtórzą. Uważam, że jest to nieodpowiedzialne.

Przejdźmy do konkretów i popatrzmy na propozycję zawartą w tzw. ustawie ołobudżetowej. Jest kilka kwestii, które wywołują kontrowersje.

Darmowe leki dla osób starszych powyżej 75. roku życia – to było hasło, z którym w 2015 r. PiS szedł do wyborów. Wtedy obiecywano, że dla starszych ludzi wszystkie leki będą darmowe, potem okazało się, że będą to tylko wybrane leki i zabezpieczono małą ilość środków finansowych w budżecie państwa. Projekt ustawy ołobudżetowej przewiduje, że rząd z budżetu nie przeznaczy już ani grosza na leki dla osób starszych, ale przeniesie obowiązek finansowania tego programu i wszystkie wydatki z nim związane na Narodowy Fundusz Zdrowia. Plan finansowy NFZ na 2020 r. – uchwalony jeszcze we wrześniu ubiegłego roku – w ogóle tego nie przewiduje. 800 mln zł – tyle ma to kosztować. Jest to w sumie 10% wszystkich wydatków, które NFZ zaplanował na refundację leków kupowanych przez chorych w aptekach.

Niedofinansowane i zamykane oddziały, kolejki na SOR-ach, kolejki do specjalistów, problemy z refundacją leków – taka dziś jest rzeczywistość niedofinansowanej służby zdrowia. Teraz do tej listy będzie można dopisać darmowe leki dla osób powyżej 75. roku życia, których pewnie nie dostaną, bo może zabraknąć na to pieniędzy, skoro NFZ nie ma już wystarczającej kwoty na realizację podstawowych potrzeb opieki zdrowotnej.

Druga sprawa, która również wywołuje kontrowersje, to finansowanie uczelni wyższych obligacjami, na co rząd chce przeznaczyć ponad 1 mld zł. To jest też dość dziwne finansowanie, dlatego że można powiedzieć, że ten 1 mld zł można dopisać do kolejnych wydatków wypchniętych poza budżet. A więc gdybyśmy to dodali do wszystkich wydatków, które zostały wyprowadzone wprost z budżetu, to deficyt byłby jeszcze większy. Na to się również zgodzić nie możemy.

Trzecia kwestia dotyczy wpłat, które uiszczają kierowcy na Centralną Ewidencję Pojazdów i Kierowców. Przy rejestracji pojazdu, zakupie ubezpieczenia OC czy wizycie w stacji kontroli pojazdów kierowcy wnoszą specjalną opłatę na CEPiK. Z tych pieniędzy miała być finansowana budowa, modernizacja i utrzymanie tego systemu, który odgrywa ważną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa kierowców czy też bezpieczeństwa drogowego. Przez 4 lata obecny rząd nie poradził sobie z realizacją, usprawnieniem tego sys-

temu. Dalej on nie działa tak, jak powinien działać. Nadal nie można sprawdzić w bezpłatnej usłudze internetowej Historia Pojazdu, czy interesujący nas pojazd nie został już zajęty przez komornika lub zastawiony przez bank. Pracodawcy dalej czekają na możliwość sprawdzenia, czy ich pracownicy mają odpowiednie uprawnienia do kierowania samochodami.

Skoro rząd nie poradził sobie ze stworzeniem systemu, a kierowcy zapłacili te pieniądze, to zostaną one wydane na co innego, niezgodnie oczywiście z tym przeznaczeniem. Tym razem rząd wymyślił, że kierowcy będą finansować system doprowadzania Internetu do szkół. Te pieniądze miały być przeznaczone na coś zupełnie innego, a zarządzanie Ogólnopolską Siecią Edukacyjną miało być zagwarantowane w budżecie państwa i o tym mówiono już 1,5 roku temu, kiedy tamta ustawa była przyjmowana. Dziś próbuje się skoczyć na pieniądze kierowców i pokryć z tych pieniędzy zupełnie inne potrzeby, które kierowców bezpośrednio nie dotyczą. Innymi słowy, teraz budżet oczywiście może zaoszczędzić czy rząd może zaoszczędzić na wykonaniu swojego ustawowego obowiązku zapewnienia szkołom bezpłatnego Internetu i rozwoju ewidencji państwowych, wykorzystując na ten cel pieniądze ściągnięte od kierowców. To łącznie w sumie prawie 280 mln zł. Te pieniądze powinny być również przeznaczone na co innego.

Dlatego w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej składam na ręce pana marszałka dziewięć poprawek, które dotyczą m.in. wykreślenia tych punktów, o których wspominałem. Dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Teraz w imieniu klubu parlamentarnego Lewica głos zabierze pan poseł Tomasz Treła.

Posel Tomasz Treła:

Panie Marszałku! Szanowne Panie, Szanowni Panowie! Państwo Ministrowie! Ustawę ołobudżetową należy oczywiście rozpatrywać integralnie z projektem budżetu. Dlatego skupię się na projekcie budżetu i tych zmianach, które Lewica będzie proponować w toku prac Komisji Finansów Publicznych i pewnie później też na sali plenarnej.

Pierwsza sprawa to edukacja. Państwo bardzo wiele mówicie o systemie edukacji, państwo mówicie o większych nakładach na system edukacji, a prawda niestety jest zgoła inna. I tutaj chciałem przytoczyć państwu kilka faktów, o czym mówiłem też wczoraj wieczorem na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Proszę sobie wyobrazić, że gdyby nie samorządy, żadna szkoła w Polsce ani żadna placówka edukacyjna praktycznie by nie funkcjonowała. Blisko 27 mld zł każdego roku do systemu edukacji dokłada polski samorząd. Oczywiście państwo będziecie mó-

Posel Tomasz Trela

wić, że to jest w ustawie zapisane, że samorządy też biorą odpowiedzialność za szkoły. Tylko proszę powiedzieć i proszę wyjaśnić, dlaczego państwo podejmiecie decyzje o podwyżkach dla nauczycieli, a za te podwyżki muszą już zapłacić samorządy. Bardzo konkretny przykład: Dzień 1 września 2019 r., podwyżki dla nauczycieli, oczywiście niewystarczające, ale jednak jakieś podwyżki. Koszt tych podwyżek w skali 1 roku budżetowego to 3 mld zł. Państwo zwiększacie subwencję o 1 mld zł. 2 mld zł samorządy muszą znaleźć we własnych budżetach, czyniąc oszczędności i mniej przeznaczając środków na inne potrzebne rzeczy – na inwestycje, na pomoc społeczną, na ochronę zdrowia, na potrzebne programy profilaktyczne – żeby zrealizować państwa obietnice i państwa deklaracje, i państwa zobowiązanie. Subwencja edukacyjna na przestrzeni ostatnich 10 lat cały czas jest proporcjonalnie niższa w odniesieniu do planowanych wydatków. Kiedy w 2007 r. subwencja pokrywała 70% wydatków na edukację, dzisiaj pokrywa tylko 60%, 40% pieniędzy trzeba dołożyć. I to jest pierwsza rzecz. Mówię o tym dlatego, że Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy będzie zgłaszał propozycje korekty ustawy budżetowej, tak żeby ta subwencja w roku 2020 była wyższa i tak żeby ona mogła chociażby pokryć wydatki bieżące samorządów na utrzymanie szkół. Myślę, że tym są zainteresowani wszyscy samorządowcy, wszyscy dyrektorzy szkół, ale przede wszystkim młodzież i dzieci, które uczęszczają do tych szkół – tym, żeby szkoła była nowoczesna i była modernizowana przez samorządy, a utrzymywana przez subwencję edukacyjną. Mamy okazję i mamy możliwość, aby uporządkować tę sytuację.

Rzecz druga. W ustawie o budżecie jest bardzo dużo o świadczeniach emerytalnych. Jest finansowanie trzynastej emerytury, o tym już wielokrotnie mówiliśmy, że pomniejszany jest Fundusz Solidarnościowy. Będziemy też zgłaszać stosowne propozycje i poprawki do budżetu, ale nie sposób nie przypomnieć i nie powiedzieć – przy okazji dyskusji budżetowej – o projekcie i propozycji Lewicy: najniższa emerytura w Polsce – 1600 zł na rękę. Niestety z przykrością stwierdzam, że w tym przypadku Prawo i Sprawiedliwość i, co mnie zdziwiło, koalicjant Prawa i Sprawiedliwości, czyli Koalicja Obywatelska, głosowały ramię w ramię, żeby najniższa emerytura nie wynosiła 1600 zł na rękę. A to dotyczy blisko 1 mln Polek i Polaków, którzy nie mogą związać końca z końcem, i emerytura nie wystarcza im od pierwszego do ostatniego dnia miesiąca. Rozwiązania systemowe są zdecydowanie lepsze niż rozwiązania jednorazowe i indywidualne. O tym też w debacie budżetowej i w poprawkach do budżetu Lewica będzie mówił i stosowne zmiany w tym zakresie Lewica proponuje.

I rzecz trzecia – bo nie ma więcej czasu, żeby odnosić się do poszczególnych elementów budżetu czy ustawy o budżecie – to leki. Te darmowe, pseudo-

darmowe leki dla seniorów 75+, które są opisywane w ustawie o budżecie tak: że tych pieniędzy jest więcej i będzie więcej, będzie można ten program realizować... My będziemy proponować inne rozwiązanie, które jest też integralnie związane z budżetem – aby leki na receptę w Polsce dla każdego, nie tylko seniora, kosztowały nie więcej niż 5 zł. To jest rozwiązanie systemowe, to jest realna pomoc dla wszystkich Polek i Polaków, to jest ulga dla emerytów, to jest ulga dla osób, które są jeszcze zawodowo czynne, to jest wreszcie ulga i pomoc dla dzieci, które w sposób stały muszą wykupywać leki ze względu na długofalowe i długotrwałe choroby. O tym też w naszych propozycjach i poprawkach do budżetu będziemy mówić i o tym rozmawiać.

Dzisiaj żadnej propozycji, żadnych poprawek do tego projektu ustawy nie będę zgłaszał, natomiast chcę państwu powiedzieć i państwa poinformować, że ponad 100 poprawek, bardzo konkretnych, ze wskazanym źródłem finansowania, które mają uspołecznienie ten budżet, który państwo przedłożyliście, będziemy przedstawiać na posiedzeniu komisji finansów 30 stycznia i później na posiedzeniu plenarnym polskiego Sejmu. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Teraz w imieniu klubu parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 głos zabierze pan poseł Czesław Siekierski.

Posel Czesław Siekierski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo Przedstawiciele Rządu! Omawiany rządowy projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020 jest ściśle związany z rządowym projektem ustawy budżetowej na ten rok, przedstawionym wcześniej.

Proponowane rozwiązania mają nie tylko ograniczyć niektóre wydatki budżetu państwa, ale też prowadzą do ich przesunięcia do różnego rodzaju funduszy, a więc poza wydatki budżetowe. Nie ma możliwości czasowych, aby omówić wszystkie zmiany, które w większości można nazwać pewnym naciąganiem czy nawet kombinacjami w obszarze finansów, stąd budzą one wiele wątpliwości merytorycznych. I tak proponuje się, aby staże podyplomowe, szkolenia specjalistyczne dla lekarzy, dentystów, pielęgniarek finansować z Funduszu Pracy zamiast z budżetu państwa. Po drugie, zamraża się podstawę odpisu na zakładowy fundusz świadczeń pracowniczych na poziomie roku 2018 dla różnych grup zawodowych i społecznych. Zamraża się także odpisy na fundusz nagród w budżetach wojewodów i ministra właściwe-

Posel Czesław Siekierski

go ds. oświaty i wychowania, chodzi oczywiście o fundusz nagród dla nauczycieli.

Umożliwia się przekazywanie skarbowych papierów wartościowych na finansowanie programu „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza”. Ten sposób finansowania uczelni wzbudza zastanowienie. Czemu to ma służyć? Zapewne chodzi przecież o ograniczenie wydatków budżetowych, a jest to kwota pokazna, bo 1,13 mld zł. Oczywiście spowoduje to wzrost państwowego długu publicznego, który trzeba spłacić w przyszłości. Wreszcie czy słuszne jest finansowanie ze środków funduszu pomocy pokrzywdzonym oraz Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych części wydatków w ramach programu modernizacji Służby Więziennej?

Wreszcie problem związany z finansowaniem Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Jest ono zasilane przez Ministerstwo Finansów pożyczką z Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju oraz kredytem z Banku Rozwoju Rady Europy. Oznacza to, że działalność bieżąca w roku 2020 będzie w znacznej części finansowana na koszt lat następnych. To dosyć ciekawa forma finansowania wydatków budżetowych, polegająca na przesuwaniu ich na kredytowanie, które – jak mówiłem – będzie spłacane w latach następnych.

W przypadku rolnictwa stwarza się możliwość przesunięcia środków wypracowanych w Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa na rzecz finansowania potrzebnych ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. Proponuje się, żeby zadania agencji restrukturyzacji w zakresie pomocy rolnikom dotkniętym klęskami suszy, huraganu czy powodzi finansować z innego obszaru, na szczęście też z obszaru rolnego. Dobrze, że te pieniądze w tym przypadku zostają w sektorze, nie wychodzą poza sektor, tylko finansują inny obszar działalności.

Tego typu zmian, jeśli chodzi o możliwości przesunięć, przenoszenia wydatków między częściami budżetu i działami, jest wiele. Służą one zrównoważeniu budżetu. Może jest to zrozumiałe z formalnego punktu widzenia, jeśli jednak popatrzymy na to od strony merytorycznej, to budzi wiele wątpliwości. W związku z tym, że ustawa jest dopełnieniem wspomnianej przeze mnie ustawy zasadniczej dotyczącej budżetu na 2020 r., to jej moc prawna ma charakter wsteczny i jej działanie rozpoczyna się wraz z realizacją budżetu, a więc od 1 stycznia, co jest zrozumiałe.

Jest wiele innych zapisów w tej ustawie, które wzbudzają wątpliwości, zastrzeżenia, np. sprawy edukacyjne, o których była mowa, zbyt niski poziom subwencji, które nie pokrywają podnoszonych płac nauczycieli i obciążają samorządy w ponad 40%, średnio licząc. Płace nauczycieli powinny być finansowane z budżetu państwa. Trudno w takiej sytuacji poprzeć tego typu rozwiązania. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja głos zabierze pan poseł Janusz Korwin-Mikke, a w dalszej kolejności – pan poseł Konrad Berkowicz.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konfederacja o szczególnych postanowieniach ustawy budżetowej myśli to samo, co o ogólnych postanowieniach ustawy budżetowej, czyli odnosi się do tego negatywnie. Aczkolwiek po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli Lewicy, np. wielce czcigodnego posła Treli, odnosimy wrażenie, że mogłoby być jeszcze gorzej, co jest pewną nutką optymizmu.

Chciałem tutaj uświadomić pana Trele, który powiedział, że jeżeli będzie tak, jak jest, to bez pomocy państwa i samorządów szkolnictwo polskie w ogóle upadnie. Chciałem uświadomić wielce czcigodnego posła Trele, że za okupacji, kiedy rząd nie pomagał samorządom, istniała potężna sieć prywatnych liceów, które dawały sobie radę bez pomocy państwa, a nawet z pewną przeszkodą ze strony ówczesnego państwa. Było tak dlatego, że podatki za Hitlera były znacznie niższe i ludzi było stać na...

(Poseł Jakub Rutnicki: Jezu, nie no...)

Były znacznie niższe.

(Poseł Tomasz Treli: Panie pośle, są granice.)

Wstyd wam. Jest wam wstyd, że gnębicie Polaków bardziej niż...

(Poseł Jakub Rutnicki: Hitlera pan broni?)

Wam jest wstyd, że gnębicie Polaków bardziej niż narodowy socjalizm. Przykro mi bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Jeszcze brawo biją...)

Wstydźcie się. To jest hańba!

(Głos z sali: Wstyd!)

To jest hańba, że nakładacie na Polaków wyższe podatki niż Adolf Hitler.

(Głos z sali: Wstyd!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, proszę odnosić się do projektu ustawy.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Przykro mi bardzo. W każdym razie moja partia nie dopuszcza sytuacji towarzysza Janosika, który podobno zabierał bogatym i dawał biednym, co zresztą było nieprawdą, nie dopuszcza sytuacji, w której wolno zabierać jednym i dawać drugiemu, bo jeżeli zaczęliśmy zabierać jednym i dawać drugiemu, to wówczas ludzie się skupią nie na pracy, tylko na tworzeniu koalicji, żeby zabrać jednym i dać sobie. I dlatego tego typu rozwiązania odrzucamy.

Posel Janusz Korwin-Mikke

W szczególności zwracamy uwagę, że z budżetu nie wynika, co będzie np. z wydatkami na samoloty F-35. Właściwie do tej pory jeszcze nie zostało to postanowione, bo Sejm tego nie zatwierdził, a ten wydatek jest wyższy niż planowany deficyt rządu. Tak że chciałem zwrócić uwagę, że planowanie budżetu w takiej sytuacji jest cokolwiek ryzykowne.

O innych sprawach powie kolega Berkowicz. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Posel Konrad Berkowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Noblista w dziedzinie ekonomii Milton Friedman zauważył kiedyś, że są cztery sposoby wydawania pieniędzy. Pierwszy sposób to jest wydawanie swoich pieniędzy na własne potrzeby. To jest efektywny sposób, bo to są nasze pieniądze, ciężko je zarobiliśmy, więc nie chcemy ich roztrwonić i wydajemy oszczędnie. No i wydajemy je celowo, bo swoje potrzeby my sami znamy zawsze najlepiej.

Drugi sposób jest wtedy, gdy wydajemy czyjeś pieniądze na własne potrzeby. To już jest trochę gorszy sposób, bo znamy dobrze swoje potrzeby, więc wydajemy celowo, ale wydajemy czyjeś pieniądze, więc robimy to rozrzućnie. Na przykład jesteśmy w delegacji, dostaliśmy kartę firmową, jesteśmy rzeczywiście głodni, więc zjemy, ale zjemy droższy posiłek niż zwykle.

Trzeci sposób wydawania pieniędzy polega na tym, że wydajemy swoje pieniądze, ale na czyjeś potrzeby. To jest nieefektywny sposób wydawania pieniędzy, bo owszem, staramy się je wydawać jak najoszczędniej, ale nie znamy nigdy dobrze czyichś potrzeb, np. sytuacja kupowania prezentu. Na pewno państwo kupowali komuś prezent albo dostali prezent. Kupując, starali się państwo, żeby ten prezent był trafiony, bo to dla przyjaciela. Jednak często ten prezent nie jest trafiony. Dostaliście państwo na pewno kiedyś prezent, który leży gdzieś tam odłogiem. Na przykład Janusz Korwin-Mikke dostał kiedyś w prezencie krawat. To jest, myślę, dobry przykład takiej sytuacji.

I czwarty sposób wydawania pieniędzy: sytuacja, w której wydajemy nie swoje pieniądze na czyjeś potrzeby. To jest najgorszy sposób wydawania pieniędzy. I kto wydaje w ten sposób pieniądze? Systemowo, niezależnie od intencji najlepiej w ten sposób wydaje pieniądze polityk i urzędnik. Oni, choćby chcieli dobrze, systemowo wydają pieniądze w najgorszy z możliwych sposobów. To oznacza, że siłą rzeczy pieniądze, które znajdują się w budżecie państwa, muszą być wydane w najgorszy, nieefektywny sposób, a więc w dużej części będą to pieniądze zmarnowane.

I dlatego właśnie budżet państwa musi być możliwie mały. Im mniej pieniędzy jest w budżecie państwa, tym mniej pieniędzy się zmarnuje, tym więcej

pieniędzy zostanie w kieszeniach Polaków. Dlatego właśnie gdy słyszymy, jak rząd się chwali, że jest więcej pieniędzy, że rząd zyskał, budżet zyskał ileś tam pieniędzy... To jest złe, bo to znaczy, że więcej my straciliśmy z naszych portfeli i więcej się zmarnowało. I powinniście wreszcie to zrozumieć. Polacy już dawno to zrozumieli i w tradycji, którą tworzą, to jest widoczne. Na przykład ślub i wesele to sytuacja istotna ekonomicznie. Jeśli chodzi o młodą parę, to ważne jest, jaki będzie miała start ekonomiczny. Kiedyś dawało się prezenty, ale ludzie szybko zrozumieli, że to jest nieefektywne. Prezenty są nietrafione, dublują się, więc teraz daje się pieniądze w kopercie. Dlaczego? Bo jak damy młodej parze pieniądze w kopercie, to młoda para wyda swoje pieniądze na swoje potrzeby, a więc wyda je efektywnie. *(Oklaski)* Ta tradycja jest już zrozumiała i czas, żeby zrozumiał to rząd. Czas, żeby zrozumiało to państwo, poszło za mądrością Polaków i wreszcie jak najbardziej ograniczyło budżet, tzn. wydawało pieniądze tylko na niezbędne dla silnego państwa rzeczy: na wojsko, żeby chronić naszą wolność przed agresorem z zewnątrz, na Policję, żeby bronić porządku publicznego, ścigać złoczyńców, na ochronę środowiska, bo powietrze jest wspólne, na Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Tymczasem mamy 19 ministerstw, kilkadziesiąt spółek Skarbu Państwa, mamy ponadmilionową armię urzędników. To jest ogromne marnotrawstwo, z którym jak najszybciej trzeba skończyć. I tego nam wszystkim życzę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Do zadawania pytań zapisało się ośmioro państwa posłów.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w ramach pytań?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

(Posel Tomasz Trela: Panie marszałku, sprostowanie.)

W trybie sprostowania pan poseł Tomasz Trela.

Posel Tomasz Trela:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Oczywiście taka precyzyjna informacja: Lewica to bezpłatna, dobra, publiczna edukacja. Konfederacja? To państwo słyszeliście.

Ale, panie pośle, mówienie dzisiaj, w 75. rocznicę wyzwolenia Auschwitz-Birkenau, o Hitlerze w tej Izbie i na tej sali to jest wstyd i hańba dla pana i dla tej Izby. Porównywanie, że za Hitlera było lepiej, niż jest teraz, to jest wstyd i hańba dla pana i pana wyborców. *(Oklaski)*

(Posel Janusz Korwin-Mikke: To jest hańba dla...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę teraz o zabranie głosu, o zadanie pytania panią poseł Barbarę Nowacką. Nie?

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski zadaje pytanie. Proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ustawa w art. 6 i 7 mówi o odpisie na fundusz socjalny w wysokości 0,6%, jeśli chodzi o zaopatrzenie emerytalne żołnierzy zawodowych i ich rodzin, oraz 0,5%, jeśli chodzi o Policję, Państwową Straż Pożarną i inne służby. Chciałem zapytać przedstawicieli rządu, czym jest spowodowana ta różnica w wysokości odpisu, jeśli chodzi, umownie rzecz biorąc, o wojsko – 0,6%, a także jeśli chodzi o Policję i inne służby – 0,5%.

Druga rzecz to jest sprawa, o której mówił pan poseł Tomasz Treła. Mianowicie chciałbym zapytać, jak według rządu oszacowana jest wysokość kosztów związanych z zasadną podwyżką dla nauczycieli, która jest planowana od 1 września tego roku. Ile jest w ustawie budżetowej, ile w rzeczywistości to będzie kosztować i ile po raz kolejny będą musiały dołożyć samorządy? *(Dzwonek)* Rok temu, jak wspomniał pan poseł Treła, trzeba było dołożyć do tego przedsięwzięcia 2 mld zł. Jak będzie w tym roku? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zadaje teraz pan poseł Michał Jaros, Koalicja Obywatelska.

Poseł Michał Jaros:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jesteście mistrzami słowotwórstwa. Zrównoważony budżet? Wolne żarty. Zrównoważony tylko na papierze. Podatki, daniny, opłaty, obciążenia, akcyza, haracze, składki. Nazywajmy rzeczy po imieniu. To robicie.

Podatek cukrowy? Doświadczenia wielu innych krajów pokazują, że nie przekłada się on na zmniejszenie spożycia cukru. Danina za małpki? Ale one są już raz opodatkowane poprzez zezwolenie na sprzedaż lub akcyzę. Wprowadzacie po prostu nowy podatek pośredni. Haracz za reklamy suplementów diety? Podobno na NFZ. Ale nakłady na zdrowie odnosicie do prognozy nie z tego roku, ale sprzed 2 lat. Składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne dla przedsiębiorców? W tym roku rosną najbardziej od 11 lat. Robicie ordynarny skok na kasę.

W związku z tym mam pytania. Jakże jeszcze podatki, składki, opłaty, haracze i obciążenia wprowadzicie? Kiedy nakłady na zdrowie Polaków odniesiecie do realnej prognozy *(Dzwonek)* produktu krajowego

wego brutto? Jaka jest wasza systemowa polityka promująca zdrowie i zdrowe odżywianie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie teraz zada pan poseł Arkadiusz Marchewka, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

A zatem pytanie zada pan poseł Dariusz Wieczorek, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście, jeżeli chodzi o budżet, można powiedzieć, że ten projekt to jest taki trochę budżet wirtualny, bo jest wiele wydatków, które są ukryte, i to wszystko polega na pożyczaniu między różnymi instytucjami państwowymi środków finansowych.

Przykładowo Krajowy Zasób Nieruchomości będzie miał przychody z Urzędu Dozoru Technicznego. Może się rodzić pytanie, co ma Urząd Dozoru Technicznego do zasobu nieruchomości. W tym kontekście również rodzi się pytanie, ile mieszkań z tego Krajowego Zasobu Nieruchomości planujecie wybudować w roku 2020.

Podobnie jest, jeżeli chodzi o finansowanie uczelni. Nagle finansujemy uczelnie papierami wartościowymi. Pytanie jest, czy również gminy i oświatę będziemy finansować papierami wartościowymi.

Wreszcie kwestia finansowania leków 75+. Nie ma dotacji z budżetu w tym budżecie *(Dzwonek)*, bo te środki pojawiają się w Narodowym Funduszu Zdrowia. I pytanie, czy będą większe niż w tym roku, czy mniejsze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie teraz zada pan poseł Czesław Hoc, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Czesław Hoc:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie mogę zrozumieć takiego przymusu opozycji siania defetyzmu, krytycyzmu wobec wszystkiego i wszystkich i przede wszystkim straszenia w sposób nieetyczny, niegodny naszych szanownych seniorów.

Otóż jeśli chodzi o program „Leki 75+”, Narodowy Fundusz Zdrowia został zasilony w ustawie o budżetowej kwotą 2,7 mld zł, z czego ok. 800 mln zostało przeznaczonych na „Leki 75+”, czyli o 100 mln więcej niż w roku poprzednim. A więc wszystko jest w pełni zabezpieczone. Dlaczego straszycie, dlaczego w taki

Posel Czesław Hoc

niegodny, nieetyczny sposób straszycie naszych kochanych, szanownych seniorów?

Dalej: na szpitala ratunkowe fundusze zostały zwiększone o 80%, do 1700 mln zł. Leki innowacyjne, wymiana ambulansów, zostały zakupione dwa śmigłowce, które mogą operować w bardzo trudnych warunkach (*Dzwonek*) atmosferycznych i w nocy. To są bardzo wielkie osiągnięcia, oczywiście cały czas poprawiamy, ale nie wolno w taki nieetyczny, niemoralny i nieprawdziwy sposób oszukiwać ludzi przede wszystkim w kwestii służby zdrowia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada teraz pan poseł Romuald Ajchler, klub parlamentarny Lewica.

Posel Romuald Ajchler:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rząd ma wiele pomysłów na to, aby obniżać podatki, aby wprowadzać różną pomoc socjalną, i to Lewica zawsze popiera. Ale mieliśmy przykład, o tym mówił pan poseł Tomaszewski, ubiegłorocznych manifestacji czy strajków nauczycieli. Zostały im podniesione wynagrodzenia czy padła propozycja podniesienia wynagrodzeń. Jaki efekt był na końcu? Taki, że samorządy... Rząd podnosi, a samorządy muszą ponosić tego typu konsekwencje związane z realizacją tychże pomysłów. Panie ministrze, jest takie pytanie: Czy takich wydatków nie można skonsultować z samorządami? Czy rozmawiacie z samorządami także na temat ich budżetów? A jeśli rozmawiacie, to dlaczego do takiej sytuacji doprowadzacie? Jeśli macie pomysł na obniżenie podatku, to miejcie również pomysł na to, jak zrekompensować (*Dzwonek*) ubytki samorządom. Musicie wiedzieć, jakie są tego konsekwencje.

I druga, ostatnia sprawa, panie marszałku. Na samym początku dzisiejszych obrad proponowałem, aby rozszerzyć porządek obrad o informację na temat zakupów F-35. Ja dokładnie nie wiem, czemu ten zakup ma służyć. To są ogromne miliardy złotych, które byśmy przeznaczyli, chociaż część tych środków, na sprawy dotyczące emerytur, o których tu mówimy, na „Senior+”, dla ludzi poszkodowanych przez los, myślę o niepełnosprawnych. Pewnie wiele spraw byśmy załatwili. A F-35 są przede wszystkim samolotami szturmowymi. Kogoż my mamy atakować? Po co nam aż te samoloty i aż tyle? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pan poseł Konrad Berkowicz, koło Konfederacja.

Posel Konrad Berkowicz:

Szanowni Państwo! Jestem zaskoczony, że poseł Lewicy tak bronił zbrojny Hitlera przed krytyką z mównicy sejmowej, twierdząc, że nie powinno się o nim mówić. Znaczący należy go krytykować również w ten dzień, nawet wtedy, kiedy okazuje się, że w niektórych sprawach pomysły Lewicy są jeszcze gorsze niż pomysły zbrojny Hitlera, czyli w kwestiach podatkowych.

Natomiast ja chciałem zwrócić uwagę, że Centrum im. Adama Smitha wylicza taki dzień, który nazywa się dniem wolności podatkowej. To jest dzień, w którym przestajemy pracować tylko po to, żeby opłacić podatki, zakładając, że wszystkie pieniądze byśmy dawali na państwo, i zaczynamy pracować dla siebie. W roku 2019 to był 8 lipca. Oznacza to, że Polacy przez ponad połowę swojego życia pracują, wstają rano do pracy tylko po to, żeby opłacić to państwo, żeby zapłacić podatki. Mam pytanie do rządu: Czy zamierza wreszcie zrobić coś, żeby Polacy przestali być ekonomicznymi niewolnikami państwa? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Arkadiusza Marchewkę, Koalicja Obywatelska.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ponad 40 mld zł to wydatki stałe, które będą się powtarzać każdego roku, ale pokryte są one w tym roku tylko jednorazowymi dochodami, które w przyszłości się nie powtórzą. Opłata przekształceniowa związana z przeniesieniem środków z OFE do IKE – 17 mld zł, sprzedaż częstotliwości dla Internetu piątej generacji – 5 mld zł, zezwolenia na emisję CO₂ – 7 mld zł. W sumie 40 mld zł to będą pieniądze, które od razu wydacie. W jaki sposób w takim razie w przyszłości zamierzacie realizować wydatki stałe państwa, skoro nie będzie na to przeznaczonych dochodów w postaci właśnie tych jednorazowych wpłat do budżetu? Czy to jest w takim razie odpowiedzialne zarządzanie finansami państwa? Bo uważam, że to trochę przypomina zadłużanie się (*Dzwonek*) na kredyt i branie chwilówek. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Tym samym lista posłów, którzy zapisali się do zadawania pytań, została wyczerpana.

A odpowiedzi na pytania udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Sławomir Gadowski.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Krótko, bo poseł Hoc tak naprawdę w ramach swojego pytania na większość kwestii związanych z nakładami i tymi wątpliwościami co do środków kierowanych z budżetu Narodowego Funduszu Zdrowia odpowiedział, ale może gwoli uściślenia rzeczywiście. Lata 2017, 2018, 2019 to lata, w których budżet państwa skierował istotne środki do Narodowego Funduszu Zdrowia. Skierował je w formie dotacji i tak naprawdę w tej wysokości po raz pierwszy. Środki w 2017 r. przyczyniły się przede wszystkim do spłaty nadwykonań. Nadwykonań, które szpitale generowały przez wiele lat. Jeszcze wcześniej jako reprezentant jednego ze szpitali mogę potwierdzić, że te nadwykonania dotyczyły lat 2010, 2011, 2012, 2013, 2014 i 2015 i pewnie również 2016, więc nie były to jedynie nadwykonania jednoroczne. Po raz kolejny o nakładach...

Pojawia się wątpliwość co do tego, jak my je liczymy, do jakiego PKB, spójrzmy więc na to, jak one rosną. Jeżeli po raz kolejny wrócimy do roku chociażby 2015, to nakłady na ochronę zdrowia zaplanowane wtedy, zaplanowane na rok 2015, to było 74 mld, na rok 2020 mamy 107 mld, a jestem przekonany, że te nakłady będą istotnie większe. Prawdopodobnie powyżej 110 mld, bo dotacja, którą budżet państwa właśnie skierował do Narodowego Funduszu Zdrowia, również na te leki, o których z tej mównicy była mowa, na „Leki 75+”, to uwzględniając te 2,7 mld, to już jest ponad 110 mld. To są wzrosty wcześniej nie spotykane, wzrosty ponad 10% rocznie, wzrosty istotnie przekraczające tempo rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej. Jeżeli chodzi o „Leki 75+”, to absolutnie utrzymana jest gwarancja tego, że te leki nadal będą darmowe. Pula środków w wysokości 836 mln zł została wyłączona z budżetu państwa, skierowana do Narodowego Funduszu Zdrowia, ale Narodowy Fundusz Zdrowia również otrzymał na ten cel dotację z budżetu w kwocie 2,7 mld zł, czyli wielokrotnie przewyższającą to, co jest wydawane na „Leki 75+”. Tak więc ta kwota 836 mln zł na leki dla seniorów jest podtrzymana. Plan Narodowego Funduszu Zdrowia – oczywiście państwo mieliście rację – dzisiaj tej kwoty nie obejmuje, ale plan ten był przygotowany znacznie wcześniej niż ustawa budżetowa oraz ustawa o budżecie. Ten plan po prostu o tę kwotę zostanie skorygowany, a źródłem finansowania będzie właśnie ta rekordowa dotacja w kwocie 2,7 mld zł. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju pana Roberta Nowickiego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Robert Krzysztof Nowicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytania pana posła Dariusza Wieczorka, przypomnę, że Krajowy Zasób Nieruchomości jest zobowiązany jako osoba państwowa prawna do kwalifikowania do budownictwa mieszkaniowego nieruchomości Skarbu Państwa dotychczas zagospodarowanych przez starostów, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, Agencję Mienia Wojskowego oraz spółki Skarbu Państwa. Jak państwo parlamentarzyści dobrze wiedzą, Krajowy Zasób Nieruchomości stanął przed trudnym zadaniem identyfikacji ponad 0,5 mln działek rozproszonych na terenie całego kraju, z czego wyselekcjonowano ponad 500 wykazujących największy mieszkaniowy potencjał, z czego 126, po dokonaniu analizy, niesie z sobą potencjał obejmujący 67 tys. mieszkań.

Pragnę przypomnieć, że w ramach „Narodowego programu mieszkaniowego” w filarach pierwszym i drugim to jest ponad 7 tys. lokali oddanych, czyli 7 tys. miejsc dla 7 tys. rodzin. Nie jest tak, że ten program jest porażką, jak próbuje to nazywać opozycja. To jest pewien etap procesu inwestycyjnego, który tak naprawdę jest w fazie zdolności operacyjnej. To jest miejsce, gdzie my patrzymy na realne potrzeby. A nie tak jak było za rządów Platformy Obywatelskiej, kiedy sztucznie pompowano i sztucznie dofinansowywano bądź wkład, bądź odsetki, co powodowało, że albo podnosiliście tę zdolność na chwilę osobom, albo podnosiliście wkład własny, który pomógł ceny na rynku. Ten program realnie pokazuje, jak można wesprzeć społeczeństwo w pozyskaniu swojego mieszkania, co jest niewątpliwie, i powinno być, naszą wspólną sprawą, aby można było wprowadzić społeczeństwo w stan dobrobytu podstawowego, jakim jest mieszkanie i posiadanie bezpiecznego lokum dla przyszłych pokoleń.

Jeśli chodzi o kwestię finansowania z dochodów Urzędu Dozoru Technicznego, to jest to przykład, szanowni parlamentarzyści, tego, że my odpowiedzialnie nie zadłużamy państwa. Dochody Urzędu Dozoru Technicznego pozwalają chwilowo i tymczasowo wesprzeć Krajowy Zasób Nieruchomości, który, jak przypomnę, od tego roku sam się finansuje. To jest dowód i przejaw tego, że my nie zadłużamy państwa, że zwracamy uwagę na to, aby cały ekosystem wszystkich jednostek i wszystkich organów, które należą do szeroko rozumianej administracji publicznej, pozwolił na efektywne gospodarowanie. A działania te wynikają z obowiązku państwa, w ramach zadań publicznych, prowadzenia polityki, o której powiedziałem przed chwilą.

Na koniec chciałbym powiedzieć jeszcze o jednym, aby można było spojrzeć całościowo i obiektywnie na działania Krajowego Zasobu Nieruchomości, przed którym stało bardzo trudne zadanie i który wyko-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju
Robert Krzysztof Nowicki**

nuje swoje zadania, swoją pracę rzetelnie i odpowiedzialnie. Do 31 grudnia zeszłego roku zlecono wykonanie następujących opracowań i ekspertyz: 46 ekspertyz prawnych dotyczących wytypowanych nieruchomości oraz ponad 190 ekspertyz geotechnicznych i sozologicznych, ekspertyz dendrologicznych. Proszę państwa, inwestycje i rozpoczęcie budowy wiążą się z szeregiem przygotowań. Krajowy Zasób Nieruchomości jest gotowy do tego, jesteśmy gotowi, by ruszyć z działaniami w terenie. Dziękuję, panie marszałku. Dziękuję, Wysoka Izbo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pakiet odpowiedzi na pytania uzupełni jeszcze pan Tomasz Robaczyński, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Tomasz Robaczyński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W większości to były raczej komentarze, a nie pytania. Konkretnie pytanie, które padło, dotyczyło tego, dlaczego jest różnica w zakresie odpisu na fundusz socjalny, jeśli chodzi o żołnierzy i o funkcjonariuszy innych służb. Ustawa o budżecie zmienia tylko i wyłącznie podstawę, tzn. odniesienie, a więc to, z którego roku liczy się podstawę tego odpisu, natomiast same procentowe odpisy są określone w poszczególnych ustawach. Tak jest od początku i tego nie zmieniamy. W ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin jest wskazane, że tworzy się odpis w wysokości 0,6% środków zaplanowanych, a z kolei w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, agencji bezpieczeństwa itd. jest wskazane, że tworzy się odpis w wysokości 0,5% środków.

Pytanie, które się pojawia, czy też komentarz, który często się pojawia przy okazji ustawy budżetowej, ustawy o budżecie, dotyczy kwestii subwencji i finansowania samorządów. Ja to już mówiłem kilka razy przy różnych okazjach, także na posiedzeniach komisji. I padło też wprost pytanie o to, czy współpracujemy z samorządami. Mówiłem: tak, współpracujemy. W trakcie prac w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego zgodziliśmy się, że trzeba globalnie popatrzeć nie tylko na subwencję oświatową, ale i w ogóle na dochody jednostek samorządu terytorialnego, ponieważ ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego jest już dosyć

leciwa, jeśli tak można powiedzieć, i rzeczywiście chyba nie przystaje do obecnych warunków. I tutaj uzgodniliśmy w ramach prac komisji wspólnie z samorządem, że zostanie utworzony specjalny zespół złożony z samorządowców i strony rządowej, który wypracuje stosowne zmiany. To nie są zmiany takie, które można wprowadzać ad hoc, jednak na pewno nad tym będziemy pracować, bo to z pewnością zmian wymaga.

I ostatnia krótka kwestia. Tutaj padł zarzut czy też podano nieprawdziwe dane na temat tej symbolicznej daty dnia wolności podatkowej. To nie jest 8 lipca, tylko 8 czerwca w 2019 r., tj. 2 dni później niż w roku 2018, kiedy to przypadało to na 6 czerwca i kiedy to najwcześniej mieliśmy ten dzień od czasów, od których w ogóle jest on ustalany, czyli tutaj mamy to tylko 2 dni później. On w ostatnich 3 latach oscyluje między 6 a 9 czerwca. A więc to nie jest lipiec, to jest 8 czerwca. To, jak mówię, jest jedna z najwcześniejszych dat, od kiedy w ogóle ten wskaźnik czy ten symboliczny dzień jest ustalany. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcy pana posła Henryka Kowalczyka nie widzę.

Zatem zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 158, 158-A i 192).

Proszę pana posła Zdzisława Szipierę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Zdzisław Szipiera:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych chciałem przedstawić sprawozdanie z prac, które były prowadzone w dniu wczorajszym, 22 stycznia, nad ustawą, która została skierowana przez Wysoką Izbę do komisji.

Ustawa ta jest specyficzną ustawą, obejmuje ona bardzo wiele innych ustaw, kilkadziesiąt, w których w wyniku przyjętych propozycji zmieniają się zapisy. Jak mówiliśmy na tym posiedzeniu, główną osią są tu trzy części: powstanie nowego działu, który zwie się aktywa państwowe, drugiego: klimat, i pewne zmia-

Posel Sprawozdawca Zdzisław Sipiera

ny dotyczące promocji, która regulowana tu jest poprzez przeniesienie w jej sprawie kompetencji do właściwości ministra spraw zagranicznych.

Podczas tych prac, które były prowadzone w dniu wczorajszym, w trakcie tego posiedzenia komisja procedowała nad tym poselskim projektem dodatkowo przez wnioskodawców uzupełnionym o poprawki, których było dość dużo. Komisja, pracując prawie 6 godzin, przygotowała stanowisko dotyczące materiałów zawartych w drukach sejmowych nr 158 i 158-A oraz poprawek, które w konsekwencji tych prac zostały przyjęte. Projekt poselski był procedowany w pełnym uzgodnieniu w trakcie prowadzonych prac z zastępcą szefa kancelarii premiera, współpracownikami KPRM-u, wiceministrami do spraw klimatu i aktywów państwowych, jak również ich współpracownikami. Chciałem tutaj zauważyć i podkreślić, że była również bardzo dobra współpraca z Biurem Legislacyjnym i że była bardzo merytoryczna praca na posiedzeniu tej właśnie komisji.

Jak już powiedziałem, było tych poprawek zgłoszonych przez wnioskodawców dość dużo. Wczoraj również dziękowałem panu przewodniczącemu komisji za merytoryczne i sprawne przeprowadzenie tej debaty, tej rozmowy. Rozmowa była bardzo merytoryczna i bardzo konkretna. Część członków komisji zwracała uwagę na zwiększenie liczby członków rad nadzorczych, co jest konsekwencją wielu zmienionych działań. Ale według naszych intencji tutaj chodziło nie o to, żeby przebudowywać wszystko, co do tej pory funkcjonuje, tylko o to, by w wyniku tych prac i tych zmian ustawowych uzupełnić to o przedstawicieli danych nowych działów, które poprzez to są tworzone, o te właśnie osoby. Nie było tutaj takiego założenia, żeby wszystko od nowa konstruować. Może kiedyś, w przyszłości będzie taka refleksja i uwagi wnioskodawców będą przyjęte.

Komisja po dokładnej analizie wielu aspektów dotyczących trudnych, proszę państwa, zapisów, bo, jak powiedziałem, one obejmują bardzo wiele różnych sfer, różnych dziedzin, również sprawy pracowników, a także odnoszą się do terminów wejścia w życie – to nie jest prosta materia – jak podkreślam, po bardzo dobrej współpracy, merytorycznej dyskusji, bardzo profesjonalnym prowadzeniu posiedzenia przez pana przewodniczącego zakończyła prace. W głosowaniu nad projektem ustawy 14 głosów było za jej przyjęciem, 5 przeciwnych i żadnych wstrzymujących się. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 7-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła. Tak to wypadło.

W takim razie otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pana posła Zdzisława Sipierę.

Posel Zdzisław Sipiera:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako inicjatorzy tej zmiany, którą złożyliśmy w Sejmie, chcieliśmy zaproponować, żeby została ona przyjęta w takiej właśnie procedurze. Oczywiście ona nie narusza żadnych zapisów prawnych. Były głosy, pytania, dlaczego to nie jest agenda rządowa, dlaczego to nie jest robione przez rząd. Proszę państwa, chcę podkreślić bardzo dobitnie: akurat współpraca większości parlamentarnej, którą tworzy Prawo i Sprawiedliwość, z rządem jest, że tak powiem, codzienna, pełna i nie ma tutaj żadnego problemu, jeżeli chodzi o taki właśnie wymiar formalny. Natomiast chodzi o inny aspekt – wybory były nie tak dawno i faktem jest to, że na podstawie wniosków, które zostały wyciągnięte z poprzedniej kadencji, premier i rząd zaproponowali nowe zmiany, które przedkładamy Wysokiej Izbie. To właśnie zrobiliśmy w tej propozycji zmian do wielu, wielu ustaw.

Jak mówiliśmy, kluczowe jest przeprowadzenie jednej podstawowej sprawy – chodzi nam o to, żeby skomasować w jednych rękach, oczywiście pod kontrolą premiera i rządu, ale w jednych rękach, odpowiedzialność za zarządzanie mieniem państwa. Wszystkie dotychczasowe próby kończyły się tym, że coś działało lepiej, coś działało gorzej. Dzisiaj, po tych doświadczeniach, uważamy, że to jest nie tylko kwestia samego zarządzania, tego, żeby ktoś odpowiadał za daną sferę, daną spółkę Skarbu Państwa. Chodzi również o to, żeby była to kwestia odpowiedzialności za wzrost aktywów takich spółek – nie tylko o to, żeby one działały, ale żeby przynosiły Skarbowi Państwa, Polsce i naszym obywatelom wymierne korzyści. Pokazaliśmy, że w niełatwym okresie, który nadszedł w poprzedniej kadencji, potrafimy zrealizować taką projekcję. Nie były to działania pozbawione sukcesów, większość spółek bardzo dobrze działała, ale to nie znaczy, że wszystkie działały dobrze. I z tego też powodu, skoro jest pytanie, czy można inaczej – można inaczej. Właśnie w tym wymiarze tego aspektu naszych propozycji wprowadzamy kompleksowe zmiany dotyczące aktywów państwowych, które będą są przypisane wicepremierowi polskiego rządu, a to jest bardzo wysoka ranga. Chodzi o różnego rodzaju elementy związane z odpowiedzialnością całościową nie tylko za samo mienie, ale również za pracowników, za decyzje dotyczące np. likwidacji jednostek publicznych, czego nie było do tej pory, bo one były przypisane różnym ministrom. Dlatego też m.in. ta sprawa ma też wymiar ochrony interesów pracowników.

To, co zasługuje, proszę państwa, na uwagę i podkreślenie, to również zmiany dotyczące zagadnień klimatu. Też pojawiały się takie pytania w komisji, posłowie zadawali pytanie, po co to dzielić. Jest to

Posel Zdzisław Sipiera

również kwestia pewnego podejścia do sprawy, która wiąże się z naszymi obowiązkami dotyczącymi decyzji unijnych. Każdy z nas wie doskonale jako czy poseł, czy ktoś urzędujący w różnych agendach rządowych czy też innych publicznych, samorządowych, że tego tematu, tej sprawy nie da się w tej chwili odłożyć na bok. Zagadnienia tak istotne dla samorządów, zagadnienia dotyczące emisji spalin, problemów związanych z nakładami finansowymi, zmianami źródeł ogrzewania wymagają kompleksowych działań, które muszą być również w jednym miejscu bardzo mocno skomasowane. Stąd właśnie zaznaczenie ważności tego tematu, decyzja tego typu, żeby wydzielić ten dział administracji i stworzyć taką właśnie dziedzinę konkretnie przypisaną ochronie klimatu, choć jest tu kilka wątków zachodzących na inne działy. I tu, proszę państwa, bardzo istotną rzecz w tej ustawie proponujemy również – właściwy minister do spraw czy klimatu, czy też aktywów państwowych może w pewnym ustawowo przypisanym zakresie delegować pewne kompetencje na rzecz innych, którzy mogą w określonym czasie to wykonywać. Chodzi o to, żeby właśnie nie było takiego momentu, w którym jest konieczność zmiany ustawowej odnośnie do czynności wykonywanej w tym zakresie.

Wreszcie trzecia zmiana, o której mówiliśmy, mniejsza, ale również bardzo istotna. Mamy w tym projekcie propozycję uściśleń związanych z wieloma sprawami, które dotyczą zapisów innych ustaw, jedna z pierwszych to chyba ustawa z roku 1959, i wielu, wielu innych, i porządkują sprawy dotyczące funkcjonowania całej tej sfery, działu gospodarki państwowej. Uważamy, że w tym zakresie, jeżeli taka będzie wola Sejmu, wola przyjęcia ustawy, czynimy ruch do przodu w sprawie intensyfikacji zarządzania mieniem, wskazujemy na ważność spraw dotyczących klimatu, jak również zagadnień promocji Polski i promocji zagadnień, które dotyczą polskiej racji stanu, w konkretnym zapisie odnoszącym się do ministra spraw zagranicznych.

W imieniu Prawa i Sprawiedliwości, panie marszałku, w tym czytaniu chcę jeszcze złożyć na pana ręce poprawki, które zgłaszam w imieniu przewodniczącego klubu Prawa i Sprawiedliwość. Są one pokłosiem również wcześniejszych prac – pan przewodniczący kiwa głową – niełatwej roli pana przewodniczącego w dniu wczorajszym, spraw, które jeszcze zostały zauważone. Te trzy poprawki składał na ręce pana marszałka.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Teraz w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pani poseł Gabriela Lenartowicz, a w dalszej kolejności pan poseł Michał Gramatyka.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie chcę tu powtarzać swoich zarzutów i argumentów przedstawianych w pierwszym czytaniu, ale niestety żadna z tych wątpliwości ani żadne z tych pytań nie uzyskały stosownej odpowiedzi na posiedzeniu komisji.

Chcę za to pogratulować dobrego samopoczucia autorom, domniemanym czy rzeczywistym, już nie dochodzimy, tego legislacyjnego bubla, do którego poprawki do poprawek i do autopoprawek są składane, jak widzimy, nieustannie. Ale to samozadowolenie jest niestety odwrotnie proporcjonalne do poczucia odpowiedzialności za nasze państwo. Za to tupet niektórych przedstawicieli rządu, prezentowany na posiedzeniu komisji, jest niestety adekwatny do ich stosunku do prawa, o sprawiedliwości nie wspominając.

Zatem mamy najczęściej powtarzane określenie w odniesieniu do tej ustawy: podział łupów. I jeszcze ta rzucająca się w oczy rejterada premiera od odpowiedzialności za rząd. W efekcie mamy działy: klimat – de facto bez polityki klimatycznej, środowisko – bez konkretnej ochrony, za to aktywa państwowe – niczym Sezam z bajecznymi skarbami i minister Sasin niczym baśniowy Alibaba rozdający gify naokoło koalicjantom, niekoalicjantom, wedle uznania. Szkoda tylko, że rozbójników nie 40, a setki, bo i spółek z radami nadzorczymi i zarządami jest ponad kilkadziesiąt. (*Oklaski*) Ale o tym, jak obciąża to Polaków, powie jeszcze kolega, poseł Gramatyka.

Ale oprócz niekompetencji, nieodpowiedzialności, bizancjum władzy projekt obnaża kolejną cechę rządzącej formacji – chciwość. Solą w oku wam Senat, więc pod przykrywką ustawy o działach zawłaszczacie tradycyjną prerogatywę izby wyższej, czyli współpracę z Polonią, a tak naprawdę pieniądze na ten cel idą na rzecz nominata w kancelarii premiera. Kolejną cechą jest obsesyjna ideologizacja kwestii równości. Wbrew zasadom, rozszerzając zakres przedłożenia, degradujecie pełnomocnika rządu ds. równego traktowania do ministerstwa rodziny. Czyżbyście uważali, że poza rodziną nierówności i wykluczenia się nie zdarzają?

Wysoki Sejmie! Panie Marszałku! W imieniu Koalicji Obywatelskiej ponawiamy apel do premiera o odwagę, wzięcie odpowiedzialności i przedłożenie własnego projektu zmian w ustawie o działach. W związku z tym ponownie składamy wniosek o odrzucenie projektu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan poseł Michał Gramatyka.

Posel Michał Gramatyka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Proszę pozwolić, że zacznę od cytatu:

Posel Michał Gramatyka

Mam od ponad 20 lat doświadczenia w zarządzaniu dużymi organizacjami. I to nie jest tak, że im więcej ludzi, dyrektorów, tym lepsza praca. Czasami efekt jest odwrotny: gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść. Tak, dobrze państwo rozpoznają, to są słowa waszego szefa, pana premiera Mateusza Morawieckiego. A wczoraj podczas kilkugodzinnych prac Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych poznaliśmy prawdziwe, personalne czy wręcz HR-owe oblicze ustawy o działach administracji rządowej. Skład rządu już jest bliski rekordu, waszego rekordu z 2018 r. Dziś jest to 111 osób – ministrów, wiceministrów. Ale to nie wszystko. W radach nadzorczych 14 polskich specjalnych stref ekonomicznych przybędzie kilkanaście stanowisk, oczywiście dla podniesienia jakości kontroli nad państwowymi aktywami. Rady nadzorcze Poczty Polskiej, BGK, Agencji Mienia Wojskowego urosną o kolejnych kilka miejsc. Bank Gospodarstwa Krajowego będzie mógł się poszczycić 14-osobową radą nadzorczą. Dla porównania, holenderski ING ma w tym organie 8 osób i, zdaje się, nie narzeka na jakość korporacyjnego ładu. Urosną rady programowe Współpracy Rozwojowej, Sieci Badawczej Łukasiewicz, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju itd., z każdym kolejnym artykułem ustawy, z każdą kolejną poprawką. A obietnica brzmiała inaczej: będziemy starali się zmniejszać biurokrację na wszystkich poziomach. I gdzie są wasze pokora i umiar? Gdzie jest szczupła i oszczędna struktura? Jest to oczywiście pytanie retoryczne. A ojczyzna dojna. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica głos zabierze teraz pan poseł Wiesław Szczepański.

Posel Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko dotyczące poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, zawartego w drukach nr 158 i 158-A, oraz sprawozdania Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych zawartego w druku nr 192.

Mimo że od listopada do dzisiaj mamy nowy rząd, nowe ministerstwa: klimatu, aktywów państwowych, do spraw Unii Europejskiej, w zamrażarce czeka ministerstwo środowiska, nie było właściwej ustawy regulującej ich kompetencje. Projekt jest poselski, a nie rządowy. Wydaje się, że w samych resortach nie było zgody na temat podziału kompetencji między nimi. Poselski, choć jak wczoraj dowiedzieliśmy się, w pracach uczestniczył przyszły minister środowiska pan

minister Michał Woś, a projekt był podobno na bieżąco konsultowany z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów.

Projekt ustawy przedłożony Wysokiej Izbie w drukach nr 158 i 158-A nie był kompletny, a powiem wręcz, że momentami był chaotyczny. Świadczy o tym liczba poprawek, które zostały zgłoszone wczoraj na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, oraz poprawek przygotowanych przez Biuro Legislacyjne. Dziś wiemy, że wnioskodawcy składają kolejne poprawki. Projekt po blisko 6 godzinach posiedzenia zmienił się, mogę powiedzieć, w 1/3, choć nie zmienił się nasz negatywny stosunek do tego projektu i niewiele zmieniło się, jeśli chodzi o rzeczy, o których mówiłem wczoraj. Doszły jeszcze inne. Otóż nadal twierdzimy, i to wynika z opinii Biura Analiz Sejmowych z 16 stycznia, że wnioskodawcy nie odnieśli się do przewidywanych skutków finansowych tej ustawy. Uzasadnienie projektu nie odpowiada przepisom art. 34 ust. 2 regulaminu Sejmu, brak jest bowiem założeń projektów różnego rodzaju rozporządzeń i zarządzeń. Wczoraj dowiedzieliśmy się, że one będą, ale usłyszeliśmy, że mogą być za rok, dwa, ponieważ ministerstwa nie są przygotowane, ani premier, do wydania tych rozporządzeń.

Przedłożony projekt ustawy zakłada utworzenie działu administracji rządowej: klimat. Część zakresu spraw objętych tym działem stanowi powtórzenie zakresu spraw objętych działem: środowisko. Z podstawy nadal nie wynika, w jakim zakresie kwestie ochrony i kształtowania środowiska oraz racjonalnego wykorzystania jego zasobów będą należały do kompetencji właściwych ministrów. Wczoraj próbowano to ratować, przedstawiając konkretną poprawkę, ale myślę, że nie do końca się to udało.

Utworzenie działu administracji rządowej: aktywa państwowe oznacza przywrócenie treści normatywnej dotyczącej istniejącego kiedyś działu: Skarb Państwa. Nazwa ta wiąże się z obecną nazwą Ministerstwa Aktywów Państwowych, w skład którego wchodzi komórki organizacyjne obsługujące sprawy z działów: energia i gospodarka złożami kopalin. Chodzi tu o nadzór nad mieniem Skarbu Państwa, nadzór nad ponad 250 różnego rodzaju podmiotami, w przypadku których to minister właściwy do spraw aktywów najpierw będzie posiadał najprawdopodobniej udziały w spółkach, w radach nadzorczych, a potem, jak podejrzewam, również będzie chciał umieścić w zarządach tych spółek swoich ludzi.

To już jest – jak mówię, jak mówili moi przedmówcy – nie tworzenie taniego państwa, a budowa potężnego resortu, można powiedzieć, bizancjum z olbrzymimi środkami finansowymi, bo przecież ministerstwo w wyniku utworzenia tego resortu otrzymuje dodatkowe miejsca, jak już powiedziałem, w radach nadzorczych spółek, fundacjach, agencjach, w 11 strefach ekonomicznych, panie pośle, gdzie jest większościowy udział Skarbu Państwa. I chyba nie w 14, a – z tego, co wyliczyłem, tak wynika – 11 z nich ma udział większościowy Skarbu Państwa. Jest również Bank Gospodarstwa Krajowego. Chodzi o dziesiątki miejsc dla dobrze opłacanych, oczywiście swoich, ludzi, a jednocześnie te

Posel Wieslaw Szczepanski

koszty, jak usłyszeliśmy wczoraj, poniosą nie podatnicy, a spółki. Ale potem, wiadomo, być może zapłacimy my w formie podniesionej ceny usługi.

Minister aktywów przejmując pełnię władzy również w Radzie do spraw spółek z udziałem Skarbu Państwa, ponieważ z ustawy wynika, że odwoływana jest cała 9-osobowa rada, a powoływana jest nowa w składzie: 50% – minister aktywów, 50% – premier.

Projekt zakłada również powstanie nowego ministerstwa związanego z naszym uczestnictwem w Unii Europejskiej, lecz – jak już powtarzałem wczoraj – nie do końca wiem, dlaczego sprawy związane z działalnością informacyjną, edukacyjną znajdują się w gestii ministra spraw zagranicznych. Chciałbym zapytać jeszcze raz: Dlaczego to MSZ będzie promować ministra związanego z Unią Europejską?

Wczoraj usłyszeliśmy, że pojawiła się kolejna nowa poprawka, która według mnie wykracza poza zakres przedmiotowej ustawy, a odnosi się do tego, aby w ustawie o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, powiedzmy, doprowadzić do tego, żeby promocją i sprawami Polonii oprócz Senatu również zajmował się premier poprzez swojego ministra. Rozumiem, że nie lubicie państwo pana marszałka, nie lubicie Senatu, w związku z czym dzisiaj pojawia się minister, a za chwilę część środków finansowych, które są w Senacie, zostanie przekazana w gestię tego ministra. Nie wiem tylko, w jaki sposób teraz Senat z ministrem będzie uzgadniał tę politykę wobec Polaków i jej finansowanie, w jaki sposób będą się po prostu między sobą wymieniali informacjami i kto ma przeprowadzić właściwą politykę.

Panie Marszałku! Ta ustawa nie zmieniła naszego podejścia. Proponowane w tej ustawie 7-dniowe *vacatio legis* jest dla nas zbyt krótkie. Uważamy, że dla celów legislacyjnych powinno być ono 14-dniowe, co nie zmieniałoby po prostu w ogóle funkcjonowania tej ustawy. Będziemy głosować za odrzuceniem tej ustawy w trzecim czytaniu, jednakże dla zachowania poprawności legislacyjnej chcieliśmy złożyć dwie poprawki: pierwszą – uchylającą art. 37, a więc dotyczącą podziału środków finansowych między Senat a kancelarię premiera, i drugą – wydłużającą termin wejścia tej ustawy do 14 dni. Zdaję sobie sprawę, że mogą one nie uzyskać większości i wszystko wskazuje na to, że będziemy głosowali za odrzuceniem tej ustawy.

Panie Marszałku! Składam na pana ręce te dwie poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Panią poseł Urszulę Nowogórską poproszę o zabranie głosu za 3 minuty, bowiem ogłaszam 3-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 24 do godz. 11 min 27)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 12. porządku dziennego.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Urszulę Nowogórską, która wygłosi oświadczenie w imieniu klubu parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Urszula Nowogorska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiciel Rządu! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, zawartego w drukach sejmowych nr 158 oraz 158-A.

Projekt, jak zauważyliśmy, ma charakter projektu poselskiego, został opracowany przez posłów PiS. Szkoda, że nie jest to projekt rządowy. Mimo to wprowadza on, wyodrębnia, tworzy dwa nowe działy administracji rządowej: aktywa państwowe i klimat. Przez analogię dokonuje się również zmian w 92 innych ustawach.

Po zapoznaniu się z projektem ustawy oraz podczas wnikliwej i bardzo merytorycznej dyskusji na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych powstało wiele wątpliwości i różnych pytań, a także wątpliwości co do intencji wnioskodawców.

Proponowane zmiany zakładają, że przedstawiciel Ministerstwa Aktywów Państwowych wejdzie do składu Komitetu Polityki Ubezpieczeń Eksploatacyjnych. Zmiana taka ma na celu koncentrację i wzmocnienie nadzoru tego ministerstwa nad szeroko pojętymi aktywami publicznymi. Podobny cel ma uzupełnienie o przedstawiciela Ministerstwa Aktywów Państwowych składów rad nadzorczych spółek zarządzających. Chodzi m.in. o specjalne strefy ekonomiczne, Bank Gospodarstwa Krajowego, gdzie liczba członków rady nadzorczej wzrasta z 12 do 14, Poczta Polska, gdzie liczba członków rady nadzorczej z 5–7 zmienia się na 5–9, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, gdzie radę rozszerza się do 11 przedstawicieli administracji rządowej, Radę Programową Współpracy Rozwojowej, którą rozszerza się z 23 do 25 członków, a w art. 78 projektu ustawy w odniesieniu do ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o Agencji Mienia Wojskowego w art. 19 zwiększa się radę nadzorczą z 6 do 7 członków. Analizując te zmiany w spółkach, musimy się zastanowić, czy nie ma innych możliwości zwiększenia nadzoru nad tymi spółkami, bez konieczności zwiększenia liczby członków zasiadających w tych radach. Chyba że okazało się, że zwiększenie liczebności spowodowane jest złym nadzorem w tych spółkach. Generalnie wzrastają koszty ogółem funkcjonowania państwa, które chowa się pod płaszczyk

Posel Urszula Nowogórska

nadzoru właścicielskiego. A może być tak, że po analizie okazało się, że w 2019 r. wyniki tych spółek były tak zadowalające, że zwiększenie liczby osób zasiadających w tych radach można traktować jako swobodną nagrodę. Nawiązując do art. 83 ustawy o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami, w art. 11 uchyla się ust. 2, który mówi o obowiązku publikacji informacji o wynagrodzeniach wyższych niż normatywne. Tutaj stawiamy duży znak zapytania i zastanawiamy się, jaki jest prawdziwy powód tego zapisu.

Kolejny zapis, który budzi ogromne zastanowienie, to zapis ujęty w poprawce nr 5, gdzie w art. 36a czytamy: Opiekę nad Polonią i Polakami za granicą (...), o których mowa w art. 4 ust. 1 pkt 28, sprawują Senat Rzeczypospolitej Polskiej oraz prezes Rady Ministrów. Wydaje nam się, że zapis ten wykracza poza materię przedłożenia projektu. Rodzi się zatem kolejna wątpliwość, czy zmiany te były wcześniej konsultowane z Senatem, czy chodzi po prostu o zabranie środków finansowych i kompetencji. A wówczas Senat pełniłby tylko rolę symboliczną w tych kwestiach. Chyba że istnieją jakieś argumenty, których dotychczas nikt nie podniósł, że Senat źle wykonywał w tym zakresie swoje obowiązki. Zastanawiające jest również to, iż art. 36a ust. 2 nie precyzuje dokładnie, jaki minister miałby zająć się opieką określoną w ust. 1 i realizować ją w szczególności poprzez współpracę z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3, polegającą na zlecaniu realizacji zadań publicznych finansowanych z części budżetu państwa.

Kolejna wątpliwość powstaje po analizie art. 103 projektu ustawy. Nasze pytanie jest bardzo głębokie i wiąże się z głębokim niepokojem: Co stanie się z pracownikami służby cywilnej i czy ci, którzy są spoza niej, przejdą do nowego pracodawcy po wejściu w życie niniejszej ustawy?

Zastanawiamy się, czy dojdzie do sporu kompetencyjnego pomiędzy ministrem klimatu a ministrem środowiska w wyniku wyodrębnienia nowego działu klimat, bo z zapisów projektu ustawy wynika, że do kompetencji ministra klimatu ma należeć nadzór m.in. nad prezesem Państwowej Agencji Atomistyki, głównym inspektorem ochrony środowiska, Instytutem Ochrony Środowiska – Państwowym Instytutem Badawczym, Instytutem Ekologii Terenów Uprzemysłowionych, a także nad działalnością Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Klub Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 chce oczywiście sprawnej administracji i skutecznego państwa, ale jesteśmy przeciwko wprowadzaniu chaosu i rozproszenia legislacyjnego. Nie podoba nam się prawo, które skrywa ukryte, na pozór niewinnie wyglądające mechanizmy. Nie podoba nam się również pisanie prawa bez konsultacji, pod dyktando określonej grupy interesów. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja głos zabierze pan poseł Janusz Korwin-Mikke, a w dalszej kolejności – pan poseł Konrad Berkowicz.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 1938 r. płk Matuszewski, senator skądinąd, powiedział, że jeżeli tak się będą rozwijały agendy rządowe i kontrola rządu nad wszystkim, to za 10 lat Polska nie będzie się ничym różnić od Związku Sowieckiego, i wykrakał.

Proszę państwa, o ogólnej biurokracji powie kolega Berkowicz. Ja się skupię na jednej rzeczy, mianowicie na klimacie.

Nasz poeta Konstanty Ildefons Gałczyński napisał przed wojną wierszyk: Dlaczego śnieg tak równiutko leży? Dyć pan wojewoda to robi, bez wojewody na pewno śnieg by tak ładnie, równiutko nie leżał.

Wydaje się, że rząd uważa, że gdyby nie było Ministerstwa Klimatu, to nie byłoby żadnego klimatu w ogóle i byłoby pełno nieszczęścia. Chciałem przypomnieć, że w tym roku w czerwcu i w pierwszej połowie lipca było nad morzem potwornie zimno, ludzie potracili ogromne pieniądze, ludzie kasowali swoje urlopy. Gdyby istniało Ministerstwo Klimatu, to rozumiem, że minister by stał tutaj, na tym miejscu, i się tłumaczył, dlaczego jest tak zimno. Jest tak zimno, bośmy wydali masę pieniędzy na walkę z globalnym ociepleniem. I dlatego jest tak zimno, prawda? *(Oklaski)*

Otóż, proszę państwa, wszyscy rozumieją, że jest to humorystyczne i że działania w ramach walki z globalnym ociepleniem nie mają żadnego wpływu na globalne ocieplenie ani oziębienie. W tej chwili wśród naukowców z wolną przeważa teza, że grozi nam globalne oziębienie, więc trzeba będzie wydać kolejne kilka bilionów na walkę z globalnym oziębieniem, które jest znacznie groźniejsze niż ocieplenie.

Posłom Lewicy chciałem przypomnieć... Pamiętam, że jak byłem w Sejmie, to kolejni miejscowi tłumaczyli się z tego, że zimą masa ludzi zamarzła na ulicach. Otóż dzięki temu, że jest globalne ocieplenie, ludzie nie zamarzają na ulicach. W związku z tym Lewica powinna się bardzo cieszyć, że jest globalne ocieplenie, bo dzięki temu ludzie nie zamarzają.

Globalne ocieplenie przynosi ogromne zyski dla naszej gospodarki, np. przez całą zimę działają budowlancy, działają drogownicy. Gdyby tego nie było, to przez 3 miesiące byłaby zahamowana praca i byłyby rozbite cykle produkcyjne. Nie wiadomo, jak długo potrwa globalne ocieplenie. Podobno już się kończy, tego nikt nie może przewidzieć. Skoro uczeni nie są w stanie przewidzieć pogody na 3 dni naprzód, to trudno, żeby przewidywali na 200 lat naprzód, prawda? Ale jeżeli najbardziej prawdopodobne przewidywania się sprawdzą, to niedługo to się skończy

Posel Janusz Korwin-Mikke

i zacznie się globalne oziębienie. A jeśli to będzie trwało, to jest to dla gospodarki światowej i dla gospodarki kraju bardzo korzystne.

W każdym razie chciałem przypomnieć wszystkim, że występuje tragiczne zjawisko: Ziemia spowalnia swój obrót. Co 5 tys. lat o 0,5 s spowolniony jest obrót Ziemi naokoło Słońca. Najwyższa pora zrobić z tym porządek i powołać ministerstwo, które by kontrolowało ruch Ziemi, bo to spowolnienie może mieć tragiczne skutki. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Korwin-Mikke byłby ministrem.)

(Poseł Ryszard Wilczyński: Bzdury każdy gadać może.)

Posel Konrad Berkowicz:

Chciałbym się publicznie nie zgodzić z panem prezesem Januszem Korwin-Mikkem, który nie docenił geniuszu rządu Prawa i Sprawiedliwości. Zwracam uwagę, że minister klimatu nie będzie musiał tłumaczyć się z tego, że jest globalne oziębienie, jak przesadzą z walką z globalnym ociepleniem, bo PiS specjalnie obok Ministerstwa Klimatu zostawił Ministerstwo Środowiska, które będzie jednocześnie walczyło z globalnym oziębieniem, dzięki czemu będziemy mieć stabilną sytuację klimatyczną w Polsce.

Pan minister mnie zaczął w kuluarach i powiedział, że się pomyliłem, mówiąc w poprzednim oświadczeniu, że Dzień Wolności Podatkowej jest 8 lipca. Jest 8 czerwca. Rzeczywiście pomyliłem się. Tak że mam dobrą wiadomość: Polacy są niewolnikami finansowymi państwa nie przez ponad połowę swojego życia, ale przez prawie połowę swojego życia. Jeżeli postęp w obniżaniu tego – mówię o Dniu Wolności Podatkowej – będzie szedł tak jak przez ostatnie 4 lata, to będziemy ludźmi prawie wolnymi za 450 lat.

Natomiast jak słyszę, że dzisiaj tworzymy dwa ministerstwa, Ministerstwo Środowiska i Ministerstwo Klimatu, i kolejne ministerstwo, Ministerstwo Aktywów Państwowych, żeby zarządzać tymi wszystkimi rzeczami, które wcześniej stworzyło państwo – później, mam nadzieję, będzie ministerstwo, które będzie zarządzać tymi wszystkimi ministerstwami – to zaczynam rozumieć, dlaczego PiS wprowadził w ostatniej kadencji co najmniej 32 podatki, parapodatki i daniny, które po prostu, jeżeli pozwoli mi na to czas, wymienię.

Pierwszy jest podatek bankowy, od kredytów. Podatek handlowy, od zakupów. Podatek galeryjny, ostatecznie od wszelkich nieruchomości komercyjnych, w tym budynków z mieszkaniami na wynajem. Utrzymanie wyższej stawki podatku VAT – 23%. Podniesienie stawki VAT z 8% na 23% na wybrane produkty. Zamrożenie progów PIT. Wprowadzenie daniny solidarnościowej. Przypomnę przy okazji, że solidarność to jest pomaganie sobie nawzajem, a solidarność przymusowa to jest socjalizm. Zlikwidowanie liniowego

PIT dla przedsiębiorców. Zniesienie limitu składek emerytalno-rentowych. Obniżenie do zera kwoty wolnej przy wysokich zarobkach i pozbawienie wielu grup podatkowych możliwości korzystania z 50-procentowego progu kosztów uzyskania przychodów. Opodatkowanie wkładów pieniężnych wnoszonych do firm oraz przychodów z majątku dziedziczonego lub otrzymywanego jako darowizna, którego nie będzie można już amortyzować. I szereg opłat, np. opłata przejściowa, tzw. opłata mocowa za prąd, opłata emisyjna od paliw, opłata wodna, opłata jakościowa za badanie techniczne pojazdów – i dodatkowa opłata, jeśli przeprowadzi się je po terminie – opłata denną od przystani i opłata recyklingowa. Teraz nowa podwyżka opłat za wywóz niesegregowanych śmieci.

PiS wprowadził co najmniej 32 nowe podatki, parapodatki i daniny. Na tej liście nie ma takich opłat, którymi są np. obciążani geodeci, którzy w różnych miejscach nagle muszą płacić dodatkowe 50 zł za jakiś wypis na temat gruntu. Muszą płacić 30 zł zamiast 5 zł za zarejestrowanie tego, że jadą zmierzyć jakąś działkę. Tych rzeczy są tysiące. One właśnie powodują, tak jak mówiłem, że żeby opłacić te wszystkie podatki, musimy pracować przez połowę życia, tylko po to. Mam nadzieję, że kiedyś wreszcie będziemy ludźmi wolnymi, którzy zarabiają po to, żeby sami wydawać te pieniądze, a rząd będzie tylko po to, żeby silnym wojskiem i policją chronić naszą własność i wolność. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Informuję, że spośród państwa ośmioro posłów zapisało się, aby zadać pytanie.

Jeżeli nie ma już więcej chętnych, zamykam listę.

Proszę o zadanie pytania panią posłankę Paulinę Matysiak, klub Lewica.

Posel Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowana ustawa wygląda wyłącznie jak próba zaspokojenia apetytu wewnątrz obozu Prawa i Sprawiedliwości, a może nawet szerzej – obozu Zjednoczonej Prawicy. Nie tylko tworzą państwo jeden z największych rządów na świecie, ale także pomnażają kolejne stanowiska wewnątrz ministerstw. Co więcej, wszystko jest robione tylnymi drzwiami, poprzez projekt poselski, a nie rządowy. Szkoda, że takie eksperymenty przeprowadzane są na tak istotnych obszarach jak środowisko czy klimat. Chyba że coś przeoczyłam i politycy Prawa i Sprawiedliwości wreszcie zauważyli, że mamy do czynienia z katastrofą klimatyczną.

Jeszcze jedna sprawa, kwestia opieki nad Polonią i Polakami za granicą. Jak teraz mają być dzielone

Posel Paulina Matysiak

te obowiązki, skoro tymi sprawami ma się zajmować także prezes Rady Ministrów? Pieniędzy jest tyle samo, a zarządzających jest dwóch. Czy ta poprawka nie będzie kosztem naszych rodaków za granicą? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zadaje teraz pan poseł Michał Gramatyka, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Gramatyka:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie, Posłanki! Panie i Panowie Ministrowie! Moje pytanie dotyczy Agencji Mienia Wojskowego. To jest jedna z najbardziej kuriozalnych poprawek, które udało się nam zidentyfikować podczas wczorajszego posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, dlatego że zwiększają państwo skład Rady Nadzorczej Agencji Mienia Wojskowego o jedną osobę, czyli z sześciu do siedmiu osób. Dzisiaj cztery osoby są powoływane przez Ministerstwo Obrony Narodowej, jedna przez ministra odpowiedzialnego za resort finansów publicznych i jedna przez resort odpowiedzialny za sprawy wewnętrzne. Zmiana polega na dodaniu kolejnej osoby do tej rady nadzorczej, która w domyśle będzie reprezentowała Ministerstwo Aktywów Państwowych.

Moje pytanie jest następujące: Dlaczego nie ograniczą państwo liczby osób desygnowanych przez Ministerstwo Obrony Narodowej z tych czterech do trzech? Usiłowałem się tego dowiedzieć na posiedzeniu komisji, ale dostałem odpowiedź istnie tautologiczną. Mianowicie: Agencja Mienia Wojskowego (*Dzwonek*) musi mieć lepszą jakość nadzoru, bo ma dużo mienia wojskowego. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Jan Szopiński, klub parlamentarny Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nieobecny Panie Prezesie! Panie prezesie, czy pan wie, że mocą tej ustawy powoła pan, dzisiaj głosując w sprawie tej ustawy, kilkadziesiąt nowych stanowisk w radach nadzorczych spółek Skarbu Państwa? A przecież pan mówi o tanim państwie.

Panie Premierze! Czy pan wie, że już nie podpisze pan statutu żadnego banku państwowego, bo podpisze to w pana imieniu inny minister?

Panie Marszałku Karczewski! Tak bardzo się pan cieszył 4 lata temu, że Senat podjął uchwałę na temat opieki Senatu nad Polonią za granicą. Czy pan wie, że pan będzie sprawował tę opiekę razem z prezesem Rady Ministrów i że nic już z nawiązania do przedwojennych tradycji, kiedy to Senat opiekował się Polonią i Polakami za granicą? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Wysoka Izbo! Wyzwania środowiskowe, klimatyczne obok demograficznych należą do najpoważniejszych wyzwań, jakie stoją przed Polską. Zdaniem specjalistów za 50 lat możemy np. stracić 70% drzewostanów, może nie być wody, żeby żeglować. A co wy robicie? Otóż: powietrze – Ministerstwo Klimatu, przyroda, lasy, to, co pod ziemią – Ministerstwo Środowiska, woda – Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, susza – też to ministerstwo, chociaż ono się zajmuje żegluga, i ministerstwo rolnictwa. Na miły Bóg, kto odpowie, czy jest sens prowadzić wielkie programy użeglownienia w sytuacji zmian klimatycznych?

A kto odpowie, i proszę o odpowiedź na pytanie, kto zdecyduje, czy otworzymy (*Dzwonek*) odkrywkę Żelów, bo zaczyna brakować w perspektywie węgla brunatnego.

No i pytanie z wczoraj: Ilu w końcu mamy wice-ministrów w rządzie? Kto na to pytanie odpowie?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada teraz pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pierwsze pytanie kieruję do przedstawiciela rządu, aby chciał odpowiedzieć w sposób jednoznaczny: Czy to prawda, że w wyniku wprowadzenia tej ustawy przyrośnie nam ok. 20 intratnych stanowisk w radach nadzorczych? A jeśli mniej, to proszę powiedzieć, ile i gdzie.

Po drugie, nowelizowany jest art. 53 ustawy o przygotowaniu turnieju finałowego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012. Ta ustawa funkcjonuje od 2007 r., a państwo teraz, po 13 latach, ją zmienia. W spółce celowej funkcjonował w radzie nadzorczej przedstawiciel zgłoszony przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych i był minister właści-

Posel Tadeusz Tomaszewski

wy do spraw rozwoju. Teraz wchodzi minister sportu. Chciałem zapytać, jakie przesłanki są związane z tym, że teraz wchodzi minister sportu, kiedy zostały dwa przedsięwzięcia, zgodnie (*Dzwonek*) z informacją rządu, realizowane w ramach Euro, jedno lotnisko, którego nigdy nie będzie, i drugie – wielka sieć energetyczna. Czym jest spowodowana obecność ministra sportu w takiej spółce celowej? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Dariusza Wieczorka, klub parlamentarny Lewica.

Posel Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam bardzo szczegółowe pytanie dotyczące wojewódzkich funduszy ochrony środowiska. Bo przypomnę, że polski rząd, mimo że to są jednostki będące w gestii samorządów wojewódzkich, doprowadził do tego, że właściwie organy tych jednostek, a więc rady nadzorcze i prezesi, są wybierane przez ministra. Teraz w tym wszystkim idziecie jeszcze dalej. Otóż nadzór nad działalnością i narodowego funduszu, i wojewódzkich funduszy sprawuje i minister, i w przypadku wojewódzkich funduszy sprawują wojewodowie. Wprowadzacie zapis dotyczący uchwał rad nadzorczych wojewódzkich funduszy, że trzeba je przekazać wojewodzie w terminie 7 dni od daty ich powzięcia.

W związku z czym moje pytanie jest takie: Czy w ogóle jest sens, żeby te wojewódzkie fundusze ochrony środowiska funkcjonowały jako jednostki samorządu województwa, skoro samorząd województwa i radni nie mają żadnego wpływu na sposób funkcjonowania (*Dzwonek*) tychże funduszy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

(*Posel Gabriela Lenartowicz*: Myśmy się chcieli zamienić, ale nic nie szkodzi.)

Bardzo proszę.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałam wprowadzić zapytać o to, o co pytał mój poprzednik, czemu zamiast po prostu nie zlikwidować wojewódzkich funduszy i zrobić z nich oddziały narodowego fundu-

szu, centralizujecie to. Ale de facto odpowiedź się nasuwa w tej ustawie. Bo wtedy byłoby mniej posad. A tak są rady nadzorcze, wynagrodzenia rad nadzorczych, zarządy dla swoich i wymiana kadr.

Proszę państwa, ta ustawa spowoduje masowy ruch kadrowy w całej Polsce. Z jednej strony będziemy mieli kolejki do ministra, wicepremiera Sasina nowych adeptów do rad nadzorczych, do zarządów, w następnej kolejności do spółek, bo przecież ta ustawa przewiduje ich wymianę, a z drugiej strony w tej ustawie zapewniamie sobie czystkę w tych urzędach, które reformujecie (*Dzwonek*), bo tam tym ludziom proponujecie takie zmienione warunki pracy, że nie będą ich chcieli przyjąć. Oto wielka rewolucja. Czym się będzie zajmował rząd przez pół roku? Ano kadrami. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Jako ostatni pytanie zada pan poseł Romuald Ajchler, klub parlamentarny Lewica.

Posel Romuald Ajchler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem już parę lat na tej sali, ale gdyby mnie ktoś z dziennikarzy albo obojętnie kto zapytał i poprosił, żebym wymienił, jakie mamy resorty, w ogóle ile jest ministerstw w Polsce, to miałbym z tym ogromne problemy.

Oceniłem tę ustawę w pierwszym czytaniu jako ustawę, która mnoży byty. Panowie ministrowie, a miało być skromnie – powiedział jeden z waszych autorów.

(*Posel Ryszard Wilczyński*: Pokora i umiar.)

I to jest, na tym polega właśnie, ta skromność.

I teraz mam pomysł. Otóż zabierzcie wszystkie pieniądze Senatowi i będziecie mieli spokój, marszałek Senatu nie będzie mógł wyjeżdżać za granicę, bo nie będzie miał za co, a potem, jak przypadkiem by wam się udało wrócić do Senatu, przerzucicie, zrobicie jedno posiedzenie Sejmu więcej (*Dzwonek*) i przywróćcie, i będziecie mogli dalej się opiekować Polonią i Polakami za granicą. Czy nie jest wstyd, że tak publicznie już jest ten skok na kasę? No zachowajcie chociaż pozory. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do zadania pytań została wyczerpana.

Odpowiedzi na pytania, które zadali państwo posłowie, udzieli pan minister Paweł Szrot, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się udzielić odpowiedzi na wszystkie pytania zadane zarówno w debacie...

(Poseł Ryszard Wilczyński: W imieniu posłów.)

...jak i w tej części dotyczącej pytań.

Pani poseł Lenartowicz pytała – i to pytanie prze-wijało się właściwie w całej debacie, w której dzisiaj uczestniczyliśmy – o kwestię dotyczącą jej zdaniem mającego miejsce odebrania uprawnień Senatowi w zakresie polityki wobec Polonii i Polaków za granicą. Pani poseł, powtarzam to, co powtarzałem wczoraj w komisji: nie jest to odebranie uprawnień, uprawnienia Senatu są zachowane. Proszę czytać dosłownie ten zapis.

(Poseł Gabriela Lenartowicz: Ja czytam ze zrozumieniem, tylko jeszcze trzeba pisać ze zrozumieniem.)

Są one, owszem, rozszerzone na prezesa Rady Ministrów. To jest oczywiście pewne sankcjonowanie stanu rzeczy, który obecnie ma miejsce, doprecyzowanie przepisów, które obecnie też funkcjonowały na gruncie innych ustaw. Nikt tutaj nie czyni zamachu na kompetencje Senatu i na realizowane przez Senat od lat zadania.

I tutaj mam to zanotowane pod nazwiskiem pana posła Gramatyki, ale właściwie jest to też pytanie generalne, które przewija się przez całą debatę. Chodzi o rady nadzorcze. Ja teraz też udzielę ogólnej odpowiedzi na to pytanie. Chodzi o członków ciał kolegialnych. Szanowni państwo, otóż rozszerzenie tego składu polega wyłącznie na dodaniu reprezentantów tych resortów, które są utworzone na nowo, czyli faktycznie resortu klimatu oraz resortu aktywów państwowych. Sprawa ta dotyczy tego – o to pytał pan poseł Tadeusz Tomaszewski – ile to jest stanowisk. Szczegółowo tego nie liczyliśmy, około kilkunastu, być może 20...

(Głos z sali: Na poczcie...)

Z całą pewnością więcej *(Poruszenie na sali)*, z całą pewnością nie więcej. Otóż, powtarzam, jest to podyktowane racjonalizacją nadzoru nad mieniem państwowym, jest to podyktowane utworzeniem nowych instytucji, dwóch nowych instytucji: Ministerstwa Aktywów Państwowych i Ministerstwa Klimatu.

Pan poseł Szczepański zadał pytanie dotyczące braku rozporządzeń. Myśmy to wyjaśniali i w wyjaśnieniach kierowanych do Kancelarii Sejmu, i na posiedzeniu komisji. Założenia tych rozporządzeń, pewne założenia zaprezentowaliśmy. Jeśli chodzi o terminy, to ja powtarzam, to niestety nie jest... granica czasowa w tym momencie nie jest możliwa do wskazania, w związku z czym trzeba zastosować ten wyjątkowy zapis dotyczący elastycznego określenia tej granicy.

Pan poseł Szczepański pytał też o konflikt, rzekomo mający miejsce konflikt kompetencyjny pomiędzy działem klimatu i działem środowiska. Naszym

zdaniem on nie występuje, panie pośle. Czytając dosłownie opisy tych działów, zawsze mamy do czynienia z rozpatrywaniem spraw środowiskowych w kontekście klimatu, więc to jest ta granica, która precyzyjnie naszym zdaniem oddziela oba działy administracji rządowej.

Sprawy informacyjne związane z Unią Europejską, które pozostają w gestii Ministerstwa Spraw Zagranicznych – też już to wyjaśniałem w komisji. Chodzi o to, żeby polityka informacyjna Polski za granicami miała charakter integralny, spójny. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma wielkie doświadczenie w prowadzeniu tej polityki informacyjnej i zdaniem rządu ten wpływ powinien zostać zachowany.

Jeśli chodzi o *vacatio legis* i zdaniem pana posła Szczepańskiego za krótki jego okres, tj. 7 dni, my po wczorajszym posiedzeniu, po dyskusji z Biurem Legislacyjnym, bo ta dyskusja też była bardzo rzeczowa, co chciałbym podkreślić, zdecydowaliśmy się prosić wnioskodawców o poprawkę dotyczącą wydłużenia terminu informowania osób w służbie zagranicznej o zmianie ich sytuacji do 14 dni. To konsumuje jednocześnie uwagę Biura Legislacyjnego i w pewnym stopniu konsumuje też zastrzeżenia, które przedstawił pan poseł Szczepański.

Pani poseł Nowogórska z klubu PSL – Kukiz15 pytała o rady nadzorcze. Tej odpowiedzi już udzielałem. Pytała też o brak konsultacji z Senatem. Pani poseł, ta ustawa trafi do Senatu, będzie przez Senat rozpatrywana. Będzie uchwała Senatu w jej przedmiocie, być może negatywna, tego oczywiście wykluczać nie można. Pani poseł Nowogórska pytała też o sytuację pracowników przenoszonych poza służbę cywilną. Pani poseł, to jest bardzo wąska kategoria, która dotyczy głównie pracowników zatrudnionych w gabinetach politycznych. To może być dosłownie kilka osób. Dziękuję bardzo za troskę o te osoby, ale myślę, że one sobie poradzą w takiej sytuacji.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke zwracał uwagę na zakres działań Ministerstwa Klimatu w arcyuroczym wystąpieniu. Chciałbym tylko powiedzieć, że nie jest to ministerstwo kształtowania klimatu czy wpływu na klimat. Jest to ministerstwo, jak pan przeczyta w zapisach ustawy, zajmujące się szeregiem spraw wynikających z polityki klimatycznej.

(Poseł Ryszard Wilczyński: Bez wpływu na klimat.)

Pan poseł Konrad Berkowicz, poza tym, że wygłosił kolejny wykład dotyczący filozofii ekonomicznej, zadał mi pytanie, dlaczego nie powstało ministerstwo nadzoru nad ministerstwami. Panie pośle, chciałbym pana poinformować, że od wielu, wielu lat taka instytucja istnieje. Teraz nazywa się Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, wcześniej nazywała się Urząd Rady Ministrów.

(Poseł Konrad Berkowicz: Trzeba jeszcze kontroli nad nią.)

Przechodzimy już do części dotyczącej pytań. Pani poseł Paulina Matysiak pytała o Senat. Tej odpowiedzi już udzielałem.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot

Pan poseł Gramatyka z klubu Koalicja Obywatelska pytał o Radę Nadzorczą Agencji Mienia Wojskowego. Nie jest to tautologia, gdyż wskazywałem na wiele nieruchomości Skarbu Państwa, które znajdują się w zarządzie Agencji Mienia Wojskowego. Z tego tytułu obecność w radzie nadzorczej przedstawiciela Ministerstwa Aktywów Państwowych jest jak najbardziej uzasadniona.

Było pytanie pana posła Szopińskiego, ile jest tych stanowisk. Podkreślam, że nie jest ich kilkadziesiąt, jest ich kilkanaście, ok. 20. W tej liczbie te uzupełnienia składu rad nadzorczych się zamykają.

Pan poseł Wilczyński z Koalicji Obywatelskiej pytał o decyzje podejmowane w ramach odkrywki Żelów. Tu nic się nie zmieni. Z tego, co wiem, jest to Ministerstwo Energii. Tam te decyzje będą podejmowane w ten sam sposób.

(Poseł Gabriela Lenartowicz: Ministerstwo Energii? Mamy takie ministerstwo?)

(Poseł Ryszard Wilczyński: Nie mamy takiego.)

Mogę się mylić w takim razie. Może umówmy się tak, panie pośle, że na to pytanie...

(Poseł Ryszard Wilczyński: Chodzi o rozbięcie dzielnicowe Polski, jeśli chodzi o środowisko.)

Panie pośle, udzielę panu odpowiedzi w tej sprawie na piśmie. Nie będę z panem tutaj...

(Poseł Gabriela Lenartowicz: Pan minister nie wie, jakie mamy ministerstwa.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, proszę, żeby odpowiadał pan na pytania, które zostały zadane w normalnym trybie, i nie prowadził dyskusji z salą.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot:

Panie marszałku, kiedy mi panowie posłowie przerywają wystąpienie, pan ich nie upomina. Nawet nie zdążyłem się odnieść do tego, co z sali mi zarzucono.

(Poseł Ryszard Wilczyński: Ale to był błąd.)

Wracam do pytań. Pan Tadeusz Tomaszewski pytał o stanowisko. O tym już mówiłem. Pytał też o to, dlaczego wprowadza się przedstawiciela Ministerstwa Sportu do rad nadzorczych spółek celowych Euro 2012. Dlaczego? Nie jest to wprowadzenie nowego reprezentanta, nowego podmiotu, tylko zamiana Ministerstwa Rozwoju Regionalnego na reprezentanta Ministerstwa Sportu, gdyż spółki te zajmują się inwestycją, ciągle się zajmują inwestycją dotyczącą stadionu.

Mamy tu jeszcze ostatnie dwa pytania pana posła Wieczorka i pani posła Lenartowicz. Z rzeczy nowych one dotyczą wojewódzkich funduszy ochrony środowiska. Potwierdzam, że intencją wnioskodawców uzgodnioną z rządem jest zwiększenie, wzmocnienie nadzo-

ru podmiotów rządowych nad tymi instytucjami. Jest to rzecz fundamentalna, ideowa. Z tego nie zamierzamy się wycofać.

Pan poseł Ajchler z Lewicy pytał o prawo, o Senat. Na te pytania odpowiedzi już udzielałem.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję i proszę o przyjęcie wyjaśnień. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Jeszcze sprostowania.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz i pan poseł Jan Szopiński.

(Poseł Ryszard Wilczyński: I Ryszard Wilczyński.)

I Ryszard Wilczyński.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

W trybie sprostowania, panie marszałku.

Panie Ministrze! Zarzucił mi pan czy zalecił czytanie ze zrozumieniem, więc chcę panu powiedzieć, że przeczytałam ze zrozumieniem. Sam pan na moje pytanie na posiedzeniu komisji odpowiedział, że ten będzie miał pieniądze, mówimy o Polonii, kto będzie wpisany do ustawy budżetowej. I to jest pana wiedza na temat zarządzania państwem. Jest taka łacińska paremia: si tacuisses, philosophus mansisses – gdybyś zamilczał, mógłbyś uchodzić za filozofa. I myślę, że powinien pan sobie ją wziąć do serca. Tak samo okazało się, że tej ustawy pan nie zna, bo pan mówi o Ministerstwie Energii. Od kiedy mamy Ministerstwo Energii? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jan Szopiński.

Poseł Jan Szopiński:

Panie Ministrze! Powiedziałem o kilkudziesięciu nowych stanowiskach w radach nadzorczych spółek Skarbu Państwa. Pan mówi o dwudziestu kilku. To jednak jest kilkadziesiąt. Natomiast żeby przeciąć ten spór, chcę powiedzieć, że rozumiem, że była to trudna materia, trudno było policzyć od dnia wczorajszego do dzisiaj, ile dokładnie jest tych nowych stanowisk. O godz. 14 mamy posiedzenie komisji. Prosiłbym pana ministra, żeby się pan do niego przygotował i policzył dokładnie, ile jest tych stanowisk. Według mnie w radach nadzorczych jest kilkadziesiąt nowych stanowisk, a pan prezes mówił o Polsce, która jest Polską oszczędną.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Ryszard Wilczyński.

Posel Ryszard Wilczyński:

Dziękuję bardzo.

Myszę, że kwestie związane z podjęciem tak strategicznej decyzji, jaką jest otwarcie odkrywki Żelów, pokazują, jak dramatycznie rozproszyliśmy kompetencje. Istotą mojego pytania – to powinno być przedmiotem naszej wspólnej, publicznej troski – są mianowicie kwestie zarządzania środowiskiem, szerzej, zarządzania zrównoważonym rozwojem Polski. Te kompetencje są dramatycznie rozbite na tak wiele resortów, że nikt się już w tym nie połapie. To jest istota mojego pytania. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze jeszcze pan minister.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Posłowie! Jeśli chodzi o ministra energii, to chciałem tylko sprostować – chodziło mi o dział dotyczący energetyki, który cały czas funkcjonuje i zachowuje swoje kompetencje.

Jeśli chodzi o pytanie, które powtórzył pan poseł Szopiński, chcę powiedzieć, że zleciłem naszym pracownikom dokonanie konkretnych obliczeń dotyczących tego, o ile osób uzupełnione będą rady nadzorcze. Na godz. 14 zapewne będziemy mieli precyzyjną informację, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

W związku z tym zamykam dyskusję.

W czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki.

Proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z realizacji „Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2018 r. (druk nr 81) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 123).

Proszę sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej panią Iwonę Michałek o przedstawienie sprawozdania.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Iwona Michałek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do opracowania corocznego sprawozdania z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” obliguje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przepis art. 11 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, zgodnie z którym Rada Ministrów do 30 września każdego roku przekazuje sprawozdanie do Sejmu i Senatu. Tak się stało, obowiązek ten został wypełniony. We wrześniu ubiegłego roku państwo posłowie otrzymali dokument podsumowujący działania związane z obszarem przeciwdziałania przemocy w roku 2018 do oceny i analizy.

Sprawozdanie zawiera opis realizowanych przez resorty, samorządy i organizacje pozarządowe działań, dane dotyczące osób objętych wsparciem oraz infrastruktury przeciwpromocowej, a także opis dobrych praktyk, tzn. działań o charakterze innowacyjnym realizowanych przez samorządy lokalne. Jest to więc odzwierciedlenie tego, co działo się w obszarze przeciwdziałania przemocy w roku 2018.

W przedłożonym dokumencie dokonano porównania działań podejmowanych na przestrzeni lat 2014–2018 tak, aby uchwycić pewne tendencje i wyciągnąć wnioski co do dalszych działań.

Jak co roku odtworzyliśmy w sprawozdaniu działania dotyczące czterech najważniejszych obszarów. Pierwszy obszar obejmuje działania w zakresie praktyk profilaktycznych, drugi obszar to wsparcie osób doświadczających przemocy w rodzinie, trzeci – sposoby oddziaływania na osoby stosujące przemoc w rodzinie oraz czwarty – profesjonalizacja służb.

Do najważniejszych działań w ramach poszczególnych obszarów należy zaliczyć przeprowadzenie ogólnopolskiej kampanii społecznej na rzecz osób starszych – jest to bardzo ważne w kontekście starzenia się społeczeństwa – dotyczącej ograniczonej wiedzy na temat wsparcia i ograniczonego dostępu do niego osób starszych, co wynika również z ich wieku, stanu zdrowia itd., jak również zorganizowanie ogólnopolskiej konferencji „Bezpieczeństwo osób starszych. Profilaktyka, interwencja, pomoc” – taki był jej tytuł – dla służb zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie.

W omawianym okresie sprawozdawczym nie przeprowadzono badań dotyczących przeciwdziałania przemocy w rodzinie, bowiem harmonogram krajowego programu nie przewidywał ich w roku 2018. Badania przeprowadzane są co 2 lata.

Jeśli chodzi o obszar dotyczący sposobów pomagania osobom dotkniętym przemocą w rodzinie, warto zwrócić uwagę na pewne działania. Chodzi o prowadzenie specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie. Obecnie na terenie kraju funkcjonuje 36 ośrodków, w tym jeden nowy – utworzony w 2018 r. w Krakowie. Z takiej formy wsparcia skorzystały w 2018 r. 6792 osoby. Jak pokazują pro-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Iwona Michałek

wadzone statystyki, liczba ta na przestrzeni lat trochę się zmniejszyła. Specjalistyczne ośrodki wsparcia nie są jednak jedynymi miejscami, w których ofiary przemocy w rodzinie mogą znaleźć schronienie i wsparcie. Pozostałe placówki to ośrodki interwencji kryzysowej czy też inne ośrodki... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo. Czy można prosić o kontynuowanie rozmów telefonicznych poza salą sejmową?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Iwona Michałek:

...czy też inne ośrodki wsparcia funkcjonujące na terenie kraju w ramach zadań własnych gmin i powiatów. W roku 2018 środki finansowe z budżetu państwa przeznaczone na funkcjonowanie specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie to 13 824 tys. na bieżące utrzymanie i 200 tys. na nowo utworzony ośrodek w Krakowie.

Kolejne działania w obszarze wsparcia ofiar przemocy to realizacja procedury „Niebieskie karty”, która jest narzędziem stosowanym wobec ofiar i sprawców w ich najbliższym środowisku, czyli w gminie. Pomoc w ramach procedury bez „wrywania” dzieci i dorosłych ofiar z ich miejsc zamieszkania uznajemy za najbardziej optymalne i skuteczne działanie. I tak np. liczba „Niebieskich kart” w 2014 r. to 102 811, a w 2018 r. założono 93 311 „Niebieskich kart”, jest tu więc lekki, niewielki spadek ich liczby. Wynika to prawdopodobnie z większej świadomości społeczeństwa i umiejętności odróżnienia, czym jest konflikt rodzinny, a czym przemoc. Niemniej w dalszym ciągu największa liczba procedur to procedury wszczynane przez Policję, której funkcjonariusze z uwagi na interwencyjny charakter ich pracy najczęściej stykają się z przemocowymi zdarzeniami. Tutaj trzeba podziękować Policji za bardzo dobrą współpracę. W dalszym ciągu najmniej procedur inicjuje ochrona zdrowia i oświata.

Warto zatrzymać się na chwilę przy kolejnym narzędziu służącym zapewnieniu bezpieczeństwa w sytuacjach przemocowych, mianowicie chodzi o odbieranie dzieci w trybie art. 12a ustawy. Od 2015 r. liczba dzieci odebranych w trybie tego artykułu utrzymuje się na podobnym poziomie, choć zauważalny jest lekki spadek. W 2014 r. było ich 1359, a w roku 2018 – 1130.

W ramach obszaru dotyczącego oddziaływań na osoby stosujące przemoc należy wymienić dwa działania. Pierwsze to prowadzenie działań korekcyjno-edukacyjnych wobec sprawców. Środki finansowe na ten cel w 2018 r. to 4019 tys. zł. Z tej formy oddziaływań

w 2014 r. skorzystało nieco ponad 8,5 tys. sprawców, natomiast w roku 2018 – 8700, a więc jest nieznaczny wzrost. Widzimy, że są zmiany, jeśli chodzi o te liczby. Drugie działanie to programy psychologiczno-terapeutyczne. Środki finansowe w 2018 r. to 846 tys. zł. W tych programach w 2014 r. wzięło udział 1610 sprawców, w 2018 r. – 1283, czyli jest spadek.

Ostatnie działanie, które zostało opisane w sprawozdaniu, to profesjonalizacja służb poprzez umożliwienie udziału przedstawicielom służb realizujących procedurę „Niebieskie karty” w szkoleniach organizowanych przez marszałków województw. Środki finansowe z budżetu państwa w 2018 r. przeznaczone na to działanie wyniosły 800 tys. zł. Dla porównania – w 2017 r. było to 480 tys. zł, a już na 2019 r. przeznaczono na to 1600 tys. zł. Od 2015 r. do 2017 r. był zauważalny spadek liczby osób uczestniczących w tych szkoleniach, natomiast w roku 2018 odnotowaliśmy niewielki wzrost.

Jeżeli chodzi o środki finansowe ogółem – na realizację zadań w oparciu o postanowienia „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” budżet państwa na przestrzeni lat przeznacza coraz większe środki finansowe. I to trzeba jasno zaznaczyć. Na przykład w roku 2014 było to 16 570 tys., a w 2018 r. – 20 229 tys.

Szanowni Państwo! Jako rząd Zjednoczonej Prawicy zauważamy problemy dotyczące przemocy w rodzinie i dokładamy wszelkich starań, aby zjawisko to minimalizować. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że oczywiście jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Dlatego też w „Krajowym programie przeciwdziałania przemocy w rodzinie” – a jego zmiana w bieżącym roku jest konieczna – będziemy starali się wprowadzać inne, trochę być może mocniejsze zapisy, np. dotyczące działań profilaktycznych, tak aby pomagać rodzinom, zanim jeszcze dojdzie do przemocy, czy powodujące zwiększenie bezpieczeństwa osób doznających przemocy. Będziemy próbować w dalszym ciągu rozwijać oddziaływania na sprawców, bowiem bardzo zależy nam na tym, aby rodzina po kryzysie, w którym się znalazła, prawidłowo pełniła swe funkcje. Ponieważ zdajemy sobie sprawę, jak bardzo trudna jest praca służb zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie, podejmiemy próbę wzmocnienia zapisów programu dotyczących uzyskania wsparcia oraz poradnictwa związanego z wykonywanymi zadaniami, np. w formie superwizji.

Szanowni Państwo! Reasumując, „Krajowy program przeciwdziałania przemocy w rodzinie” działa. Zwiększamy ilość środków, będziemy program trochę zmieniać, bo nam po prostu zależy na rodzinie, zależy nam na bezpiecznej, szczęśliwej rodzinie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Proszę teraz panią poseł Dominikę Chorościńską o przedstawienie stanowiska komisji.

Posel Sprawozdawca Dominika Chorościńska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie i Panowie Ministrowie! Mam przyjemność w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny przedstawić sprawozdanie z posiedzenia, podczas którego rozpatrywano sprawozdanie z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2018 r. Jest to druk nr 81.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierowała w dniu 19 grudnia 2019 r. przedstawione przez prezesa Rady Ministrów powyższe sprawozdanie do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Spółeczeństwo polskie przywiązuje dużą wagę do wartości związanych z rodziną. Dążenie do umocnienia podstaw jej funkcjonowania to powinność państwa, a zarazem niezbędny element jego rozwoju i sukcesu podejmowanych reform społecznych. Ograniczenie zjawiska przemocy w rodzinie to proces wymagający czasu, współpracy różnych służb państwowych, nakładów finansowych, a także zmiany świadomości społecznej. Działania programów w 2018 r. koncentrowały się na czterech podstawowych obszarach. Pierwszy – profilaktyka i edukacja społeczna, drugi – ochrona i pomoc osobom dotkniętym przemocą w rodzinie, trzeci – oddziaływanie na osoby stosujące przemoc w rodzinie, czwarty – podnoszenie kompetencji służb i przedstawicieli podmiotów realizujących działania z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Obszar pierwszy – profilaktyka i edukacja społeczna. W ramach działań profilaktycznych powstało – przede wszystkim na poziomie gmin i powiatów – niemal 800 diagnoz dotyczących zjawiska przemocy w rodzinie. Z obowiązku monitorowania problemów wywiązywali się także wojewodowie, składając roczne sprawozdania w tym zakresie. Ministerstwo pracy i polityki społecznej prowadziło kampanię społeczną na rzecz bezpieczeństwa osób starszych, organizując również ogólnopolską konferencję na ten temat. Przeprowadzono również blisko 1 tys. lokalnych kampanii społecznych. W realizację zadań profilaktycznych włączyły się też inne ministerstwa, m.in. Ministerstwo Sprawiedliwości, przede wszystkim przez kampanię informacyjną pt. „Tydzień pomocy ofiarom przestępstw”, a także przez materialną i niematerialną pomoc sfinansowaną z Funduszu Sprawiedliwości, oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej poprzez odpowiednie zmiany w podstawie programowej oraz wzmocnienie oddziaływań wychowawczych i rozwój pomocy psychologiczno-pedagogicznej. W 2018 r. powyższe działania systemowe zostały wzmocnione w ramach realizacji rządowego programu „Bezpieczna+”.

Warto wspomnieć, że przedstawione komisji sprawozdanie zawiera przykłady dobrych praktyk przeciwdziałania przemocy w rodzinie, działań realizowanych w takich gminach jak Długoleśka – dolnośląskie, Parczew – lubelskie, Stepnica – zachodniopomorskie oraz Libiąż – małopolskie.

Ponieważ większość zadań w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie jest realizowana w samorządach, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej realizuje program osłonowy „Wspieranie jednostek samorządu terytorialnego w tworzeniu systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie”. W 2018 r. jego budżet wynosił 3 mln zł i został zrealizowany w 93%. Liczne programy osłonowe oraz edukacyjne były realizowane w instytucjach podlegających Ministerstwu Edukacji Narodowej. Objęły one ponad 860 tys. osób.

W stosunku do roku poprzedniego – w roku 2018 wzrosła liczba opracowanych na szczeblu powiatowym programów profilaktycznych, zwłaszcza w zakresie promowania i wdrożenia prawidłowych metod wychowawczych w stosunku do dzieci w rodzinach zagrożonych przemocą domową. W 2018 r. zrealizowano 315 programów, a udział w nich wzięło łącznie 58 816 osób. Na poziomie gmin, zgodnie z ustawą, działania krajowego programu koncentrowały się wokół rozwijania systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, na który składają się: „Program przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie”, poradnictwo i interwencja, zapewnienie osobom dotkniętym przemocą w rodzinie miejsc w ośrodkach wsparcia oraz zespoły interdyscyplinarne.

Liczba opracowanych gminnych programów przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie wyniosła w 2018 r. 2344, co oznacza wzrost w stosunku do lat poprzednich. 313 programów zostało opracowanych na poziomie powiatów, a 13 – na szczeblu wojewódzkim.

Obszar drugi – ochrona i pomoc osobom dotkniętym przemocą w rodzinie. W 2018 r. liczba osób dotkniętych przemocą wyniosła – według zawartych w sprawozdaniu danych – 224 251 osób. Pomocą w formie poradnictwa objęto ogółem 152 952 osoby. W 2018 r. postępowala rozbudowa sieci i poszerzenie oferty placówek wspierających osoby dotknięte przemocą w rodzinie i udzielających im pomocy, w tym punktów konsultacyjnych, ośrodków wsparcia, specjalistycznych ośrodków wsparcia, domów dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży, ośrodków interwencji kryzysowej. Warto w tym miejscu podkreślić działania na rzecz rozbudowy infrastruktury pomocowej dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, podejmowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości. W 2018 r. budżet na te zadania w ramach Funduszu Sprawiedliwości wynosił 160 mln zł. W 2018 r. kontynuowało działania Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”.

Obszar trzeci – oddziaływanie na osoby stosujące przemoc w rodzinie. Podstawowym działaniem w tym zakresie są programy korekcyjno-edukacyjne i psychologiczno-terapeutyczne. Realizowano również działania służące zapobieganiu kontaktowaniu się osób stosujących przemoc w rodzinie z osobami dotkniętymi przemocą poprzez tymczasowe aresztowania, zakaz kontaktu, dozór i wreszcie nakaz opuszczenia miejsca zamieszkania. Ministerstwo Sprawiedliwości prowadziło ponadto monitoring orzecznictwa sądów powszechnych, jeśli chodzi o przemoc w rodzinie.

Do najczęstszych przestępstw w tym obszarze należało znęcanie się oraz groźby karalne.

Posel Sprawozdawca Dominika Chorosińska

Obszar czwarty – podnoszenie kompetencji służb i przedstawicieli podmiotów realizujących działania z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Działanie to ma na celu zwiększenie skuteczności i dostępności świadczonych usług. W 2018 r. programy szkoleniowe objęły ok. 60 tys. osób, pracowników służb i organizacji zaangażowanych w przeciwdziałanie przemocy w rodzinie.

Finansowanie „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” na lata 2014–2020 w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2018 r.

Zgodnie z ustawą budżetową na rok 2018 na realizację zadań wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie zaplanowano kwotę 19 689 tys. zł pochodzących w ponad 90% z budżetów wojewodów i w niespełną 10% z rezerw docelowych.

Przemoc w rodzinie, jak ukazuje to przedstawiane Wysokiej Izbie sprawozdanie, jest zjawiskiem złożonym i wielowymiarowym. Próby skutecznego zapobiegania jej wymagają dobrze zaprojektowanych i umiejętnie realizowanych działań dotyczących wszystkich przedstawionych wymiarów tego zjawiska. Potrzeba kompleksowej i skoordynowanej polityki w obszarze profilaktyki przemocy, ochrony ofiar i podejmowania działań naprawczych względem sprawców.

Zalecenia i rekomendacje to, po pierwsze, monitoring samorządów lokalnych w zakresie realizacji obowiązujących przepisów prawa; po drugie, zwiększenie zaangażowania przedstawicieli oświaty i ochrony zdrowia w działania związane z realizacją procedury „Niebieskie karty”; po trzecie, rozwój infrastruktury pomocowej dla ofiar przemocy w rodzinie, a zwłaszcza specjalistycznych ośrodków wsparcia; po czwarte, zwiększenie w programach psychologiczno-terapeutycznych liczby osób stosujących przemoc w rodzinie i, po piąte, dalszy rozwój szkoleń interdyscyplinarnych dla pracowników instytucji zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie.

Jednym z kluczowych osiągnięć programu, tym, co dotychczas udało się uzyskać zarówno na szczeblu centralnym, jak i samorządowym, jest podejmowanie współpracy oraz wspólna odpowiedzialność za realizację zadań z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie wszystkich służb zaangażowanych w niesienie pomocy osobom krzywdzonym.

Komisja rekomenduje przyjęcie przez Sejm sprawozdania z druku nr 81. Dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram zatem dyskusję.

I proszę o zabranie głosu panią poseł Beatę Strzałkę, która przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Beata Strzałka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące prac nad sprawozdaniem z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2018 r., zawartym w druku sejmowym nr 81.

Ze względu na cele i obszary działania określone w „Krajowym programie przeciwdziałania przemocy w rodzinie” nakłada się na wszystkie szczeble administracji rządowej i publicznej obowiązek realizacji zadań i podejmowania działań, których celem będzie zmniejszenie występowania tego zjawiska w rodzinach.

Analiza informacji przedstawionych w sprawozdaniu dotyczyła czterech głównych obszarów: profilaktyki i edukacji społecznej, ochrony i pomocy ofiarom, oddziaływania na sprawców oraz podnoszenia kompetencji służb i przedstawicieli realizujących zadania z zakresu przeciwdziałania temu zjawisku.

Przemoc w rodzinie to problem natury prawnej, moralnej, psychologicznej i społecznej. Przemoc bardzo często dotyka również sfery psychicznej i emocjonalnej, a nie tylko fizycznej. Doświadczają jej zarówno kobiety, jak i mężczyźni, dzieci i osoby starsze. Dzięki prowadzonej profilaktyce, akcjom informacyjnym i kampaniom społecznym zwiększa się świadomość społeczna, jeżeli chodzi o zjawisko przemocy, a podjęte działania profilaktyczne pogłębiają wiedzę na jego temat, obalają mity i stereotypy na temat przemocy w rodzinie i prób jej usprawiedliwiania, promują metody wychowawcze bez użycia przemocy, a także pozwalają na skuteczną ochronę ofiar i niesienie im pomocy.

Jak wynika ze sprawozdania, Ministerstwo Edukacji Narodowej podejmuje szereg działań, które wpływają na kształtowanie właściwych postaw, rozwijają kompetencje społeczne dzieci i młodzieży, kształtują postawy szacunku dla innych, a także podnoszą świadomość w zakresie przyczyn i skutków przemocy w rodzinie. Jednym z działań była realizacja programu „Bezpieczna+”, który wspomagał bezpieczeństwo warunków nauki w szkołach, wychowania i opieki, a także uświadamiał, jakie są zagrożenia w zakresie bezpieczeństwa cyfrowego. W ramach programu zostały podjęte działania, które przełożą się na zwiększenie dostępu dzieci i młodzieży do pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

Ważnym elementem realizacji programu w roku 2018 były działania na rzecz bezpieczeństwa osób starszych podjęte przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. W ramach prowadzonej kampanii społecznej powstał spot telewizyjny, którego celem było zwiększenie świadomości społecznej na temat bezpieczeństwa osób starszych, uwrażliwienie na potrzeby tej grupy społecznej, ale również zwiększenie wiedzy i świadomości seniorów na temat ich praw.

Po raz kolejny osoby pokrzywdzone przestępstwem mogły otrzymać bezpłatną pomoc prawną

Posel Beata Strzałka

dzięki ogólnopolskiej akcji „Tydzień pomocy ofiarom przestępstw” koordynowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości. W ramach programu łącznie w 2018 r. przeprowadzono 946 kampanii społecznych.

Drugim obszarem programu jest pomoc osobom dotkniętym przemocą w rodzinie. Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie nakłada na samorządy gminne i powiatowe obowiązek tworzenia systemów przeciwdziałania temu zjawisku. Na te systemy składa się program zarówno przeciwdziałania przemocy w rodzinie, jak i ochrony ofiar przemocy, poradnictwo, interwencja, zapewnienie osobom dotkniętym przemocą w rodzinie miejsc w ośrodkach wsparcia oraz tworzenie zespołów interdyscyplinarnych. Realizując te zadania, samorządy powiatowe w 2018 r. opracowały 330 programów przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy.

Na przestrzeni ostatnich lat znacznie wzrosła liczba placówek udzielających wsparcia, porad oraz pomocy osobom doświadczonym przemocą. W 2018 r. powstało ich aż 57, w tym pięć ośrodków wsparcia, sześć domów dla matek z małoletnimi dziećmi i 27 ośrodków interwencji kryzysowej. W 2018 r. funkcjonowało 220 ośrodków interwencji kryzysowej, a z ich pomocy skorzystało ponad 19 tys. osób. W ramach realizacji zadań programu Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości za 2017 r. utworzono 88 ośrodków pomocy pokrzywdzonym. Zadaniem tych ośrodków jest pomoc osobom pokrzywdzonym w wyniku przestępstwa, bez względu na miejsce zamieszkania czy posiadane obywatelstwo.

24 października 2018 r. minister sprawiedliwości ogłosił nowy „Program pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem na lata 2019–2021”, a na jego realizację przeznaczono kwotę 160 mln zł. Środki te dają możliwość sfinansowania kosztów pomocy prawnej, psychiatrycznej czy psychologicznej, czasowego zakwaterowania lub udzielenia schronienia, jak również zakupu żywności, odzieży i środków czystości. Dla wielu ośrodków udzielających pomocy i schronienia osobom pokrzywdzonym w wyniku przemocy domowej, które opuściły miejsce zamieszkania, jest to jedyna możliwość sfinansowania podstawowych potrzeb bytowych tych osób.

Nadal bardzo ważnym zagadnieniem jest oddziaływanie na osoby, które stosują przemoc. Na sprawcę przemocy należy również spojrzeć jak na człowieka, który nie radzi (*Dzwonek*) sobie z emocjami czy bezsilnością, a często również z uzależnieniem od alkoholu.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Posel Beata Strzałka:

Dlatego ważne jest opracowywanie i stosowanie programów korekcyjno-edukacyjnych, których celem jest powstrzymanie sprawcy.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł, wyczerpała pani czas.

Posel Beata Strzałka:

Prawo i Sprawiedliwość rekomenduje przyjęcie sprawozdania z realizacji programu za 2018 r. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz głos zabierze pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! To sprawozdanie jest dość obszerne, liczy 189 stron. Niestety, mogę powiedzieć, że papier wszystko przyjmie. Otóż państwo chwalicie się...

To znaczy dobrze, że w ogóle jest to sprawozdanie, bo chcę na wstępie powiedzieć, że w nowelizacji, którą państwo chcieliście uchwalić, w waszym projekcie z 2018 r., który ujrzał światło dzienne, była mowa o tym, żeby w ogóle takiego corocznego sprawozdania nie było. Na szczęście takie sprawozdanie jeszcze Sejmowi musicie przedkładać. Oczywiście dzięki temu, że ten program został przyjęty przez poprzedni rząd w 2014 r.

Mówicie państwo o różnych obszarach i działaniach w nich podejmowanych. Pokrótkę chciałabym odnieść się do niektórych z nich. Na przykład chwalicie się państwo, i słusznie, że w 2018 r. miała miejsce kampania społeczna na rzecz bezpieczeństwa osób starszych. Problem tkwi w kosztach tej kampanii społecznej, niestety, o czym możemy przeczytać na str. 9: na zakup czasu antenowego w ramach kampanii wydatkowana została kwota 143 787 zł, raptem taka kwota. Tymczasem Ministerstwo Sprawiedliwości na reklamę swojego Funduszu Sprawiedliwości przeznaczyło ponad 14 mln zł. Taka jest różnica.

Kolejna kwestia. Mówicie państwo, że w 2018 r. powstał w Krakowie nowy ośrodek wsparcia. Niestety nie powstał nawet ten jeden nowy specjalistyczny ośrodek wsparcia, bo ten ośrodek funkcjonował już wcześniej. To był ośrodek Caritasu, który w 2018 r. zmienił tylko swój statut.

Kolejna kwestia – „Niebieska karta”. Mówicie państwo, że jest wszczynanych mniej procedur. Pytanie: Czy nie dlatego tak się dzieje, że państwo próbujecie zmienić mentalność i świadomość Polaków, cofając ich do wcześniejszej rozpowszechnionej opinii, że przemoc jest po prostu czymś wstydlwym i niekoniecznie należy o niej mówić?

Posel Marzena Okla-Drewnowicz

Szanowni Państwo! Badania. Badania co prawda musicie robić co 2 lata, jednak problem polega na tym, że takie kompleksowe badania tak naprawdę były prowadzone w latach 2012–2015. W 2017 r. zrobiliście państwo badania, ale dotyczyły one tylko infrastruktury wsparcia. Liczę na to, że w 2019 r. te badania przynajmniej będą miały szerszy zakres niż te poprzednie.

Szanowni Państwo! Nowelizacja ustawy, którą chcieliście wprowadzić, była naprawdę skandaliczna nie tylko dlatego, że chcieliście tam uniknąć corocznej rozmowy o sprawach przemocy na sali plenarnej w polskim parlamencie, ale też dlatego, że chcieliście w 2018 r. wprowadzić choćby ściganie sprawcy na wniosek i za zgodą ofiary, co jest absolutnie niedopuszczalne. Mało tego, strategie, te w samorządach, miały już nie być obligatoryjne. Nie wiem, czy podoba wam się to, co robi samorząd w Zakopanem. Być może tak, bo sama ówczesna pani premier mówiła o samorządowcach z Zakopanego: boście są odważni.

Kwestia konwencji stambulskiej. Mieliśmy odwagę. Mieliśmy odwagę nie tylko do przyjmowania aktów prawnych, takich jak konwencja stambulska, ale również do tego, żeby podejmować na jej kanwie szereg działań, jak np. ściganie gwałtu z urzędu. Państwo nie wdrażacie tej konwencji. Mało tego, państwo jeszcze chcieliście wycofać się z tej konwencji i to jest bardzo niepokojące.

Jeśli chodzi o pieniądze, o których państwo mówicie, to na posiedzeniu komisji, o której mówiła pani sprawozdawczyni, pojawiły się również głosy osób, które prowadzą wspomniane ośrodki. To właśnie te osoby mówiły, że te pieniądze są niewielkie, tak naprawdę z perspektywą z 2010 r. Wiele osób prowadzących te ośrodki po prostu chce się wycofać z ich prowadzenia, bo nie ma na to pieniędzy. Bardzo byśmy chcieli, żeby nad kwestiami związanymi z przemocą procedować ponad wszelkimi podziałami, tak żeby chronić ofiary i karać sprawców.

W takiej formie, w jakiej państwo przygotowaliście sprawozdanie, my jako Koalicja Obywatelska go nie przyjmujemy (*Dzwonek*), nie zagłosujemy za nim. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Magdalena Biejat, klub Lewicy.

Posel Magdalena Biejat:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 2 tygodnie temu Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przedstawiło nam sprawozdanie z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” za rok 2018. Z raportu tego wylania się obraz zatrważający. Nie jest to jedynie trwoga o los najsłabszych: dzieci, kobiet, osób starszych, które najczęściej padają ofiarami przemocy. A jest się o kogo bać, bo naj-

ostrożniejsze dane mówią o 0,25 mln dotkniętych i zagrożonych przemocą domową. Rocznie z rąk mężów i partnerów ginie w Polsce 0,5 tys. kobiet. Po wysłuchaniu tego raportu ogarnia nas też trwoga o stan państwa, którym – jak jasno z raportu wynika – świadomie i cynicznie nie rządzą. Mamy do czynienia z celowym zaniechaniem. Rozsądny zarządca musi nieustannie myśleć o tym, co, po co i dlaczego robi. Powinien też nieustannie oceniać efekty swoich działań i zaplanować zawczasu, jak je zmierzyć. Próżno szukać takiej refleksji u referujących, mówiąc w cudzysłowie, sukcesy waszego rządu w zakresie przeciwdziałania i zapobiegania przemocy w rodzinie.

Jako obywatelka i posłanka dostrzegam niepokojący dysonans. Jest Dr Jekyll w osobach pana premiera Morawieckiego i ministra Ziobry, którzy zarzekają się, że priorytetem waszego rządu jest ochrona słabszych, że maltretowane kobiety i dzieci nie będą musiały uciekać w popłochu z własnego domu, by uchronić się przed bezkarnymi sprawcami. Są nawet zapowiedzi skierowania do Sejmu opracowanego przez resort sprawiedliwości projektu noweli, która choć nie naprawi krajowego systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, to jest małym, ale istotnym krokiem w dobrym kierunku. Ale regularnie pokazujecie nam też inną twarz, twarz Mr. Hyde’a, gdy prezydent Andrzej Duda otwarcie zaleca, by konwencji o przeciwdziałaniu przemocy po prostu nie przestrzegać, a resort rodziny próbuje przepchnąć nowelizację ustawy antyprzemocowej w myśl zasady: każdemu może się zdarzyć. Politycy PiS z kolei pielgrzymują od jednej konserwatywnej redakcji do drugiej, agitując przeciw konwencji o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, strasząc przy tym LGBT i ideologią gender, a kierowana przez was Komisja Polityki Społecznej i Rodziny przez cały rok 2019 nie znajduje czasu na to, by zapoznać się z raportem o efektach polityki antyprzemocowej. To jak to jest z wami, panie premierze, pani minister, panie prezesie?

Lewica w imieniu wszystkich ofiar przemocy domowej, w imieniu wszystkich kobiet i dzieci, które nie czują się w swoich domach bezpiecznie, domaga się jasnej deklaracji, czy rzeczywiście zamierzacie chronić ofiary przemocy, czy też dalej będziecie torpedować konwencję stambulską, program „Niebieskiej karty”, organizacje pozarządowe, które od lat realizują dobrze oceniane przez ekspertów i skuteczne w przeciwdziałaniu przemocy projekty.

Skandaliczna w naszym odczuciu jest logika, w myśl której skrajna prawica w Sejmie i poza nim chce blokować wprowadzenie rozwiązań, które są niezbędne, aby skutecznie chronić ofiary przemocy w rodzinie, zapobiegać jej powstawaniu i eskalacji, tylko dlatego że przypadkiem mógłby z tej ochrony skorzystać bity przez rodzica lub wyrzucany z domu nastoletni gej czy lesbijka. Niestety w ostatnim czasie pan poseł Braun i Radio Maryja zdają się silniej motywować i ukierunkowywać wasze działania niż deklaracje premiera, niż obietnice dane obywatelom czy podstawowe zasady moralne. Oczekujemy deklaracji, ale też konsekwencji w działaniu.

Posel Magdalena Biejat

Rok 2020 jest ostatnim rokiem działania „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie”. Również za rok przyjdzie wam streścić i opracować dane z 16 lat działań. Jako Lewica domagamy się, aby w tym raporcie znalazły się wyczerpujące informacje o tym, jakie efekty poszczególnych działań ministerstwo przewiduje, jak odnosi je do celu programu oraz jak ocenia skuteczność konkretnych działań realizowanych przez władze zarówno samorządowe, jak i centralne.

Lewica jest przeciwna przyjmowaniu w obecnej formie sprawozdania Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Uważamy, że brakuje w nim kluczowych informacji, co uniemożliwia faktyczną ocenę jakości i skuteczności realizowanych działań.

Dodam tylko od siebie, że te wszystkie przykłady, którymi się państwo chwalcie, są w ogromnej mierze niepełne, pozbawione kontekstu i służące głównie temu, żeby zaciemniać informacje dotyczące tego, jak się nic nie robi w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Przykładem jest chociażby tak chwalebna przez panie posłanki kampania dotycząca ochrony seniorów przed przemocą. Problemem jest nie tylko finansowanie tej kampanii, ale również fakt, że kampania ta, która miała propagować infolinię pomagającą ofiarom przemocy, została podobno wyświetlona w dwóch stacjach telewizyjnych, ale autorzy sprawozdania nie zamierzają chwalić się tym, w jakich stacjach została wyświetlona za te niewielkie pieniądze. Nie wiadomo też, ile osób z takiej infolinii skorzystało. (*Dzwonek*) Te przykłady można by mnożyć. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Agnieszka Ścigaj, klub PSL.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 wobec przedstawionego przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny stanowiska w sprawie „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” na lata 2014–2020. Sprawozdanie dotyczy roku 2018.

Może odniosę się, tak jak już kilkakrotnie odnosiłam się, do metodyki sporządzania tego sprawozdania czy tych sprawozdań, których mamy kilka.

Szanowni Państwo! Mówimy o wydawanych 20 mln zł na tego typu program i dobrze by było wiedzieć, w oparciu o jakie wskaźniki oceniamy skuteczność wydawania tych pieniędzy. Od tego zacząć. Dobrze by było konstruować takie programy w oparciu o cele, ale też przede wszystkim o konkretne, wymieralne efekty, jakie na początku każdego roku mini-

sterstwo, komisja jest w stanie zaplanować, a potem sama rozliczyć się z nich przed obywatelami. Niestety te sprawozdania, tak jak i w tym wypadku, takich wskaźników nie zawierają, więc na samym początku mamy trudność w ocenie tego, czy ministerstwo i podległe mu organy tak naprawdę dokonały tego, co zamierzały, za tę kwotę i czy te pieniądze Polaków były dobrze wydane. Ale to jest taka dygresja, która wielokrotnie została przeze mnie tu zrobiona, że warto mierzyć skuteczność wydawania pieniędzy, choćby nawet po to, żeby wiedzieć, ile na tak poważne zjawisko, tak poważny problem, jakim jest przemoc w rodzinie, wydajemy pieniędzy i czy one są dobrze wydawane.

Jeśli chodzi o przemoc, to wiemy, że w tym roku dramatycznych skutków przemocy w rodzinie doznało, tak w przybliżeniu, 250 tys. osób. To są dane statystyczne przekazane przez Policję. Oczywiście w tym sprawozdaniu nie mamy danych i nie pojawiają się inne raporty, które mogłyby wskazywać na to, że nadal to jest zjawisko ukryte w zaciszu domowym.

Rzeczywiście szereg kampanii społecznych prowadzonych wcześniej przyniosło efekty związane z tym, że ludzie zaczęli o tym problemie mówić i takie problemy zgłaszać. Procedura „Niebieskie karty”, która przez wiele lat była udoskonalana, naprawdę pomaga ofiarom i powoduje, że ofiara nie czuje się osamotniona. Ale też sprawca wie, gdzie udać się po pomoc, żeby można było rodzinę zachować, ponieważ przemoc w rodzinie jest problemem, który nie zawsze musi prowadzić do rozpadu rodziny. Jednakże przede wszystkim, w pierwszej kolejności, powinniśmy chronić ofiary, które tej przemocy doznają, ich zdrowie oraz ich życie.

Opisane tu cele, jakie zostały założone, mieszczą się w takich obszarach jak edukacja, szybkie reagowanie, udzielanie pomocy. Zaczęć od udzielania pomocy. Oczywiście można wskazać jako plus – bo nie chcę wskazywać tylko minusów – to, że powstały dodatkowe trzy ośrodki dla samotnych kobiet. Jednak statystycznie tych miejsc pomocy jest zdecydowanie za mało i tak naprawdę ich ubyło, ponieważ ubyło punktów konsultacyjnych w poszczególnych gminach. Oczywiście w bezpośrednią pomoc zaangażowane są samorządy, i za to im chwała, bo mimo że zdecydowanie mają braki finansowe, to i tak próbują realizować te zadania. Na uwagę zasługuje to, że wzrasta liczba programów, ale są samorządy, jak wspomniany tutaj samorząd Zakopanego, które tego typu programów nie mają i chyba nie zamierzają ich uchylać, co wymaga od rządu poważnego monitoringu i poważnych reakcji, ponieważ jest to ustawowy obowiązek. O tych działaniach w programie nie wspomniano.

Jeśli chodzi o samorządy, zdecydowanie należy pochwalić to, że wzrasta liczba interwencji zespołów interwencyjnych, oraz to, że te zespoły interwencyjne pojawiają się w zdecydowanej większości przypadków. Pochwalić należy to, że samorządy prowadzą kampanię edukacyjną. Bo jeśli chodzi o działania rządowe, a więc działania pełnomocnika rządu do spraw równości, to niestety wyraźnie w tym sprawozdaniu

Posel Agnieszka Ścigaj

widać, że nie przeprowadził on żadnej akcji edukacyjnej, chociaż akcja edukacyjna jest jego głównym zadaniem. Nie przeprowadzono żadnej kampanii.

Jeśli chodzi o wymieniane kampanie przeciw przemocy, to dobrze, że pojawiają się w tym sprawozdaniu elementy zawierające opisy bardzo dużej ilości materiałów, materiałów Funduszu Sprawiedliwości, jednak w tych elementach nie wskazano ani jednej kampanii skierowanej bezpośrednio do ofiar przemocy. Specjalnie po to jest ustawa, po to jest specjalny program, żeby zwrócić uwagę na to, że to jest szczególny rodzaj przestępstwa. A zatem kampania edukacyjna musi być prowadzona szerzej.

Nie ma wyliczeń dotyczących tego, ile środków z Funduszu Solidarności poszło tak naprawdę na działania związane z przemocą w rodzinie. Pełnomocnik ma zajmować się również edukacją wymiaru sprawiedliwości i prokuratury. Proszę zwrócić uwagę na ważny element: w 2016 r. raz zwrócił się do Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, żeby zapytać, czy w ogóle takie programy zostały wprowadzone. Odpowiedź przyszła w 2018 r.: takie programy edukacyjne nie zostały wprowadzone, ale nasi pracownicy, można powiedzieć w skrócie, byli na szkoleniach międzynarodowych. *(Dzwonek)*

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wskazuje wiele programów, ale żaden nie mówi o edukacji przeciw przemocy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Głos ma pan poseł Grzegorz Braun, koło Konfederacji.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże! Kłaniam się.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Strono Rządowa! Strono Prawa! Obozie Władzy! Ławy rządowe puste, także i ławy rządzącej większości puste, ale jednak widzicie – widzicie – i tak jakiś sabat czarownic przegłosuje zawsze demokratycznie, że jesteście za przemocą w rodzinie. A więc po co stawiać diabłu ogarek, a może nawet całe pół świeczki? Lepiej chodźcie z nami, normalnymi Polakami. Odrzucmy konwencję stambulską, przestańmy hołdować poprawności politycznej, przestańmy występować w charakterze żyrantów rewolucji już nie pełzającej, ale rewolucji, która prowadzi marsz nie tylko przez instytucje, bo tu się dawno zdomowiła ta rewolucja, ale i przez nasze domostwa, przez nasze rodziny, usiłuje nam – z dużym powodzeniem – dyktować, jak mamy już nie tylko rządzić się, ale i żyć we własnym kraju.

Konwencja stambulska – precz, rzecz jasna. Nie stygmatyzujemy dłużej rodziny, utrzymując w mocy takie bezprawne zobowiązania, które zaciągnęły poprzednie rządy. Nie stygmatyzujemy, powiadam, rodzi-

ny przez czynienie z rodziny jakiegoś centrum przemocy, jakiejś Gwiazdy Śmierci, która w naszym życiu przemoc generuje. I jeśli tak, no to, wiecie państwo, ja na dzisiejszym posiedzeniu – wprowadzie zamkniętym – Komisji Obrony Narodowej spotkałem się z groźbami już chyba nawet karalnymi z lekka ze strony moich kolegów posłów. Czy ja się mam skarżyć mamie, czy jakąś specjalną komisję do spraw przemocy w komisjach sejmowych założymy? *(Oklaski)* Absurd. Absurd. Nie piętrzymy wspólnie tego absurdu.

My wprowadzie jesteśmy przeciw konwencji stambulskiej, jesteśmy przeciwko tym złym rozwiązaniom ustrojowym, ale co do tego dokumentu, który tutaj przyniosłyście, czcigodne panie posłanki, do tej sali przed Wysoką Izbę, to cóż, w ogóle go nie opiniujemy, dlatego że to jest bezsens w samej swojej istocie. Powołajcie komisję do spraw przemocy w miejscu pracy, w domu i zagrodzie, powołajcie 150 takich komisji, to wszystko nie będzie miało sensu. Rzecz jasna – rzecz jasna, żeby to było jasne – przestępstwa powinny być nie tylko ścigane, ale i przykładowo karane.

Jasna rzecz, że policja, zwłaszcza ta, która nosi na czapkach i innych elementach umundurowania godło Rzeczypospolitej Polskiej, niechaj ta policja zachowuje się nie tylko stanowczo, ale też i taktownie: stanowczo wobec przestępców, taktownie wobec ofiar przestępstwa. Nie wyprowadzajmy jednak tej kwestii z tego jasnego planu ram prawa karnego: jest przestępstwo, jest delikt, trzeba ścigać sprawcę i go ukarać, przykładowo ukarać. Nie wyprowadzajmy tego na jakieś grząskie, mgliste terytoria, w których państwo, żeby się wywiązać z takich konwencji stambulskich, musi najpierw wnikać, wielki brat musi wejść do naszego życia rodzinnego, monitorować je. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pozostały czas wykorzysta pan poseł Konrad Berkowicz, również koło Konfederacji.

Posel Konrad Berkowicz:

Szanowni Państwo! Rodzina jako komórka społeczna powstała jeszcze zanim ktokolwiek pomyślał, że mogłoby istnieć coś takiego jak rząd, i przetrwała tysiące lat cywilizacji człowieka, w szczególności cywilizacji łacińskiej, i nie potrzeba do jej funkcjonowania żadnego rządu, tego, żebyście się do niej wtrącali.

Jeżeli gdziekolwiek dzieje się przemoc: na ulicy, w szkole, w Sejmie, to oczywiście każdego, kto jest winny, należy surowo ukarać, ale nie róbcie z tego, że istnieje na świecie przemoc, bo świat nie jest idealny, pretekstu, żeby odbierać rodzinie autonomię, żeby odbierać rodzinie prywatność, żeby odbierać rodzicom władzę rodzicielską, żeby wchodzić z butami do rodziny i mieszać rodzinę z brudną z natury polityką. Jeżeli rzeczywiście chcecie walczyć z przemocą dotyczącą rodziny, to walczyć z przemocą, którą stosuje aparat pań-

Posel Konrad Berkowicz

stwowy, nakładając takie opodatkowanie pracy, że ojciec rodziny, żeby zarobić 2800 musi wypracować 4800, bo 2000 bierze się mu w podatkach i później kobieta nie ma wyboru (*Dzwonek*), musi pracować, a nie zajmować się rodziną. Wolny wybór dla kobiet, a nie wtrącanie się w sprawy rodziny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisało się 28 pań i panów posłów.

Otwieram listę zgłoszonych do pytań i równocześnie zamykam listę zgłoszeń.

Czas pytania – 1 minuta.

Pan poseł Michał Szczerba, klub Koalicji Obywatelskiej.

Nie widzę pana posła.

Pani poseł Katarzyna Piekarska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Katarzyna Maria Piekarska:

Panie Marszałku! Koleżanki! Koledzy! 15 lat minęło od czasu uchwalenia ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, natomiast w zasadzie nie ma tygodnia, żeby opinia publiczna nie była informowana o pobiciu małego dziecka, czyli niedokładnie przerobiłszy, zdaje się, ten temat jako społeczeństwo. Nic może dziwnego, skoro ciągle jeszcze na naszym rynku są takie książki jak „Pasterz serca dziecka”, które wprost namawiają do karania bardzo małych dzieci. Dobrze, że wydawnictwo wycofało na razie – mam nadzieję, że wycofało już na zawsze – tego typu książkę.

Mam konkretne pytanie. Po pierwsze, to jest dostęp do obdukcji lekarskiej. Otrzymujemy sygnały, że szczególnie w małych miasteczkach wygląda to bardzo źle. Co państwo zamierzają zrobić w tej materii? Druga rzecz to jest telefon całodobowy. Całodobowy telefon dla ofiar przestępstw to jest często pierwszy krok, żeby w ogóle uzyskać... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Barbara Nowacka, klub Koalicji Obywatelskiej.

Dziękuję, pani poseł. Pani poseł przekroczyła czas. Dziękuję.

Pani poseł Barbara Nowacka, klub Koalicji.

Posel Barbara Nowacka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Przemoc ma płęć. Ofiarami przemocy zazwyczaj, niestety, tej bolesnej przemocy, prze-

mocy w rodzinie, są kobiety. Szkoda, że w raporcie, który omawiamy dzisiaj, nie zwraca się uwagi na to, jak dramatyczna i niestety coraz gorsza jest sytuacja Polek. Polek, które właściwie nie mają znikąd pomocy, a rząd szczyci się tym, że jest mniej zgłoszeń. Jest mniej zgłoszeń, ale tego piekła tyle samo. Słowa nie wystarczą, żeby zapobiegać przemocy w rodzinie. Tu potrzeba konkretnych działań i adresowania programów i projektów dotyczących przeciwdziałania przemocy wobec kobiet.

Chciałam zadać konkretne pytania i proszę o odpowiedź na piśmie. Ile środków zostało przeznaczonych na działanie organizacji chroniących ofiary, w szczególności ile środków zostało przeznaczonych dla organizacji kobiecych i świeckich, a ile dla organizacji wyznaniowych, w tym dla Caritasu? Ile zapadło wyroków skazujących, na jakie kary zostali skazani sprawcy przemocy w rodzinie, z podziałem na płęć ofiary i sprawcy, oraz czy prawdą jest, że Fundusz Sprawiedliwości, który miał pomagać (*Dzwonek*) ofiarom przemocy, został...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani Monika Falej, klub Lewicy.

Dziękuję, pani poseł.

Posel Monika Falej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezentowane sprawozdanie tradycyjnie nie obejmuje informacji na temat przemocy wobec kobiet. One w tym sprawozdaniu po prostu nie występują. Nawet w statystykach nie ma podziału na płęć. Tradycyjnie dzieci również nie mają płci.

Seniorów w tym kraju przemoc w ogóle nie dotyczy, nie doświadczają jej.

Ponadto nie ma informacji na temat współpracy z organizacjami pozarządowymi zajmującymi się przeciwdziałaniem przemocy, zwłaszcza na szczeblu lokalnym. Jest wyszczególniona współpraca z Kościołami, ale ze stowarzyszeniami i fundacjami już nie.

Dlatego mam następujące pytania i proszę o odpowiedź na piśmie. Ile ofiar przemocy to kobiety, a ile mężczyźni? Ile ofiar przemocy wśród dzieci to dziewczynki, ilu to chłopcy? Ile ofiar przemocy to seniorzy? Jakie działania dedykowane są grupom z podziałem na płęć i wiek?

Proszę też o szczegółową informację dotyczącą finansowania organizacji pozarządowych działających w tym obszarze. W których samorządach brakuje programów przeciwdziałania przemocy i jakie środki podjęto, by takowe były opracowane i realizowane? I na koniec. Czy państwo monitorujecie (*Dzwonek*) tzw. podręczniki, które są publikowane...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Zdzisław Wolski, klub Lewicy.
Dziękuję, pani poseł.

Poseł Zdzisław Wolski:

Przemoc w rodzinie jest dla wielu tematem wstydlivym, niestety nie tylko dla ofiar przemocy, ale nawet dla części tutaj siedzących.

Mam pytanie przez analogię z pijanymi kierowcami i piratami drogowymi: Czy telewizja publiczna, na którą kierujemy olbrzymie pieniądze, poza celami propagandowymi dla rządu przewiduje nagłaśnianie przypadków przemocy, cierpień, bo to są najczęściej kobiety? Straszne są cierpienia bezbronnych i niewinnych dzieci. Również po to, żeby wytworzyć w społeczeństwie – tak jak się to stało z pijanymi kierowcami – atmosferę powszechnego potępienia, ostracyzmu, żeby ośmielić ofiary przemocy i ośmielić tych, którzy widzą te sytuacje u sąsiadów, w rodzinie, żeby zgłaszać, bo jest sens. Czy takie (*Dzwonek*) działania są przewidziane? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 6% gmin w Polsce nie przyjęło legalnego programu przeciwdziałania przemocy. Oznacza to, że w wielu miejscach w Polsce ofiary nie mają wsparcia. W związku z powyższym mam do ministerstwa następujące pytania: Czy monitorujecie państwo te miejsca i kładziecie większy nacisk na ochronę tych osób? Czy macie wiedzę, że te dane do dnia dzisiejszego się nie zmieniły? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.
Pan poseł Maciej Gdula, klub Lewicy.

Poseł Maciej Gdula:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Niedawno premier mówił w tym miejscu o tym, że chce chronić rodzinę i normalność. Dla prawicy ta ochrona i ta normalność to przede wszystkim rodzina, w której są ojciec, matka i dzieci. Wiemy, że sam skład rodziny niestety nie gwarantuje tego, że to jest szczęśliwa rodzina. Potrzebne są specjalne działania, które chronią przede wszystkim kobiety i dzieci przed przemocą mężczyzn w rodzinach.

Moje pytanie także będzie dotyczyło tych gmin, które nie wdrożyły programów antyprzemocowych. Jest takie: Czy mapa tych gmin nie pokrywa się z mapą stref wolnych od LGBT?

(*Poseł Urszula Rusecka: Dolny Śląsk?*)

Bo mam wrażenie, że prawica chce walczyć o szczęśliwą rodzinę, przede wszystkim strasząc tym, że LGBT jest zagrożeniem dla normalnej rodziny. Z pewnością są inne przyczyny przemocy niż tzw. ideologia (*Dzwonek*) LGBT. Dziękuję. Poproszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Wanda Nowicka, klub Lewicy.
Bardzo proszę.

Poseł Wanda Nowicka:

Moje pytania dotyczą wniosków z raportu.

Po pierwsze, chciałam się dowiedzieć, na jakiej podstawie uznaliście, że najbardziej skuteczne działanie przeciw przemocy to jest działanie naprawcze względem sprawców? Bo nie da się tego wywnioskować na podstawie tego programu, który tu opisujecie, że 1200 osób zostało przeszkolonych w 2018 r. i tylko 43 osoby wróciły do przemocy. Potrzeba więcej czasu i więcej materiału, żeby tak autorytatywnie stwierdzić. Oczywiście są potrzebne działania skierowane do sprawców, ale to nie jest najważniejsze działanie.

Druga kwestia, czego zabrakło we wnioskach. Mianowicie dlaczego nie sugerujecie, tak jak pan premier Morawiecki w exposé powiedział, że nie może być tak, aby maltretowana kobieta z dziećmi uciekała z domu? Ona nie będzie uciekała wtedy, kiedy wzmocnimy instrument prawny (*Dzwonek*) izolacji sprawców...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy włączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Daria Gosek-Popiołek, klub Lewicy.
Bardzo proszę.

Poseł Wanda Nowicka:

Panie marszałku, mógłby pan chociaż kiedyś dać dokończyć zdanie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, wszyscy mają tę samą ilość czasu.

Poseł Wanda Nowicka:

Ja bym panu marszałkowi dała dokończyć zdanie. I nie tracimy tutaj czasu na nic.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Jakby była pani w Parlamencie Europejskim, to automatycznie pani wyłączył.

Posel Wanda Nowicka:

... że pan tak nas traktuje. Rozmawiamy o bardzo poważnej sprawie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, bardzo proszę opuścić mównicę i nie zawracać głowy teraz.

Posel Wanda Nowicka:

A pan nam ucina w pół zdania.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, proszę dopuścić kolejną panią poseł do głosu.

Bardzo proszę, pani poseł Daria Gosek-Popiołek. Czas jest niestety limitowany do 1 minuty.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ani słowa w tym sprawozdaniu nie poświęcacie państwo mieszkaniom dla ofiar przemocy. To kobiety z dziećmi uciekają z domów i mają szczęście, jeśli trafiają do domów samotnej matki, które powinny być w Polsce tymczasowym rozwiązaniem, a są miejscami pobytu na lata.

Prawo do mieszkania to prawo konstytucyjne. Zapewnienie bezpieczeństwa ofiarom przemocy w rodzinie to obowiązek państwa. A państwo nawet nie umie się przyznać, że nie obchodzi go to, gdzie matka z kilkorgiem dzieci będzie spać i mieszkać. Powiecie państwo: gminy mogą zapewnić mieszkania ofiarom przemocy. I to jest przykład spychania obowiązków. A kobiety doświadczające przemocy latami czekają na własny dach nad głową.

Fundacje, stowarzyszenia starają się zapełnić ten brak, ale to wasza odpowiedzialność, wasze zadanie. To wy macie środki, narzędzia, by pomóc ofiarom przemocy. Czemu nie chcecie z nich korzystać? Czemu zależy wam na tym, by kobiety i dzieci mieszkaly ze swoimi oprawcami? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Słucham tego sprawozdania i zastanawiam się: realne działanie czy jednak gra pozorów? Brak ustawy o przemocy ekonomicznej, nieuregulowana kwestia izolacji sprawców przemocy. Przypomnijmy, że była to obietnica pana premiera. Wiele ustaw już tu trafiło, a ta jakoś nie zdążyła.

Okazuje się, że 6% wszystkich gmin w Polsce nie uchwaliło programów ochrony ofiar przemocy, m.in. Zakopane, wszyscy słyszeliśmy o tym. To znaczy, że w 148 miejscach w Polsce ofiary nie mogą liczyć na wsparcie. Co robi rząd? Nic nie robi. Brakuje nadzoru wojewodów. Nie implementujecie konwencji antyprzemocowej, ale nie zadbacie nawet o realizację przepisów obowiązujących w Polsce. W ogóle was to nie obchodzi.

Rzeczywiście, jeżeli słuchamy sprawozdania, to wydaje się, że rząd ma zamiar podejmować jakieś działania. Jeżeli porównujemy to do rzeczywistego życia Polaków, Polek, bo to najczęściej kobiety są ofiarami przemocy, to okazuje się *(Dzwonek)*, że nic nie jest robione.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Agnieszka Hanajczyk, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Agnieszka Hanajczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dobrze się złożyło, że dzisiaj rozmawiamy o przemocy. Od wczoraj Polska żyje książką „Pasterz serca dziecka”, poradnikiem, który promuje bicie dziecka od najmłodszych lat. Co najmniej z tych powodów powinniśmy dzisiaj mieć 1,5 minuty, bo Polaków interesuje przemoc. *(Oklaski)* Przy okazji przypomnę słowa rzecznika praw dziecka, chodzi o słynny wywiad dla „Dziennika Gazety Prawnej”, pana Mikołaja Pawlaka, który powiedział, że trzeba rozróżnić, czym jest klaps, a czym jest bicie.

Moje pytanie dotyczy przemocy o charakterze transgranicznym. W połowie 2018 r. pojawiły się przepisy, które miały ułatwić rozwiązywanie problemu tej przemocy w rodzinach mieszkających na terenach przygranicznych. Chodzi mi o styk granic Polski, Czech i Niemiec. Rzeczywiście wyroki zapadają szybciej, ale sędziowie podkreślają, że ważna jest specjalizacja adwokatów, biegłych sądowych, tłumaczy i mediatorów. *(Dzwonek)* Czy macie państwo dane, informacje, jak przebiegają prace w tym zakresie? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Niemczyk:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wsparcie zapewniane ofiarom przemocy przez rząd PiS jest niewystarczające. Ofiarami przemocy są głównie kobiety oraz dzieci. Kobiety są ofiarami w przypadku ok. 90% spraw prowadzonych przez policję czy sądy.

Proszę o odpowiedź na piśmie na pytania: Czy nadal traci życie w Polsce wskutek przemocy ok. 500 kobiet rocznie? Czy doświadcza jej ok. 900 tys. Polek rocznie? W jakim zakresie został rozwiązany problem trwałego schronienia dla ofiar przemocy? O ile wzrosła ilość zakładanych „Niebieskich kart” przez uprawnione podmioty? W ilu ośrodkach w Polsce ofiara przemocy może skorzystać z pomocy specjalistów w zakresie pracy z dziećmi, poradnictwa rodzinnego, poradnictwa prawnego czy psychologicznego? Czy w pełni dostępny, jak zwykle, jest tylko inny rodzaj pomocy? Chciałabym się również dowiedzieć, o ile wzrosła liczba ośrodków i o ile wzrósł udział sprawców przemocy (*Dzwonek*), którymi w większości przypadków są mężczyźni, w przypadku procedury „Niebieskie karty”.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Małgorzata Niemczyk:

Ostatnie pytanie o ostatnią informację: Jak wygląda procent przeznaczony na...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, dziękuję bardzo. Przykro mi bardzo. Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Szejna, klub Lewica.

Posel Andrzej Szejna:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przed sobą dane z 2018 r. dotyczące działań podjętych przez policję w przypadku przemocy w rodzinie oraz dotyczące procedury „Niebieskie karty”. Poniższe dane uzyskałem z Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. W 2018 r. dotkniętych przemocą zostało 1359 osób, w tym 1114 kobiet. Wobec 1292 osób istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie. Wnioski z raportu policyjnego są bezwzględne. Liczba przestępstw w stosunku do 2017 r. wzrosła o 45, a od 2016 – 67. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że poza nielicznymi przypadkami aresztu, dozoru, poręczenia majątkowego, żadnego ze sprawców nie skierowano do placówki terapeutycznej. Nie wdrożono żadnych mechanizmów opartych na skoordynowanej współpracy wszystkich instytucji i służb zdolnych do zareagowania w przy-

padku zjawiska przemocy domowej, takich jak policja, pracownicy socjalni, terapeuci i pedagodzy. Wniosek jest następujący: program nie działa. To nie są statystyki, ale żywi ludzie, cierpiące dzieci i niewinne osoby. (*Dzwonek*)

Pytam: Dlaczego w dalszym ciągu Polska nie wdrożyła zapisów Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...przemocy wobec kobiet i przemocy domowej? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Monika Rosa, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! To, że ofiary przemocy mogą znaleźć wsparcie, że system jakoś funkcjonuje, to nie jest państwa zasługa. To się dzieje pomimo państwa działań i pomimo państwa zaniechań. To się dzieje dzięki pracy tysięcy osób w organizacjach pozarządowych, pracowników społecznych i osób, które realnie chcą pomóc ofiarom przemocy, którzy chcą, żeby one mogły odnaleźć spokój.

Szanowni Państwo! Ta ustawa powinna być dawno nowelizowana. Procedura „Niebieskie karty” i formularze są nieaktualne.

(*Posel Urszula Rusecka: Ale wy wprowadzaliście to wszystko.*)

Stąd moje pytanie: Kiedy aktualizacja formularzy procedury „Niebieskiej karty”? Kiedy aktualizacja ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, która od 15 lat nie była nowelizowana? Kiedy wdrożenie definicji przemocy ekonomicznej? Kiedy wdrożenie zmiany definicji zgwałcenia? Kiedy izolacja oprawcy od ofiary, tak żeby to nie ofiara musiała uciekać z domu, ale oprawca był od tej ofiary izolowany? I kiedy w końcu zmiana bezsensownego wydawania pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości na jakieś fundacje krzaki i kolesiostwo (*Dzwonek*), a nie realną pomoc? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Teresa Wargocka: Piszcie projekt, siadajcie i piszcie.*)

(*Posel Monika Rosa: Napisałam, nie zrobiliście...*)

Pani poseł, proszę nie dyskutować. Czas na dyskusję był na posiedzeniu komisji.

Pani poseł Katarzyna Ueberhan, Lewica.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skoro ministerstwu tak zależy na szczęśliwej i bezpiecznej rodzinie,

Posel Katarzyna Ueberhan

to dlaczego zmalała liczba punktów konsultacyjnych i ośrodków wsparcia dla osób dotkniętych przemocą? Czy ministerstwo jest w stanie ocenić, w jakim stopniu punkty te odpowiadają realnemu zapotrzebowaniu? Jaka jest dostępność miejsc w całodobowych ośrodkach wsparcia oraz w ośrodkach interwencji kryzysowej w gminach wiejskich? Dlaczego tak drastycznie spadła liczba osób korzystających z ośrodków wsparcia, skoro z badań wynika, że skala przemocy nie zmniejsza się? Skąd tak mała liczba grup programów terapeutycznych? Co ministerstwo planuje z tym zrobić? Skorzystało z nich zgodnie z raportem nieco ponad 3400 kobiet, ok. 1000 dzieci i zaledwie 200 mężczyzn. Systematycznie spada liczba zakładanych „Niebieskich kart” typu A, podczas gdy nie maleje zjawisko przemocy. Czy ministerstwo wyciąga z tych danych jakiegokolwiek wnioski i czy zamierza podjąć konkretne działania, by zmienić ten stan rzeczy? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Katarzynka Kretkowska, klub Lewica.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! W świetle tego raportu chciałabym zapytać Ministerstwo Sprawiedliwości, jak zamierza już za kilka dni rozstrzygać konkurs dla organizacji pozarządowych, które udzielają pomocy pokrzywdzonym przestępstwami przemocy w rodzinie i wsparcia dla świadków. W latach ubiegłych, w zeszłym roku konkurs ten był rozstrzygany spośród 65 zgłoszonych organizacji. Środki otrzymało 35.

Finansowanie po raz trzeci ominęło jedną z najbardziej zasłużonych i najdłużej działających na polu pomocy ofiarom przemocy w rodzinie organizacji – Centrum Praw Kobiet. Pozbawione środków zostały takie organizacje jak HejtStop i Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę. Tymczasem większość organizacji, które otrzymały tę pomoc, to organizacje kościelne bądź organizacje, które wprawdzie mają w nazwie słowo „dzieci” czy „rodzina” i w statucie mają zapisaną pomoc ofiarom, ale w praktyce robią co innego. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Czy w tym roku organizacje pozarządowe, które faktycznie pomagają, otrzymują pomoc? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Siarkowska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Maria Siarkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę zwrócić uwagę na fakt, że terminologia stosowana w tym programie, przyjętym jeszcze za czasów Platformy Obywatelskiej, jest silnie nacechowana ideologicznie i w zasadzie stygmatyzuje rodzinę. Tymczasem istotą problemu, o którym rozmawiamy, jest to, że ta przemoc dzieje się w zaciszu domowym, a zatem zachodzi pomiędzy ludźmi, którzy mają osobiste relacje, nie zawsze o charakterze rodzinnym. Mogą być to relacje o charakterze konkubinackim, mogą to być związki jednopłciowe. Tymczasem za każdym razem w dokumentach ministerstwa pracy i polityki społecznej jest stosowany termin „przemoc w rodzinie”.

Mam prośbę do pani minister rodziny, pracy i polityki społecznej, ażebyśmy używali adekwatnego terminu, jakim jest „przemoc domowa”. „Przemoc domowa” jest bardziej adekwatnym i szerszym terminem. Proszę o to, ażebyśmy stosowali ten termin, który jest bardziej precyzyjny. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Magdalena Łośko, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Magdalena Łośko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszystkie działania przedstawione w „Krajowym programie przeciwdziałania przemocy w rodzinie” powinny pobudzać czujność obywateli w kwestiach przemocy rodzinnej. Tymczasem niemalże codziennie z mediów dowiadujemy się o nowych przypadkach przemocy stosowanej wobec dzieci, ale także wobec kobiet i ludzi starszych, schorowanych. Wszystko wskazuje na to, że nadal nie potrafimy zapanować nad zjawiskami przemocy i agresji w polskich rodzinach. Problem wydaje się drastycznie narastać. Samym powoływaniem się ze strony Prawa i Sprawiedliwości na fundamentalne wartości polskich rodzin rządzący problemu nie rozwiązują.

Ze statystyk policyjnych wynika, że tylko w ciągu roku zjawisko przemocy w rodzinie dotyka blisko 250 tys. osób, nie wspominając o osobach, które z różnych powodów – czy to z obawy przed oprawcą, czy to z powodu braku działań ze strony osób trzecich – z pomocy nie korzystają. Zjawiska przemocy domowej doświadczyło blisko 4 mln kobiet w Polsce. Do tego na rynku wydawniczym pojawiają się pozycje książkowe będące poradnikami promującymi bicie dzieci pod płaszczykiem religijności.

Posel Magdalena Łośko

Czy wobec tak przedstawionego problemu ministerstwo dostrzega wadliwość podejmowanych działań? Czy ministerstwo rozważa wprowadzenie działań realnie wspomagających osoby (*Dzwonek*) zagrożone przemocą? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.
Pani poseł Paulina Matysiak, klub Lewicy.

Posel Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Z danych przedstawionych w sprawozdaniu wynika, że tylko w 142 jednostkach Policji funkcjonują przyjazne pokoje przesłuchań. Co gorsza, większość z pokoi nie spełnia wymagań umożliwiających wykonanie czynności przesłuchania w sposób wskazany w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 2013 r.

Czy to oznacza, że tylko w co czwartej jednostce Policji ofiary przemocy mają prawo do godnego przesłuchania? Czy tylko co czwarta kobieta będąca ofiarą przemocy zasługuje na przesłuchanie w przyjaznych warunkach? Czy ofiary oprawców mają cierpieć tylko dlatego, że w obecnym stanie prawnym żaden przepis nie obliguje Policji do tworzenia przyjaznych pokoi przesłuchań? Dlaczego nie podjęli państwo działań, by wpisać do ustawy o Policji obowiązek tworzenia takiego pokoju z jednoczesnym zapewnieniem na to środków z budżetu państwa? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.
Pani poseł Anita Kucharska-Dziedzic, klub Lewicy.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od 20 lat zajmuję się przeciwdziałaniem przemocy i interwencją kryzysową. Skuteczność wymaga współpracy i kompleksowości.

Pytam zatem: Jak ministerstwo koordynuje działania całego rządu? Bo sprawozdaje działania samorządów. Jak pracują ministerstwo edukacji i Ministerstwo Zdrowia, skoro ani nauczyciele, ani lekarze praktycznie nie wypełniają „Niebieskich kart”? Jak przeciwdziałacie próbom samobójczym wśród dzieci, wynikłym z traumy, przemocy? Mamy drugi wskaźnik samobójstw w Europie. Jak pracuje Ministerstwo Sprawiedliwości, skoro rokrocznie kilkaset kobiet jest mordowanych, a kilka tysięcy dzieci odnosi obrażenia pozostawiające

trwale skutki zdrowotne, skoro wykluczyło z dotowania z Funduszu Sprawiedliwości eksperckie organizacje kobiece, a zadbało o finansowanie działań pozorowanych i realizowanych przez znajomych królika, skoro chwali się tygodniem pomocy ofiarom przestępstw, realizowanym przecież tylko przez tydzień, siłami NGOs i wolontariuszy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.
Pan poseł Konrad Berkowicz, koło Konfederacji.
Nie ma pana posła.
Pani poseł Iwona Hartwich, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Iwona Hartwich:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Myślę, że wszyscy się zgodzimy, że dom pomocy społecznej to dla pensjonariusza też rodzina, często jedyna. Chciałabym przy tej okazji zwrócić uwagę pani minister na przemoc w DPS-ach. Osobiście odwiedziłam taki dom w moim mieście i w pani rodzinnym mieście, Toruniu. Z funduszu Unii Europejskiej miałam podnosić swoje kwalifikacje. To, co zobaczyłam, po prostu przerosło wszelkie moje wyobrażenia.

Chciałam powiedzieć, że nie zgadzam się na to, żeby w łazience było zero stopni, kiedy kąpane są osoby starsze i z niepełnosprawnościami. (*Oklaski*) Nie zgadzam się również na to, aby posiłki były podawane takim osobom do ściany, ani na to, żeby odbywało się tam rysowanie po ciemku, bo pani dyrektor domu pomocy społecznej oszczędza na świetle, na energii.

Mam pytanie do pani minister. Czy zamierza pani skontrolować DPS-y (*Dzwonek*) oraz inne...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Posel Iwona Hartwich:

...nie tylko w Toruniu, we wszystkich miastach, również prywatne...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.
Pani poseł Katarzyna Kotula, Lewica.

Posel Katarzyna Kotula:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przemoc ma płęć. Choć tak bardzo boicie się powiedzieć to głośno, a w waszym raporcie ani razu nie wspomina się o przemocy ze względu na płęć, to dane w nim zawarte mówią zgoła co innego.

Mówicie o osobach, o rodzinie, a przecież najczęściej chodzi o przemoc wobec kobiet i dzieci. Od 1 stycznia 2014 r. rozpoczęto gromadzenie danych wyłącznie w odniesieniu do sprawców przemocy w rodzinie. Chodzi o nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego. Nowe dane statystyczne. Co mówią statystyki? Obowiązek powstrzymywania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach: w 2017 r. 35 przypadków, wobec kobiet – trzy, wobec mężczyzn – 31. Zakaz kontaktowania się z określonymi osobami: 762 przypadki, wobec kobiet – 21, wobec mężczyzn – 741. Zakaz zbliżania się do określonych osób: 1205 przypadków, wobec kobiet – 28, wobec mężczyzn – 1177. Nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym: 604 przypadki, wobec kobiet – 8, wobec mężczyzn – 596. (*Dzwonek*) Statystyki wskazań w waszym raporcie ewidentnie pokazują, kto najczęściej jest ofiarą...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Iwona Kozłowska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jedną z europejskich organizacji pozarządowych zajmujących się przestrzeganiem praw człowieka twierdzi, że brak dostępu do funduszy państwowych doprowadził organizację do zmniejszenia liczby personelu – myślę tutaj o organizacjach pozarządowych – do zmniejszenia zasięgu geograficznego działalności, ograniczenia podstawowych świadczeń dla ofiar przemocy w rodzinie i innych form przemocy ze względu na płęć, w tym chodzi o schronienie, poradnictwo i pomoc prawną. Także organizacje prowadzące warsztaty dotyczące przemocy ze względu na płęć, walkę z dyskryminacją oraz zdrowie seksualne zostały zmuszone do ograniczenia działalności w tej dziedzinie. Specjalistyczne wsparcie dla kobiet i dziewcząt będących ofiarami przemocy oraz edukacja i informacje na temat zdrowia seksualnego niestety są w Polsce nadal wysoce niewystarczające i plasują się znacznie poniżej międzynarodowych i regionalnych standardów. Mam pytanie do pani minister: Jak wyglądała

wielkość środków przeznaczonych na rzecz organizacji pozarządowych zajmujących się zwalczaniem przemocy? Czy w roku 2018 ta wielkość (*Dzwonek*) uległa zmianie, tj. zwiększyła się czy zmniejszyła się? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Śmiszek, klub Lewicy.

Posel Krzysztof Śmiszek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z raportu, ze sprawozdania wynika, że 6% gmin w Polsce nie ma lokalnych programów antyprzemocowych. To oznacza, że prawie 150 miejscowości i gmin w Polsce wypowiedziało posłuszeństwo polskiemu państwu, bo jak inaczej można nazwać sytuację, w której mamy przepisy ustawy, które nakładają konkretne obowiązki na lokalne samorządy, i te lokalne samorządy traktują te przepisy jako nieważne, niebyłe. Więc moje pytanie brzmi następująco: Co państwo zrobiliście, ale konkretnie ile interwencji wojewodów zostało podjętych, ile zarządzeń zastępczych wydali wojewodowie, ile było wniosków o rozwiązanie konkretnych samorządów, bo przecież takie też są możliwości na podstawie prawa, jeśli samorząd nie realizuje przepisów powszechnie obowiązujących, ile takich wniosków zostało wydanych? Wydaje się, że nasze państwo jest silne wobec słabych, ale słabe wobec silnych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Magdalena Biejat, klub Lewicy.

Posel Magdalena Biejat:

Pani Minister! Mam pytanie o konkretne elementy tego raportu. Pani posłanka Choroszińska tak chwaliła wykonanie zadań przez województwa, tymczasem z samego raportu wynika, że województwo mazowieckie i województwo lubuskie nie opracowały dorocznego raportu z wykonania programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz nie zaktualizowały swoich baz internetowych z informacjami o usługach dla osób doświadczających przemocy. A więc moje pytanie – i proszę o odpowiedź na piśmie – brzmi: Skąd to wynika zdaniem ministerstwa i co ministerstwo robi, żeby takim sytuacjom zapobiegać w przyszłości? Jest tam również informacja na temat tego, ile było spotkań zespołów interdyscyplinarnych i grup roboczych, ile rodzin zostało objętych pomocą. To nie jest porównane z liczbami w 2017 r., ale ja to porównałam. Liczba zespołów interdyscyplinarnych i grup

Posel Magdalena Biejat

roboczych rośnie, ale maleje liczba spotkań tych zespołów i tych grup. Więc moje pytanie – i znowu proszę o odpowiedź na piśmie – brzmi: Dlaczego rośnie liczba instytucji, które się zajmują przemocą, ale maleje liczba (*Dzwonek*) spotkań? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.
Pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Lewicy.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 2018 r. ówczesna pani minister, pani Rafalska gościła na tzw. kongresie rodzin w Budapeszcie, którego nazwa ładnie brzmi, ale jest to tak naprawdę spotkanie fundamentalistów religijnych, którzy próbują wpływać na ustawodawstwo w Europie i na świecie. Po tej wizycie ochoczo oznajmiła, że przedstawi nowelizację ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Tę ustawę mogliśmy zobaczyć rok temu, kiedy wpłynęła do Sejmu i kiedy po kilku dniach została przez państwa również wycofana, dzięki sprzeciwom organizacji kobiecych. Po jakimś czasie okazało się, że ekspertami, którzy doradzali pani Rafalskiej, są właśnie fundamentaliści religijni związani z organizacją Ordo Iuris. Więc moje pytanie brzmi: Czy nadal ministerstwo współpracuje z tzw. ekspertami z fundacji Ordo Iuris? Jeżeli nie uzyskam dzisiaj odpowiedzi, poprosiłabym o nią na piśmie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Jan Szopiński, klub Lewicy.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać, jakie konkretne działania podjął polski rząd wobec samorządów, które nie wdrożyły ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Polskie samorządy utrzymują z jednej strony „Niebieskie linie”, z drugiej strony telefony zaufania. Chciałbym się też dowiedzieć, jakie środki rząd przeznaczył na współfinansowanie tych działań.

Ostatnie dwie sprawy, mianowicie budowa mieszkań dla ofiar przemocy w rodzinie. Samorządy występują z tego typu działaniami. Jakie środki są zaplanowane w rządzie? Gdzie samorządy w roku 2020 mogą się zwrócić o taką pomoc? I jedno pytanie szczegółowe. Słynna była sprawa telefonu zaufania dla dzieci i młodzieży, na który nie było środków państwowych, a który w minionych latach wsparł wybit-

ny polski piłkarz Jakub Błaszczykowski. Czy ten telefon istnieje w roku 2020? Uprzejmie proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Teresa Wargocka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Teresa Wargocka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, co niewątpliwie jest sukcesem rządowego programu, to fakt, że coraz więcej osób, które korzystają z pomocy wyspecjalizowanych instytucji, otrzymuje tę pomoc bardzo profesjonalnie. Z rozmów z pracownikami wynika, że poprawa sytuacji w rodzinach jest bardzo ważna i potrzebna do tego, żeby kobiety się usamodzielniały. 500+, zapewnione alimenty, wyższe wynagrodzenie minimalne – to wszystko powoduje, że kobiety stają na nogi i zaczynają układać sobie życie samodzielnie. Jeżeli jest sprzyjający samorząd, to w ogóle jest rewelacja, problemy są rozwiązywane.

Chciałabym bardzo wyraźnie zwrócić uwagę na ten fakt, że system działa dzięki wsparciu różnych programów rządowych. Natomiast skale przemocy wobec kobiet w Polsce i w Europie to są dwa różne światy... (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Teresa Wargocka:

W Polsce – 9%, w Europie – 40–50%.

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Nie chcemy modelu europejskiego.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, dziękuję bardzo. Wyczerpała pani czas. Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pani minister Iwona Michałek.

Wprawdzie panie, które zadawały pytania, w większości już wyszły, ale rozumiem, że pani będzie odpowiadała tym, którzy jeszcze pozostali.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Iwona Michałek:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Przede wszystkim chciałam powiedzieć, że bardzo dziękuję za tę dzisiejszą dyskusję, bo bardzo ważne i cenne uwagi spłynęły ze wszystkich stron tej sali. I chcę zadeklarować, że przy konstruowaniu nowego programu, nad którym pracujemy, będziemy brać pod uwagę wszystkie państwa głosy. Pozwolicie państwo, że do tych uwag, do tych pytań, w odpowiedzi na które chcielibście państwo usłyszeć cyfry, daty, odniesiemy się na piśmie, zresztą zgodnie z państwa sugestiami.

Do pewnych uwag jednak chcę się odnieść teraz. Mianowicie pani Okła-Drewnowicz mówiła, jakie były koszty, chodzi o kampanię, podała kwotę 150 tys. rocznie. Chcę powiedzieć, że wydatkowanie takich środków uchwalono w 2014 r., kiedy rządziła Platforma Obywatelska, więc pani poseł powinna o to zapytać chyba sama siebie.

Natomiast jeśli chodzi o nowy ośrodek w Krakowie, o którym tutaj mówiono, że właściwie nie powstał – no, powstał nowy, bo... To znaczy on został przekształcony z ośrodka Caritas. Na doposażenie tego ośrodka, przekształcenie tego ośrodka rząd przeznaczył 200 tys. zł z budżetu państwa, więc to jest bardzo... Teraz, obecnie jest on finansowany z budżetu państwa 35 tys. zł rocznie. Tak więc chciałabym jednak przekazać paniom takie uwagi.

Pani z mojego miasta, pani poseł Hartwich, mówiła o DPS-ach. Chcę powiedzieć tak: Jeżeli pani poseł zna taki przypadek, to bardzo proszę zgłosić to na piśmie. Rzeczy, o których pani powiedziała, są oczywiście absolutnie niedopuszczalne, takie rzeczy nie mogą się zdarzać. Natomiast jeżeli pani zna taki przypadek, to proszę go opisać, wyjaśnić to na piśmie, a my się do tego ustosunkujemy.

(Poseł Iwona Hartwich: Ja bym chciała. Niech pani sprawdzi, wszystkie pani sprawdzi.)

Oczywiście, oczywiście, pani poseł. Nie ma problemu. Na pewno tak.

Jeszcze jedna pani posłanka pytała tutaj o kampanię w telewizji. Chcę powiedzieć, że kampania w 2018 r. pokazywana była w Programie 2 Telewizji Polskiej i w Polsacie, bo są to takie stacje, które są oglądane po prostu przez starsze osoby i dlatego tam była ona emitowana.

Pani Agnieszka Ścigaj mówiła bardzo ważne rzeczy, które oczywiście weźmiemy pod uwagę. Chcę powiedzieć, że w odniesieniu do tego krajowego programu zostały opracowane wskaźniki. Pani mówiła, że nie ma tych wskaźników, one są – chodzi o liczbę osób, procent udziału itd. – ale pani poseł oczywiście ma rację. Przy opracowywaniu nowego programu postaramy się ustalić tak wskaźniki, aby można było określić skuteczność działań, żebyśmy mogli ocenić skuteczność działań. Oczywiście będziemy to robić.

Było pytanie, dlaczego zespoły interdyscyplinarne nie otrzymują środków na funkcjonowanie. Funk-

cjonowanie zespołów interdyscyplinarnych mają za zadanie zapewnić samorządy gminne, jest to ich zadanie własne. Członkowie zespołów, a więc policjant, pracownik socjalny, pedagog, zawsze pracowali w ramach gminy i chodziło wtedy... Utworzenie tych zespołów w 2011 r. – to chcę podkreślić – miało na celu pokazanie, że przy zwalczaniu przemocy należy pracować razem, że tylko wspólne działanie może dać tu dobre efekty. To działanie jest wspierane środkami z programu osłonowego Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w wysokości 3 mln rocznie.

Było też pytanie o mieszkania dla ofiar przemocy. Procedura „Niebieskie karty” jest po to, by osoba doświadczająca przemocy nie musiała opuszczać mieszkania. Oczywiście jest różnie. Poza tym istnieje system wsparcia zapewniający schronienie. Chodzi tu zarówno o specjalistyczne ośrodki wsparcia – jest ich 36 w Polsce – finansowane ze środków budżetu państwa, jak i o prowadzone przez samorządy ośrodki interwencji kryzysowej – jest ich 220. Więc są takie rzeczy, są takie działania, które podejmujemy w tym zakresie. Ponadto ustawa zapewnia rozwiązania prawne, by samorządy w pierwszej kolejności zapewniały mieszkania socjalne właśnie ofiarom takiej przemocy.

Pani poseł Piekarska mówiła o tym, że nie ma całodobowego telefonu. Otóż jest taki całodobowy telefon i działa 7 dni w tygodniu. Prowadzi to „Niebieska linia” od 2014 r. i chcę powiedzieć, że budżet państwa przeznacza na to 340 tys. zł rocznie. Więc taki telefon jest, mogę nawet podać numer telefonu. Tak że te działania są podejmowane.

Państwo również dużo mówili o tym, że niektóre gminy nie opracowały...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak. Więc chcę powiedzieć, że rzeczywiście w myśl art. 6 pkt 2 cytowanej ustawy samorząd nie jest zobligowany do corocznego opracowania programu. Istnieje możliwość przyjęcia pewnej perspektywy czasowej i realizowania zadań przez wskazany okres, co jest oczywiście praktyką wielu gmin. I chcę powiedzieć: To, że ktoś nie opracował programu, nie znaczy, że go nie realizuje. Po prostu samorządy realizują te działania.

Jeszcze raz powtarzam. Było wiele państwa pytań słusznych, dotyczących szczegółów. I na wszystkie pytania państwo dostaniecie pisemną odpowiedź: czy to skierowane do mojego resortu, czy do resortu sprawiedliwości, czy do resortu edukacji, czy zdrowia. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Na tym zamykam dyskusję.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny wnosi o przyjęcie przedstawionego przez Radę Ministrów sprawozdania z realizacji „Krajowego programu przeciw-

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

działania przemocy w rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2018 r.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do bloku pytań w ramach pytań w sprawach bieżących.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Pierwsze pytanie zadają posłowie Marek Polak, Ewa Filipiak, Filip Kaczyński, Krzysztof Kozik i Władysław Kurowski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł Marek Polak zada pierwsze pytanie.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ubiegłym tygodniu, 13 stycznia w niektórych województwach rozpoczęły się 2-tygodniowe ferie zimowe dla dzieci i młodzieży szkolnej. I bardzo dobrze, bo to dobry czas na wypoczynek, a także na korzystanie z zimowych atrakcji i uprawianie dostępnych tylko w tym okresie zimowych sportów.

Ale nie wszyscy rodzice w czasie ferii mogą osobiście zaopiekować się swoimi pociechami, zwłaszcza dziećmi w wieku przedszkolnym, które wymagają całodobowej opieki i nadzoru. I tu pojawia się problem, który jest nierzadko ważnym zmartwieniem aktywnych zawodowo rodziców. Dlatego chciałem zapytać, jak wygląda organizacja zajęć przedszkolnych w przedszkolach zarówno publicznych, jak i niepublicznych w okresie zimowego wypoczynku i czy obie kategorie podmiotów są zobligowane do organizowania dyżurów w okresie ferii. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pani Józefa Szczurek-Żelazko.

Przepraszam, odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pan minister Maciej Kopeć.

Przepraszam, rzeczywiście przeczytałem inny wpis.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o ten problem, o którym mówili państwo posłowie, to zgodnie z art. 94 ustawy Prawo oświatowe rok we wszyst-

kich szkołach i placówkach, czyli także w przedszkolach, rozpoczyna się z dniem 1 września każdego roku, a kończy z dniem 31 sierpnia następnego roku.

Patrząc na kolejne przepisy, a więc na rozporządzenie ministra edukacji narodowej z dnia 28 lutego 2019 r., rozporządzenie w sprawie szczegółowej organizacji publicznych szkół i publicznych przedszkoli... Przedszkole funkcjonuje przez cały rok szkolny, czyli inaczej mówiąc, przedszkole jest placówką nieferijną, tzn. taką, której nie obowiązują ferie ani wakacje szkolne, więc to, jak rozumiem, stanowi zasadniczą część odpowiedzi.

Zgodnie z § 12 ust. 1, tak jak powiedziałem, przedszkole funkcjonuje przez cały rok szkolny z wyjątkiem przerw ustalonych przez organ prowadzący przedszkole na wspólny wniosek dyrektora przedszkola i rady przedszkola, a w przypadku braku rady przedszkola – na wspólny wniosek dyrektora przedszkola i rady rodziców. Czyli te przerwy są ustalane przez społeczność danego przedszkola, natomiast w sytuacji, gdy w przedszkolu zaplanowano przerwę w jego działaniu, zapewnienie dziecku innego miejsca wychowania przedszkolnego w tym czasie spoczywa na władzach gminy, co następuje zgodnie z art. 31 ust. 8 Prawa oświatowego.

Natomiast w przypadku przedszkoli niepublicznych czas pracy ustala organ prowadzący, a więc to też jest na podstawie Prawa oświatowego, art. 172 ust. 3. Wybór niepublicznego przedszkola, odpłatnego trybu realizacji wychowania przedszkolnego i zawarcie w tym celu umowy cywilnoprawnej z osobą prowadzącą przedszkole niepubliczne jest dobrowolnym i autonomicznym działaniem rodziców. Przepisy Prawa oświatowego nie dotyczą takich umów cywilnoprawnych, czyli tutaj w przedszkolu niepublicznym jest to regulowane na zasadzie umowy rodziców z organem prowadzącym przedszkole. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Dodatkowe pytanie zadaje pan poseł Marek Polak.

Poseł Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Ministrze! Z informacji, jakie do mnie docierają, wynika, że w czasie ferii z uwagi na mniejszą niż zwykle liczbę dzieci grupy przedszkolne różne wiekowo są łączone i dzieci wprawdzie mają opiekę, ale nie zawsze realizowane są zadania dydaktyczne, a bywa i tak, że zajęcia są ograniczane czasowo. Osobiście właściwie nie widzę w tym nic złego, jeśli to ma miejsce tylko w okresie ferii i oczywiście jeśli okoliczności na to pozwalają. Ale chciałbym zapytać: Czy takie praktyki rzeczywiście mają miejsce, a jeśli tak, to czy są one dopuszczalne w świetle obowiązujących przepisów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Ponownie odpowiada podsekretarz stanu pan Maciej Kopec.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Maciej Kopec:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o grupy przedszkolne, tutaj akurat mamy do czynienia z sytuacją, kiedy ich wielkość maksymalna jest ustalona. Natomiast oczywiście są takie przepisy, które w wyjątkowych przypadkach dopuszczają też podejmowanie takich działań – można sobie wyobrazić sytuacje, w których można sprawować opiekę nad dziećmi z różnych grup. Ale trzeba pamiętać o tym, że w przedszkolu realizowana jest również podstawa programowa, czyli należałoby też patrzeć na to z punktu widzenia i realizowanej podstawy, i nauczyciela, który sprawuje opiekę nad danym oddziałem przedszkolnym, czyli jest zobowiązany do takich działań dydaktycznych i wychowawczych, które ostatecznie pozwolą na zrealizowanie zakładanych celów dydaktycznych.

Natomiast jeżeli chodzi o działania kontrolne, to jeżeli byłby zgłoszony taki przypadek, który byłby nadużyciem, w konkretnym przypadku i konkretnej sytuacji, gdyby doszło do złamania prawa, oczywiście można interweniować czy interweniować powinien kurator oświaty. Takie kwestie powinny też być zgłaszane gminom, organom prowadzącym, dlatego że przedszkole jest zadaniem własnym gminy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do kolejnego pytania.

Posłowie Anna Kwiecień, Piotr Uściński i Anita Czerwińska z klubu Prawo i Sprawiedliwość zadadzą pytanie w sprawie nowego modelu psychiatrii dziecięcej.

Jako pierwsze pytanie zadaje pani poseł Anna Kwiecień.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Panie marszałku, mieliśmy mieć drugie pytanie.)

Posel Anna Kwiecień:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Zdrowie psychiczne jest fundamentalnym dobrem osobistym człowieka, którego ochrona należy do obowiązków państwa. Przemysłana troska o zdrowie psychiczne buduje kapitał osób, rodzin i społeczeństwa, przyjazny, sprawny system pomocy i wsparcia w kry-

zysach zdrowia psychicznego przeciwdziała tragediom indywidualnym i rodzinnym oraz wielkim stratom społecznym. Od lat brakuje miejsc w dziecięcych szpitalach psychiatrycznych, brakuje praktycznie w całym kraju. W Polsce jest ich zaledwie ok. 400 na ok. 400 tys. dzieci, które mogą potrzebować fachowej pomocy. Na tle tak sformułowanych potrzeb rysuje się konieczność dalszego reformowania psychiatrii ze szczególnym uwzględnieniem psychiatrii dziecięcej. Widowym znakiem tych reform są takie działania jak realizacja programu pilotażowego centrów zdrowia psychicznego, przygotowanie podstaw przebudowy leczenia psychiatrycznego dzieci i młodzieży oraz uruchamianie projektów ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

W związku z tym mam pytania do pani minister: W jaki sposób Ministerstwo Zdrowia przeorganizuje psychiatrię dziecięcą? Na czym będzie polegał nowy model trójstopniowego podziału ośrodków udzielających pomocy psychiatrycznej dzieciom i młodzieży? Kiedy rozpocznie się realizacja tego programu? Czy model ten przewiduje współpracę z samorządami? Jakie środki finansowe państwo przewiduje na realizację tego ambitnego programu? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pani Józefa Szczurek-Zelazko.

Bardzo proszę, pani minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Zelazko:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rzeczywiście opieka psychiatryczna nad dziećmi i młodzieżą wymaga pilnej interwencji i szybkich zmian. Do tych zmian przygotowaliśmy się już od kilku lat, ponieważ te zmiany są determinowane w dużej mierze różnymi czynnikami, m.in. ilością kadry medycznej, która jest na rynku w ochronie zdrowia – mam na myśli lekarzy psychiatrów, a także psychologów, psychoterapeutów, terapeutów środowiskowych – ale również poprawa tej sytuacji jest determinowana ilością podmiotów, które chciałyby udzielać tychże świadczeń.

System opieki psychiatrycznej nad dziećmi i młodzieżą, ale nie tylko, również nad dorosłymi, funkcjonuje już od wielu, wielu lat w niezmiennym formie. Natomiast trendy światowe, zalecenia Światowej Organizacji Zdrowia czy też doświadczenia krajów Unii Europejskiej wskazują, że należy ten system przeformułować, zupełnie odwrócić. U nas bazą do tej pory były oddziały psychiatryczne w szpitalach wielospecjalistycznych bądź też szpitale psychiatryczne. Większość pacjentów, którzy borykali się z problema-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Zelazko**

mi zdrowia psychicznego, była hospitalizowana, tam stosowane były głównie metody farmakologiczne, nie było ciągłości opieki po wyjściu ze szpitala. Doświadczenia krajów Unii Europejskiej czy też zalecenia światowe wskazują na zupełnie inny model. I my właśnie, m.in. bazując na tych kryteriach, zbudowaliśmy trójstopniowy model opieki psychiatrycznej nad dziećmi i młodzieżą. Wykorzystaliśmy również wzorce czy doświadczenia różnego rodzaju pilotaży, które były przeprowadzane na terenie kraju, bo chcę przypomnieć, że m.in. z budżetu Unii Europejskiej, ze środków Unii Europejskiej były finansowane pilotaże na terenie kraju, w ramach których sprawdzano efektywność działania np. centrów zdrowia psychicznego.

Wracam teraz do nowego projektu. Otóż budujemy system trójstopniowy. Pierwszy poziom to jest poziom, który powinien funkcjonować jak najbliższe miejsca zamieszkania dziecka, miejsca jego bytowania, miejsca, gdzie się uczy, w jego środowisku. Zakładamy, że pierwsze zaburzenia zdrowia psychicznego, głównie zaburzenia emocjonalne, zaburzenia zachowania, mogą być korygowane w poradniach bez konieczności interwencji lekarskiej. Dlatego też budujemy pierwszy poziom, który praktycznie do tej pory w Polsce nie funkcjonował, a jest on mocno rozbudowany w innych krajach, oparty na poradniach psychologiczno-psychoterapeutycznych. W tych poradniach będzie pracował zespół czteroosobowy. W skład tego zespołu wchodzi psycholog, dwóch psychoterapeutów i terapeuta środowiskowy. Świadczenia w tych poradniach będą kontraktowane prawdopodobnie od lutego, ponieważ zostały już w tej chwili przygotowane wszystkie akty prawne, które umożliwiają proces kontraktacji. Zostało wydane rozporządzenie ministra zdrowia w sprawie warunków umów na świadczenia zdrowotne w obszarze psychiatrii dzieci i młodzieży, jak również zostało podpisane zarządzenie prezesa o finansowaniu i niebawem rozpocznie się procedura kontraktowania tych świadczeń. Zakładamy, że na terenie kraju będą zakontraktowane świadczenia w ok. 300 takich poradniach, czyli mniej więcej pokrywa się to z mapą powiatów. Chcielibyśmy, żeby przynajmniej w każdym powiecie na tym pierwszym etapie tworzenia nowego systemu funkcjonowała poradnia psychologiczno-psychoterapeutyczna, gdzie będzie możliwe udzielanie świadczeń bez skierowania. To jest bardzo istotne, że nie będzie potrzebne skierowanie od lekarza, od kogokolwiek. Można z dzieckiem zgłosić się do takiej poradni i tam dziecku będzie na pewno udzielona pomoc. Finansowanie tych poradni jest zapewnione. Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji oszacowała koszty działania takiej poradni na ok. 500 tys. zł w skali roku, czyli 0,5 mln na jedną taką poradnię. Oczywiście ostateczne warunki finansowe zostaną ustalone

w trybie konkursowym, ale taką kwotę mniej więcej wysymulowała agencja. Te środki są zabezpieczone w budżecie Narodowego Funduszu Zdrowia. W tej chwili odbywają się już rozmowy z dyrektorami oddziałów wojewódzkich i niebawem pojawią się konkursy. Dlatego też chciałabym zaapelować do wszystkich, którzy mają wpływ na powstawanie takich poradni na poziomie samorządów, aby zechcieli nas wesprzeć w tym procesie zmiany systemu opieki psychiatrycznej nad dziećmi i zechcieli zaktywizować chociażby lokalne podmioty lecznicze – często powiaty są właścicielami szpitali i poradni specjalistycznych – żeby w ramach swojej działalności uruchomiły komórkę, która pozwoli im zakontraktować ten rodzaj świadczeń.

Zależy nam na tym, aby polskie dzieci w przypadku zaburzeń zdrowia psychicznego nie były hospitalizowane. Chcemy zmienić podejście (*Dzwonek*), zdeinstytucjonalizować tę opiekę, tak aby leczenie dziecka było prowadzone w przyjaznych warunkach, w jego otoczeniu.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Dodatkowe pytanie zadaje pan poseł Piotr Uściński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Uściński:

Szanowna Pani Minister! Bardzo dziękujemy za te informacje. Wspomniała pani w swojej wypowiedzi o brakach kadrowych. Faktycznie brakuje lekarzy psychiatrów dziecięcych. Jest ich jedynie kilkuset w całym kraju. Do poradni pierwszego poziomu, tych 300 poradni, o których pani mówiła, będą potrzebni psychologowie, psychoterapeuci, więc będą tu potrzeby kadrowe. I pytanie uzupełniające jest takie: Czy w związku z programem będą jakieś rozwiązania w zakresie kształcenia specjalistów, lekarzy, psychologów, terapeutów, asystentów, ukierunkowanych na psychiatrię i psychologię wieku dziecięcego? 300 poradni w całym kraju razy cztery, więc będzie potrzebnych ponad 1000 specjalistów do tych poradni. No i ta liczba psychiatrów dziecięcych w skali kraju cały czas jest mała. Czy są jakieś plany, żeby zwiększyć ich liczbę, żeby ukierunkować lekarzy, młodych lekarzy, by robili tę specjalizację? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Ponownie odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pani minister Józefa Szczurek-Zelazko.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja jeszcze może uzupełnię informacje dotyczące tego nowego systemu. Mówiłam o pierwszym poziomie opartym na działaniu poradni psychologiczno-psychoterapeutycznych. Drugi poziom to jest poziom, który już częściowo w Polsce funkcjonuje, ale on będzie stanowił jakby uzupełnienie tego projektu, czyli to będą poradnie zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży, gdzie będzie już lekarz, oddziały dzienne psychiatryczne dla dzieci i młodzieży i zespoły leczenia środowiskowego. To jest też ambulatoryjna opieka, ale to już działa pod kierunkiem lekarza, gdzie może być włączana np. farmakoterapia. Dopiero w przypadku stwierdzenia głębokich zaburzeń, czyli znamion choroby psychicznej, ostatecznie dziecko jest kierowane do oddziałów psychiatrycznych. Tak jak wspomniałam, chcemy, aby zgodnie z trendami światowymi to leczenie psychiatryczne odbywało się na poziomie ambulatoryjnym, a szpitale mają być przeznaczone tylko i wyłącznie dla najcięższych przypadków. Chciałabym podać taki przykład z krajów Unii Europejskiej. We Włoszech na całe Włochy mamy 35 łóżek przeznaczonych dla leczonych psychiatrycznie dzieci i młodzieży, bo całe leczenie psychiatryczne odbywa się w środowisku domowym bądź też w poradniach.

Co do kadry to rzeczywiście mamy lekarzy bardzo mało, 441 specjalistów w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży. Z roku na rok zwiększamy liczbę miejsc rezydenckich, zwiększa się też liczba chętnych, którzy chcą uzyskać tę specjalizację. Dzieje się tak dzięki temu, że m.in. zwiększyliśmy środki na finansowanie rezydentur, zwiększamy liczbę miejsc na uczelniach medycznych, ale dopiero za kilka lat ich absolwenci będą mogli decydować o podjęciu konkretnej specjalizacji.

Jednak, jeszcze raz to podkreślam, lekarz zaczyna w systemie funkcjonować dopiero od drugiego poziomu. Ten pierwszy poziom jest oparty na psychologach, psychoterapeutach, terapeutach środowiskowych. Aby dostarczyć tę kadrę, już w 2018 r. minister zdrowia przygotował projekt ustawy – zresztą parlament ją uchwalił – o nowej specjalizacji mającej zastosowanie w ochronie zdrowia, tj. psychoterapii dzieci i młodzieży. Określiliśmy tam szczegółowy sposób, ścieżkę dojścia do tytułu specjalisty. Oczywiście daliśmy też możliwość uznania dorobku tych osób, które uzyskały te tytuły, funkcjonują w systemie. To powoduje, że z roku na rok przybywa nam psychoterapeutów dzieci i młodzieży.

Jeżeli chodzi o kształcenie psychologów w tym zakresie, to wiele uczelni na terenie kraju kształci psychologów. Myślę, że to jest dobry moment, żeby wykorzystać ich kompetencje w systemie.

Jeżeli chodzi o terapeutę środowiskowego – bo on jest też członkiem tego zespołu – również w ubiegłym

roku określiliśmy ramy kwalifikacji, na podstawie których pracownicy mogą uzyskiwać certyfikat terapeuty środowiskowego. (*Dzwonek*) Tak że pomyśleliśmy wcześniej o kadrze. Mam nadzieję, że przy wsparciu samorządów uda nam się zrealizować te zmiany w psychiatrii. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Pan poseł Marek Rząsa, pani poseł Krystyna Skowrońska i pan poseł Rajmund Miller, Koalicja Obywatelska zadadzą pytanie w sprawie zapaści systemu opieki szpitalnej w województwie podkarpackim.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Rząsa.

Poseł Marek Rząsa:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! W ostatnią sobotę ulicami Rzeszowa przeszło kilka tysięcy pielęgniarek. Przyjechały praktycznie z całej Polski, by w geście solidarności wesprzeć swoje koleżanki, działaczki związkowe z Rzeszowa i z Przemyśla, które zostały dyscyplinarnie zwolnione przez dyrektorów z nadania pani partii.

Jest rzeczą haniebną i skandaliczną, że 31 lat po upadku komuny w Polsce, kraju kolebce „Solidarności”, pierwszego wolnego związku zawodowego w bloku komunistycznym, w kraju Lecha Wałęsy i Jana Pawła II, zastrasza się, represjonuje, a w końcu zwalnia działaczki związkowe tylko dlatego, że mają odwagę głośno upominać się o prawa pracownicze i mówić prawdę o problemach szpitali.

Co więcej, pani minister, one upominają się, by rozporządzenie dotyczące płac pielęgniarek, podpisane przez pana ministra Szumowskiego, było respektowane. To bowiem, co robią niektórzy dyrektorzy szpitali z nadania PiS, jest wręcz sabotażem wobec Ministerstwa Zdrowia. Paradoksalnie więc poprzez swój protest panie pielęgniarki dbają o dobre imię konstytucyjnego ministra.

W sobotę wicemarszałek województwa podkarpackiego z nadania PiS podeptał godność pielęgniarek i kobiet, zrzucając na nie odpowiedzialność za zadłużenie szpitali i oskarżając je o stwarzanie zagrożenia dla życia i zdrowia pacjentów. Zawód pielęgniarki jest pani minister bardzo bliski, więc sądzę, że czuje pani teraz to, co musiały czuć pani koleżanki. On pokazał w ten sposób całą pogardę tej władzy dla ciężkiej i odpowiedzialnej pracy pielęgniarek. Na Podkarpaciu likwidowane są całe oddziały, a niektóre szpitale z powodu braku środków w dramatyczny wręcz sposób proszą o wszelkie możliwe darowizny na ich rzecz.

Drastycznie spada liczba łóżek szpitalnych. Tylko w moim mieście, Przemyślu, pani minister, w ciągu

Posel Marek Rząsa

ostatnich 4 lat z ponad 1100 łóżek zlikwidowano ponad 550. Chciałem zapytać: Czy minister zdrowia dotrzyma słowa danego pielęgniarce i porozumienie dotyczące ich płac będzie respektowane przez dyrektorów szpitali? I dopilnuje, by przeznaczone pieniądze trafiły do nich, do pielęgniarek, a nie na inne cele? I czy minister zdrowia włączy się w mediacje mające na celu przywrócenie do pracy zwolnionych pielęgniarek, działaczek związkowych? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Na pytanie odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pani Józefa Szczurek-Żelazko.

Bardzo proszę, pani minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rzeczywiście sytuacja, która występuje w tej chwili w województwie podkarpackim, związana z konfliktem, lokalnym konfliktem pomiędzy pracownikami a dyrektorem szpitala, nie tylko niekorzystnie wpływa na sytuację w województwie podkarpackim, ale także rzutuje na całą Polskę.

Chciałabym podkreślić, że niezależnie od tego, jakich barw politycznych doszukujemy się w zarządach województw, rozmawiamy z każdym zarządem województwa, nie tylko z tymi zarządami, które są z Prawa i Sprawiedliwości. Wiele takich rozmów było prowadzonych z zarządami innych województw po to, aby poprawić sytuację w ochronie zdrowia. Wiele problemów, wiele konfliktów, które się pojawiają, wynika nie wprost z braku rozwiązań ogólnokrajowych, ale z mylnych interpretacji, innego podejścia czy też lokalnych uwarunkowań. Dlatego wspieramy wszystkie takie sytuacje, w których dochodzi do zaognienia relacji między pracownikiem a pracodawcą.

Oczywiście pan minister zdrowia na bieżąco monitoruje sytuację. Spotyka się z marszałkiem województwa, rozmawia o problemach. Również ja osobiście spotkałam się z marszałkiem, wicemarszałkiem. Kontaktuję się też z pielęgniarkami. Bo rzeczywiście jest mi to środowisko bardzo bliskie i zależy mi na rozwiązywaniu tych konfliktów. Tym bardziej że mam też doświadczenie jako dyrektor szpitala. Chodzi o to, że należy dołożyć wszelkich starań, żeby tego typu konflikty rozwiązywać na miejscu.

Jeżeli chodzi o kwestie zwolnień dyscyplinarnych, w tej chwili postępowanie jest już w sądzie pracy. W związku z tym niezawisły sąd rozstrzygnie, czy rzeczywiście były podstawy prawne do takiego trybu zwolnienia – i w ogóle zwolnienia, czy też nie. Na

pewno dyrektor podmiotu leczniczego wykona ten wyrok.

Jeżeli chodzi o kwestie, które porusza pan poseł w swoim zapytaniu, to chciałabym też udzielić konkretnych szczegółowych odpowiedzi, bo to pytanie zawiera wiele nieścisłości.

Kwestia zamykanych oddziałów szpitalnych i zmiana liczebności łóżek. Chciałabym podkreślić, że w cytowanym przez pana posła Przemyśle w ostatnich 4 latach zmniejszono liczbę łóżek o 250, a nie 550. Mam dane z rejestru prowadzonego przez wojewodę podkarpackiego, jak również przez Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia, gdzie takie dane są przekazywane.

Jeżeli chodzi o likwidację oddziałów, to też nie jest to kwestia... Tak jak państwo mówicie, w skali kraju rzeczywiście w ostatnich latach wykreślono z rejestru 318 oddziałów, ale zarejestrowano 211 nowych oddziałów. To jest proces naturalny – kiedy zmienia się profil oddziału, zmienia się nazwę oddziału, to z przepisów prawa wynika wprost, że należy wyrejestrować, a potem zarejestrować nową komórkę.

Jeżeli chodzi o likwidację łóżek w całym województwie podkarpackim, liczba tych łóżek w województwie zmniejszyła się o 650. Co jest istotne – to jest normalny proces zarządczy, jeżeli chodzi o zmiany ilości łóżek. Ważne jest, aby te łóżka, które są, były optymalnie wykorzystywane. Z danych przekazanych przez centrum systemów informacyjnych wynika, że wykorzystanie łóżek, które są na Podkarpaciu, jest na poziomie 62%. A więc jeżeli nawet doszło do zlikwidowania pewnej ilości łóżek, na pewno nie ogranicza to dostępności świadczeń zdrowotnych.

Jeżeli chodzi o kwestie przekazywania środków na wynagrodzenia, jak państwo doskonale wiecie, te środki są przekazywane oddzielnie do każdego podmiotu leczniczego, również do województwa podkarpackiego, na wynagrodzenia dla pielęgniarek. Zostało to dokładnie określone w rozporządzeniu – to, w jaki sposób powinny być te środki przekazywane. Do województwa podkarpackiego w ostatnim roku wpłynęło ponad 340 160 tys. zł na wynagrodzenia tylko i wyłącznie pielęgniarek. Kwestią do wyjaśnienia jest kwestia przekazania potem tych środków pielęgniarkom. Oczywiście rozmawiamy na ten temat, minister zdrowia wydał stosowną interpretację, odbyły się kontrole. Dyrektor – takie jest prawo, zresztą to jest opisane w przypadku procesu kontrolnego – ma prawo, jeżeli nie uznaje pewnych zaleceń po kontroli, odwołać się do sądu i taką procedurę wykorzystał. Szkoda, że dochodzi do takich działań, bo myślę, że bardziej byłoby przyjazne i korzystne dla pacjentów, personelu, gdyby te rozmowy trwały na bieżąco i gdyby nie dochodziło do takich sytuacji, ale w tej chwili tak to wygląda.

Chcę państwa zapewnić, że minister zdrowia monitoruje tę sytuację, wspiera zarówno pielęgniarki, jak i samorządy lokalne, które w sposób odpowiedzialny podchodzą do sprawy prowadzenia podmiotów leczniczych. Mam nadzieję, że w niedługim czasie

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Zelazko

ta sytuacja ulegnie poprawie i że nie będzie dochodziło do zaostrzeń. Wiem od marszałka województwa, że w najbliższym czasie odbędzie się kolejne posiedzenie wojewódzkiej rady dialogu społecznego, pan marszałek zaprosił również na 24 stycznia przedstawicieli związków zawodowych na kolejne negocjacje i zadeklarował daleko idącą wolę porozumienia. Mam nadzieję (*Dzwonek*), że w niedługim czasie ten konflikt zostanie rozwiązany.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz dodatkowe pytanie zadaje pani poseł Krystyna Skowrońska.

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pani Minister! Pani przyznała, że na Podkarpaciu jest konflikt. Na Podkarpaciu jest konflikt z pielęgniarkami i niestety pomimo pani rozmów nie widać szczęśliwego finału, szczęśliwego zakończenia. Chcemy sprostować: zlikwidowano w Przemyśle szpital miejski na 270 łóżek i ok. 250 łóżek rozporządzeniem dyrektora szpitala. A zatem prosiłabym, żeby dane były rzetelne. Szpital wojewódzki – dla nas skandalem jest to, że w szpitalu wojewódzkim pielęgniarki są zwalniane, członkinie związków zawodowych, bez zgody związków. To powoduje konflikt.

Te 5 lat: ustawa o sieci szpitali – fiasko, zwiększyły się kolejki, zwiększyły się długi szpitali, zgodnie z prognozą zwiększają się straty szpitali, podkarpackie szpitale wojewódzkie i powiatowe są zadłużone, prognozują straty. Ich dyrektorzy, co potwierdzają raporty NIK i regionalnej izby obrachunkowej, wydają pieniądze niegospodarnie, nierzetelnie. Brakuje nadzoru nad szpitalami ze strony (*Dzwonek*) urzędu marszałkowskiego, wysokość zadłużenia szpitali w Polsce się zwiększa i państwo nad tym po prostu nie panuje. I to jest istotne. Moi przedmówcy z Prawa i Sprawiedliwości mówili również o problemach psychiatrii dziecięcej. Pani poseł mówiła, że te ostatnie 5 lat to fiasko w zakresie zarządzania ochroną zdrowia przez rząd PiS-u.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pani Józefa Szczurek-Zelazko.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Zelazko:

Szanowni państwo, może przejdę teraz już do konkretnych danych, o które państwo pytacie. Informacja z rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą przekazana przez Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia i wojewodę podkarpackiego: liczba łóżek w województwie podkarpackim na dzień 1 stycznia 2015 r. – w całym województwie, nie w Przemyśle, mówię o całym województwie – wynosiła 9266, a na dzień 31 grudnia 2019 r. 9923, czyli w województwie podkarpackim nastąpił wzrost liczby łóżek. Takie były decyzje samorządów, nie tylko samorządu województwa, ale także samorządów powiatowych, i one właśnie spowodowały, że wzrosła liczba łóżek. W przypadku Przemyśla – dane też z tego źródła, które cytowałam – w 2016 r. liczba łóżek wynosiła 103, a na koniec 2019 r. 750.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Chyba 1103. 1103, pani minister.)

To są dane z rejestru prowadzonego przez wojewodę podkarpackiego. Takie są dane z rejestru.

Jeżeli chodzi o kwestie zadłużenia. Oczywiście państwo pamiętacie doskonale, już wielokrotnie tutaj o tym mówiliśmy, o wzroście nakładów na ochronę zdrowia. W ostatnich 4 latach jest wyraźny wzrost, o ponad 30%, z 74 mld w 2014 r. do 106 mld w tym roku. Ten wzrost nastąpił również w województwie podkarpackim, gdzie wyraźnie wzrastają nakłady na ochronę zdrowia, również na szpitale. Jeżeli chodzi o zadłużenie, to rzeczywiście zadłużenie na koniec trzeciego kwartału ub.r. wynosiło 13,6 mld zł, ale biorąc pod uwagę wzrost nakładów na ochronę zdrowia, relacja między wzrostem nakładów a zobowiązaniami jest o wiele korzystniejsza, niż była w poprzednich latach. Dzięki zagwarantowaniu wzrostu nakładów na ochronę zdrowia do wysokości 6% produktu krajowego brutto w kolejnych latach zwiększy się również finansowanie.

Chciałabym podkreślić, że 80% zobowiązań wymagalnych wszystkich szpitali generuje 6% szpitali, czyli 74 jednostki. 50% zobowiązań wymagalnych wszystkich szpitali generuje zaledwie 2% tych jednostek. 73% szpitali nie zadłuża się, więc nie jest to zjawisko powszechne, tak jak państwo mówicie. Jest grupa szpitali, która od wielu, wielu lat sobie nie radzi. (*Dzwonek*) Często wynika to w dużej mierze z przeinwestowania i z obciążeń, które są niezależne od aktualnego finansowania świadczeń zdrowotnych.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani minister.

Kolejne pytanie dotyczące restrukturyzacji banku PBS zadają posłowie: Krzysztof Gawkowski, Katarzyna Kretkowska, Karolina Pawliczak, Hanna Gill-Pią-

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

tek, Anita Sowińska, Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, Maciej Gdula, Tomasz Trela, Krzysztof Śmiszek, Robert Obaz, Paweł Krutul, Katarzyna Ueberhan, Dariusz Wieczorek, Adrian Zandberg, Robert Kwiatkowski, Wiesław Buż, Magdalena Biejał, Katarzyna Kotula, Anita Kucharska-Dziedzic i Andrzej Rozenek. Wszyscy z klubu Lewica.

Pytanie pierwsze zadaje pan poseł Wiesław Buż. Bardzo proszę.

Poseł Wiesław Buż:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Od kilku dni Podkarpacie i Polska komentują prowadzoną restrukturyzację Podkarpackiego Banku Spółdzielczego z siedzibą w Sanoku. Komisja Nadzoru Finansowego i Bankowy Fundusz Gwarancyjny zastosowały prekursorską, mało znaną metodę restrukturyzacyjną. Proszę Wysokiej Izbie zaprezentować tę metodę oraz wyjaśnić, jakie jest jej umiejscowienie w Prawie bankowym, jako że brak jest wzorca ratowania bankowości taką ścieżką restrukturyzacyjną.

Bank PBS od 2016 r. pozostawał pod ścisłym nadzorem KNF i realizował zatwierdzony program postępowania naprawczego na lata 2016–2020. Z oświadczenia zawieszanej rady nadzorczej wiemy, że wynik finansowy PBS wskazywał na to, że proces naprawczy przebiegał prawidłowo i z powodzeniem można było nieprzerwanie prowadzić działalność bankową. Podjęte działania są chaotyczne i wyrządziły wiele nieodwracalnych szkód PBS, jego klientom i pracownikom. Wiemy, że środki obywateli i małych przedsiębiorców są bezpieczne, jednak 34 samorządy szpitalne, szpitale i więksi przedsiębiorcy mogą część swoich środków stracić. Ucierpią więc przede wszystkim mieszkańcy.

Czy nowy BFG posiada licencję na prowadzenie działalności bankowej? Czy decyzja BFG w sprawie przymusowej restrukturyzacji została przekazana wszystkim członkom i obligatariuszom, których interesy prawne zostały naruszone? Dlaczego akurat w tym momencie przeprowadzono restrukturyzację, skoro od ponad 4 lat PBS wypełniał nakazy KNF i stosował się do jej zaleceń? Co było powodem tak zdecydowanych działań? Czy firma, która na zlecenie KNF przeprowadziła badanie kondycji ekonomicznej PBS, ma stosowne uprawnienia, aby dokonać w tak ważnej sprawie właściwego oszacowania aktywów i pasywów tego banku? Dlaczego KNF nie ostrzegła klientów banku przed następstwami jego złej sytuacji ekonomicznej, skoro od dłuższego czasu doskonale wiedziała o tej sytuacji? Czy nie można było zwiększyć poziomu (*Dzwonek*) dokapitalizowania i udzielić długoterminowej pożyczki restrukturyzacyjnej tak, aby zapewnić nieprzerwane prowadzenie działalności Podkarpackiego Banku Spółdzielczego? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Leszek Skiba.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście sytuacja Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku jest poważna. Wynika ona z szeregu działań, które miały miejsce w poprzednich latach, podejmowanych przez władze banku i związanych z kierowaniem nim, które doprowadziły do tej sytuacji, która miała miejsce.

Padło pytanie o to, jaki mechanizm został zastosowany. Generalnie w polskim prawie funkcjonują obecnie dwa podstawowe sposoby radzenia sobie z bankiem, wobec którego istnieje uzasadnione przekonanie, że grozi mu upadłość. Pierwszy standardowy mechanizm to po prostu ogłoszenie upadłości podmiotu. Drugi mechanizm został przewidziany w zaimplementowanym prawie europejskim, czyli w dyrektywie BRRD. Istnieje mechanizm przymusowej restrukturyzacji, która jest stosowana wobec podmiotów charakteryzujących się tym, że ich działanie jest istotnie związane z interesem publicznym. Czyli w przypadkach, kiedy mamy do czynienia z takimi podmiotami, już wcześniej przewidziano wykorzystanie wobec nich właśnie mechanizmu przymusowej restrukturyzacji. To są te dwie drogi, dwie sytuacje, które mogą spotkać każdy bank w Polsce. Tak naprawdę, jeżeli dzisiaj zapytamy o konkretny bank... Bankowy Fundusz Gwarancyjny identyfikuje konkretne ścieżki dla każdego banku. Jeżeli mamy do czynienia z małym podmiotem, to zazwyczaj jest to upadłość. Jeżeli mamy do czynienia z interesem publicznym, czyli ma to zazwyczaj... Takim najbardziej powszechnym, prostym sposobem – ale nie jest to wyłączone rozróżnienie – jest ocena charakteru udziału środków samorządów, rozmiaru albo wpływu na stabilność sektora finansowego. Wtedy przyjętym rozwiązaniem nie jest upadłość, tylko przymusowa restrukturyzacja. W związku z tym mechanizm, który przewidziany jest w takich sytuacjach, jest opisany w ustawie o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym. Ta ustawa została przyjęta w 2016 r. – była to implementacja. Ustawa – takie zarysy projektu – została przygotowana jeszcze przed listopadem 2015 r., tuż po wyborach. W 2016 r., po lekkich korektach, ustawa została przyjęta. Była to jedna z pierwszych ustaw, które zostały przyjęte przez Sejm poprzedniej kadencji.

W ustawie o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym przewidziano cały mechanizm działań związanych z przymusową restrukturyzacją. Ustawa ta w art. 101

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba

stanowi, że konieczne jest zaistnienie trzech istotnych warunków, aby można było rozpocząć procedurę przymusowej restrukturyzacji.

Po pierwsze, dany bank musi być zagrożony upadłością, tzn. generalnie kapitały tego banku muszą wskazywać na upadłość. Toczy się dyskusja nad tym, w którym momencie następuje upadłość, ale generalnie w przypadku tego banku dokonano oszacowania, które wskazuje, że kapitał jest ujemny, czyli aktywa banku nie pozwalają na zabezpieczenie zobowiązań. W związku z tym Komisja Nadzoru Finansowego – i to jest jasne – poinformowała Bankowy Fundusz Gwarancyjny, że bank jest zagrożony upadłością. A zatem informacja wynikała z oszacowania i z danych, które zostały zebrane. W następnym kroku Komisja Nadzoru Finansowego zapoznała się z tą informacją i przekazała, potwierdziła, że ten bank jest zagrożony upadłością. A zatem jest to pierwsza z trzech ważnych przesłanek.

W drugim kroku stawiane jest pytanie – przewiduje to ustawa – czy upadłość jest jedyną drogą, czy są inne drogi: działania nadzorcze lub inne, które mogą uchronić bank przed upadłością. KNF poinformowała w piśmie, że brak jest przesłanek wskazujących na to, że są możliwe do podjęcia działania nadzorcze lub działania banku, które pozwolą usunąć zagrożenie upadłością we właściwym czasie. A zatem najpierw były działania Komisji Nadzoru Finansowego, później Bankowy Fundusz Gwarancyjny to zweryfikował. Obie instytucje powzięły informację o tym, że nie ma innej drogi niż droga związana z przymusową restrukturyzacją.

W kolejnym kroku – i to jest rozróżnienie między upadłością a przymusową restrukturyzacją – należy postawić pytanie o interes publiczny. W ramach identyfikacji pytanie podstawowe jest takie, czy doprowadzić do tego, żeby bank upadł, i wtedy wszystkie środki związane z kapitałem własnym, obligacjami, które bank wyemitował, wszystkie środki, które są niegwarantowane, a gwarantowana jest kwota 100 tys. euro wyrażona w złotych, czyli kwota ponad 400 tys. zł, które każda firma i każdy przedsiębiorca – ale już nie samorząd – mają gwarantowane... Generalnie w tym scenariuszu upadłości, jaki byłby przewidziany, bank upada, tak jak było w przypadku SK Banku w Wołominie...

(Poseł Krystyna Skowrońska: I SKOK-ów.)

...i w tym przypadku wszystkie środki samorządu zostają utracone, wszystkie środki nadgwarantów są traczone, wszystkie środki powyżej 100 tys. euro w danym banku są w masie spadkowej, która pozostaje po tym banku. Generalnie zazwyczaj jest to sytuacja, w której w ramach upadłości bardzo trudno cokolwiek z tych środków wyciągnąć.

W związku z tym identyfikacja, decyzja BFG była taka, że jest interes publiczny, należy chronić środki

samorządów, należy chronić środki nadgwarantów, osób i mikroprzedsiębiorstw, w związku z czym została podjęta decyzja, że w tej sytuacji przymusowa restrukturyzacja jest najlepsza, ponieważ lepiej uchronić 53% środków samorządu i uchronić wszystkie środki nadgwarantów (*Dzwonek*), czyli mikrofirm, niż doprowadzić do upadłości. Takie są podstawy działań BFG. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Dodatkowe pytanie zadaje ponownie pan poseł Wiesław Buż.

Poseł Wiesław Buż:

Dziękuję bardzo.

Kilka pytań było bardzo szczegółowych i na nie pan nie odpowiedział. Wobec tego czy minister finansów albo może sam pan premier podejmuje działania mające na celu uratowanie tego banku bez szkody i narażenia klientów, samorządów oraz podmiotów gospodarczych na straty lub bankructwo? Stracić mogą przede wszystkim zwykli mieszkańcy, a nie ten bank. Dlatego domagamy się, aby rząd znalazł środki na ratowanie samorządów, szpitali i przedsiębiorców. Nie można dopuścić do sytuacji, w której to te podmioty zapłacą za ratowanie banku, który był pod szczególnym nadzorem KNF – podkreślam: pod szczególnym nadzorem KNF-u – od kilku lat. Świadczy o tym także to, że nadzór skończył się niepowodzeniem, a odpowiedzialność za szkody powinien w takim przypadku wziąć na siebie KNF. Domagamy się więc udostępnienia wszystkich dokumentów finansowych, które miały wpływ na decyzję dotyczącą restrukturyzacji (*Dzwonek*) oraz działania KNF i banku PBS od 2016 r. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Ponownie odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Leszek Skiba.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście nie zdążyłem odpowiedzieć na kilka pytań. Skrótowo.

Oczywiście jest licencja bankowa nowego podmiotu. Wszystkie informacje, które dotyczą procedury

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba**

przymusowej restrukturyzacji, są objęte tajemnicą, w związku z tym nie ma prawnej możliwości, żeby o tych działaniach, planach kogokolwiek poinformować przed momentem rozpoczęcia procedury przymusowej restrukturyzacji. W związku z tym to, że ktokolwiek nie był poinformowany: władze banku, osoby, które są udziałowcami banku, czy klienci, jest naturalne, wynika z zapisów prawnych ustawy. Procedura przymusowej restrukturyzacji nie pozwala na to, żeby publicznie informować o tym, że taka decyzja zostanie podjęta.

Padło pytanie dotyczące działań związanych ze wsparciem samorządów. Rzeczywiście jest tak, że w ostatnim czasie mamy tego świadomość, że tak naprawdę te działania, które zostały podjęte, czyli przymusowa restrukturyzacja, są przede wszystkim uzasadnione właśnie ratowaniem środków samorządów. Bo alternatywa, wobec której instytucje tzw. sieci bezpieczeństwa, KNF, BFG, się znalazły, to jest wybór: albo pozwolić na to, żeby bankowi groziła upadłość, albo doprowadzić do przymusowej restrukturyzacji i ochronić te 53%, te pięćdziesiąt parę procent środków. To rozwiązanie jest po prostu lepsze, w związku z tym w oparciu o taką alternatywę były podejmowane decyzje. Jeśli chodzi o sytuację dzisiejszą, kiedy część środków została umorzona, to rzeczywiście jest niezmiernie ważne to, żeby wspierać samorządy, które doświadczyły tej sytuacji.

W związku z tym cztery podstawowe kroki, jakie już zostały podjęte, są następujące. Po pierwsze, Ministerstwo Finansów w dniu 23 stycznia wypłaci jednostkom samorządu terytorialnego subwencję oświatową i równoważącą w kwocie niemal 76 mln zł, przewidzianą przede wszystkim na funkcjonowanie szkół, wydatki związane z wynagrodzeniami nauczycieli. Drugi element: Ministerstwo Finansów pracuje nad możliwością wypłaty kolejnej raty subwencji w przyspieszonych terminach, zapewniając tym samym bezpieczeństwo funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego. Przede wszystkim bez zakłóceń ma przebiegać realizacja programu 500+, a więc ta sprawa jest szczególnie istotna z punktu widzenia zabezpieczenia tego programu.

Po trzecie, i to jest też ważne, wsparcie ze strony Banku Gospodarstwa Krajowego. Przedstawiciele banku spotykają się już z samorządowcami. Bank przedstawi ofertę mechanizmów finansowych na preferencyjnych warunkach, które zapewnią im płynność finansową. Do piątku, czyli do jutra, samorządy mają też spotkać się z panią wojewodą, z którą my, tzn. przedstawiciele banku i Ministerstwa Finansów, jesteśmy w stałym kontakcie, aby oszacować pełne straty związane z tą sprawą. Chodzi o to, żeby jeszcze dodatkowo zastanowić się nad kolejnymi krokami, jakie możemy zrobić, aby wesprzeć (*Dzwonek*) jednostki samorządu terytorialnego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do następnego pytania. Posłowie Mieczysław Kasprzak i Władysław Kosiniak-Kamysz w tej samej sprawie.

Bardzo proszę, pierwsze pytanie zadaje pan poseł Mieczysław Kasprzak.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! To, że pytanie się powtarza, pokazuje, jak ważna jest to sprawa dla środowiska podkarpackiego, dla samorządów. Ta decyzja o przymusowej restrukturyzacji Podkarpackiego Banku Spółdzielczego była naprawdę dużym zaskoczeniem, o czym pan minister tutaj mówił, i niesie ze sobą ogromne niebezpieczeństwo i ogromne szkody. Dzisiaj najbardziej pokrzywdzone są samorządy. Pan minister mówił o pewnych propozycjach, ale to nie jest do końca tak.

Natomiast moje pytanie jest następujące: Czy wcześniej KNF nie wiedział, że jest takie zagrożenie? Bo KNF współpracował z radą nadzorczą, z zarządem. To postępowanie naprawcze w Podkarpackim Banku Spółdzielczym było realizowane na bieżąco. Jeszcze w tym roku wydano pewne zalecenia, które były realizowane, wszelkie działania banku były konsultowane z KNF-em i nagle: bum! Okazuje się, że bank jest niewydolny, grozi mu upadłość.

Kolejna rzecz. Jeszcze w tym roku, z tego, co mi wiadomo, odbywały się przetargi. Samorządy uczestniczyły w przetargach na obsługę. To nie można było uprzedzić, żeby samorządy nie uczestniczyły w tych przetargach i nie nadwyrężały swojej kondycji, nie narażały się na straty? Bo dzisiaj, mówiąc o samorządach, myślimy o obywatelach. O tych, którzy płacili tam podatki. Samorząd to są mieszkańcy. Subwencja subwencją. Państwo deklaruje, że wyrówna subwencję, wypłaci środki. Ale tam, w tych bankach, panie ministrze, były pieniądze. Tu chodzi o duże miliony. Szpitale straciły pieniądze, samorządy... (*Dzwonek*) Kilka milionów, 4–5 mln czy 6–7 mln dla takiego małego samorządu, a obsługiwanych tam było 45 samorządów. To są ogromne pieniądze. Pytam: Czy te pieniądze będą wypłacone?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję. Dziękuję, panie pośle.

Odpowiada ponownie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Leszek Skiba

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż, jeśli chodzi o Komisję Nadzoru Finansowego, to w momen-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba**

cie, w którym pojawiła się informacja o oszacowaniu, o tym ujemnym kapitale, który jest podstawą do stwierdzenia, że bankowi grozi upadłość, to Komisja Nadzoru Finansowego potwierdziła, że nie ma przesłanek wskazujących na to, że możliwe w tym przypadku działania nadzorcze lub działania banku pozwolą we właściwym czasie usunąć zagrożenie upadłością. Czyli w gruncie rzeczy jest potwierdzenie w dokumentacji komisji, w ramach wymiany pism związanych z tą sprawą, że Komisja Nadzoru Finansowego jako właściwy organ nadzorujący wszystkie banki w Polsce, które podlegają Komisji Nadzoru Finansowego, stwierdziła, że wszystkie pozostałe możliwości zostały wyczerpane.

Oczywiście na pewno będzie to temat do dyskusji, które mogą się pojawić, jak mówiła chociażby pani poseł Skowrońska, na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, ale generalnie Komisja Nadzoru Finansowego jasno zadeklarowała, że nie ma innych możliwości w zakresie swoich działań nadzorczych, żeby uchronić ten bank przed upadłością. To jest jasno przedstawione na piśmie.

W związku z tym oczywiście zawsze pozostaje pytanie, i ja to rozumiem, co ma zrobić... I to jest niezmiernie kłopotliwa sprawa z prawnego punktu widzenia, bo mamy uruchomioną procedurę, która jest objęta tajemnicą. Tajemnicą jest decyzja o tym, że dany bank został objęty przymusową restrukturyzacją. Nie ma możliwości powiedzenia o tym klientom, obywatelom, bo to byłoby złamanie tajemnicy prawnie chronionej, co groziłoby po prostu sankcją w postaci pozbawienia wolności za złamanie tajemnicy zawodowej. W związku z tym nie ma możliwości uchronienia klientów, ujawnienia, że z tym bankiem jest kłopot. Taka sytuacja rzeczywiście w tym przypadku miała miejsce.

Dopóki bank... Proszę zauważyć, że jeśli chodzi o te przetargi, które były ogłaszane przez samorządy, to w tym czasie bank był przekonany o tym, że funkcjonuje dobrze i w związku z tym brał udział w przetargach. Samorządowcy decydowali się na usługi tego banku. To nie jest wina wielu samorządowców, których ogranicza w tym wymiarze ustawa o zamówieniach publicznych. To jest rzeczywiście realny kłopot i jednocześnie jakby wskazówka. Chodzi o to, żeby nie być skazanym, tzn. żeby mieć możliwość przewidywania różnego rodzaju sytuacji w ramach decyzji podejmowanych przez samorząd terytorialny. Ale można też powiedzieć, że trudno winić samorządowców. Proszę zauważyć, nawet gdyby pojawiła się chociażby taka informacja, że jakiś bank ma problem, to w ustawie o zamówieniach publicznych jest jasno zapisane, że samorząd nie może sobie po prostu z dnia na dzień założyć konta w innym banku. To też są pewne ramy prawne, które oczywiście trzeba przeanalizować, jeśli chodzi o funkcjonowanie samorządu terytorialnego i rygory ustawy o zamówieniach publicznych.

W związku z tym rzeczywiście te kłopoty są. Wiemy, jak funkcjonuje ustawa o zamówieniach publicznych. Ona, i to też jest problem, funkcjonuje w zakresie europejskich ram prawnych. Chodzi o to, że to nie jest nasz wymysł, że tak powiem. Te wszystkie rygory nie są krajowe. Jest to na pewno kłopot.

Jeśli chodzi o władze samorządowe, to co mogę powiedzieć, potwierdzić, to to, że postaram się w ramach ram prawnych, w ramach tego, jakie jest prawo w Polsce, przeanalizować wszystkie możliwości związane ze wsparciem samorządów, płynnością, dostarczeniem środków, wcześniejszą wypłatą tych środków, które samorządom po prostu się należą, w ramach działań Ministerstwa Finansów, tak żeby regularnie mieć kontakt i regularnie reagować na te informacje, które samorząd przedstawi, bo rzeczywiście tych kont było sporo. Jeżeli mamy konkretną jednostkę samorządu terytorialnego, to w konkretnym banku nie jest to tylko jeden rachunek, ale często jest to też rachunek szkoły, szpitala, bardzo często są to rachunki właśnie innych jednostek, które są w ramach tego samorządu terytorialnego. Z tego powodu rzeczywiście te kwoty, które są publicznie podawane, składają się na tę sumę różnych rachunków i tych rachunków jest całkiem sporo, tych rachunków jest kilkadziesiąt, które są właśnie, z tego, co wiem, w tym banku. W związku z tym tych samorządów być może jest kilkadziesiąt, ponad 30, ale tak naprawdę rachunków jest znacznie więcej. Piątek to jest ten dzień, w którym, z tego, co wiem, pani wojewoda umówiła się na kolejne spotkanie. Samorządy zidentyfikują, jakie są straty na poszczególnych kontaktach.

Ta procedura resolution – warto o tym pamiętać – jest taka, że gdyby tych środków z samorządów nie wystarczyło, bo jest konieczność umorzenia wartości w oparciu o oszacowaną stratę, gdyby tych środków z samorządów nie było, kolejną kategorią, grupą podmiotów, którym by to umorzono w części lub w całości, byłiby nadgwaranci, czyli małe firmy, które lokują tam swoje środki. Jest tam, że tak powiem, taki mechanizm. Gdyby tych środków nie było, istniałby obowiązek umorzenia konkretnej kwoty niezależnie od tego, ile środków samorządy mają na koncie, w kolejnym kroku doszłoby do umorzeń tego małym firmom, oczywiście uwzględniając w ramach tego ten limit 100 tys. euro, bo tutaj gwarancja jest pełna. W związku z tym uratowano dzięki tej procedurze i część środków samorządu, i środki wszystkich małych firm, które są tam zlokalizowane, środki w wysokości ponad 100 tys. euro małych przedsiębiorstw (*Dzwonek*), mikrofirm zostały w ten sposób uchronione. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Ponownie pytanie zadaje również pan poseł Mirosław Kasprzak.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Nie wiem, skąd te oklaski. Przecież samorządy tracą 43% tych środków, o których tutaj pan wspominał, na rachunkach, panie ministrze. Tracą? Tracą. Tracą to, co było na rachunkach. Mówimy o przyszłej sytuacji, w sprawie której deklaruje, że wcześniej przelecie subwencje, nie dopuście do zatorów płatniczych.

Problem z funkcjonowaniem samorządu nie polega na zatorach płatniczych, bo to jest też już upadłość samorządu, natomiast są pewne zobowiązania, są rozstrzygnięte przetargi, są wydatki unijne, są zobowiązania wobec tych środków, są zebrane pieniądze za usługi komunalne itd., itd. To wszystko przepada, 43% środków przepada. I to jest dramat dla samorządów, które nie są w najlepszej sytuacji finansowej.

Rozumiem tutaj starania i bezsilność prawa, bo to co pan minister (*Dzwonek*) powiedział, to jest też bezsilność. Prawo o zamówieniach publicznych sobie, system finansowy sobie i praktycznie samorząd stoi pod ścianą i dzisiaj traci swoje środki.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Ponownie odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Leszek Skiba.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście jest tak, że mamy do czynienia z kłopotem samorządów. Warto o tym pamiętać. Na pewno intencją rządu jest to, żeby w tej sytuacji zrobić wszystko, co możliwe, aby wesprzeć samorządy, aby odnaleźć wszystkie rozwiązania, na które pozwala prawo. Nikomu nie zależy na tym, żeby te kłopoty samorządu wytworzyły jakiś efekt domina, że mamy później do czynienia z problemami realizacji konkretnych polityk związanych z 500+, polityk, które po prostu samorządy realizują w imieniu swoich mieszkańców, ale też przy wsparciu rządu. W związku z tym jest pełna deklaracja, że jeśli chodzi o to, co będzie możliwe, już zostaną podjęte te kroki, które przedstawiłem, plus do tego jest jeszcze w dalszym ciągu analiza w ramach rozmowy z samorządami, aby sprawdzić, dowiedzieć się, usłyszeć, jakie są problemy samorządów. Tutaj jest bardzo dobra działalność, aktywność pani wojewody, która regularnie spotyka się z samorządami, ale oczywiście z tej perspektywy możemy powiedzieć o pełnej determinacji, żeby samorządy w tej sytuacji wesprzeć.

Druga rzecz. Warto pamiętać o tym, że funkcjonujemy w granicach prawa. Tutaj oczywiście pan poseł słusznie o tym powiedział. Sytuacje, które mia-

ły miejsce, to nie sytuacje, w których ktoś chciał uczynić coś niekorzystnego dla samorządów. To był wybór pomiędzy złym i gorszym, tak? Sytuacja, w której znalazły się i BFG, i KNF, to sytuacja, w której wybrano mniej złe rozwiązanie z dwóch rozwiązań, które nie są najlepsze. Na pewno nikt z nas nie chciałby znajdować się w takiej sytuacji, w której musi podejmować decyzje o umorzeniu właśnie 43% środków, mając świadomość, że alternatywą jest anulowanie na kontach 100% środków samorządów. Tak naprawdę trudno jest w dogodny, łatwy sposób wyjaśnić samorządowcom tę sprawę, bo wiemy, że każdy z tych samorządowców tak naprawdę jest zobowiązany do prowadzenia bardzo wielu różnych spraw i na pewno sytuacja, w której samorządowcy się znaleźli, jest niesamowicie trudna.

W związku z tym to, co jest istotne ze strony rządu, to pełne wsparcie, pełna świadomość, że mamy do czynienia z sytuacją, która powinna być rozwiązana wspólnie. Wiem, że władza lokalna prowadzi rozmowy z panią wojewodą. Pod tym względem jest – jeszcze raz potwierdzam – pełna deklaracja, że rząd nie będzie w tej sprawie bierny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do kolejnego pytania.

Pytanie zadają posłowie Andrzej Gawron, Grzegorz Lorek i Zbigniew Dolata z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, a dotyczy ono walki z afrykańskim pomorem świń.

Pierwsze pytanie zadają dwaj posłowie – Andrzej Gawron i Grzegorz Lorek.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Gawron:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Praktycznie na każdym spotkaniu z rolnikami pojawia się temat afrykańskiego pomoru świń. Rolnicy chcą uzyskać bliższe informacje o działaniach rządu w tej sprawie. Niektórzy rolnicy całkowicie nastawili się na hodowlę świń, zadłużając gospodarstwo, czasami biorąc duży kredyt, i teraz mają obawy o swoją przyszłość. W kontekście tych dyskusji zawsze pojawia się temat redukcji dzików czy też odnajdywania dzików padłych i utylizacji. Niestety problem pojawił się w 2014 r., były to małe ogniska i wtedy nie zadziałano szybko, tak jak np. w Czechach, gdzie te ogniska zostały zlikwidowane poprzez właśnie strefę sanitarną, odstrzał dzików. Teraz mamy dużo gorszy problem, trudniejszy problem, ponieważ tych ognisk jest więcej. Prosiłbym o szczegółową informację, jakie działania są podejmowane w tej sprawie – redukcji dzików, bioasekuracji.

Jeszcze może pan poseł.

Posel Grzegorz Lorek:

Zwalczanie afrykańskiego pomoru świń jest zadaniem wielozakresowym. Jedną z możliwości przeniesienia zarazy jest transport trzody chlewnej. Dania jako jedno z pierwszych państw podjęła procedurę dezynfekcji ciężarówek na granicy swojego kraju. Każde zabrudzone obornikiem auto skutkuje niewpuszczeniem całego transportu na obszar Danii. Panie ministrze, czy resort rolnictwa rozważa wprowadzenie podobnej procedury na granicach naszego kraju? Jest to bardzo istotne ze względu na przenoszenie patogenów i to pozwoliłoby na ograniczenie przepływu tej choroby pomiędzy granicami. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan Szymon Giżyński.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Szymon Giżyński:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panowie zadali pytania w sytuacji, kiedy otrzymamy je wszyscy, bo to jest zadanie ogólnopństwowe, ogólnonarodowe, szczególnie wymagana od rządu jest jego realizacja. Jesteśmy w przededniu sytuacji, dzieli nas od niej kilkadziesiąt godzin, w której będziemy mieli zwielokrotnione możliwości działania w zasadzie na wszystkich płaszczyznach walki z ASF-em, przy szczególnym uwypukleniu konieczności na tym odcinku, co do którego Unia Europejska – i doświadczenie potoczne, nasze już kilkuletnie, a więc codzienne – wskazuje, że podstawowym zadaniem jest redukcja populacji dzików.

Mówię i myślę oczywiście o ustawie, którą już możemy tytułować ustawą z 20 grudnia 2019 r., o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt. W czym ona przynosi przełom? W tym, że opisuje i stwarza nowe instytucje, czyli nowe możliwości, w postaci odstrzału dzików wykonanego na konkretnym obszarze, z nakazu wydanego przez wojewodę, na wniosek wojewódzkiego lekarza weterynarii, w drodze rozporządzenia, na podstawie przepisów o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych. Wprowadza taką instytucję, jaka do tej pory nie była usankcjonowana, z takim zadaniem jak udział w polowaniach i odstrzale sanitarnym. W jednej wersji i przy jednym zadaniu może być sformowane doraźne zgrupowanie zadaniowe, bo tak to się prawnie nazywa, z posiadających uprawnienia do wykonywania polowania policjantów, funkcjonariuszy Straży Granicznej, funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej lub, w innym wariantcie, z żołnierzy. Udostępniane jest to pozwolenie wojewodzie, na jego wniosek, przez odpo-

wiedniego ministra – albo ministra spraw wewnętrznych i administracji, albo ministra obrony narodowej. Tutaj się decyduje, że nakaz odstrzału sanitarnego jest to rozporządzenie wojewody. Specjalnie mówię o takich konkretach, bo ilustrują one po prostu przełom, inne, znakomite, większe możliwości. Rozporządzenie wojewody jest wydawane na wniosek wojewódzkiego lekarza weterynarii. On musi tę decyzję umotywować co do konieczności takiego rozporządzenia, w tym ustalenia obszaru objętego odstrzałem, liczby dzików i innych parametrów takiego odstrzału, takiej redukcji. Jest też zalecenie, żeby tego typu decyzja, uruchomienie już procedur administracyjnych, była poprzedzona dyskusją na posiedzeniu wojewódzkiego zespołu zarządzania kryzysowego, który, jak państwo wiedzą, podlega wojewodzie. I wtedy wniosek wojewody, o czym już mówiłem przed chwilą, jest kierowany do odpowiedniego ministra – obrony narodowej bądź spraw wewnętrznych i administracji.

Są oczywiście określone sposoby funkcjonowania zgrupowań zadaniowych. W przypadku gdy one są wieloformacyjne, czyli składają się z funkcjonariuszy Policji, Państwowej Straży Pożarnej i Straży Granicznej, dowodzi oficer wskazany przez dowódcę na poziomie sobie właściwym, czyli obszaru, za który konkretny dowódca, konkretna jednostka organizacyjna Policji biorą odpowiedzialność. W przypadku wojska jest to oficer wskazany przez odpowiedniego dowódcę właściwego dla miejsca działania.

Można by jeszcze kilka rzeczy powiedzieć. Myślę, że taką szansę mi panowie dadzą w pytaniach dodatkowych.

Natomiast co do spraw, które były podniesione w pytaniu drugiego pana posła, chcę powiedzieć, że w przypadku bioasekuracji ta ustawa też bardzo podkreśla rolę bioasekuracji podczas tych czynności, czyli w odniesieniu do myśliwych.

Odniosę się do konkretnych pytań. Jest tak, że mamy konkretne możliwości na takich granicach, które są granicami rzeczywistymi. Tam są wszędzie maty – na granicach z Rosją, Ukrainą, Białorusią. W porozumieniu z KAS, z Krajową Administracją Skarbową, pod naszym właściwym naciskiem na służby weterynaryjne... Domagamy się bardzo skutecznego kontrolowania przewożenia żywności, nazwijmy to, przetworzonej domowymi sposobami. I jest to bardzo skuteczne. Na pewno też ilustruje problem. Tylko w ubiegłym roku i tylko w odniesieniu do województwa podkarpackiego na tych granicach, zresztą obciążonych przejazdami w obie strony, zarekwirowano aż 38 t takich próbek przetworów i innej tego typu konfekcji żywnościowej (*Dzwonek*), która może potencjalnie zawierać, nieść takie niebezpieczeństwa.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie ministrze.

Teraz dodatkowe pytanie zadaje pan poseł Zbigniew Dolata.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zbigniew Dolata:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Dziękuję też panu ministrowi za te wyjaśnienia. Chciałbym tylko dopytać o to, jak te działania polskiego rządu są oceniane na forum międzynarodowym, przez instytucje unijne, przez EFSA, przez Komisję Europejską, może również przez rządy poszczególnych państw, których problem ASF-u dotyczy. Bardzo proszę, panie ministrze, o ewentualną odpowiedź na te pytania.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Szymon Giżyński:**

Dziękuję uprzejmie.

Wbrew temu, co się słyszy z kręgów opozycji, z kręgów ekologów, osób nieżyczliwych skutecznym działaniom rządu, po prostu dlatego, że są skuteczne, mamy pełną zgodność co do metod zwalczania ASF-u w Polsce, zwłaszcza w odniesieniu do tej metody najskuteczniejszej i zalecanej jako najważniejsza. Mamy tutaj do czynienia z sytuacją, kiedy realizujemy taką triadę konsekwentnych działań w odniesieniu do usytuowania tych działań w hierarchicznym porządku. Komisja Europejska, EFSA, czyli ta organizacja, która wydaje wyroki i zalecenia w zakresach naukowości i wartości, zaleceń naukowych, orzekła, my całkowicie to stosujemy, że najważniejszym sposobem w obecnych warunkach, po rozpoznaniu tego wszystkiego, jest redukcja populacji dzików. Na drugim miejscu jest likwidowanie źródeł w postaci padłych, martwych dzików. Na trzecim jest bioasekuracja. Z tym że wszystkie te trzy działania pod względem optymalności, konieczności robienia w tych trzech obszarach wszystkiego, co tylko można zrobić, są sobie równe. Natomiast jest hierarchia w zakresie oceny skutków działania, które ma na celu jak najszybsze zlikwidowanie ASF-u na konkretnym obszarze. Jest całkowicie oczywiste, że redukcja populacji dzików jest działaniem najważniejszym.

Kumulujemy w tej ustawie wszystkie pozytywne doświadczenia, wszystkie skuteczne doświadczenia czterech państw, które osiągnęły sukces w zwalczaniu ASF-u, przewencyjnie. Zrobiły to Niemcy i Francja, odstrzeliwując czy redukując populację dzików w wysokości dobrze ponad 1 mln w każdym z państw. Nie ma tam w tej chwili ASF-u i oby nie było, dlatego że ASF tam przerzucony nie miałby się z czym spotkać. Nie ma tego materiału, który był ASF reprodukował. Oczywiście konsumujemy również te sukcesy, które były udziałem Czechów, często wspomnianych, i Belgów. Oni na ograniczonym obszarze, ogrodzonym zlikwidowali wszystko to, co z ASF-em było związane.

My to samo zrobiliśmy teraz z województwem lubuskim. Błyskawicznie, w ciągu 3 dni, powstał płot, ogrodzenie bardzo silne (*Dzwonek*), co najmniej 36 km

ogrodzenia, gdzie zlikwidowano już do tej pory prawie wszystko, co tam było. Te zadania, które ustawa pozwala realizować skutecznie, są taką aktywacją wszystkich pozytywnych doświadczeń, co najważniejsze, skutecznych, tego, co przed nami doświadczali Czesi, Belgowie, Niemcy i Francuzi. Ta ustawa znakomicie umożliwia skuteczne pójsie ich śladami. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do kolejnego pytania.

Posłowie Aleksander Miszański, Mirosław Suchoń i Katarzyna Lubnauer z Koalicji Obywatelskiej pytają o możliwe nadużycia w dysponowaniu środkami pochodzącymi z funduszu operacyjnego CBA.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Mirosław Suchoń.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Od kilku dni w przestrzeni medialnej pojawiają się informacje na temat defraudacji środków operacyjnych w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Jest to kolejna afra rządu PiS ujawniona przez media, kolejne nadużycie. Według doniesień z kasy biura miało zniknąć od 5 do 15 mln zł. Środki te były przeznaczone na tajne operacje Centralnego Biura Antykorupcyjnego, a miała je sukcesywnie wynosić urzędniczka odpowiedzialna za rozliczanie tego funduszu.

Jak poinformował na konferencji minister sprawiedliwości, w przedmiotowej sprawie prowadzone jest postępowanie. Natomiast znamieny jest fakt, że akurat w tygodniu, w którym parlamentarna Komisja do Spraw Służb Specjalnych debatowała nad budżetem CBA, z biura zostało zwolnionych dwóch dyrektorów kluczowych pionów organizacyjnych, czyli dyrektor działu finansów oraz dyrektor pionu bezpieczeństwa wewnętrznego. Dalej z tych doniesień dowiadujemy się, jakoby szef CBA pan Ernest Bejda w świetle tych ustaleń miał złożyć dymisję na ręce koordynatora służb specjalnych pana ministra Mariusza Kamińskiego – jednakże ta dymisja miała zostać odrzucona – choć jeszcze 11 lipca 2019 r., czyli zaledwie pół roku temu, pan Ernest Bejda, szef CBA, przekonywał, że rzekome straty to wynik nieporozumienia.

W związku z tym chaosem, który istnieje w obszarze służb specjalnych – wszyscy zdajemy sobie sprawę, że to bardzo negatywnie rzutuje na zaufanie do tego obszaru funkcjonowania państwa, na możliwość prawidłowego wykonywania powierzonych ustawowo zadań – prosimy o udzielenie odpowiedzi na pytania: Po pierwsze, czy rzeczywiście w kasie CBA doszło do zaginięcia jakiegokolwiek sumy środków finansowych?

Posel Mirosław Suchoń

Po drugie, z jakiego powodu dyrektorzy działu finansów oraz pionu bezpieczeństwa (*Dzwonek*) zostali zwolnieni? Czy prawdą jest, że szef CBA pan Bejda usiłował złożyć dymisję z pełnionej funkcji? Kto ponosi odpowiedzialność, jeżeli rzeczywiście doszło do defraudacji tych środków? Jeżeli w kasie CBA doszło do defraudacji, to jakie działania państwo podejmą, żeby w przyszłości nie dochodziło do analogicznych sytuacji? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan Maciej Wąsik.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Pośle! Chciałem się do tego odnieść. Także czytałem publikacje medialne, które się pojawiły, i jeśli możemy mówić o jakimkolwiek chaosie, to nie jest to chaos w służbach, tylko jest to chaos informacyjny – żeby była jasność. Ale rozumiejąc zainteresowanie tematem związane z tymi publikacjami i chciałem pana posła uspokoić.

W związku z tymi publikacjami medialnymi i zainteresowaniem, które się pojawiło, szef CBA pan Ernest Bejda, z tego, co mi wiadomo, złożył wyczerpującą informację pisemną komisji do spraw służb, w formie niejawnej. Chciałem podkreślić, że w formie niejawnej, bo komisja do spraw służb to właśnie jest miejsce, gdzie tego typu informacje powinny być przyjmowane i gdzie wszystkie sprawy dotyczące służb są rozpatrywane. To komisja, w której są przedstawiciele wszystkich klubów, także przedstawiciel klubu, w którym pan zasiada, wydaje mi się, że nawet przewodniczący partii, w której pan jest. Dostał on od pana ministra Bejdy w mojej ocenie wyczerpującą informację na temat tego szumu medialnego, który się pojawił.

Chciałbym podkreślić jeszcze jedną rzecz, bo to wynika z komunikatu, który podało biuro: CBA nie utraciło żadnych środków finansowych. (*Oklaski*)

To wszystko, co mogę w tej sprawie powiedzieć, bo oczywiście jesteśmy na posiedzeniu jawnym, a informacje na ten temat, podkreślam, pan minister Bejda przekazał w formie niejawnej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Dodatkowe pytanie również zadaje pan poseł Mirosław Suchoń.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Trudno uznać za wyczerpujące informacje, które pan przekazał, zwłaszcza że w zasadzie one niczego nie wyjaśniają. Trudno też te informacje, które pan przekazał, czy raczej brak informacji i powołanie się na tajemnicę służb, ocenić inaczej niż jako próbę uniknięcia odpowiedzi na to pytanie i prawdopodobnie ukrycia faktów związanych z tymi nieprawidłowościami, tym bardziej że nasze pytania dotyczyły rzeczy, które są jawne i dostępne. Jeżeli chodzi o dymisję pana Bejdy, to jest to fakt obecny w przestrzeni publicznej. W związku z tym nie jest zapewne tajemnicą, czy doszło do złożenia tej dymisji, czy nie. Po drugie, jeżeli odeszło dwóch dyrektorów kluczowych pionów, to też jest to fakt obecny (*Dzwonek*) w przestrzeni publicznej. Oczekujemy tego, że te wyjaśnienia zostaną Izbie przedstawione, ponieważ jest to bardzo ważny obszar funkcjonowania państwa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Ponownie odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan Maciej Wąsik.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Panie Marszałku! Panie Pośle! Proszę nie namawiać mnie do działania, które jest niezgodne z prawem. Nie mogę żadnej informacji niejawnej udzielać na posiedzeniu plenarnym, w warunkach jawności.

(*Posel Mirosław Suchoń*: Nie mówimy o niejawnym, panie ministrze.)

Jeżeli informacje, które minister Bejda przekazał komisji do spraw służb, są niejawne, to są one niejawne. Twórca tych informacji decyduje o klauzuli niejawności.

Z informacji, o których mi wiadomo, wynika, że minister Bejda nie złożył dymisji, niemniej jednak przypominam, że jest to funkcja kadencyjna, na 4 lata. Nie dłużej niż przez dwie kadencje można pełnić tę funkcję. Tyle mogę panu powiedzieć, a są to informacje, które są w ustawie o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do kolejnego pytania.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Posłowie Marek Matuszewski, Grzegorz Matusiak i Barbara Bartuś z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zadają pytanie w sprawie środków finansowych dla województwa łódzkiego na przywracanie linii tramwajowych.

Jako pierwszy zadaje pytanie pan poseł Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mieszkańcy Zgierza i Konstantynowa Łódzkiego cieszą się, że dzięki wsparciu rządu Prawa i Sprawiedliwości oraz Zarządu Województwa Łódzkiego udało się pozyskać środki finansowe na modernizację linii tramwajowej nr 45 do Zgierza oraz linii tramwajowej nr 43 do Konstantynowa Łódzkiego. Przywrócenie tramwajów jest niezwykle ważne dla lokalnej społeczności, ponieważ łączy się mniejsze miejscowości aglomeracji łódzkiej z Łodzią, co pozwala szybko i sprawnie dojechać m.in. do pracy, szkół i uczelni. Tramwaj to ekologiczny środek transportu. W dzisiejszych czasach jest to ważnym aspektem dbania o czyste powietrze.

Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, czy w ramach nowej perspektywy unijnej, programów możemy liczyć, że znajdują się środki na przywrócenie tramwajów na linii 46: Łódź – Ozorków oraz linii 43B: Łódź – Lutomiersk? Także linia tramwajowa 44 między Łodzią a Aleksandrowem Łódzkim mogłaby być reaktywowana. Domaga się tego znaczna część mieszkańców. Wtedy wreszcie korki między Łodzią a Aleksandrowem Łódzkim poszłyby w zapomnienie. Tramwaje, szczególnie ten do Lutomierska, ale też ten do Ozorkowa, pełniły także funkcję atrakcji turystycznej, krajoznawczej. Nawet z Anglii turyści przyjeżdżali je oglądać. Infrastruktura tramwajowa, szyny, trakcja, tramwaj, bez znacznych remontów wytrzymują do 40 lat. Tramwaj jest ekologiczny i nie powoduje korków, dlatego trzeba stawiać na tramwaje. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Odpowiada na pytanie sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej pan Grzegorz Puda.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Grzegorz Puda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Jest pan w sumie znany z tego, że każdorazowo pan za-

biega o swój okręg, jak każdy z posłów. Zabiegał pan o to, aby przywrócić tramwaj do Zgierza, do Konstantynowa Łódzkiego. No i myślę, że po prostu teraz to pytanie wynika jak gdyby z potrzeby kontynuacji tego tematu, za co serdecznie dziękuję. Każde pytanie w sprawie lokalnej jest dla nas bardzo istotne, bo tak naprawdę środki unijne służą mieszkańcom nie tylko centralnej części Polski, ale i miejscowości poza stolicą. Odpowiadając na to pytanie, można by mówić o dwóch aspektach. Pierwszy aspekt to to, w jaki sposób możemy państwa poinformować o tym, co dzieje się w negocjacjach z Unią Europejską, a drugi jest bardziej lokalny i myślę, że od niego zacząć.

Otóż na podstawie art. 9a ust. 1 pkt 3 lit. b „Kontraktu terytorialnego dla województwa łódzkiego” Zarząd Województwa Łódzkiego dysponuje środkami budżetu państwa z przeznaczeniem na część wkładu krajowego w projektach realizowanych w ramach „Regionalnego programu operacyjnego województwa łódzkiego na lata 2014–2020” innych niż projekty rewitalizacyjne, o których mowa w art. 9a ust. 1 pkt 3 lit. a „Kontraktu terytorialnego dla województwa łódzkiego”, i innych niż projekty publicznych uczelni, jednostek naukowych realizowane przez te podmioty w ramach priorytetu inwestycyjnego 1a lub priorytetu inwestycyjnego 10a. Mówiąc językiem bardzo uproszczonym, tu tak naprawdę samorząd, a mówiąc ściślej, samorząd województwa łódzkiego, ma możliwość skierowania takich środków na taką inwestycję, o której pan mówił. Zarząd Województwa Łódzkiego dysponuje w sposób autonomiczny tymi środkami, co jest dosyć istotne, i ustala, na które projekty realizowane w ramach „Regionalnego programu operacyjnego województwa łódzkiego” zamierza przeznaczyć środki z budżetu państwa, o których mowa powyżej, po czym występuje o zgodę do ministerstwa. My jesteśmy ministerstwem właściwym do spraw rozwoju regionalnego i tak się składa, że minister właściwy do spraw rozwoju regionalnego podejmuje decyzję tylko i wyłącznie na wniosek Zarządu Województwa Łódzkiego. Zgodnie z informacjami, które posiadamy, według stanu na dzień 20 stycznia 2020 r. Zarząd Województwa Łódzkiego dysponuje środkami z budżetu państwa, o których mowa powyżej, w wysokości ok. 48 mln zł. Środki te mogą być zakontraktowane po uprzednim uzyskaniu zgody ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego. Równocześnie warto w tym miejscu, w tym punkcie powiedzieć, że Zarząd Województwa Łódzkiego, dostrzegając duże potrzeby w zakresie niskoemisyjnego transportu miejskiego, dokonał w ramach przeglądu śródkresowego relokacji środków RPO na działanie 3.1.: Niskoemisyjny transport miejski. Łączna kwota środków, o jaką zwiększono alokację na to działanie, wynosi obecnie ponad 14 mln euro. Teraz zmiany RPO podlegają procesowi akceptacji Komisji Europejskiej, której decyzja powinna pojawić się z początkiem 2020 r.

Podsumowując i odpowiadając na pytanie pana posła, informuję, że jeżeli po akceptacji zmiany w RPO przez Komisję Europejską Zarząd Województwa Łódz-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Grzegorz Puda

kiego podjęcie decyzję o realizacji inwestycji tramwajowych, o które pyta pan poseł, państwo posłowie, i zwróci się z wnioskiem w tej sprawie do naszego ministerstwa w kontekście budżetu państwa, taka zgoda zostanie udzielona. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.

Pytanie dodatkowe – pan poseł Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski:

Panie Ministrze! Linia tramwajowa 46 z Łodzi do Ozorkowa była najdłuższą linią tramwajową w Polsce – ponad 16 km długości – i drugą w Europie. W 2022 r. obchodzilibyśmy 100-lecie istnienia tej linii. Ze względu na długość linii 46 jej modernizacja to ponad 200 mln zł. Także linia tramwajowa do Lutomierska to też znaczna długość, a co za tym idzie, duże koszty. Ze względu na znaczne koszty modernizacji tych dwóch linii tramwajowych samorządów może być nie stać na cały wkład finansowy, który leży po ich stronie. Czy ministerstwo rozważy to, tak by można było zastosować odpowiednie instrumenty w kwestii wkładów finansowych i by samorządy było stać na partycypację finansową w tych projektach tramwajowych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Panie Ministrze! Z ciekawością wysłuchamy, czy pan minister rozważy propozycję pana posła. Trzymam kciuki.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Grzegorz Puda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście tę propozycję, jak wiele innych propozycji, które do nas wpływają, również rozważymy. Jeżeli chodzi o odpowiedź na drugą część tego pytania, to myślę, że pierwsza część wystąpienia w dużym stopniu wyczerpała jego temat, ale warto jeszcze tutaj dodać informację o tym, w jakim stopniu możemy w tej chwili mówić o środkach finansowych. Otóż jesteśmy w przededniu nowej perspektywy finansowej, na lata 2021–2027, i tak naprawdę trwają dzisiaj przygotowania do uru-

chomienia tej nowej perspektywy. Choć oczywiście kluczowe w rozstrzygnięciach będą informacje odnośnie do wolumenu środków, z pewnością taka kwestia wsparcia kierowanego na rozwój transportu publicznego, w tym tych linii tramwajowych, o których pan poseł wyraźnie mówi, będzie jedną z priorytetowych, jak każda inna, w sprawie której wniosek do nas wpłynie. Warto też wskazać w tym punkcie, że najważniejsze uwarunkowania, które będą brane pod uwagę przy programowaniu nowej perspektywy w tym zakresie, to nowy, zakładamy, mniejszy wolumen środków Unii Europejskiej, niższy poziom finansowania inwestycji. Rozmowy trwają, tak naprawdę trudno mówić o jakichkolwiek cyfrach czy liczbach. A w przypadku inwestycji w transport miejski muszę powiedzieć, że istotną rolę odgrywają rozwiązania zeroemisyjne, bardziej proekologiczne, bardziej zielone oraz zakładana współpraca gmin w ramach istniejących rozwiązań funkcjonalnych. Chodzi nam najczęściej o to, aby uzupełnić ofertę, którą gminy na dzień dzisiejszy już proponują.

Na chwilę obecną w ramach prowadzonych wewnętrznie naszego ministerstwa prac grupy roboczej do spraw przygotowywania interwencji nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2021–2027 omawiany jest również podział środków pomiędzy programy operacyjne zarządzane z programu i krajowego, i regionalnego mający zapobiec podwojeniu finansowaniu. To dosyć istotne z punktu widzenia tego, że wiemy o tym, iż te środki będą przekazywane w sposób nieco inny, niż było to dotychczas.

W przypadku transportu miejskiego jest propozycja, aby podział interwencji następował w oparciu o wielkość miast i ich położenie. Jednak naprawdę kluczową informacją do podjęcia ostatecznych rozwiązań będzie wolumen przyznanych środków na ten kierunek interwencji.

Tak że odpowiadając jeszcze raz panu posłowi, jeżeli taki wniosek wpłynie, oczywiście z pewnością, tak jak wiele innych wniosków, również przyjrzymy się mu i będziemy mogli odpowiedzieć po tym, jeżeli poznamy, jaki wolumen tych środków pozostanie na tego typu rozwiązania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Panie pośle, dobra wiadomość dla pana. Pan minister rozważy pana propozycję i przemyśli to.

Proszę państwa, posłowie Arkadiusz Marchewka, Artur Łącki i Sławomir Nitras, reprezentujący Koalicję Obywatelską, zadadzą pytanie w sprawie krytycznej sytuacji przedsiębiorstwa ST3 Offshore w kontekście zgłoszonego wniosku o upadłość spółki.

To pytanie skierują do prezesa Rady Ministrów, w imieniu którego odpowie – z upoważnienia prezesa Rady Ministrów – podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych pan minister Zbigniew Gryglas, którego serdecznie witamy.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Ja osobiście też jestem ciekawy tej dyskusji, gdyż takie samo pytanie – kiedy miesiąc temu prowadziłem – zadał pan Dariusz Wieczorek.

Ciekawe, czy w ciągu miesiąca coś się zmieniło. Dowiemy się.

Proszę bardzo, pan poseł Arkadiusz Marchewka. Ma pan głos.

Poseł Arkadiusz Marchewka:

Dziękuję uprzejmie, panie marszałku. Dodam jeszcze, że w ubiegłym tygodniu, w piątek, również na posiedzeniu Zachodniopomorskiego Zespołu Parlamentarnego rozmawialiśmy wspólnie o tym bardzo palącym problemie dla gospodarki Szczecina i całego Pomorza Zachodniego.

Panie Ministrze! Sytuacja spółki ST³ Offshore jest krytyczna. Można powiedzieć, że firma stoi nad przepaścią. Jest to podmiot, który był symbolem nowoczesnego przemysłu Pomorza Zachodniego, podmiot, który miał realizować działania związane z budową konstrukcji do morskich farm wiatrowych.

W 2017 r. poprzez fundusz MARS państwo przejęło większościowy pakiet udziałów w tej spółce, zakładając i zapowiadając poprawę sytuacji, jej działalność, bo wtedy już była w dosyć trudnej kondycji.

W ubiegłym roku przed wyborami parlamentarnymi również zapowiadano przy trudnej sytuacji zaangażowanie Agencji Rozwoju Przemysłu, wpłacenie prawie 40 mln zł do depozytu, które pozwoliłyby spłacić wierzycieli, m.in. spółki prywatne, które kooperowały z firmą ST³. Tuż po nowym roku ten układ pomiędzy wierzycielami a spółką został anulowany, dlatego że Agencja Rozwoju Przemysłu wycofała pieniądze z depozytu.

Jesteśmy po bardzo trudnym spotkaniu – które odbyło się w ubiegły piątek – jeśli chodzi o wnioski, dlatego że przedstawiciele załogi mówią o bardzo złej sytuacji. Wiem o tym, że spółka nie ma pieniędzy na wypłaty na styczeń, nie ma pieniędzy na spłaty wierzycieli i nie ma pieniędzy na bieżące funkcjonowanie (*Dzwonek*). Pracuje tam obecnie ponad 300 osób, więc pytanie zasadnicze: Kto podejmował decyzje dotyczące przejęcia większości udziałów w spółce przez Skarb Państwa i na podstawie jakich analiz? To po pierwsze.

Po drugie: Dlaczego Agencja Rozwoju Przemysłu wycofała się z tej decyzji i z tych działań, które zapowiadała prawie rok temu, i na jakiej podstawie w ogóle podjęła decyzję o wejściu do tego przedsięwzięcia?

I ostatnie pytanie: Jaki jest w ogóle, panie ministrze, scenariusz dalszego funkcjonowania spółki ST³? Czy właściciel, czyli Skarb Państwa, przewiduje upadłość spółki wraz z jej likwidacją i sprzedażą całego majątku? Czy macie państwo pomysł na odbudowę i restrukturyzację tego przedsiębiorstwa i jaka czeka je najbliższa przyszłość? Uprzejmie dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Proszę pana ministra.

Jednocześnie informuję pana Artura Łackiego, że zabieram panu pół minuty z pytania dodatkowego, gdyż pan poseł minutkę sobie dodał.

Proszę bardzo.

(Poseł Arkadiusz Marchewka: Taka ważna sprawa, panie marszałku, sam pan to przyznał.)

(Poseł Artur Łacki: Nie mógłby pan zabrać panu Nitrasowi, skoro go nie ma?)

Proszę pana, uczciwość musi być wszędzie bez względu na to, jakie są barwy partyjne.

Panie ministrze, pana głos.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Aktywów Państwowych
Zbigniew Gryglas:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jak wspomniał pan marszałek, miesiąc temu mówiłem szczegółowo o przyczynach tej bardzo złożonej i trudnej sytuacji w spółce ST³. Przypomnę, podkreślałem wtedy, że tak naprawdę te przyczyny tkwią w początkach istnienia tej spółki. Przypomnę raz jeszcze, że koszt inwestycji planowany wstępnie na ok. 50 mln został podwojony. Od początku pierwsze kontrakty, które zostały zawarte przez spółkę, przynosiły olbrzymie straty. Jeden najważniejszy kontrakt z podmiotem zagranicznym – ok. 10 mln euro. W tym okresie zasadniczy wpływ na zarządzanie spółką miał podmiot zagraniczny, który dysponował 80-procentowym udziałem w kapitale zakładowym tej spółki.

Pyta pan, dlaczego agencja rozwoju przemysłu i podmioty państwowe zdecydowały się na przejęcie odpowiedzialności za spółkę. Właśnie w poczuciu odpowiedzialności za załogę, za projekt, który daje ogromne nadzieje na rozwój regionu w perspektywie kilku lat, na rozwój także tej działalności, ale musimy do tego czasu doczekać. Ten boom inwestycyjny, którego spodziewamy się na polskim Bałtyku, a chcemy, żeby nasze firmy wzięły jak największy w nim udział, czeka nas dopiero za kilka lat. Chodzi o 2024 r., być może końcówkę 2023 r., jeżeli wszystko pójdzie dobrze w tym zakresie.

Dlaczego agencja rozwoju przemysłu wycofała się z tego procesu? Agencja musi dbać także o racjonalność inwestowania środków publicznych. To są nasze publiczne pieniądze. Wobec braku konsensusu w przypadku realnego programu, który agencja proponowała, przedstawiła wierzycielom i sądowi, nie było innego wyjścia, jak odejście od tego planu. Dodatkowo istotnym elementem było to, że nie powiódł się test prywatnego inwestora. Wiemy, że spółki Skarbu Państwa mają związane ręce, jeśli chodzi o udzielanie pomocy publicznej. Muszą przeprowadzić test

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Gryglas:

prywatnego inwestora. Te środki, krótko mówiąc, muszą być racjonalnie wydatkowane. Jaki scenariusz przewidujemy dla tego podmiotu? Nie porzucamy myśli o wykorzystaniu tego cennego majątku, który znajduje się w tej cennej lokalizacji, tych umiejętności pracowników, które są dla nas niezwykle ważne. Ta koncepcja, o której mówiłem także miesiąc temu, jest nadal aktualna. Chodzi o wydzierżawienie majątku i kontynuacja działalności. Są dwa kontrakty, które dają nadzieję na przejście tego trudnego etapu i kontynuację działalności.

Jak się zmienił stan formalny przez ten miesiąc? Panie marszałku, państwo posłowie, ten stan zmienił się niewiele. Mamy decyzję sądu o wyznaczeniu terminu rozprawy w sprawie wniosku o umorzenie postępowania restrukturyzacyjnego na 25 lutego. To dosyć odległy termin, zważywszy na tak skomplikowaną sytuację, ale na decyzję sądu wpływu nie mamy. Sąd w przedmiocie wniosku o upadłość wezwał zarząd do usunięcia braków. Tym głównym elementem, głównym brakiem jest kwestia przedstawienia wyceny nieruchomości spółki metodą porównawczą. To jest ten dzisiejszy stan spraw.

Raz jeszcze podkreślę: intencją rządu jest utrzymanie tych miejsc pracy i kontynuacja działalności, żebyśmy mogli w ramach wielkiego projektu inwestycyjnego na polskim Bałtyku jak najmocniej zaangażować firmy krajowe, żeby to one były dostawcami produktów i świadczyły usługi na rzecz morskiej energetyki wiatrowej. Dziękuję.

(Poseł Arkadiusz Marchewka: Będzie sprzedaż przedsiębiorstwa?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pytanie dodatkowe zada pan Artur Łącki.

Ponieważ pan minister skrócił czas, niech pan daje, panie pośle.

Poseł Artur Łącki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Troszeczkę ta odpowiedź jest taka, żeby lekko powiedzieć, nie za bardzo satysfakcjonująca, bo w takim razie nie wiadomo, co teraz. Chciałbym tylko przypomnieć panu ministrowi, że tam pracuje teraz ponad 320 osób. I już teraz załoga wie o tym, że nie dostanie pensji za styczeń. Około 50 mln zł stanowi zadłużenie tej firmy wobec 400 wierzycieli. Są to małe i średnie przedsiębiorstwa z Polski, głównie z terenu województwa zachodniopomorskiego. Proszę też pamiętać o tym, że przynajmniej połowa z tych pracowników, połowa

z tych wierzycieli, patrząc na statystyki, to są wasi wyborcy.

Panie Ministrze! Państwowa firma ST³ Offshore, której właścicielem jest państwowy fundusz MARS, którego właścicielem jest państwowa agencja rynku PGZ, której założycielem jest minister (*Dzwonek*), doprowadziła do upadku, pozwala na upadek firmy, w której 320 ludzi nie dostanie pensji, a 50 wierzycieli, Polek i Polaków, nie dostanie swoich pieniędzy. Czy państwo coś robicie w tej kwestii, żeby ci ludzie dostali swoje pieniądze, żeby mogli kupić swoim dzieciom prezenty, ubrania, jedzenie, normalnie zanieść pieniądze do domu, jak wszyscy?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Artur Łącki:

To jest tragedia, panie ministrze. Nie można odpowiedzieć: coś zrobimy. Teraz proszę o odpowiedź, czy te pieniądze załoga dostanie, czy te pieniądze zostaną zwrócone wierzycielom.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Państwo Posłowie! Szczegółowo wyjaśniałem, jakie są przyczyny tej sytuacji. To nie państwowe podmioty ponoszą winę za błędy w zarządzaniu tym podmiotem.

(Poseł Arkadiusz Marchewka: To po co to kupiliście?)

To nie państwowe firmy ponoszą winę za koszty zarządzania, które sięgały milionów złotych.

(Poseł Artur Łącki: Kupiliście to 4 lata temu.)

To państwo, tak naprawdę, doprowadziliście do sytuacji, w której ta spółka została skonstruowana błędnie, na bardzo złych podstawach. Państwo polskie, mimo że zainwestowało w ten podmiot duże pieniądze, nie miało nad tym kontroli.

(Poseł Artur Łącki: Po co inwestowaliście? Co z załogą?)

Raz jeszcze podkreślam: intencją rządu jest ochrona miejsc pracy, jest wydzierżawienie majątku i kontynuacja tej działalności. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Poseł Arkadiusz Marchewka: Kiedy? Za ile?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Nie śmiałbym jako wicemarszałek czegokolwiek podsumowywać, ale w przeciągu miesiąca nic się nie zmieniło w tej sprawie.

(Poseł Artur Łęcki: I nic się nie zmieni.)

(Poseł Arkadiusz Marchewka: Nic. Zero.)

Dobrze, proszę państwa, panowie posłowie Walde-
mar Andzel, Jarosław Gonciarz, Jerzy Polaczek oraz
Jarosław Krajewski, reprezentujący Klub Parlamen-
tarny Prawo i Sprawiedliwość, chcieli zadać pytanie
w sprawie bezpieczeństwa przejść dla pieszych.

Pytanie to kieruję do ministra infrastruktury.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie In-
frastruktury pan minister Rafał Weber.

Zaczynamy pytanie, dzielimy się czasem.

Zaczynamy od pana posła Waldemara Andzela.

Zapraszam serdecznie.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!
Długość dnia zmienia się wraz z porą roku. I tak
w okresie zimy dochodzi do większej liczby wypad-
ków na drogach z błahej przyczyny: podczas powro-
tów do domów po pracy na dworze jest po prostu
ciemno. Przede wszystkim musimy dbać o pieszych.
Dziś wiele zapytań dotyczących budżetów obywa-
teńskich odnosi się właśnie do zwiększenia bezpie-
czeństwa na drogach i zwiększenia bezpieczeństwa na
przejściach dla pieszych. Mieszkańcy sami zabiegają
o ten element zapobiegania wypadkom.

Najwięcej wypadków z udziałem pieszych zdarza się
po zmroku. W przeważającej części na przejściach brak
po prostu właściwego oświetlenia. Odpowiednie ozna-
kowanie przejść i właściwe oświetlenie dają szansę kie-
rowcom na dostrzeżenie osoby na przejściu i zareago-
wanie we właściwy sposób i we właściwym czasie. Nic
nie zastąpi ostrożności kierowcy, ale przecież nie za-
wsze w tego typu wypadkach winni są kierujący.

Czy istnieją projekty dotyczące zwiększenia bez-
pieczeństwa na przejściach dla pieszych i jakie są to
projekty? Jakie środki z budżetu publicznego zostaną
przeznaczone na zwiększenie bezpieczeństwa dla pie-
szych? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Poseł Jarosław Gonciarz.

Poseł Jarosław Gonciarz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałem jesz-
cze dopytać, czy istnieją projekty mające na celu wspar-
cie służb mundurowych w zakresie bezpieczeństwa

pieszych na drodze i jakie to są projekty oraz czy ist-
nieją rządowe programy profilaktyczne w zakresie
zwiększenia bezpieczeństwa pieszych? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Zapraszam pana ministra.

I witam serdecznie przy okazji, cześć.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wy-
soka Izbo! Bardzo dziękuję za podniesienie tematu
bezpieczeństwa, szczególnie w kontekście bezpieczeń-
stwa niechronionych uczestników ruchu drogowego,
ponieważ im częściej na ten temat dyskutujemy, im
częściej mówimy o kwestiach związanych z bezpie-
czeństwem w ruchu drogowym, tym większa świadomo-
ść społeczeństwa i tym większe zrozumienie tematu
i w naszej ocenie przestrzeganie przepisów prawa,
a na tym nam najbardziej zależy.

Jeżeli chodzi o pytania związane bezpośrednio
z przejściami dla pieszych i z bezpieczeństwem pieszych,
to muszę podkreślić, że jest to temat, który jest szcze-
gólnie ważny dla Ministerstwa Infrastruktury i od
wielu lat podejmujemy intensywnie działania mające
na celu zmniejszenie liczby tragicznych w skutkach
wypadków drogowych. Może pozwolę sobie nawet na
pewne podsumowanie działań inwestycyjnych, które
były realizowane w ciągu ostatniego okresu, tej ostat-
niej kadencji przez rząd Prawa i Sprawiedliwości,
przez Ministerstwo Infrastruktury.

Otóż, szanowni państwo, od listopada 2015 r. do
stycznia 2020 r. mamy podpisanych łącznie ponad
890 programów inwestycji na zadania drogowe na
istniejącej sieci dróg krajowych. Są to zadania reali-
zowane ze środków budżetu państwa o wartości po-
nad 14 mld zł. Są to różnego rodzaju zadania, po-
cząwszy od kompleksowych przebudów poprawiają-
cych bezpieczeństwo i obwodnic, poprzez zadania
punktowe, w tym zadania awaryjne, takie jak zabez-
pieczanie usuwisk czy poprawa odwodnienia. W ra-
mach powyższych działań i zadań punktowych na-
stawionych stricte na poprawę bezpieczeństwa w da-
nym miejscu, a nie na całym ciągu drogi w tej chwi-
li jest łącznie ponad 450 projektów o wartości ponad
1 mld zł. W ramach tych zadań realizujemy przebu-
dowę skrzyżowań, dobudowę lewoskrętów, budowę
rond, budowę chodników, ścieżek rowerowych, ście-
żek pieszo-rowerowych, budowę zatok autobusowych,
doświetlenie przejść dla pieszych, budowę kładek,
montaż znaków drogowych. To wszystko to przecież
działania polegające na tworzeniu bezpiecznej infra-
struktury, która pozwala na poczucie bezpieczeń-
stwa, szczególnie niechronionych uczestników ruchu
drogowego.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber**

Chcę zapewnić, że te zadania inwestycyjne w obecnej kadencji również będą realizowane. Jesteśmy w trakcie przygotowywania projektu, programu „Bezpieczna infrastruktura” – programu, który będzie poświęcony właśnie szczególnie temu. Chodzi o doświetlenie przejść dla pieszych, czyli tych miejsc, które są potencjalnym zagrożeniem dla pieszych.

Jeżeli chodzi o kolejne pytania, które padły, o współpracę z władzami samorządowymi, współpracę z Policją, to oczywiście te działania są cały czas realizowane... Przepraszam.

Jeżeli chodzi o współpracę z samorządowcami, to też chcemy, aby ta infrastruktura powstawała na drogach gminnych i powiatowych. Fundusz Dróg Samorządowych jest tym idealnym narzędziem, które jest wykorzystywane po to, aby wzmacniać infrastrukturę drogową, też w kontekście budowy chodników, ścieżek pieszo-rowerowych, rond i innych elementów BRD. Wiem, że takie zadania otrzymują najwyższą punktację w komisjach, które funkcjonują przy urzędach wojewódzkich, przy wojewodach, i później uzyskują dofinansowanie w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Czyli im dane zadanie ma więcej elementów związanych z bezpieczeństwem w ruchu drogowym, tym większą ma szansę na uzyskanie wsparcia finansowego z Funduszu Dróg Samorządowych.

Jeżeli chodzi o współpracę z Policją czy o wpływ Policji czy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na poprawę bezpieczeństwa przejść dla pieszych, to chcę podkreślić, powiedzieć o programie, który jest prowadzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Program ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem bezpiecznej” im. Władysława Stasiaka. Program w roku 2017 obejmował dofinansowanie 31 projektów. Na ten cel przeznaczono 1,5 mln zł. Do końca 2017 r. zmodernizowano 160 przejść dla pieszych. Natomiast w roku 2018 dofinansowano 47 projektów, w ramach których zostały zmodernizowane 143 przejścia dla pieszych, a na ten cel przeznaczono w 2018 r. 3 mln zł. Jeżeli chodzi o rok 2019, dofinansowano 47 projektów, w ramach których zostało zmodernizowanych 145 przejść dla pieszych, a kolejne 3 mln zł przeznaczono na realizację tych projektów. Tak że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach programu „Razem bezpiecznej” im. Władysława Stasiaka, imienia pana ministra, również realizuje projekty na rzecz poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Wspomnę jeszcze o naszych działaniach legislacyjnych. Te, które zostały już podjęte, dotyczą jazdy na suwak i tworzenia korytarza życia, tak aby służby mogły szybciej dotrzeć do rannych, do tych, którzy potrzebują pomocy. Ale chodzi też o te działania legislacyjne w najbliższej przyszłości, czyli te dotyczące pierwszeństwa dla pieszych, ujednolicenia prędkości (*Dzwonek*) nocą do tej prędkości, która obowiązu-

je między godz. 5 rano a godz. 23 w obszarze zabudowanym, a także zatrzymania prawa jazdy tym, którzy przekraczają dozwoloną prędkość o więcej niż 50 km/h w obszarze niezabudowanym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Zagłębiowski poseł Waldemar Andzel.
Proszę.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam jeszcze dodatkowe pytanie: Czy istnieją projekty dotyczące przejść dla pieszych adresowane do najmłodszych? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę, panie pośle, jeszcze drugie pytanie, bo macie jeszcze trochę sekund.

Poseł Jarosław Gonciarz:

Może dopytam o wspieranie samorządów przez ministerstwo. Samorządy zaczynają wprowadzać swoje programy, jak program „Bezpieczne miasta”, którego celem jest zidentyfikowanie obszarów miasta, które wymagają podniesienia poziomu bezpieczeństwa. Te programy są również wspierane przez zarządy dróg miejskich, Straż Miejską, Policję. I chciałem tutaj dopytać ministerstwo o wsparcie dla samorządów w tym zakresie. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie ministrze, proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

To wsparcie może być udzielane właśnie w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Samorządy odpowiadają za organizację ruchu drogowego na drogach, które nadzorują, czyli gminy odpowiadają za drogi gminne, powiaty za drogi powiatowe, województwa za ciągi wojewódzkie, i mogą wdrażać takie narzędzia, realizować takie inwestycje, które przyczyniają się do bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Na podstawie Funduszu Dróg Samorządowych gminy i powiaty mogą uzyskiwać środki finansowe właśnie na te zadania związane z bezpieczeństwem w ruchu drogowym. Takie zadania są mile widziane. Tak

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber**

jak powiedziałem, są one wyżej oceniane w tej hierarchii, która jest tworzona przez komisję u wojewodów, i po prostu mogą uzyskiwać, mają większą szansę na uzyskanie wsparcia finansowego w ramach Funduszu Dróg Samorządowych, a konkurencja cały czas jest bardzo duża, mimo że środków w ramach tego programu jest zdecydowanie więcej niż wcześniej. Potrzeb samorządowców jest również bardzo dużo. Nie każdą potrzebę jesteśmy w stanie zaspokoić, dlatego im lepszy projekt, im projekt bardziej pochyła się nad bezpieczeństwem w ruchu drogowym, tym ma większe szanse na uzyskanie dofinansowania.

Oczywiście akcje edukacyjne skierowane do najmłodszych również są prowadzone. Tutaj szczególną aktywność wykazują inspekcje transportu drogowego. Nasi inspektorzy we wszystkich oddziałach nie unikają spotkań w szkołach, nie unikają spotkań w przedszkolach, prowadzą akcje edukacyjne właśnie z najmłodszymi. To jest tzw. nauka przez zabawę, czyli takie wpajanie prawidłowych postaw od samego początku, od młodości sygnalizowanie prawidłowych zachowań zarówno dla pieszych, jak i dla tych, którzy będą w przyszłości jeździli rowerami, a takich osób w Polsce jest coraz więcej.

Wspomnę też tylko o akcji, która jest skierowana do seniorów, czyli do osób powyżej 60 r.ż. Ta działalność podlega pod Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Jest z nami na sali pan sekretarz Konrad Romik, pan dyrektor, na ręce którego składam podziękowania dla wszystkich pracowników rady, wszystkich członków rady i wszystkich tych, którzy na co dzień dbają o bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Jest ono dla nas niezmiernie ważne. Od wielu lat zmniejsza się liczba wypadków drogowych, zmniejsza się liczba rannych w wypadkach. Mamy nadzieję, że również od tego roku nastąpi spadek ofiar, bo tutaj, przyznaję, mieliśmy przez 2 lata zahamowanie tendencji spadkowej, ale mam nadzieję, że te działania legislacyjne i inwestycyjne, które wdrożymy w roku 2020, przyczynią się do tego, że ofiar wypadków na polskich drogach będzie jeszcze mniej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.

Niech pan z nami zostanie, bo następne pytanie będzie również do pana.

Posłowie Jerzy Bielecki, Tomasz Zieliński, Sławomir Skwarek z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zadadzą pytanie w sprawie postępu budowy dróg ekspresowych S19 Rzeszów – Lublin – Białystok, S17 Piaski – Hrebenne, S12 Piaski – Dorohusk oraz autostrady A2. Jest to pytanie do ministra infrastruktury, w którego imieniu będzie występował pan minister Rafał Weber, już przez nas poznany w poprzedniej części.

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Bielecki.

Poseł Jerzy Bielecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W ostatnim czasie pojawiła się w prasie informacja, jakoby zagrożona była realizacja budowy dróg ekspresowych zlokalizowanych w województwie lubelskim: S19 Rzeszów – Lublin – Białystok, S17 Piaski – Hrebenne, S12 Piaski – Dorohusk, autostrady A2 Siedlce – Kukuryki. Z doniesień medialnych wynika, że ze względu na brak wystarczającej ilości środków finansowych czy problem z wykonawcami terminy realizacji budowy wymienionych odcinków mogą ulec znacznemu opóźnieniu w stosunku do programu budowy dróg krajowych i autostrad na lata 2014–2023.

Nasuwa się zatem pytanie: Czy planowana realizacja ww. odcinków w jakiś sposób jest zagrożona? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Zieliński.

Poseł Tomasz Zieliński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W kwietniu 2019 r. zostały rozstrzygnięte trzy przetargi na opracowanie koncepcji budowy drogi ekspresowej S17 na trasie Piaski – Hrebenne wraz z drugą nitką obwodnicy Tomaszowa Lubelskiego na długości ok. 120 km. Podkreślę, że budowa drogi S17 jest jedną z najważniejszych inwestycji na terenie województwa lubelskiego, a dla jego południowej części – jednym z głównych warunków prawidłowego rozwoju regionu i przyciągnięcia potencjalnych inwestorów.

W związku z powyższym zwracam się z pytaniami: Czy planowany termin opracowania tej koncepcji oraz ogłoszenia przetargu w trybie „zaprojektuj i wybuduj” nie jest zagrożony? Czy w planowanej koncepcji ujęte jest zwiększenie liczby pasów dojazdowych do przejścia granicznego w Hrebennem oraz na samym przejściu granicznym? Ponieważ dzisiaj mamy tam tzw. wąskie gardło, kolejki czasami ciągną się przez kilkanaście kilometrów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Już sam tytuł tego pytania pokazuje, jak wiele dzieje się na polskich drogach, szczególnie w południowo-wschodniej, ale też północno-wschodniej Pol-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber

sce. Mówimy tutaj o budowie szlaku Via Carpatia, czyli o strategicznym projekcie. Można powiedzieć, że dla rządu Prawa i Sprawiedliwości jest to flagowy projekt drogowy. Mówimy tutaj o drodze ekspresowej S17 na odcinku od Piasek do Hrebenego, a przypomina, że droga ekspresowa S17 na odcinku od Lublina do Kołbieli jest już udostępniona użytkownikom. Dotarcie ze stolicy lubelskiego do stolicy naszego kraju jest już zdecydowanie szybsze i łatwiejsze. Mówimy tu też o drodze ekspresowej na odcinku S12 Piasek – Dorohusk oraz odcinku wschodnim autostrady A2. Tak że samo pytanie pokazuje skalę środków, które zostały zaangażowane w te projekty inwestycyjne.

Przepraszam bardzo, wziąłem sobie złą kartkę.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie Ministrze! Poczekamy chwilę, chociaż myślę, że posłowie zadający pytania myśleli, że wszystko ma pan w głowie. Ale nie, uśmiechnięci są, tak że wszystko jest w porządku.

Dołożymy panu najwyżej czasu.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

Przepraszam bardzo, wziąłem inną kartkę.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Niech pan się nie stresuje.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

I tak, jeżeli chodzi o S19, to cała ta droga jest zabudżetowana i ta decyzja została podjęta w lipcu 2017 r. przy zwiększaniu limitu odnoszącego się do programu budowy dróg krajowych. Do tego momentu zabudżetowany był tylko odcinek między Rzeszowem a Lublinem. Natomiast właśnie od lipca 2017 r. zabudżetowany był też odcinek między Lublinem i Białymstokiem i na południu – między Rzeszowem a granicą województwa w Barwinku.

Jeżeli chodzi o S19 w województwie podlaskim, to prace nad wszystkimi odcinkami tej drogi znajdują się obecnie na początkowym etapie, są to prace przygotowawcze, związane z uzyskaniem niezbędnych decyzji administracyjnych i opinii wymaganych przepisami prawa. W wyniku tych działań uzyskane zostały decyzje o uwarunkowaniach środowiskowych

dla odcinka Knyszyn – Dobrzyniewo – Białystok Zachód oraz Białystok Zachód – Płoski. Złożone zostały również wnioski o wydanie takich decyzji w odniesieniu do odcinków granica państwa – Sokółka i Płoski – Chlebczyn. Przewiduje się, że uzyskanie tych decyzji nastąpi w ciągu najbliższych miesięcy. Natomiast w odniesieniu do odcinka między Sokółką a Białymstokiem uzyskanie decyzji środowiskowych, o uwarunkowaniach środowiskowych planowane jest na trzeci kwartał 2020 r.

Jeżeli chodzi o teren województwa lubelskiego, to w przypadku części odcinków trwają prace przygotowawcze. Chodzi o tę część od Lublina do granicy z województwem mazowieckim. Natomiast część od Lublina do Lasów Janowskich jest na etapie realizacji przez wykonawców, a w przygotowaniu są odcinki od granicy województwa przez Lubartów do Lublina. W wyniku dotychczasowych działań uzyskana została decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach dla odcinka od granicy województwa do Lubartowa. Również w odniesieniu do odcinka pomiędzy Lubartowem a Lublinem uzyskana została decyzja o uwarunkowaniach środowiskowych.

Jeżeli chodzi o odcinki pomiędzy Lublinem a granicą województwa podkarpackiego, to jest sześć odcinków realizacyjnych. Są w fazie robót ziemnych. Mamy informację, że mimo okresu zimowego, czyli mimo iż istnieje możliwość zgodnej z umową przerwy, która mogłaby trwać od 15 grudnia do 15 marca, wykonawcy są cały czas na terenach budów, prowadzą swoje prace, czyli tam nic złego się nie dzieje. Zakończenie realizacji tego odcinka, czyli od granicy województwa lubelskiego z podkarpackim do Lublina, przewidywana jest na trzeci kwartał 2021 r. Tak że te informacje medialne, które przywoływał pan poseł Bielecki, nie mają kompletnie żadnego potwierdzenia w faktach, nie mają żadnego potwierdzenia w faktycznym stanie realizacji tych zadań. One są realizowane zgodnie z harmonogramem, zgodnie z planem, nie mamy niepokojących informacji związanych z wykonawcami.

Jeżeli chodzi o województwo podkarpackie, to wszystkie sześć odcinków od Rzeszowa do granicy z województwem lubelskim również jest w fazie realizacyjnej.

Na dwóch prowadzone są już prace ziemne, natomiast pozostałe cztery czekają na wydanie decyzji o realizacji inwestycji, czyli tzw. ZRID.

Jeżeli chodzi o drogi ekspresowe S12 i S17, to, tak jak powiedziałem, zabudżetowanie zostało określone w roku 2017, obecnie jest etap prowadzonych prac przygotowawczych związanych z opracowaniem dokumentacji (*Dzwonek*) i uzyskaniem niezbędnych decyzji administracyjnych. W ich wyniku uzyskana została decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach dla całego ciągu drogi ekspresowej S12 oraz dla większości ciągu drogi ekspresowej S17, tutaj wyjątek stanowią dwa odcinki tej trasy, Łopiennik – Krasnystaw i Sitaniec – Zamość, dla których uzyskane zostaną nowe decyzje środowiskowe. Ogłoszenie postępowań przetargowych na wybór wykonawców tych poszczególnych odcinków S12 i S17 przewidywane jest obecnie na koniec przyszłego, czyli 2021 r. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze. Dopowie pan ewentualnie po pytaniu dodatkowym.

Pan poseł Sławomir Skwarek, bardzo proszę, pytanie dodatkowe.

Poseł Sławomir Skwarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Uszczegółowię troszeczkę pytania kolegów. Proszę o informację o terminie oddania do użytkowania tzw. węzła Lubelska łączącego A2 z budowaną na tym odcinku S17. Druga część mojego pytania dotyczy postępów inwestycyjnych na kolejnych czterech odcinkach od węzła Lubelska do granicy państwa. To łącznie 147 km projektowanej autostrady Wschód – Zachód, Autostrady Wolności. Dla mieszkańców Polski Wschodniej to aorta życia, dla osób podróżujących do i z Warszawy, ale przede wszystkim dla zagłębia firm transportowych, jakim jest chociażby mój powiat łukowski. I dlatego dziwi mnie brak bezpośredniego węzła, nazwę go: Łukowski, łączącego A2 z drogą krajową nr 63 Łuków – Siedlce. Bardzo proszę o podanie uzasadnienia braku takiego węzła na piśmie (*Dzwonek*), ale pozostaję z wiarą i nadzieją, że da się ten stan zmienić.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

W przypadku odcinków autostrady A2 od Warszawy do wschodniej granicy państwa informuję, że limit finansowy „Programu budowy dróg krajowych”, który został uzgodniony w roku 2015, czyli jeszcze za poprzedniej władzy, był niewystarczający na realizację wszystkich tych zadań. Tak jak wspomniałem, w 2017 r. ten limit został zwiększony, jednak nie obejmuje on całego brakującego odcinka, czyli od Warszawy do granicy województwa. W tej chwili mamy zapewnione finansowanie realizacji odcinka między Mińskiem Mazowieckim a Białą Podlaską, uruchomiliśmy przetargi na realizację odcinka między Ryczółkiem a Siedlcami – obecnie rozstrzygane są postępowania przetargowe właśnie na ten odcinek. Dosłownie 10 stycznia poznaliśmy już wykonawców na wszystkie odcinki realizacyjne między Mińskiem Mazowieckim a Siedlcami, a 20 stycznia, czyli dosłownie kilka dni temu, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wskazała najkorzystniejszą ofertę na jeden z odcinków pomiędzy węzłem Kałuszyn a węzłem Groszki – ten odcinek ma długość 12 km. Ponadto w realizacji są odcinki Lubelska bez węzła do Konika z węzłem oraz Konik bez węzła do Mińska Mazowieckiego. W 2020,

czyli w bieżącym roku, planowane jest oddanie do użytku powyższych odcinków.

Jeżeli chodzi o pozostałe odcinki autostrady A2, uzyskana została decyzja środowiskowa, a obecnie trwają prace nad opracowaniem dokumentacji technicznej. Podpisaliśmy umowy z wykonawcami dokumentacji projektowej dla wszystkich odcinków do granicy państwa.

Jeżeli chodzi o ostatni odcinek, czyli odcinek Biała Podlaska – granica z Białorusią, jest to odcinek, który w tej chwili nie posiada zapewnienia finansowego, natomiast dążymy do tego, żeby cały program autostradowy, w tym ten odcinek, zrealizować do roku 2025, czyli zakończenie prac nastąpiłoby w roku 2025. Sądzę, że po uzyskaniu pełnej dokumentacji przygotowawczej, kiedy będziemy w gotowości do ogłoszenia przetargu na „Projektuj i buduj”, środki finansowe zostaną na to przeznaczone i taki przetarg, takie zadanie będziemy realizować. Chcemy cały program autostradowy, w tym autostradę A2 w całości, zakończyć w roku 2025, tak aby ta sieć dróg szybkiego ruchu nabrała (*Dzwonek*) spójności i była kompletna. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Panie ministrze, sądząc po minach posłów pytających, zadowolili pan ich odpowiedziami, tak że się cieszę. Dziękuję panu bardzo.

Pytanie to kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie programu „Mały ZUS Plus”, pakietu „Przyjazne prawo” oraz innych ułatwień dla przedsiębiorców, o której przedstawienie wnosił Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Joannę Borowiak.

A państwu obiecuję, że następnym razem wszystkich tych formułek nauczę się na pamięć.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Najsilniejsze gospodarki świata i najszczęśliwsze społeczeństwa zbudowały swój dobrobyt dzięki wysokiej jakości partnerstwa na linii administracja publiczna – przedsiębiorcy. Rząd Prawa i Sprawiedliwości w oparciu o to partnerstwo dokonał szeregu proprzedsiębiorczych zmian zarówno o charakterze fundamentalnym – poprzez zmianę podstaw systemu prowadzenia działalności gospodarczej – jak i o charakterze przekrojowym, rozwiązujących konkretne problemy sygnalizowane przez przedsiębiorców. Tworząc nowe prawo, przyjazne i systematycznie rozwiązujące zgłaszane problemy, rząd pokazuje, że właśnie partnerstwo i jego jakość stoją u podstaw wprowadzanych zmian.

Trzonem systemowym zmian w prowadzeniu działalności gospodarczej w Polsce jest konstytucja biznesu, obowiązująca od kwietnia 2018 r., najpoważniejsza reforma w tym zakresie po 1989 r. Przewidziano w niej zapewnienie odpowiedniej ochrony instytucjonalnej przedsiębiorców, powołanie rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. Funkcję tę pełni pan Adam Abramowicz. Rzecznik działa w sprawach przedsiębiorców z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, interweniując w sprawach ich dotyczących w sądach i urzędach.

Wśród ułatwień dla przedsiębiorców istotne miejsce zajmuje ustawa – strefa w każdej gminie, umożliwiająca małym, lokalnym przedsiębiorcom uzyskanie zwolnienia z podatku dochodowego w przypadku prowadzonych inwestycji. Program cieszy się ogromnym zainteresowaniem, nawet 80% decyzji o wsparciu inwestycji jest wydawanych właśnie dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Konstytucja biznesu została rozwinięta m.in. w pakiety: „100 zmian dla firm”, pakiet małych i średnich przedsiębiorstw, pakiet „Przyjazne prawo”, rozwiązania służące przeciwdziałaniu zatorom płatniczym i mały ZUS, a wkrótce, już za kilka dni, mały ZUS plus.

Nowe rozwiązania, korzystne dla przedsiębiorców, wchodzi w życie sukcesywnie od 1 stycznia br. Rozszerzona ulga dla płacących ZUS wejdzie w życie od 1 lutego. To kolejna odpowiedź rządu Prawa i Sprawiedliwości na oczekiwania osób prowadzących działalność gospodarczą, dająca możliwość poszerzenia grona przedsiębiorców, którzy będą mogli płacić niższe składki, co zapewniał dotychczas mały ZUS, wdrażany od stycznia 2019 r. Z rozszerzenia ulgi będzie mogło skorzystać nawet 320 tys. mniejszych przedsiębiorstw.

Wśród ułatwień dedykowanych przedsiębiorcom znajduje się pakiet „Przyjazne prawo”. W jego skład wchodzi prawo do popełnienia błędu, czyli odstąpienie przez organ od wymierzenia kary pieniężnej lub mandatu wobec początkujących przedsiębiorców. To zapis szczególnie ważny dla tej grupy. Szacuje się, że z prawa do popełnienia błędu skorzystać będzie mogło nawet 300 tys. przedsiębiorców w każdym roku. A od 1 stycznia wdrażane jest także poszerzenie sta-

tusu małego podatnika. Więcej podmiotów może wybrać kwartalny sposób wpłacania zaliczek na PIT i CIT oraz korzystać z tzw. jednorazowej amortyzacji, do 50 tys. euro. Istotnym rozwiązaniem jest ograniczenie zatorów płatniczych, w tym wprowadzenie tzw. ulgi na złe długi w PIT i CIT.

Wdrażane obecnie ułatwienia są adresowane do szerokiej rzeszy odbiorców i mają wpływ na setki tysięcy przedsiębiorców, szczególnie z sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Stanowią one realizację postulatów zgłaszanych przez świat biznesu na przestrzeni ostatnich lat. Są efektem współpracy rządu i dowodzą zasadności współdziałania i konsekwentnego wytyczania dalekosiężnych celów. Wynikają z pełnej świadomości i ogromnej roli, jaką w naszym kraju odgrywają osoby prowadzące działalność gospodarczą. Bez ich udziału niemożliwy jest dalszy rozwój gospodarki, a w konsekwencji umacnianie pozycji Polski w Europie i w świecie. Wprowadzane zmiany są jedynie częścią szerszej strategii rządu, konsekwentnie realizowanej od 2015 r. Podjęte dotąd działania wskazują, że Ministerstwo Rozwoju ma świadomość konieczności aktualizacji przepisów dla potrzeb nowoczesnej sytuacji gospodarczej i dąży do ich nowelizacji, by usprawnić system prawno-instytucjonalny, w którym przedsiębiorcy mogą czuć się bezpiecznie i spokojnie rozwijać swoją działalność.

Uprzejmie proszę pana ministra o przedstawienie praktycznej strony wchodzących obecnie w życie ułatwień dla przedsiębiorców, ich przewidywanych konsekwencji oraz zamierzeń służących wspieraniu małych i średnich przedsiębiorców. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju pana ministra Marka Niedużaka.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Marek Niedużak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Zaczęć może od tego... Oczywiście zaraz odpowiem na pytania zgodnie z prośbą pani poseł, natomiast chciałbym zacząć od informacji nie ściśle dotyczących projektów regulacyjnych, natomiast dotyczących danych z polskiej gospodarki. Tzn. chciałbym powiedzieć jakby na poparcie czy na podkreślenie tego, jaką obecnie mamy sytuację w polskiej gospodarce, że warto sobie uświadomić, że jeśli porównamy średnioroczny wzrost polskiego PKB w latach 2016–2019 z tym w okresie 2008–2015, to widzimy zasadniczą różnicę in plus. W okresie 2016–2019 mamy średnioroczny wzrost PKB o 4,3%, wcześniej to było średnio o ponad 1 punkt procentowy niżej. Poprzed-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Marek Niedużak

ni rok zamykamy też wynikiem ponad 4%. Te wyniki nie byłyby oczywiście możliwe bez polskich przedsiębiorców. Zawsze trzeba mieć świadomość, że to jest oczywiście przede wszystkim ich sukces. Natomiast rolę państwa na pewno są starania o tworzenie pewnych ram prawnych, w których przedsiębiorcy działają i które są dla nich maksymalnie przyjazne. Taki właśnie cel przyświecał tym zmianom, o których pani poseł już miała okazję mówić. Ja mam zadanie, żeby kilka rzeczy uszczegółowić, powiedzieć również o kolejnych planach, tak jak pani poseł sobie życzyła.

Jeżeli mówimy o konkretnych korzyściach płynących z tych projektów, które udało się przyjąć w zeszłej kadencji, w ubiegłej kadencji, to myślę, że warto nawet kilka takich danych podać. Zaczniemy od tego, że właśnie z jednego z zasadniczych rozwiązań z konstytucji biznesu, czyli z tzw. ulgi na start – to jest zwolnienie ze składek na ubezpieczenie społeczne przez pierwsze 6 miesięcy prowadzenia działalności gospodarczej – do końca listopada 2019 r. skorzystało 335 tys. polskich przedsiębiorców zakładających działalność. Podobna liczba skorzysta z małego ZUS-u plus, który wchodzi w życie już za kilka dni. Z obecnego rozwiązania dotyczącego małego ZUS-u plus, który już teraz obowiązuje, obowiązywał też w roku ubiegłym, korzysta sto kilkadziesiąt tysięcy, czyli tutaj też to ułatwienie, tę ulgę dla przedsiębiorców w zakresie ubezpieczenia społecznego rozszerzamy ponaddwukrotnie, jeżeli popatrzy się na liczbę polskich przedsiębiorców, którzy mogą z niej korzystać.

Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że dzięki wymienionemu przez panią poseł pakietowi MŚP po raz pierwszy w polskim prawie polskie firmy rodzinne, polscy przedsiębiorcy prowadzący działalność rodzinną zyskali możliwość potraktowania pracy małżonka – jak wiadomo, w firmach rodzinnych właśnie tak jest, że bardzo często współmałżonek kontrybuje, współpracuje, dokłada się też do tej firmy – zyskali możliwość zaliczenia kosztów pracy małżonka i małoletniego dziecka do kosztów podatkowych. Wcześniej to nie był koszt podatkowy. Wydaje mi się, że to jest taki jaskrawy przykład, jak w sumie, można powiedzieć, punktowa zmiana prawa podatkowego usuwa zapis, który ewidentnie był anty, jeśli chodzi o firmy rodzinne, a zamiast tego dostajemy rozwiązanie, które im w jakiś sposób służy.

Również znieśliśmy dla ponad 1 mln polskich firm obowiązek przeprowadzania okresowych szkoleń BHP. Zakładam, że większość państwa miała kiedyś przyjemność przejść przez okresowe szkolenie BHP i zdajecie sobie państwo sprawę z tego, jak tego typu szkolenia najczęściej w praktyce wyglądały. Wydaje mi się, że śmiało można określić je jako niepotrzebne i nadmierowe obciążenia administracyjne. Oczywiście mówimy tutaj o tych branżach najmniej wypadkowych.

(Poseł Maria Małgorzata Janyska: Związki zawodowe nie zgadzały się z tym.)

Ale nie wszystkie, pani poseł.

Teraz wracamy do jeszcze kilku danych dotyczących tych rozwiązań, które udało nam się przyjąć. Mamy już też w CEIDG 15 tys. wniosków o ustanowienie zarządców sukcesyjnych. Co to jest? To jest właśnie takie rozwiązanie, które umożliwia przetrwanie polskim firmom rodzinnym dłużej niż ich założycielom. To jest wielkie wyzwanie. Szacujemy, że kilkadziesiąt procent firm rodzinnych w ciągu najbliższych kilku lat stanie przed wyzwaniem związanym właśnie z koniecznością zmiany generacyjnej. Dotychczas prawo nie było na to gotowe. Dopiero ustawa o sukcesji umożliwiła, stworzyła taką infrastrukturę prawną, która umożliwia firmie, jednoosobowej działalności gospodarczej przetrwanie śmierci swojego założyciela, przejście przez taki okres tymczasowy, w którym właśnie zarządza nią zarządca sukcesyjny, aż do czasu, kiedy spadkobiercy podejmą decyzję, co dalej z firmą, czy chcą ją dalej prowadzić, czy może sprzedać, czy może jeszcze coś innego. Wcześniej to nie było możliwe.

Chciałbym jeszcze w tym momencie powiedzieć kilka słów na temat naszych dalszych planów związanych z tym obszarem, o którym tutaj mówimy. Pierwsza rzecz to już jest plan zrealizowany, ale wchodzi w życie za kilka dni, a wydaje mi się, że nigdy za dużo przypominania o tym. Już 1 lutego ruszy mały ZUS plus, czyli możliwość preferencyjnych składek, uprawnienie do preferencyjnych składek na ubezpieczenie społeczne dla kilkuset tysięcy najmniejszych polskich przedsiębiorców. Będą oni mieli cały miesiąc, cały luty, żeby zadeklarować się, żeby wybrać ten sposób rozliczania się. Oczywiście zachęcamy do tego wszystkich, którzy są uprawnieni.

Jeśli chodzi o nasze kolejne plany, to też już pani minister Jadwiga Emilewicz kilkakrotnie zapowiadała, że pracujemy nad pakietem ułatwień, który ma zwiększyć bodźce, przede wszystkim podatkowe, do inwestowania w maszyny, w roboty, w automatyzację, w programy i ułatwić odchodzenie od opierania się w rozwoju firmy tylko i wyłącznie na niskich kosztach wynagrodzenia. To jest zresztą konieczne, biorąc pod uwagę, że w ostatnich miesiącach mamy stopę bezrobocia, która osiągnęła historyczne minimum w Rzeczypospolitej. W związku z tym musimy po prostu stopniowo, zgodnie zresztą ze „Strategią na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, przestawiać naszą gospodarkę na nowe tory. Temu będzie służył ten pakiet.

Nie chcę wchodzić w buty ministra finansów, ale pan premier w swoim exposé też zapowiedział rozwiązanie, nad którym w tym momencie Ministerstwo Finansów pracuje, czyli estoński model rozliczenia podatków, który również w dużej mierze przyniesie taki rezultat, jakim jest właśnie zachęcanie firm do inwestowania, do tego, by pieniądze nie były wyprawiane czy wyjmowane z firmy, przeznaczone na konsumpcję, ale by w niej zostawały, by służyły jej dalszemu rozwojowi. Oczywiście na pewno będziemy też ten projekt bardzo mocno popierać.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju
Marek Niedużak**

Chciałbym również, już kończąc, zaznaczyć, że ten, nazwijmy to, projekt: sukcesja czy też tę grupę rozwiązań pro, jeśli chodzi o firmy rodzinne, będziemy kontynuować. Bardzo zależy nam na tym, żeby polskie firmy rodzinne rosły, żeby małe stawały się średnie, a średnie stawały się duże. Bardzo zależy nam na akumulacji polskiego kapitału. Dlatego też pracujemy nad rozwiązaniem, które nazywamy fundacją rodzinną. Ono jest wzorowane na rozwiązaniach, które już funkcjonują w innych krajach. Jesteśmy już na takim etapie, że jeszcze pod koniec zeszłej kadencji skonsultowaliśmy taką zieloną księgę, która przedstawiała z jednej strony to, jak to rozwiązanie funkcjonuje w innych krajach, a z drugiej strony możliwe, powiedzmy, kierunki, w jakich można iść w polskich realiach prawnych. Mamy bardzo dobry odzew. Opublikowaliśmy już zresztą sprawozdanie z tych konsultacji dotyczących zielonej księgi. Następnym krokiem będzie opracowanie projektu ustawy, który również oczywiście będziemy szeroko konsultować.

I rzecz, o której chciałbym powiedzieć na samym końcu. Zawsze bardzo szeroko konsultowaliśmy z rynkiem wszystkie te projekty, o których tutaj mówiliśmy, objęte konstytucją dla biznesu, pakietem MŚP, pakietem „Przyjazne prawo”, projekty sukcesyjne. Oczywiście, pani poseł ma rację, nie zawsze każdy się z nami zgadzał. Ale wszędzie tam, gdzie było to możliwe, zyskiwaliśmy pozytywne stanowiska RDS-u, Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Konsultujemy nasze projekty. Mamy taką bazę ponad 300 podmiotów, organizacji branżowych, ogólnopolskich. Bardzo nam zależy na tym, aby wsłuchiwać się w głos polskich przedsiębiorców. Wszystkie te projekty tak właśnie realizowaliśmy, dlatego deklaruje, że będziemy je w ten sposób dalej prowadzić. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.

Informuję, że do dyskusji zgłosiło się 24 pań i panów posłów.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze zapisać się do głosu?

Jeżeli nie, zamykam listę mówców.

Proszę panią Annę Kwiecień z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu.

Poseł Anna Kwiecień:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że dzisiaj możemy rozmawiać o małym ZUS-ie plus, ale chciałabym wrócić do bardzo ważnej ustawy, która weszła w listopadzie roku 2018,

o zarządzie sukcesyjnym. To jest bardzo ważna ustawa z uwagi na to, że do roku 2018 bardzo często jako posłowie słyszeliśmy o ogromnych turbulencjach, jakie miały rodziny w sytuacji, kiedy w rodzinie właścicieli przedsiębiorstwa, przedsiębiorca po prostu umierał. Okazywało się, że z godziny na godzinę, można powiedzieć, dochodziło do tego, że nie można było podejmować żadnych czynności prawnych do momentu zakończenia procesu spadkowego. Często ten proces spadkowy był obciążony wielkimi konfliktami rodzinnymi, co doprowadzało do tego, że firma przestawała istnieć. Natomiast bardzo często były zobowiązania zarówno w stosunku do kontrahentów, jak i pracowników. To rodziło wielkie problemy dla rodziny. Bardzo się cieszę, że ta ustawa, która była potężną ustawą, weszła w życie, tak jak powiedziałam, w listopadzie 2018 r. Ona dokonywała zmian w wielu przepisach zarówno w zakresie prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, jak i w zakresie prawa cywilnego, handlowego i administracyjnego czy w zakresie prawa podatkowego. *(Dzwonek)*

W związku z tym, że w listopadzie 2019 r. udało mi się znaleźć takie dane – w centralnym rejestrze ewidencji było wpisanych tylko 10 400 zarządców na ponad 2 mln działających firm – mam szczegółowe pytanie odnoszące się do dalszych ułatwień w odniesieniu do tej ustawy o zarządzie sukcesyjnym, np. w jakim terminie powstanie fundacja rodzinna.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł, kończymy.

Poseł Anna Kwiecień:

Czy jest może pomysł dotyczący tymczasowego przedstawiciela w odniesieniu do tej właśnie ustawy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Mirosława Nykiel, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pani Poseł Sprawozdawco! Partnerstwo, jakość, pakie-ty, plusy, konstytucje – słowa, słowa, słowa. Chwalicie się, że jest tak dobrze. To dlaczego jest tak źle? To potwierdzają nie tylko polscy przedsiębiorcy, ale potwierdzają to ważne rankingi międzynarodowe. Jako przykład podam tu tylko jeden z najważniejszych, tj. Doing Business, w którym od 3 lat spadamy. Jeszcze w 2017 r.

Posel Mirosława Nykiel

byliśmy na 27. miejscu, a teraz, w czasach świetnej koniunktury gospodarczej, jesteśmy na 40. miejscu.

Panie Ministrze! Właściwie powinnam to pytanie kierować do pani minister Emilewicz, bo ona mi dzisiaj podniosła ciśnienie, chwalać się rano w telewizji, ale od dawna się już chwali. W rankingach jest obiektywna i realna ocena tego, jakie są warunki prowadzenia biznesu w Polsce na tle innych krajów, 190 krajów. Dlaczego tak się stało? Po pierwsze, powiem wam, że PiS zrobił dla polskich przedsiębiorców chaos prawny i destabilizację otoczenia biznesowego. Przykłady? A proszę bardzo. Po pierwsze, próby wprowadzenia podatku handlowego, a później innych podatków. Wycofywanie się i wprowadzanie danin podatkowych. Wprowadziliście ich ponad 40. Skutek? Spadek stopy inwestycyjnej do poziomu sprzed 30 lat. Po drugie, różne interpretacje przepisów, uzależnione od urzędników. I pytanie do rządzących: Czy to kontrolujecie? Czy jeśli wprowadzacie w ustawach przepisy ułatwiające, przekładacie to na praktykę działania administracji publicznej? Odpowiedź jest negatywna. Po trzecie, klin podatkowy, czyli różnica pomiędzy kwotą, jaką pracownik dostaje na rękę, a kosztem po stronie pracodawcy. To są te wszystkie opłaty, ZUS-y i podatki. Ten klin w Polsce jest ciągle największy czy jeden z największych spośród wszystkich krajów OECD. To są realne powody pogarszających się warunków prowadzenia biznesu w Polsce. *(Dzwonek)*

Jeszcze podałam kilka przykładów z ostatniego roku, z 2019 r., panie marszałku.

(Głos z sali: Czas się skończył, czas się skończył.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Ale już nie ma czasu.

Posel Mirosława Nykiel:

PIT od pracowników zmieniał się trzykrotnie. Kolejny raz obniżyliście odpisy od samochodów osobowych. Wprowadziliście większą o 10% składkę ZUS dla większości przedsiębiorców.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł...

Posel Mirosława Nykiel:

Dochodzą do tego rosnące ceny energii i inflacja, a to są fundamentalne wyznaczniki prowadzenia biznesu w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zaimponowała mi pani walką o czas, ale przypominam, że są 2 minuty.

(Posel Mirosława Nykiel: Panie ministrze, panie marszałku...)

„Panie ministrze” będzie w przyszłości, jak dojdziemy do władzy.

Zapraszam pana Tadeusza Tomaszewskiego, posła klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! To dobrze, że rząd poszukuje takich mechanizmów i takich rozwiązań, które na początku prowadzenia działalności gospodarczej ułatwiają młodym ludziom to zadanie – dzięki nim mogą być konkurencyjni – i umożliwiają ponoszenie mniejszych składek na ZUS. Oczywiście na start, jak powiedziałem, to rozwiązania dobre, chciałbym jednak zapytać, jaki wpływ będą miały one później na wysokość świadczenia emerytalnego dla przedsiębiorców.

Po drugie, przed chwilą pani poseł mówiła o tym, że w tym roku, czyli w roku 2020, znacząco – blisko o 10% – wzrasta składka na ZUS dla podstawowej grupy przedsiębiorców, którzy są samozatrudnieni – wzrasta dokładnie o 114 zł 51 gr. W ciągu dekady, jak podają media, składka na ZUS wzrosła o prawie 58%. Mam pytanie dotyczące opłacania tej składki. Jak na dzień dzisiejszy są zaległości w skali państwa? Jak funkcjonują procesy układowe, jeśli chodzi o przedsiębiorców, którzy podejmują się wyjścia z trudnej sytuacji? Chodzi o zaległe składki na ZUS.

Ostatnia kwestia – korzystanie z systemu informatycznego. Chodzi relację pomiędzy przedsiębiorcą jako płatnikiem a ZUS-em. Czy nie można byłoby pewnych rzeczy poprawić? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Ryszard Galla, poseł niezależny.

Posel Ryszard Galla:

Niezależny, tak jest.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Powiedział pan, że zadaniem rządu jest tworzenie ram prawnych przyjaznych przedsiębiorcom. To bardzo cieszy, ale, panie ministrze, to hasło. Oczywiście jest pierwsza jaskółka, o której pan powiedział, czyli wprowadzenie od 1 lutego małego ZUS-u plus dla przedsiębiorców, którzy w roku ubiegłym, czyli w roku 2019, osiągnęli przychody nie wyższe niż 120 tys. Mówił pan o tym, że 335 tys. przedsiębiorców zostanie objętych

Posel Ryszard Galla

małym ZUS-em. Chciałbym zapytać, jacy są to przedsiębiorcy? Wie pan, 120 tys. przerobu w ciągu 60 dni – jest tam jeszcze ten warunek minimum... Proszę sobie teraz wyobrazić przedsiębiorcę, który wykonuje produkty i musi kupować towar. Często bywa tak, że 60% wartości produktu to wartość towaru, reszta to robocizna. Jak przedsiębiorcy, którzy rzetelnie pracują, jednoosobowo, mogą załapać się na ten ZUS? Dlatego moje pytanie brzmi: Czy przewidujecie możliwość przekroczenia tej kwoty lub podwyższenie jej? Jak pan pamięta, w czasie procedowania nad projektem bardzo mocno dyskutowano na ten temat.

Chciałbym podać jeszcze dwa przykłady. Wiem, że mój kolega będzie mówił o bazie danych odpadowych. Nie będę już do tego nawiązywał, ale chciałbym wspomnieć o rozliczeniu VAT-u. Pan minister powiedział, że nie będzie wchodził w buty ministra finansów. Szanowni państwo, jeśli przedsiębiorca ma zwrot VAT-u powyżej 30 tys., to będzie miał kontrolę. Taka kontrola trwa od 3 do 6 miesięcy. Co się dzieje, proszę państwa? Pieniądze, które (*Dzwonek*) przedsiębiorca mógłby zainwestować, są blokowane. Znam przedsiębiorcę, który obraca milionowym VAT-em. Praktycznie przez cały rok kredytuje ponad 2 mln zł. Czy możemy coś zrobić, żeby przedsiębiorcy mogli obracać tymi pieniędzmi? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Myślę, że powinniśmy.

Pani poseł Anna Ewa Cicholska z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Maria Małgorzata Janyska*: Nie ma?)

(*Głos z sali*: Chyba nie ma.)

Szkoda, że PiS-u nie ma.

(*Głos z sali*: Jak to, nie ma? Jesteśmy.)

Jest?

Bardzo proszę.

(*Głos z sali*: Prawo i Sprawiedliwość jest.)

Przepraszam, źle się wyraziłem. Chciałem się do was tylko uśmiechnąć. To nie było złośliwe.

(*Posel Barbara Bartuś*: Pani poseł nie dotarła, bo ma inne obowiązki.)

Pani poseł nie dotarła, bo ma inne obowiązki. Przepraszam, jeśli zostałem źle zrozumiany.

Pani poseł Maria Małgorzata Janyska z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

(*Głos z sali*: Jest.)

A do państwa macham ciepło ręką.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mówicie o małym ZUS-ie, o małym ZUS-ie plus, ale zapominacie o tym prawdziwym ZUS-ie, który dotyczy największej liczby przedsiębiorców. Mój przed-

mówca już o tym wspominał. Dodam tylko, że dla tych przedsiębiorców w tym roku ZUS jest najwyższy od lat – procentowy wzrost składek jest najwyższy od 8 lat, a kwotowy jest najwyższy od lat 11. Warto byłoby zwrócić na to uwagę, a nie tylko przekazywać informacje dnia.

Proszę państwa, pakiet „Przyjazne prawo”. Czego przedsiębiorcy oczekują od tego pakietu? Oczekują, że prawo będzie stabilne i przewidywalne, że będzie konsultowane, że będzie powstawało w dialogu z nimi i nie będzie przepychane w jedną noc czy 3 dni przy pomocy projektów poselskich, na które nikt nie ma wpływu. To zapewni stabilizację ich działalności. Z tego właśnie powodu... Wystarczy sięgnąć do badań, które robione są co roku, w których przedsiębiorcy mówią, że to właśnie te elementy, które wymieniałam, wpływają na to, że nie podejmują decyzji inwestycyjnych i rozwojowych. To jest wasza wina, bo wy, posłowie, przyjmujecie te projekty i realizujecie ich założenia, nie interesując się tak naprawdę, co za nimi stoi.

Przedsiębiorcy zastanawiają się również, dlaczego wprowadzacie dodatkowe obciążenia dla nich, które nazywacie daninami. Tak naprawdę są to podatki. Jest ich kilkadziesiąt. Dlaczego ograniczacie prowadzenie działalności gospodarczej? To jest przykład: „apteka dla aptekarza”. Nie wiem, czy wiecie państwo – pewnie wiecie – ile aptek zostało zamkniętych. Ponad 1 tys. Było to spowodowane tym, że nie mogły realizować swojej działalności. Zamknęliście drogę również młodym absolwentom farmacji, którzy z powodów geograficznych, ujętych w tej ustawie, nie mogą otworzyć nowego punktu. Zamknęliście możliwość rozwijania się (*Dzwonek*) placówkom handlowym – w niedzielę itd.

Ale na co jeszcze zwracają uwagę? Nie macie żadnej strategii, polityki odnośnie do rynku pracy. Nie ma rąk do pracy, a jednocześnie ci, którzy pracują, przedsiębiorcy są tak obciążeni kosztami pracy, że generalnie w przedsiębiorstwach spłaszczają się płace i mają problem, jak sobie z tym poradzić. Do tego również, proszę państwa, jak mówiłam, nie macie żadnej strategii...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł...

Posel Maria Małgorzata Janyska:

..jeśli chodzi o politykę podatkową, ponieważ tu troszeczkę ulżycie, ale doliczycie w przypadku innej działalności. Nie ma jednolitej polityki podatkowej.

(*Posel Joanna Borowiak*: Panie marszałku, czas.)

Pani niech się czasem nie interesuje.

(*Posel Joanna Borowiak*: Panie marszałku, panie marszałku.)

Pani poseł wnioskodawco, pani niech lepiej przeanalizuje właśnie te rzeczy, o których mówię...

(*Posel Barbara Bartuś*: Pani poseł, każdy ma 2 minuty.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł, ale proszę...

Poseł Maria Małgorzata Janyska:

...plus faktyczne relacje z przedsiębiorcami, ponieważ pani mówi przekazami dnia...

(Głos z sali: Czas.)

...i uzasadnieniami z ustawy. Radzę tego nie robić, tylko wyjść do przedsiębiorców...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Poseł Barbara Bartuś: Dobrze, chętnie o tym powiem, tylko niech mi pani poseł da szansę.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł, dziękuję serdecznie.

Posłuchajcie, jakbyśmy się spróbowali...

(Głos z sali: Pokochać?)

...choć przez 15 minut nie klócić.

(Głos z sali: No właśnie.)

(Głos z sali: To jest niemożliwe.)

(Głos z sali: Ale my się lubimy.)

Ja wiem, że się lubimy, ale...

(Głos z sali: To niech pan marszałek pilnuje czasu.)

Proszę pani, ja będę pilnował czasu tak samo w stosunku do Platformy, jak i w stosunku do Prawa i Sprawiedliwości i Lewicy, bo staram się być w tym wszystkim rozsądny.

Pan poseł Marek Polak z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Poseł Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa antyzatorowa pozwalająca wyeliminować narbrzmiały i przewlekły problem nieterminowych płatności, prawo do pomyłki dla początkujących, mały ZUS plus i faktury o ustawowo ograniczonym terminie płatności – to tylko nieliczne, długo oczekiwane, daleko idące i przyjazne rozwiązania dla biznesu, zwłaszcza dla małych i średnich przedsiębiorców. Myślę, że istotne znaczenie może mieć też prawo wierzyciela do pomniejszenia podstawy opodatkowania o kwotę wierzytelności przy jednoczesnym obowiązku podniesienia przez dłużnika podstawy opodatkowania o zaległą kwotę. Oczekiwanym rozwiązaniem jest też zapowiadane ułatwienie sukcesji przedsiębiorstw, zwłaszcza firm rodzinnych, pozwalające uniknąć konfliktów pomiędzy spadkobiercami.

Ale wiem, że to nie wszystko, że resort ma w planach kolejne ułatwienia. Stąd moje pytanie: Na jakie kolejne pozytywne rozwiązania mogą jeszcze liczyć przedsiębiorcy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Janusz Cichoń, Koalicja Obywatelska. Proszę.

Poseł Janusz Cichoń:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przyjazne prawo dla przedsiębiorców. Pakiet, jego nazwa w gruncie rzeczy brzmi jak ponury żart. Nie chcę mówić o kwestiach normatywnych, przepisach podatkowych, o których już parę osób tu mówiło, bo jeśli mówimy o tej przyjazności prawa, to w gruncie rzeczy najważniejsze jest to, jak te podatki mamy płacić, a te kwestie reguluje Ordynacja podatkowa – Ordynacja podatkowa, która wyraźnie uprzywilejowuje organy podatkowe w relacjach z podatnikiem. Mało tego, mamy do czynienia z notorycznym nadużywaniem tej przewagi. Na to nakłada się zmienność przepisów, ich komplikowanie, ale też żywiołowa legislacja bez jakichkolwiek konsultacji.

W 2015 r. gotowe były założenia nowej Ordynacji podatkowej. Punktem wyjścia, jeśli chodzi o jej konstrukcję, było założenie, że podatnik chce rzetelnie wywiązywać się ze swoich zobowiązań i nie dąży do naruszania prawa, a państwo powinno mu to tak naprawdę ułatwiać i gwarantować bezpieczeństwo. W tej nowej ordynacji miały znaleźć się takie rozwiązania, jak prawo do informacji i ochrona prawna, jeśli się do tej informacji zastosuje. Miało się tam znaleźć prawo do konsultacji, z protokołem konsultacji, który także miał dawać podstawę ochrony prawnej, czy wreszcie prawo do porozumienia z urzędnikiem skarbowym i realne prawo do zaskarżania decyzji.

Z tym wszystkim postanowiliście się pożegnać. W 2018 r. Komisja (Dzwonek) Kodyfikacyjna Ogólnego Prawa Podatkowego przygotowała nową Ordynację podatkową, z tymi rozwiązaniami, o których przed chwilą mówiłem. Przez ponad rok ją mieliliście, mieliliście i nie skończyliście nad nią pracy. Dzisiaj także nie wygląda na to, żebyście chcieli ją wznowić. To jest prawda, tak podchodzicie do praw podatnika w Polsce. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jarosława Gonciarza z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Gonciarz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Od 1 lutego mają wejść nowe zasady tzw. małego ZUS-u, tzn. mały ZUS plus. Mały ZUS plus ma obniżyć składki tym, którzy już obecnie korzystają z małego ZUS-u,

Posel Jarosław Gonciarz

a także poszerzyć grono przedsiębiorców, którzy będą mogli płacić niższe składki.

Moje pytanie: Z czego wynikało przekształcenie małego ZUS-u w mały ZUS plus? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Gratuluje, panie pośle. Pomógł mi pan trochę, bo muszę trochę skracać.

Pani poseł Joanna Frydrych, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

(Głos z sali: Nie ma.)

Pani poseł Gabriela Masłowska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę uprzejmie.

Posel Gabriela Masłowska:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Jednymi z niewralgicznych punktów w kontaktach przedsiębiorców z administracją publiczną są kontrole działalności gospodarczej. Proszę powiedzieć: Czy w tym zakresie zmieniły się procedury i na ile na korzyść, na rzecz przedsiębiorców i efektów tych kontroli? Proszę też odpowiedzieć na pytanie: Jaka powinna być rola inspekcji? I jeśli jeszcze pan może odpowiedzieć nam na pytanie: W jaki sposób ministerstwo zamierza zachęcić małe i średnie przedsiębiorstwa do inwestycji czy produkcji innowacyjnej? Bo to jest rzeczywiście szansa na poprawę konkurencyjności naszej gospodarki, a także samych przedsiębiorstw. Gdyby pan mógł podać kilka przykładów zachęt dla naszych małych i średnich przedsiębiorstw, żeby zwiększyć ich zainteresowanie innowacyjnościami, innowacyjnymi technologiami, produktami, usługami itd. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Paulina Henning-Kloska, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Prawda jest taka, że PiS bardzo dużo mówi o obniżaniu ZUS-u, a ZUS jak rósł, tak rośnie. Te 10%, o których już parokrotnie mówiono z mównicy, to są konkretne pieniądze, które wyciekają z kieszeni obywateli, bo to jest aż 114 zł z groszem miesięcznie, a w skali roku to już jest 1374 zł. Warto więc spojrzeć, jak to wygląda w całej historii 4-letnich rządów Prawa i Sprawiedli-

wości, bo odkąd jestem w Sejmie, to ciągle słyszę, że PiS obniża dla przedsiębiorców podatki i obniża ZUS. A więc w tej 4-letniej historii ZUS dla przedsiębiorców, dla samozatrudnionych... Bo to nie są często wielcy przedsiębiorcy, to są krawcowe, to są szewcy, to są drobni kupcy, to są fryzjerki, to są kosmetyczki, to są ludzie, którzy ciężko pracują każdego dnia, żeby ZUS zapłacić. Ten ZUS wzrósł miesięcznie za waszych rządów o 336,11 zł, co rocznie daje kwotę 4033 zł. Dla was, z drugiej strony, to są ogromne wpływy do budżetu, więc nic dziwnego, że PiS cieszy się z tego, że opłaty rosną. 12 mld rocznie – tyle więcej macie w kasie Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, NFZ-u, dlatego właśnie że podwyższyliście...

(Poseł Barbara Bartuś: Myśmy nie podwyższyli, proszę nie kłamać, proszę nie kłamać, pani poseł.)

...o te 336 zł ZUS samozatrudnionym.

(Poseł Joanna Borowiak: Ale proszę palcem nie wygrażać nam.)

Do tego jeśli spojrzymy na wzrost cen mediów, wzrost podatków sektorowych, które wprowadzacie hurtem każdego roku, to nic dziwnego, że dzisiaj mamy problem z lawinowo wzrastającą inflacją.

A więc wy macie z samego ZUS-u 13 mld więcej. A kto za to płaci? Nie tylko, moi drodzy, przedsiębiorcy. Płacą za to obywatele, każdego dnia robiąc zakupy w sklepach, bo te wszystkie rosnące koszty *(Dzwonek)* płacy i produkcji przekładają się na koszty, ceny usług i towarów, które każdego dnia kupujemy. Pamiętajcie o tym, idąc do wyborów. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo, super!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Proszę bardzo panią poseł Barbarę Bartuś z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję pani poseł Joannie Borowskiej...

(Poseł Joanna Borowiak: Borowiak.)

...Borowiak, przepraszam, przepraszam, pani poseł, za przedstawienie tematu tej informacji bieżącej pokazującej troskę Prawa i Sprawiedliwości o przedsiębiorców – o przedsiębiorców, którzy mają tak bardzo duże znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki. Cieszymy się, że za rządów Prawa i Sprawiedliwości zmieniła się tendencja, gospodarka zaczęła się rozwijać i zaczęły rosnąć płace, co ma niebagatelne znaczenie. Ale oczywiście nikt nie lubi płacić podatków, nie lubi płacić składek ZUS, które są pokazywane jako wyciekanie pieniędzy, wyciąganie pieniędzy z kieszeni. ZUS stał się już przysłowiowym chłopcem do bicia i państwo, posługując się właśnie chyba przekazami dnia, o których tak głośno mówiła pani poseł

Posel Barbara Bartuś

z Koalicji Obywatelskiej, po prostu kłamiecie. Dlatego warto by było przedstawić trochę faktów.

Ustawa o wysokości składek ZUS została przyjęta w 1998 r., obowiązuje od 1999 r. i przedsiębiorcy płacą składki ZUS od podstawy, która jest ustalona jako minimalna podstawa, od której trzeba liczyć. Jest to 60% średniej płacy. Składki od 1999 r. były ustalone – emerytalne i rentowe – na poziomie 32,52%, odliczone od tej podstawy. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości w latach 2005–2007 doszło do obniżki procentowej składek. Ta obniżka była skokowa, co 3%, co pół roku. Udało się nam obniżyć te składki o 7%. Wtedy udało się obniżyć. Natomiast po dojściu (*Dzwonek*) do władzy Platformy te składki zostały ponownie podwyższone – 2% w górę na składce rentowej. I dzisiaj krzyk, że to Prawo i Sprawiedliwość jakiegokolwiek składki podwyższa, jest kłamstwem. To już nie jest mijanie się z prawdą, tylko to jest kłamstwo (*Oklaski*), ponieważ składki się liczy procentowo od podstawy, którą jest, jak powiedziałam, 60% średniej płacy.

Gospodarka się rozwija, z tego powinniśmy się wszyscy cieszyć, ale jak się gospodarka rozwija, to i płace rosną, więc dlatego jest ten wzrost kwotowy. Ale szanowni państwo, to nie jest wybieranie pieniędzy z kieszeni obywateli, z kieszeni przedsiębiorców. ZUS wypłaca świadczenia. Są to składki na przyszłą emeryturę, na rentę – też w tym, jeśli ktoś chce, składki rentowe.

(*Głos z sali*: Czas, panie marszałku, czas.)

Dlatego nie traktujemy składek ZUS jako takiego tylko klina podatkowego.

Ale chcę zwrócić się do pana ministra...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę pani...

Posel Barbara Bartuś:

Tylko jedno.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł...

Posel Barbara Bartuś:

Na czym polega filozofia konstytucji dla biznesu? I może jednak pan minister powiedziałby bliżej, ile faktycznie zostało obniżonych składek i podatków za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości i teraz już w tej kadencji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Zaraz państwu posłom z Koalicji Obywatelskiej powiem, dlaczego nie przerwałem. Gdyż jak wy mieliście minutę dłuższą, to posłanki i posłowie PiS-u, Prawa i Sprawiedliwości, prosili o to, żeby nie przerywać.

(*Posel Andrzej Adamczyk*: Ale o minutę.)

W związku z tym chciałbym posłankom i posłom z Prawa i Sprawiedliwości powiedzieć tak: mierzcie wszystkich jedną miarą.

(*Posel Barbara Bartuś*: Mieliliśmy nadrobione dwa wystąpienia.)

Wobec tego proszę o dyscyplinę czasową i jednych, i drugich. (*Poruszenie na sali*)

A teraz pani posłanka Klaudia Jachira z Koalicji Obywatelskiej.

I już od tego momentu będę przerywał wszystkim, bo rachunki są wyrównane.

Proszę bardzo.

(*Głos z sali*: To niesprawiedliwe.)

Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mnie zawsze cieszy, kiedy rząd zaczyna mówić o przedsiębiorcach, bo to właśnie wy, drodzy przedsiębiorcy, którzy teraz na pewno z zaniepokojeniem przysłuchujecie się pomyśłom rządu, utrzymujecie całą gospodarkę, także nas, za co powinniśmy dziękować przedsiębiorcom każdego dnia. Rząd jednak tak naprawdę powinien przeprosić was, drodzy przedsiębiorcy, bo mydląc oczy małym ZUS-em plus wcale nie ułatwia wam prowadzenia firm, wręcz przeciwnie, w zastraszającym tempie podnosi pensję minimalną, która teraz wynosi 2600 zł brutto, a w 2023 r. ma dojść do 4 tys. zł. Rząd nie myśli, kochani przedsiębiorcy, skąd weźmiecie na to kasę. Macie mieć i koniec, a jak wam się nie podoba, to wyjedźcie za granicę, jak powiedział pan premier w trakcie kampanii. I niestety Polacy tak robią.

Miałam okazję rozmawiać z przedstawicielami małych firm za granicą, w Londynie, gdzie każdy może założyć firmę np. na próbę, gdzie fotografka przez 8 lat prowadząca działalność ani razu nie musiała pojawić się w jakimkolwiek urzędzie. Tymczasem mój kolega w Polsce, przedsiębiorca prowadzący małą rodzinną firmę produkującą meble, skarży się, że często zarabia mniej niż jego pracownicy. Poza tym nie oszukujmy się, sztuczne podnoszenie pensji minimalnej spowoduje wzrost szarej strefy. Ilu urzędników trzeba będzie zatrudnić, żeby z nią walczyć? Tak naprawdę rząd okrada nie tylko was, przedsiębiorców, ale także pracowników. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Barbara Bartuś*: Trzeba się liczyć ze słowami.)

W przypadku gdy pracownik dostaje na rękę, przykładowo, 3,5 tys. zł, całkowity koszt dla pracodawcy wynosi 5830 zł.

(*Posel Barbara Bartuś*: Za te słowa komisja etyki powinna być.)

Posel Klaudia Jachira

2300 zł daniny dla państwa, 3,5 tys. zł na rękę. Żeby jeszcze coś ten pracownik z tego miał. Ale jak przychodzi co do czego, to i tak musi iść do prywatnego dentysty i zapłacić 1 tys. zł za kanałowe leczenie zęba. Przypomnę, że mamy 32 zęby. *(Dzwonek)*

(Posel Barbara Bartuś: Dobrze, że nie musi iść do pana profesora.)

40% daniny na państwo z każdego etatu, a poziom usług publicznych...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł...

Posel Klaudia Jachira:

...nie zwiększa się, bo rząd wydaje na fundację narodową, pensje dla swoich prezesów państwowych spółek, ich asystentek, na Rydzyka i propagandę, zamiast na lekarzy, emerytury i ludzi. Za rządów PiS wydatki kancelarii premiera zwiększyły się dwukrotnie.

(Głos z sali: Koniec, koniec.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł...

Posel Klaudia Jachira:

Ostatnie zdanie, panie marszałku.

Skoro rząd sam nie umie zarządzać tak wielką daniną, na którą ciężko harują przedsiębiorcy i pracownicy, to może lepiej zostawić ludziom te pieniądze, żeby było nas stać chociaż na dentystę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Warzecha, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Warzecha:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mały ZUS liczony proporcjonalnie do dochodu to ulga i korzyść dla ok. 320 tys. przedsiębiorców najmniejszych polskich firm, a szacunkowy koszt dla budżetu państwa wynosi od 1,3 mld zł do 1,5 mld zł. Panie ministrze, proszę o odpowiedź na pytanie, jakie były główne powody wprowadzenia ZUS-u w 2018 r. i kolejnych ulg mających obowiązywać od lutego 2020 r. Jaka jest

obecnie przeżywalność firm i czy te oczekiwane zmiany w znaczący sposób zwiększą ich szansę na utrzymanie się na rynku? To jest naturalne, że korzystanie z tego dobrodziejstwa przełoży się na niższy kapitał na koncie emerytalnym. Czy wprowadzenie obwarowania, że obniżona składka może być opłacana maksymalnie przez 36 miesięcy w ciągu kolejnych 5 lat prowadzenia działalności, zagwarantuje przedsiębiorcy godziwą emeryturę w przyszłości? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

(Posel Artur Łącki: Już idę, panie marszałku.)

Zapraszam serdecznie.

Niech pan się tak nie spieszy, poczekamy. Pan się nie spoci.

(Posel Artur Łącki: Dzień doby, panie marszałku.)

Dzień dobry. Witam.

Posel Artur Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo, a szczególnie posłanki i posłowie z partii rządzącej, czyli Prawa i Sprawiedliwości! Chwalicie się, jakie to nadzwyczajne ułatwienia i bonusy otrzymują przedsiębiorcy od waszego rządu. Rozmawiamy tu dzisiaj o przedsiębiorczości, a tymczasem wasze rządy, zamiast tę przedsiębiorczość wspierać, uprawiają swoistą dosiębiorność – tak do siebie, dosiębiorność. Po prostu traktujecie nas, bo jestem przedsiębiorcą, jak dojne krowy, które do tego są piątym kołem u wozu dla waszego rządu.

Co i raz uchwalacie kolejne podatki, quasi-podatki, opłaty, koncesje, wpłaty, zapłaty. Tego są już takie ilości, że nie wszyscy mogą się w tym połapać. Trzeba mieć osobnego księgowego, żeby te wszystkie opłaty i wpłaty ogarnąć, już nie mówiąc o pieniądzach. Skokowo podnoszona jest minimalna płaca. Nie macie zielonego pojęcia o tym, co robicie, bez oglądania się na realia ekonomiczne, a od tej płacy pobierana jest przecież przez dosiębiorne państwo najwyższa w Europie danina – najwyższa. Praca w Polsce jest najbardziej opodatkowana w porównaniu ze wszystkimi krajami Europy. Nie wiem, ile wynosi ta danina, proszę państwa, ale tego będzie dotyczyło moje pytanie do ministra finansów, które zadam na koniec. Ile pieniędzy za zeszły rok, rok 2019, będzie więcej z daniny, z podatków od pensji? Chciałbym dowiedzieć się w liczbach bezwzględnych, jaki to będzie wpływ do budżetu państwa.

Proszę państwa, mały przedsiębiorca jest pozostawiony sam sobie, a jest traktowany jak wielka korporacja. Musi spełniać te same wymogi, przestrzegać tego samego prawa co wielka korporacja. Ale w jednym przypadku nie musi nic spełniać: do niego nie są w ogóle przystosowane przepisy Kodeks-

Posel Artur Łacki

su pracy. *(Dzwonek)* Mały i średni przedsiębiorca nie jeździ na urlopy, bo nikt mu za te urlopy nie zapłaci ani nikt tych urlopów nie pozwoli mu odpisać od kosztów działalności gospodarczej. Nie korzysta ze zwolnień lekarskich, dlatego że jak będzie na zwolnieniu lekarskim, to nie będzie mógł prowadzić działalności, a urzędnicy z ZUS-u już stoją za rogiem, żeby sprawdzić, czy...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle...

Posel Artur Łacki:

...przypadkiem nie leży czy leży.

Proszę państwa, małego przedsiębiorcy i średniego przedsiębiorcy nikt nie pyta, dlaczego ich sklep czy ich...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle...

Posel Artur Łacki:

...mały hotel pracuje 24 godziny na dobę, a tak oni pracują, sami. Nikt ich o to nie pyta.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle...

Posel Artur Łacki:

Mały przedsiębiorca jest przepracowany...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle, bardzo się cieszę, że pan zadał pytanie, ale pana czas minął. Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Violetta Porowska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Violetta Porowska:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Droga Opozycjo! Nie straszcie, nie mówcie

nieprawdy. Spójrzcie, co zrobiliście przez 8 lat swojej pracy. Mały ZUS plus to jest rozwiązanie, na które czekały rzesze przedsiębiorców. Wy tylko mówiliście, i jak zawsze mówiliście nieprawdę, a to rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził prawdziwe ułatwienia, dostrzegł przedsiębiorców. 320 tys. osób prowadzących małą działalność gospodarczą skorzysta z niższych składek już od 1 lutego, już za chwilę z tego skorzysta. Większość przedsiębiorców to osoby wpisane do CEIDG. Ewidencja jest systemem elektronicznym, poprzez który przedsiębiorcy wciąż ułatwiają swoje sprawy związane z działalnością. I z tego powodu konieczne jest zapewnienie jak najlepszej infrastruktury tego systemu w kontekście wprowadzenia nowych rozwiązań związanych z małym ZUS-em.

I moje pytanie, panie ministrze. Czy polski rząd wprowadził w tym zakresie usprawnienia? Jeśli tak, to jaki mają zakres i jakie to będą usprawnienia?

Proszę państwa, my rozmawiamy już operacyjnie, rozmawiamy o tym, co jest najważniejsze dla przedsiębiorców. Nie uprawiajcie swojej narracji, czarnej narracji. Przedsiębiorcy was także słuchają i oceniają. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Marta Wcisło, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! No, propaganda sukcesu niesamowita. Mówię to jako przedsiębiorca z ponad 25-letnim stażem i doświadczeniem. Zawsze będę się powoływała na słowa osoby najważniejszej w państwie, która stanowi prawo dla przedsiębiorców, czyli na słowa pana premiera, który w swoim exposé mówił bardzo dużo o wsparciu przedsiębiorców, zwłaszcza tych małych i średnich. Pan premier mówił, że sercem gospodarki są małe i średnie przedsiębiorstwa, tymczasem zadaje cios, i to nie jeden, polskim przedsiębiorcom, a ten cios, szanowni państwo, to, po pierwsze, wzrost kosztów prowadzenia działalności poprzez, tak jak tu mówiono, podniesienie najniższej krajowej, minimalnej krajowej. Od kiedy to dla przedsiębiorców ustala się zasady, ile ma kto zarabiać, ile ma mieć zysku? Od niedawna ustala się, ile ma płacić, wobec tego proszę ustalić, jaki powinien być minimalny zysk przedsiębiorcy. Skoro ustala mu się koszty stałe, to trzeba mu ustalać też zysk, bo przedsiębiorcy nie zarabiają. *(Oklaski)* W tej chwili mali i średni przedsiębiorcy zarabiają mniej niż ich pracownicy.

Szanowni państwo! Ta pomoc dla przedsiębiorców to wzrost kosztów energii, to wzrost kosztów BDO, czyli kosztów utylizacji odpadów, to pracownicze plany kapitałowe, to przede wszystkim niejasne i nie-

Posel Marta Weislo

spójne prawo. A jeśli chodzi o handel, o ten polski, rodzinny, mały, tradycyjny handel, to, szanowni państwo, mamy zakaz handlu w niedziele, który miał pomóc, a co zrobił? W grudniu zostało zamkniętych ok. 95 tys. polskich małych sklepów. Tak wygląda wasza pomoc. Nie ma na to zgody. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Uff.

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jednym z znaczników nowoczesnego państwa jest zapewnienie możliwości realizacji jak największej liczby procedur drogą elektroniczną. Takim przykładem w Polsce są urząd wojewódzki na Podlasiu, który wprowadził elektroniczne zarządzanie dokumentacją, i jedna z gmin powiatu piotrkowskiego, Moszczenica, która też to wprowadza. I chciałbym zadać pytanie. Jak wiemy, jeszcze kilka lat temu przedsiębiorcy skarżyli się na konieczność przechowywania często obszernych akt pracowniczych w formie papierowej. I pytanie: Czy w tym zakresie wprowadzone zostały jakieś zmiany? Czy elektroniczne zarządzanie dokumentacją obejmuje cały kraj? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Klub Parlamentarna Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! No tak, państwo rządzący chwalicie się tym, ile pomagacie przedsiębiorcom, ile zysku wynika z tych waszych regulacji formalnoprawnych. Ja bym chciał tak na króciutko się cofnąć – lata 2018, 2019 i 2020, ceny energii. Co państwo zrobiliście w tej kwestii? Jak potraktowaliście małe i średnie firmy i przedsiębiorców? Wielka dyskusja na koniec roku 2018, pojawia się projekt w 2019 r. Mieli skorzystać z tego wszyscy, ceny nie miały wzrosnąć. Okazuje się, że dla gospodarstw domowych oczywiście tak, z jakimiś tam obciążeniami, z utrudnieniami, z rozliczeniem w następnym roku. A małe i średnie firmy, co? Po połowie roku w zębach szybciej trze-

ba było składać oświadczenie, żeby zdążyć. Przeżywaliliśmy to przed wyborami parlamentarnymi. To był kolejny lep przewidziany na wybory parlamentarne. Co mamy w latach 2019 i 2020? Państwo w ogóle zapomnieliście o małych i średnich przedsiębiorstwach. Z tego, co słyszymy, zapłacą wszyscy. Zapłacą wszyscy.

I pytanie do pana ministra. Panie ministrze, ile straciły małe i średnie firmy w roku 2019, kiedy objęła je podwyżka energii? Ile te firmy stracą w roku 2020, kiedy będą przeżywały ten wzrost energii? Państwo chwalicie się tymi obniżkami, małym ZUS-em. Proszę wskazać kwoty. Tu dajecie, tam odbieracie, a tam dodatkowo chcecie od przedsiębiorcy wyciągnąć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Ewa Malik, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Malik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Oczywiście mogę powiedzieć, że rząd nieustannie współpracuje z przedsiębiorcami, co widać po owocach jego pracy. Jako taki koronny przykład można podać przyjęcie przez Sejm konstytucji dla biznesu, ale też oczywiście pakiet „Przyjazne prawo” czy też mały ZUS plus. To są naprawdę tylko nieliczne przykłady współdziałania z przedsiębiorcami i wychodzenia naprzeciw ich oczekiwaniom.

Chcę powiedzieć o jeszcze jednej sprawie. W ubiegłym roku polski parlament przyjął nowe Prawo zamówień publicznych. Jego pomysłodawcą oczywiście był polski rząd. Odnośnie do małych i średnich firm chciałabym, żeby pan minister przedstawił, jakie szczególne rozwiązania dla tych małych firm przewiduje ustawa przyjęta w zeszłym roku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Wysoki Sejmie! Po wystąpieniu pani posłanki Borowiak proponuję zmianę w regulaminie Sejmu. Proponuję, żeby ten punkt na stałe nazywał się: panegiryk bieżący. Panegiryk – tekst pochwalny sławiący jakąś osobę, czyn, wydarzenie, pełen przesadnego zachwytu, często o charakterze prześmiewczym. I teraz

Posel Ryszard Wilczyński

tak. Zachwyt nad galopowaniem średniej płacy. Zachwyt nad galopowaniem płacy minimalnej.

(*Posel Joanna Borowiak*: Ja nie mówiłam o płacach. Nie słuchał pan. Ja nie mówiłam o tym.)

Pani posłanko, czy pani wie, że Polska jest zróżnicowana, że ta średnia płaca, od której liczymy daniny przedsiębiorstw, składki, jest o 1/3 niższa w najbiedniejszych regionach niż w województwie mazowieckim, w którym Warszawa jest bogata, a reszta nie? Wszyscy są równi wobec prawa, wszyscy muszą płacić te same daniny, ale była mowa o tym, że nie mają tych samych przychodów. To jest realny problem, nad którym państwo się nie zastanawia, ani nie staracie się zrozumieć, na czym polega ów brak zachwyty w tych biedniejszych regionach Polski, których podobno jesteście orędownikami. Ślepi jesteście na to.

Kolejna sprawa. Cała Polska, przedsiębiorcy, którzy wytwarzają odpady, dostali szafu po 1 stycznia, gdy okazało się, że bazy danych odpadów się zawieszają na wiele godzin. A co słyszeliśmy od waszych ludzi tutaj, z tej mównicy? Nie ma problemu, działa genialnie. Powiedźcie to przedsiębiorcom. Jak to jest, że nie potrafiliście przedsiębiorców poinformować, że są tak istotne zmiany w prawie, że z 0,5 mln podmiotów, które miały się zgłosić do bazy, zgłosiła się zaledwie 1/3? Jak wygląda wasz system informowania przedsiębiorców (*Dzwonek*) o kluczowych zmianach w prawie? Odpowiem. Nie ma takiego systemu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Lidia Burzyńska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lidia Burzyńska:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Moje pytanie będzie dotyczyło przedsiębiorców początkujących, czyli tych, którzy rozpoczynają działalność. W ramach pakietu „Przyjazne państwo” do szeregu innych udogodnień, jak m.in. ulga na start czy 24 miesiące preferencyjnych składek, mały ZUS plus, dochodzi jeszcze prawo do błędu. Obejmuje wszystkie przedsiębiorstwa zarejestrowane w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Będzie to obowiązywać przez rok od dnia podjęcia działalności gospodarczej po raz pierwszy albo ponownie co najmniej przez 36 miesięcy od dnia ostatniego zawieszenia lub zakończenia działalności.

Panie ministrze, mam pytanie. W jaki sposób, jak to będzie w praktyce przebiegało, jaka będzie ta zachęta dla ludzi, którzy stawiają pierwsze kroki w przedsiębiorczości? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Mariusz Trepka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mariusz Trepka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na początku zwróć się do posłów opozycyjnych, którzy troszczą się o naszych przedsiębiorców, że tak często muszą oni odwiedzać różne urzędy. Mam pytanie z tym związane. Jak wszyscy wiemy, od kilku ostatnich lat polska gospodarka świetnie się rozwija. Jest wiele przykładów, jak polscy przedsiębiorcy w tej chwili korzystają z tego rozwoju. Mam w związku z tym pytanie: Czy nie jest to najwyższy czas, aby usprawnić pod względem cyfryzacji i nowych technologii wszystkie nasze urzędy i instytucje, które będą wspierały polskich przedsiębiorców i polskich obywateli? Czy są takie plany w ministerstwie, aby podjąć działania w zakresie cyfryzacji i nowoczesnych technologii? Wiedzielibyśmy, że nie musimy zbyt często odwiedzać tych urzędów, tylko możemy sprawy urzędowe załatwiać w swoim domu, korzystając z komputera, Internetu, za pośrednictwem nowych technologii i dzięki cyfryzacji Polski. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zakończyliśmy turę zadawania pytań.

Mam co prawda pewien problem i dyskomfort, bo na 24 osoby, które zadawały pytania, 18 wyszło z sali, ale pomyślałem, że będę robił notatki z odpowiedzi, znajdę te osoby w przerwie i powiem, jakich państwo udzielili odpowiedzi na ich pytania.

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Ja jestem.)

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Joannę Borowiak.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawiona przez Ministerstwo Rozwoju informacja bieżąca dotyczyła zagadnienia bardzo ważnego, kluczowego dla polskiej gospodarki. Istotą rozwoju jest bowiem wsłuchiwanie się w głosy przedsiębiorców, szczególnie z sektora małych i średnich przedsiębiorców, wprowadzanie nowych rozwiązań po to, by mogli czuć się bezpiecznie, prowadząc swoje firmy, i po to, by mogli je spokojnie rozwijać. Rola państwa jest kluczowa w tworzeniu ram prawnych przyjaznych dla przedsiębiorców. To oni są sercem gospodarki, która się rozwija. Ważne jest wsłuchiwanie się w ich głosy, by wzmocnić ich działalność, by ich wspierać.

Posel Joanna Borowiak

Bardzo cieszą, panie ministrze, rozwiązania, o których pan mówił, a wśród nich istotne jest także wsparcie rodzinnych firm, troska o rodzinne firmy, bo to także wsparcie dla polskiej rodziny. I tu przytoczę, przywołam po raz kolejny to rozwiązanie dające możliwość po raz pierwszy tego, by koszty pracy współmałżonka były wliczane do kosztów prowadzenia firmy, do kosztów podatkowych. To bardzo dobre rozwiązanie wpisujące się ogólnie właśnie we wsparcie polskiej rodziny. Tego do tej pory nie było.

Nasi poprzednicy dzisiaj tak często na ustach mieli tak naprawdę niestety frazesy o wsparciu przedsiębiorców, dzisiaj wyliczali ogromną ilość oczekiwań, czego to jeszcze rząd Prawa i Sprawiedliwości nie zrobił. A ja mam taką prośbę: cofnijcie się państwo do czasów, w których ponosiliście odpowiedzialność za państwo, i zobaczcie, co wy zrobiliście, bo zrobiliście naprawdę, naprawdę niewiele.

Na uwagę zasługuje szeroki zakres konsultacji z przedsiębiorcami. O tym mówił też pan minister. Ponad 300 podmiotów umieszczonych w bazie konsultacyjnej to naprawdę dużo. Ale opozycji to nie zadowala. Słyszeliśmy takie głosy, mimo podania przez pana ministra konkretów, zarzucające brak dialogu. Szanowni państwo, 300 instytucji, 300 przedsiębiorców w bazie ministerstwa i według państwa to nie jest dialog? No to przyznam, że jestem zaskoczona. Czego byście państwo oczekiwali? Tego nie wiem. Najważniejsze, że przedsiębiorcy są z tego zadowoleni. Wprowadzone ułatwienia dla przedsiębiorców były z nimi konsultowane, i to szeroko. To realizacja postulatów zgłaszanych przez ostatnie lata przez świat biznesu. Ja o tym też mówiłam. Przedstawiciele biznesu wnosili o te rozwiązania, a rząd na nie odpowiedział. Posłowie, Platformy najczęściej, byli z tego niezadowoleni. Ciekawe dlaczego?

Otóż może dlatego, szanowni państwo posłowie opozycji, może z tego powodu, że nie potrafiliście przez dwie kadencje przygotować zachęt, pakietów i ulg dla przedsiębiorców, szczególnie dla małych i średnich, o konstytucji biznesu nie wspominając. Systematycznie i konsekwentnie przedstawiamy gospodarkę na nowe tory, obniżamy składki, przedstawiamy kolejne ulgi i rozwiązania i, uwaga, nikogo nie okradamy, jak twierdzi pani poseł Koalicji Obywatelskiej. Proszę uprzejmie o odpowiedzialność za słowa.

Czy państwo posłowie z opozycji żyjecie w równoległej rzeczywistości? Bo takie wrażenie niestety należy wysnuć. Mówicie o ucieczce przedsiębiorstw za granicę, tymczasem w ostatnich latach miała miejsce rekordowa rejestracja firm. W roku 2018 było grubo ponad 300 tys. nowych zarejestrowanych firm, w 2019 r. – ponad 300 tys. firm. Gdzie tutaj państwo widzą tę ucieczkę? Rozumiem, że to jest albo brak zainteresowania, albo mała wnikiwość, jeśli chodzi o poszukiwanie wiedzy, albo po prostu celowe straszenie i uprawianie czarnego PR-u.

Mówicie o propagandzie, państwo posłowie z opozycji, tymczasem my dzisiaj rozmawiamy o konkre-

tach, o realnym wsparciu, o realnych ułatwieniach dla polskich firm, bo nam zależy na polskich przedsiębiorcach, bo my ich słuchamy. To wasza czarna propaganda kontra nasze konkretne działania. I mam prośbę: przestańcie uprawiać tę propagandę, nie straszcie przedsiębiorców, proponujcie dobre rozwiązania, a wtedy na pewno wszyscy w Sejmie od prawej do lewej te rozwiązania przyjmą. W swoich wystąpieniach pokazaliście państwo, że zwyczajnie nie słuchacie albo nie chcecie słuchać tego, o czym mówimy.

Wiemy o tym, że najsilniejsze gospodarki świata i najszcześniejsze społeczeństwa zbudowały swój dobrobyt w oparciu o partnerstwo administracji publicznej i przedsiębiorców, dlatego w tym duchu wprowadzamy oczekiwane zmiany. I chcę bardzo podziękować, panie ministrze, za przedstawioną informację, za zapewnienie dalszych działań zmierzających do tego, by polskie firmy rosły, by się rozwijały, by te małe stawały się średnimi, a te średnie dużymi, bo o to nam chodzi.

Dziękuję także państwu posłom za głosy w dyskusji, bo myślę sobie, że... Nawet te uszczypliwe, bo i takie były, były też takie nacechowane sarkazmem. Mam nadzieję, że mimo wszystko one były podyktowane państwa troską o dobrostan, o rozwój (*Dzwo-nek*) polskiej przedsiębiorczości. Rozmawiamy wspólnie i wspólnie pracujemy na ten cel, aby polscy przedsiębiorcy mieli się lepiej. Wówczas będzie się rozwijała polska gospodarka. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju pana ministra Marka Niedużaka.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Marek Niedużak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytań było bardzo wiele i powiem szczerze, że w tym limicie czasowym nie jestem w stanie opowiedzieć na wszystkie, ale jest kilka kwestii, które mnie szczególnie tutaj zainteresowały i które są na pewno godne odpowiedzi.

Padło pytanie czy też takie stwierdzenie ze strony jednej z pań posłanek, że ona ciągle słyszy, że rząd obniża podatki. No tak, bo rząd obniżył podatki, najpierw CIT dla małych firm, PIT dla wszystkich, PIT dla młodych w ogóle zniósł, w dodatku jeszcze Polska jako strefa inwestycji, cała Polska w strefie inwestycji, jest de facto też objęta obniżeniem podatków dla każdej firmy, która inwestuje. Po prostu rząd obniża podatki i dlatego pani poseł słyszy o tym, że rząd obniża podatki.

Zasadniczo wydaje mi się, że to jest wielki sukces, szczególnie w kontekście zachowania dyscypliny finansów publicznych, zrównoważonego budżetu oraz rosnących wpływów z podatków, bo to pokazuje, że proces uszczelnienia podatków, który jest wielkim sukcesem rządu, udało się przeprowadzić równoległe z na-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Marek Niedużak

prawdę dużym rozwojem gospodarczym i z rosnącą – tak jak już pani poseł zwróciła na to uwagę – liczbą nowych firm. Czyli udało się, wydaje się, na pozór połączyć ogień z wodą, tzn. że zarówno mamy większe wpływy z podatków, jak i obniżamy podatki, jak i przedsiębiorców jest więcej, a rozwój gospodarczy Polski jest taki, że jesteśmy w tym momencie w ścisłej czołówce krajów Unii Europejskiej, jeśli chodzi o tempo rozwoju. To jest pierwsza rzecz, którą sobie trzeba bardzo wyraźnie powiedzieć.

Druga rzecz to rosnące składki na ZUS. Zaczniemy od tego, że mechanizm ustalania składki, czyli indeksacja, z przeciętnym wynagrodzeniem, obowiązuje w Polsce chyba od 1999 r. i ta zasada wygląda dokładnie tak samo od 1999 r. Nie zaszła w tym zakresie żadna zasadnicza zmiana. W związku z tym to, co widzimy – i to jest, uważam, coś, z czego wszyscy na tej sali powinniśmy się cieszyć, bez względu na rolę czy sympatie polityczne to wzrost w Polsce przeciętnych wynagrodzeń i to też jest świetna wiadomość. To jest świetna wiadomość. W efekcie mechanizmu indeksacji ustalonego, tak jak mówię, w 1999 r., faktycznie te zwykłe składki wzrosną, stąd też rząd ma rozwiązanie, które jest głównym tematem tego wystąpienia i które jest adresowane do najmniejszych, czyli w domyśle przedsiębiorców, którzy najbardziej potrzebują jakiegoś rodzaju wsparcia w tym zakresie. Ale zasadniczo jesteśmy w sytuacji, w której w kraju rosną wynagrodzenia i w której również, m.in. nie patrząc teraz tylko i wyłącznie na wynagrodzenia, ale również dzięki polityce w dużym skrócie nazywanej 500+... Tak naprawdę tam jest dużo więcej działań, ale nazwijmy to po prostu tak, że dzięki wsparciu polskich rodzin rośnie konsumpcja. Polaków stać na znacznie, na dużo więcej rzeczy i podnosi się ich poziom życia. To jest ogromny sukces całej Polski, polskich przedsiębiorców i wydaje mi się, naprawdę, biorąc to pod uwagę, z pełną uczciwością możemy powiedzieć, że również całego obozu rządzącego.

I teraz: efektem tego jest rzeczywiście... Padło takie hasło „lawinowa inflacja”. Przepraszam bardzo, ale kiedy ostatni raz zaglądałem do słownika, słowo „lawina” znaczyło trochę co innego niż 1%. W dodatku wszyscy ekonomiści, analitycy mówią, że nie ma w Polsce strukturalnych warunków do tego, że inflacja bardzo wzrośnie. Ona w ogóle w ciągu roku trochę opadnie, ale ze względu na pogodę i trochę wzrost cen produktów spożywczych, faktycznie – i to trzeba powiedzieć – też na wzrost cen energii. Ona w tym momencie wahała się w górę, pod koniec roku wahała się w dół. Naprawdę, jeżeli to jest lawina, to po prostu najwyraźniej chyba sprawdziłem złe słowo w słowniku.

Teraz ranking „Doing Business”. Faktycznie w „Doing Business” spadliśmy, ale nie jest prawdą, że jest to w pełni obiektywny wskaźnik. Nie, to jest wskaźnik, który bada bardzo konkretne rzeczy, np. bada czas na rejestrację tytułu własności w księgach wieczystych,

mówiąc troszeczkę potocznie: w sądzie wieczystoksięgowym w Warszawie. Czyli to jest bardzo specyficzny ranking. Faktycznie dokładnie ten wskaźnik nam bardzo spadł i dlatego spadliśmy. A wiecie państwo, dlaczego spadł? Dlatego że mnóstwo ludzi w Polsce ma w tym momencie sprawy do załatwienia w księgach wieczystych. A wiecie dlaczego? Dlatego że jednym z najlepszych rozwiązań – też moim zdaniem – które się udało przeprowadzić w poprzedniej kadencji, było przekształcenie prawa użytkowania w prawo własności. I to jest też jedna z najlepszych rzeczy, którą się udało zrobić dla rosnącej w Polsce klasy średniej, ale nie tylko, w ogóle dla wszystkich Polaków, ponieważ w końcu dano im prawo własności, które daje dużo większe poczucie bezpieczeństwa i które daje dużo większe poczucie stabilności w stosunku do prawa użytkowania wieczystego, na które zawsze ludzie patrzyli tak: Co to właściwie jest to użytkowanie wieczyste? Nawet wielu ludzi nie do końca używało tej nazwy. Zwróciłem uwagę, że niektórzy ludzie mówili „dzierżawa wieczysta”. W ogóle w świadomości ludzi nie do końca to się przyjęło i zawsze to traktowali z nieufnością. Przekształcenie tego w prawo wieczyste jest niezwykle ważne, jest bardzo wielkim sukcesem, szczególnie, nawiasem mówiąc, na ziemiach zachodnich czy północnych, gdzie właśnie bardzo często użytkowanie wieczyste... Bardzo często dużo nieruchomości było tam położonych. Danie ludziom stabilności i bezpieczeństwa, jakim jest własność, też jest ogromnym sukcesem rządu. I faktycznie z tego powodu, że jest teraz dużo wniosków o zmianę właściciela w księgach wieczystych, bo trzeba wpisać np. nie gminę czy Skarb Państwa, ale trzeba wpisać np. Kowalskiego czy Nowaka, faktycznie jest tam dłuższa kolejka i faktycznie się to nam przełoży na „Doing Business”, ale to jest dokładnie ten mechanizm. To nie oznacza, że się pogorszyło w Polsce otoczenie dla przedsiębiorców, tak że takie rozumienie czy właściwie, powiedziałbym, posługiwanie się wynikiem z „Doing Business” jest zupełnie oderwane od realiów dokładnie tego rankingu. Tak że właśnie mówmy o konkretach, a nie odrywamy się, prawda, i nie lećmy właśnie w takie wielkie słowa w oderwaniu od faktów.

Kolejna rzecz. Była mowa o inwestycjach. Np. my również we współpracy z Ministerstwem Finansów... W zeszłej kadencji udało się przeprowadzić ulgi podatkowe na badania i rozwój oraz ulgę podatkową na korzystanie z wytworzonej przez siebie własności intelektualnej. To się tak ładnie czasami nazywa IP Box. I jakie mamy skutki? Inwestycje w obszarze badania i rozwój – a to są najważniejsze inwestycje, bo to są właśnie te inwestycje, które się przełożą na konkurencyjność polskiej gospodarki – wzrosły w stosunku do 2015 r. o ponad 24%, a w ciągu ostatnich 5 lat o prawie 60%. Więc nie jest prawdą, że w Polsce się nie inwestuje. Inwestuje się w najważniejsze dla rozwoju polskiej gospodarki, właśnie w najważniejsze, punktowo najistotniejsze elementy, które się przełożą na nasz rozwój. Jak najbardziej wzrastają inwestycje, i to w dużej mierze dzięki zmianom, które się udało w ciągu ostatnich lat wprowadzić w systemie podatkowym, w otoczeniu regulacyjnym.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Marek Niedużak

Wydawało mi się, że to najważniejsze kwestie i od tego chciałem zacząć. Była cała masa pytań szczegółowych. Co do części z nich miałbym prośbę, żeby się zwrócić na piśmie, szczególnie jeżeli np. było pytanie pana posła o liczbę postępowań układowych, o zaległości ZUS. Ja oczywiście takich liczb teraz przy sobie nie mam. Było też pytanie o kontrole, o to, jak się przełożyła konstytucja biznesu na liczbę kontroli, a wręcz nawet padały nie tyle pytania, co czasami, powiedziałbym, bardzo daleko idące stwierdzenia.

Otóż, proszę państwa, liczba kontroli spada. Nie mam przy sobie niestety danych, ale wiem, że liczba kontroli podatkowych spadła. Proponowałbym może zwrócenie się z tym pytaniem na piśmie. Ale np. jeśli chodzi o kontrole ZUS między rokiem 2015 a rokiem 2018, to w 2015 r. było ich 81 tys., a w 2018 r. – 59 tys. To jest efekt wielu czynników, ale przede wszystkim w konstytucji biznesu, w Prawie przedsiębiorców mamy też nowe podejście do kontroli z przeprowadzeniem analizy ryzyka. Po prostu przed rozpoczęciem kontroli mają już dane, muszą je przeanalizować i wytypować do kontroli te podmioty, w przypadku których ryzyko wystąpienia nieprawidłowości jest największe. I tak jak mówię, to widać na twardych liczbach, że liczba tych kontroli spada.

Było też pytanie dotyczące zależności: wysokość składki na ZUS a świadczenie emerytalne. Proszę państwa, oczywiście że niższa składka przekłada się na niższe świadczenie emerytalne. Za każdym razem, kiedy mam okazję mówić o małym ZUS-ie, to też właśnie to podkreślam. To jest uprawnienie, a nie obowiązek. To jest skierowane tylko do przedsiębiorców, zatem do osób, które niejako z definicji są gotowe na większe ryzyko, tak? Akceptują one większe ryzyko związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, ale muszą też mieć świadomość, że dzisiaj dokonują takiego wyboru: tak, będę mniej płacił na ZUS, a zatem w przyszłości faktycznie będę się musiał liczyć z niższym świadczeniem. W związku z tym mamy też – było takie pytanie – to ograniczenie 36 na 60 miesięcy. To jest po to, by jednak minimalny poziom świadczenia był zapewniony.

Kończąc, powiedziałbym tak: te same osoby, które właśnie... Może nie literalnie te same. Bardzo często słychać było pytanie: Jak to jest, że z jednej strony składka na ZUS rośnie, a z drugiej strony, jak składka będzie niższa, to niższe będzie świadczenie? Proszę państwa, nie można mieć ciastka i zjeść ciastka. Tak właśnie jest. Wzrost składki oznacza, że będziemy mieli wyższe świadczenie w przyszłości. Jeżeli ktoś się decyduje na preferencyjnie obniżoną składkę – tak jak mówię, to jest zawsze wybór przedsiębiorcy, to nie jest obowiązek – to musi się liczyć z tym, że to świadczenie będzie w przyszłości niższe, a te pieniądze, które ma dzisiaj w kieszeni, w jakiś racjonalny sposób wykorzysta. Tak zakładamy.

Bardzo dziękuję. Tak jak mówiłem, jeśli chodzi o pozostałe pytania, których było wiele, to prosiłbym o zgłoszenie ich w formie pisemnej. Chciałbym jednak się zmieścić w ramach czasowych. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję panu ministrowi.

Wypowiedź ta kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2018 r.” (druk nr 76) wraz ze stanowiskiem Komisji Infrastruktury (druk nr 124).

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury, pana ministra Rafała Webera w celu przedstawienia dokumentu.

Zapraszam, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Zgodnie z zapisami art. 140e ust. 3 i 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym przewodniczący krajowej rady składa Radzie Ministrów coroczne sprawozdanie dotyczące stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działań realizowanych w tym zakresie, a prezes Rady Ministrów składa przedmiotowy dokument Sejmowi, Senatowi i prezydentowi. Obowiązek ten został zrealizowany w 2019 r. i prezentowane sprawozdanie zostało przyjęte przez stały komitet Rady Ministrów oraz Radę Ministrów i przekazane do Sejmu, Senatu i prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Szanowni Państwo! Prezentowany dokument obrazuje sytuację, z jaką mieliśmy do czynienia na polskich drogach w 2018 r. Dziś znamy już wstępne dane dotyczące wypadkowości w 2019 r. Będziemy wyciągać wnioski na przyszłość zarówno z tego roku, który minął niedawno, jak również z roku, którego dotyczy ten raport.

Ze wstępnych danych wynika, że w 2019 r. udało się utrzymać trend spadkowy, jeśli chodzi o liczbę wypadków i rannych w tych wypadkach. Niestety odnotowujemy wzrost liczby ofiar śmiertelnych na polskich drogach. Jeżeli chodzi o spadek liczby wypadków i liczby rannych, to jest on większy, bardziej dynamiczny niż wzrost liczby ofiar śmiertelnych. Natomiast tę niekorzystną tendencję, jeżeli chodzi o liczbę ofiar śmiertelnych, musimy też odnotować. To jest

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber

wyraźny sygnał, że potrzebujemy jeszcze większej intensyfikacji działań podejmowanych na rzecz poprawy bezpieczeństwa w tym zakresie, szczególnie w obszarach zarządzania prędkością i ochrony pieszych. Jeżeli chodzi o statystykę, to w 2018 r. miały miejsce 31 674 wypadki drogowe. W tych wypadkach zginęły 2862 osoby. To o 31 więcej niż w 2017 r., czyli nastąpił wzrost o 1,1%. Liczba rannych uległa zmniejszeniu o 5,3%. Czyli to, co powiedziałem: na całe szczęście z w miarę dużą dynamiką spada liczba wypadków i liczba rannych, natomiast ta niekorzystna tendencja wzrostu liczby ofiar śmiertelnych jest widoczna. Jednak dynamika wzrostu liczby ofiar śmiertelnych jest mniejsza niż dynamika spadku w zakresie ogólnej liczby wypadków i liczby rannych.

Chcę zaznaczyć, że poprawa stanu bezpieczeństwa w ruchu drogowym to proces długofalowy, który wymaga przemyślanej i perspektywicznej polityki bezpieczeństwa ruchu drogowego. Przez kolejne lata Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego stara się realizować wytyczne wskazane w „Narodowym programie bezpieczeństwa ruchu drogowego 2013–2020”. Efektem tych działań jest redukcja w ostatniej dekadzie, między 2009 r. a 2018 r., liczby ofiar śmiertelnych wypadków drogowych o ponad 37%. Czyli w tym czasokresie 10 lat nastąpił bardzo widoczny spadek liczby ofiar śmiertelnych wypadków drogowych. Nastąpił również widoczny spadek liczby ciężko rannych, o 20%. W 2018 r. odnotowaliśmy najmniejszą od lat liczbę wypadków w ruchu drogowym, ale też najmniejszą od lat liczbę ciężko rannych.

Jednak trzeba podkreślić, że tempo zmian w tym zakresie, tempo zmian w zakresie niwelacji ofiar śmiertelnych w długookresowym trendzie okazało się – podobnie jak w wielu państwach Unii Europejskiej – zbyt wolne, aby zrealizować główne cele, jakie zostały postawione w roku 2013 w stosunku do roku 2020. Teraz przed Krajową Radą Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego stoi ogromne wyzwanie, czyli opracowanie polityki działań w tym obszarze na kolejne lata. Będzie ona bazować na rzeczywistych i empirycznych, potwierdzonych danych, ich wnikliwej analizie oraz realizowanych dotychczas działaniach informacyjnych i ich efektach, których opis możemy znaleźć w omawianym dokumencie.

Szanowni Państwo! Prezentując ten raport, chcę bardzo gorąco podziękować wszystkim tym, którzy byli zaangażowani w dotychczasowe działania związane z bezpieczeństwem w ruchu drogowym. Dziękuję za zrealizowane pomysły, za aktywność, za kreowanie i inicjowanie tych działań, które są realizowane przez służby, przez Policję, przez Inspekcję Transportu Drogowego. Tutaj naprawdę każdy dobry pomysł, każde ciekawe rozwiązanie są brane pod uwagę, są realizowane i wpływają na zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Szanowni Państwo! Z racji tego, że o tym raporcie rozmawialiśmy już dwukrotnie w poprzedniej kadencji, nie zakończyliśmy prac, bowiem nie przyjęliśmy tego raportu na sali plenarnej, wracamy do pracy w tym zakresie. W tej kadencji odbyło się posiedzenie komisji, pierwsze czytanie tego raportu podczas prac komisji. Padło wiele pytań. Padły również odpowiedzi i informacje z naszej strony. Myślę, że dyskusja na sali plenarnej również będzie miała taki wymiar. Nie będę kontynuował wystąpień i nie będę mówił o ogółach, odniesiemy się do poszczególnych wystąpień parlamentarzystów, wystąpień przedstawicieli klubów, wystąpień parlamentarzystów w tym zakresie. Służymy odpowiedzią na każde nurtujące pytanie i liczymy na współpracę, jeżeli chodzi o realizowanie przez obecny rząd działania w zakresie poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Pan premier w swoim exposé zapowiedział, że będzie to ważny element polityki rządu Prawa i Sprawiedliwości. Prowadzimy już pierwsze dyskusje na posiedzeniach komisji odnośnie do działań legislacyjnych. Jesteśmy jako Ministerstwo Infrastruktury w trakcie dopinania programu inwestycyjnego dotyczącego sieci dróg krajowych i sieci dróg lokalnych, które to inwestycje poprawiają bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Mamy w planach szeroko zakrojoną akcję edukacyjną, tak że chcemy ten problem prowadzić na wielu polach, na wielu płaszczyznach. Zdajemy sobie sprawę z tego, że prawo to jedno, ale inwestycje, edukacja i kontrola przestrzegania prawa to kolejne ważne elementy, ważne czynniki, które wpływają na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Chcemy właśnie o ten temat dbać na wielu płaszczyznach, aby przyniósł on jak najlepszy skutek. A skutek będzie wtedy, kiedy nadal będzie spadała liczba wypadków, kiedy nadal będzie spadała liczba rannych i wtedy, kiedy odwrócimy tę niekorzystną tendencję z ostatnich 2 lat, kiedy nie mieliśmy do czynienia ze spadkiem liczby tych, którzy stracili życie na polskich drogach.

Bardzo dziękuję za dyskusję na posiedzeniu komisji. Jestem do państwa dyspozycji, jeżeli chodzi o dalszy przebieg prac nad tym dokumentem w tym czytaniu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze, za mądrość w krótkości prezentacji.

Zapraszam pana posła Jerzego Polaczka w celu przedstawienia stanowiska komisji.

Panie posle, proszę bardzo.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt zaprezentować przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów raport „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowa-

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek

ne w tym zakresie w 2018 r.” Komisja rozpatrzyła tenże raport w dniu 9 stycznia i wnosi do Wysokiego Sejmu o przyjęcie tego dokumentu zawartego w druku nr 76.

Jako sprawozdawca komisji, komentując dyskusję i treść tego dokumentu, chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę na to, iż po pierwsze, autorzy dokumentu przywołują w tym raporcie – jak zresztą każdego roku – szereg danych statystycznych odnoszących się m.in. do rodzajów wypadków, do liczby ofiar śmiertelnych, do liczby ofiar ciężko rannych, do rodzaju pojazdu, do płci ofiar, do zachowań kierowców, pieszych, rowerzystów itd., itd.

Dane te, a to jest bardzo ważne, zawierają również stosowną informację wnioskową i rekomendacje, które przede wszystkim odnoszą się do konieczności podejmowania kolejnych działań naprawczych, co również było podnoszone jako atut tego dokumentu na posiedzeniu Komisji Infrastruktury. Uważam, że na tle takich dokumentów jak ten omawiany dzisiaj w Wysokiej Izbie można z wielką satysfakcją odnotować bardzo mocne wyróżnienie tej problematyki w exposé pana premiera i myślę, że tutaj można się spodziewać – mówił o tym przed chwilą pan minister Rafał Weber – inicjatyw legislacyjnych rządu i ukierunkowania choćby w najbliższych latach tej problematyki bezpieczeństwa ruchu drogowego jako doniosłych zagadnień realizowanych przez rząd we współpracy z wszystkimi partnerami społecznymi, z jednostkami samorządu terytorialnego oraz wszystkimi osobami, instytucjami, które przyczyniają się do tego, aby ta problematyka była jak najbardziej twórczo stosowana w praktyce, a celem tych działań jest ograniczenie liczby wypadków i ofiar wypadków drogowych. Wyrażam również szacunek dla tych wszystkich instytucji i osób.

Po drugie, raport ten jest systematycznie aktualizowany w odniesieniu do potrzeb informacyjnych i w tymże raporcie za 2018 r. ponownie sygnalizuje się zagrożenia, wyzwania, jakie pojawiają się w trendach demograficzno-statystycznych w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego. W 2018 r. przede wszystkim można było zauważyć narastające wyzwania dotyczące zagrożenia bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego w wieku 60+, jednocześnie raportowano o już podjętych w tej sprawie projektach i działaniach w najbardziej zagrożonych województwach, a takie konkretne działania były podejmowane w bardzo wielu miejscach Polski.

Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, a widać to wyraźnie w raporcie za 2018 r., realizowała kolejne konkretne kroki i inicjatywy spajające działania i wysiłki różnych podmiotów w taki sposób, aby zwiększyć siłę i efektywność oddziaływania na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego w zakresie przyczyn wypadków. Tutaj zwróciłbym uwagę na podjęcie realizacji projektu dotyczącego ogólnopolskich

szkoleń dla samorządowych zarządców dróg i Policji, a także na wdrożenie po raz pierwszy w 94 powiatach o najwyższych wskaźnikach zagrożenia programu dedykowanego dla seniorów 60+ i ogólnopolskich warsztatów „Senior na drodze – pamiętaj o bezpieczeństwie” przy wsparciu samorządów lokalnych, lokalnej Policji, organizacji pozarządowych i innych podmiotów zainteresowanych takimi działaniami.

Po trzecie, istotniejszą kwestią wymienioną w tymże raporcie jest poprawa infrastruktury drogowej, a elementem tego jest informacja o poczynionych dodatkowych staraniach, w wyniku których poprzez efekty polskich, w szczególności naukowo-badawczych, prac wskazywane będą nowe kierunki interwencji i rozwoju inżynierii drogowej dla poprawy sytuacji BRD, w szczególności w odniesieniu do np. niechronionych uczestników ruchu drogowego, takich jak piesi czy rowerzyści. Tutaj chciałbym gorąco polecić wszystkim zainteresowanym, paniom i panom posłom, wszystkim zainteresowanym radnym czy osobom, którym ta problematyka jest bliska, lekturę choćby wytycznych dotyczących prawidłowego oświetlenia przejść dla pieszych, podejmowanie działań związanych z wytycznymi dotyczącymi bezpiecznej infrastruktury rowerowej. Sam z satysfakcją odnotowuję, panie ministrze, szereg takich inicjatyw, zwłaszcza na szczeblu powiatów, kiedy pewne działania dotyczące tego aspektu bezpieczeństwa ruchu drogowego są podejmowane w ramach działań długofalowych, kompleksowych, standaryzujących te uwarunkowania już na miejscu, w ramach zarządzanej infrastruktury drogowej.

Po czwarte, z przedłożonego dokumentu wynika, że głównym celem podjętych działań jest zdecydowane zmniejszenie liczby wypadków i ich ofiar w wyniku realizacji na szeroką skalę działań edukacyjnych koncentrujących się na głównych, według danych BRD, przyczynach wypadków drogowych, np. odnosi się to do kampanii związanej z problematyką nieudzielania pierwszeństwa przejazdu, poprawy relacji kierowca – pieszy. W dokumencie podkreśla się także, że dla osiągnięcia tego celu szczególne znaczenie ma zdynamizowanie działań w zakresie tworzenia bezpiecznej infrastruktury drogowej w drodze wprowadzania zmian w organizacji ruchu i rozszerzania wiedzy dotyczącej problemów z tym związanych.

Po piąte, doświadczenia państw, które uzyskały najlepsze wyniki w obszarze BRD, wskazują, że wymierne efekty można uzyskać jedynie poprzez połączenie dynamicznego rozwoju bezpiecznej infrastruktury drogowej na obszarze zarządzanym przez odpowiednio zarządców dróg krajowych i samorządowych z podnoszeniem świadomości zagrożeń dotyczących wszystkich użytkowników dróg oraz inicjowaniem nowych i egzekwowaniem obowiązujących regulacji czy też doskonaleniem systemu ratownictwa i opieki powypadkowej, a także długofalowym programowaniem, realizacją i monitorowaniem podejmowanych działań.

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek

Pan minister, tak jak stwierdził w swojej wypowiedzi, nie odwoływał się już do bardzo wielu szczegółowych danych statystycznych. Rzeczywiście ten dokument był omawiany już dwukrotnie, w szczególności na posiedzeniu Komisji Infrastruktury. Myślę, że realizacja kluczowych celów „Narodowego programu bezpieczeństwa ruchu drogowego”, np. w odniesieniu do zmniejszenia liczby zabitych czy też ciężko rannych, znajdzie odzwierciedlenie w kolejnych inicjatywach legislacyjnych Rady Ministrów. Myślę, że również będzie się to odnosiło do zmniejszenia w strukturze wypadków drogowych udziału tych zdarzeń, które są najcięższe, mają długofalowe skutki, wywierają skutki również finansowe w systemie finansów publicznych, a nie mówimy tu przecież o traumie tysięcy osób, które z takimi przypadkami, które dotyczą w szczególności osób najbliższych, musiały się spotkać.

Panie Marszałku i Wysoka Izbo! Reasumując, chciałbym jako poseł sprawozdawca wnieść o przyjęcie tego raportu wraz z wnioskami, które płyną z tej dyskusji i podziękować wszystkim posłankom i posłom za rzeczową, merytoryczną, wartościową debatę, która odnosiła się do tego dokumentu, omówionego dzisiaj na sali plenarnej Sejmu. Dziękuję za uwagę. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

I wysłucha ich czterech, a nie pięciu, jeżeli klub parlamentarny Lewicy nie zgłosi kogoś do wystąpienia.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Jerzego Paula, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Paul:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko dotyczące bezpieczeństwa ruchu drogowego w 2018 r., druki nr 76 i 124.

Od wielu lat rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego przykładą wielką wagę do zwiększenia bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego. Wymownym przykładem troski o każdego użytkownika dróg jest odniesienie się pana premiera w swoim exposé do najbardziej narażonych na niebezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego, jakimi są piesi poruszający się po drogach. Należy zauważyć, że minister infrastruktury, dostrzegając zagrożenia, na jakie narażeni są piesi, uruchomił program

finansowania doświetlenia przejść dla pieszych, którzy znacząco poprawił widoczność w tych miejscach, a co za tym idzie – zwiększył bezpieczeństwo na tzw. pasach.

Pozytywnym skutkiem działania Ministerstwa Infrastruktury jest 26-procentowy spadek liczby ofiar śmiertelnych wypadków w latach 2010–2018. Podobnymi wynikami mogą się pochwalić Austria, Czechy, Słowacja i Chorwacja. Chociaż statystyki pokazują w ostatnim 10-leciu wieloprocentowy spadek liczby ofiar śmiertelnych, to wszyscy zdajemy sobie sprawę, że musimy wspólnie jako użytkownicy dróg zrobić znacznie więcej, aby nie dochodziło do poważnych wypadków, szczególnie tych ze skutkiem śmiertelnym.

Prawo i Sprawiedliwość docenia działania Ministerstwa Infrastruktury dotyczące budowy dróg szybkiego ruchu, takich jak autostrady i drogi ekspresowe. Nie można nie zauważyć wielkich nakładów rządu na realizację dróg krajowych i wojewódzkich. Nowe inwestycje w infrastrukturę drogową przyczyniają się w zdecydowany sposób do zwiększenia bezpieczeństwa na polskich drogach. Budowa skrzyżowań o ruchu okrężnym, tzw. rond, przebudowa sygnalizacji świetlnej z kolizyjnej na bezkolizyjną czy budowa dróg jednokierunkowych doprowadzają w znaczący sposób do corocznego zmniejszenia liczby wypadków drogowych. Mniejsza liczba zdarzeń drogowych zaowocowała mniejszą liczbą osób rannych. Niestety setki kilometrów nowych, szybkich dróg spowodowały, że na tych jezdniach nadal ginie za dużo osób. Przyczyna tej smutnej statystyki leży często w niedostosowaniu prędkości jazdy do warunków panujących na drodze.

Znamienny jest fakt, że do największej liczby zdarzeń drogowych dochodzi w ciągu dnia, w bardzo dobrych warunkach atmosferycznych, a najmniej wypadków jest podczas mgły i opadów śniegu, co tylko potwierdza, że nasi kierowcy jeżdżą zdecydowanie za szybko i bardzo niebezpiecznie. Negatywne skutki zbyt szybkiej jazdy potwierdzają także dane mówiące o tym, że wzrosła liczba wypadków ze skutkiem śmiertelnym spowodowanych najechaniem na tył pojazdu jadącego z przodu, kiedy kumuluje się niedostosowanie prędkości jazdy do sytuacji na drodze i dodatkowo zbyt mały jest odstęp od pojazdu poprzedzającego.

Od wielu lat jednym z głównych problemów polskich dróg są nietrzeźwi kierowcy, piesi czy nawet pasażerowie, którzy w 2018 r. spowodowali 2779 wypadków, w których zginęło 370 osób. Temat pijanych kierowców może być częściowo rozwiązany przez zastosowanie kar za to przestępstwo drogowe. O podobne podwyższenie kar i ich bezwzględne egzekwowanie wnioskowali uczestnicy debaty dotyczącej bezpieczeństwa ruchu drogowego, zorganizowanej przez pana ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka oraz głównego inspektora transportu drogowego Alwina Gajadhura, która przez specjalistów została oceniona jako najlepsza i najbardziej merytoryczna w ostatnich kilkudziesięciu latach. Jesteśmy przekonani, że

Posel Jerzy Paul

wnioski wyciągnięte z tej dyskusji posłużą jako dobre sugestie do częściowej zmiany przepisów Prawa o ruchu drogowym.

Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie ocenia działania rządu i Ministerstwa Infrastruktury dotyczące sytuacji na polskich drogach, zaznaczając jednocześnie, że poprzez każdą zmianę przepisów o ruchu drogowym, która doprowadzi do dalszego poprawienia stanu bezpieczeństwa na polskich drogach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, pan poseł Maciej Lasek, Klub Parlamentarny Koalicji Obywatelska.

Posel Maciej Lasek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! We wprowadzeniu do raportu o stanie bezpieczeństwa ruchu drogowego w 2018 r. możemy przeczytać: „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego w Polsce w 2018 r. jest nadal niezadowolający”. Analiza zawartych w raporcie danych i porównanie ich z latami poprzednimi niestety potwierdzają tę ocenę. W „Narodowym programie bezpieczeństwa ruchu drogowego na lata 2013–2020” określono, że do 2020 r. liczba ofiar śmiertelnych zostanie zmniejszona o 50% w stosunku do wskaźników z 2010 r. Przekładając to na liczby, w 2020 r. przewidywano, że na polskich drogach zginie nie więcej niż 2 tys. osób. Z raportu wynika, że w 2018 r. nie udało się osiągnąć zamierzonych efektów. Liczba zabitych była większa o ponad 25%, zaś ciężko rannych – o ponad 43% od założonego efektu działań tego programu. Zgodnie ze wspomnianym wcześniej narodowym programem poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego przewidywano, że w 2018 r. liczba ofiar śmiertelnych nie przekroczy 2286 osób. W rzeczywistości na polskich drogach zginęło o ponad 576 osób więcej. Analogicznie jest w przypadku osób ciężko rannych. Przewidywano, że liczba osób ciężko rannych wyniesie ok. 7,5 tys. Faktyczna liczba sięgnęła prawie 11 tys. Na tle Unii Europejskiej Polska jest nadal w grupie państw, które mają największe wskaźniki liczby zabitych na 1 mln mieszkańców. 24. miejsce ze wskaźnikiem 76 osób zabitych na 1 mln mieszkańców przy średniej unijnej 49 osób zabitych na 1 mln mieszkańców wskazuje, że wiele jest jeszcze do poprawienia.

W raporcie możemy przeczytać, że w latach 2009–2018 liczba ofiar śmiertelnych wypadków drogowych została zredukowana o ponad 37%, a liczba wypadków – nieco o ponad 28%. Ale, szanowni państwo, należy podkreślić, że okres największej dynamiki

redukcji liczby ofiar śmiertelnych oraz liczby wypadków przypada na lata 2009–2015. To odpowiednio 35% i 25%. A więc w latach 2016–2018 liczba osób zabitych w wypadkach drogowych spadła zaledwie o nieco ponad 2–3%. Dramatyzmu dodaje fakt, że według informacji Komendy Głównej Policji liczba zabitych w ruchu drogowym w 2019 r. ponownie wzrosła i wyniosła 2897. Można więc mówić o utrwaleniu tego niepokojącego trendu.

W 2018 r. został zahamowany wzrostowy trend liczby kolizji. Świetnie. Trudno to jednak uznać za wielki sukces, gdyż ich liczba od 2014 r. sukcesywnie rosła. W 2017 r. wzrosła o 25% w stosunku do 2014 r., osiągając nienotowany rekord – 436 tys. Podobna liczba kolizji była w 2018 r. Mam nadzieję, że to jest początek trendu spadkowego, ale będzie można ocenić skuteczność tych działań dopiero za kilka lat.

Wzrosła liczba ofiar śmiertelnych wypadków spowodowanych przez nietrzeźwych kierujących pojazdami, rowerzystów, motocyklistów. Już dzisiaj tutaj o tym wspomniano.

Jednym z niewielu pozytywnych trendów jest stale zmniejszająca się liczba ofiar śmiertelnych wypadków spowodowanych przez pieszych. To pokazuje, że chodzi prawdopodobnie o programy, które zostały wdrożone w tym zakresie, i o świadomość pieszych, która staje się coraz większa. Jednak musimy też zauważyć, że trzeci rok z rzędu wzrasta liczba zabitych na przejściach dla pieszych. Od 2015 r. wzrosła o ponad 15%.

I tu należy wspomnieć pierwszą inicjatywę legislacyjną klubu Koalicji Obywatelskiej w tej kadencji Sejmu. Jest to projekt nowelizacji Prawa o ruchu drogowym mający na celu zagwarantowanie pierwszeństwa pieszym. Ponieważ bezpieczeństwo naszych obywateli jest przedmiotem naszej wspólnej troski, w sytuacji niedostatecznej skuteczności podejmowanych działań sugerujemy wsparcie przedstawionych w ww. projekcie rozwiązań.

Od 2015 r. obserwuje się zahamowanie trendu spadkowego liczby ofiar śmiertelnych wypadków, w których przyczyną było niedostosowanie prędkości do warunków ruchu, nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu, zderzenia czołowe, zderzenia boczne, najechanie na drzewo. Wspólny mianownik tych zdarzeń to prędkość.

Szanowni Państwo! Z analizy raportu wynika, że w 2016 r. w bezpieczeństwie ruchu drogowego (*Dzwonek*) nastąpiła zmiana, i nie była to dobra zmiana. Działania podejmowane w latach 2016–2018 były nieskuteczne, a raport nie zawiera diagnozy tego stanu i nie przedstawia skutecznych działań.

W związku z powyższym klub Koalicji Obywatelskiej składa wniosek o odrzucenie tego raportu jako niekompletnego, niezawierającego skutecznych rozwiązań mających poprawić bezpieczeństwo ruchu drogowego w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam panią posłankę Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk, klub parlamentarny Lewica.

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rocznie na polskich drogach życie traci niemal 3 tys. osób, ok. 40 tys. Polek i Polaków co roku traci w zdarzeniach drogowych zdrowie. To są przede wszystkim wielkie tragedie rodzin i przyjaciół, którzy już nigdy nie zobaczą bliskich albo będą musieli im towarzyszyć w długotrwałej i wymagającej rehabilitacji. Polskie drogi to jest jeden wielki czarny punkt, a władza publiczna od lat wykazuje się w tej sprawie biernością. Efekt jest taki, że jako kraj znajdujemy się w niechlubnej czołówce pod względem liczby zabitych na drogach w przeliczeniu na 1 mln mieszkańców.

Podczas rządów Prawa i Sprawiedliwości w latach 2017–2019 nawet liczba osób zabitych na drogach wzrosła. Wiemy już, że założenia narodowego planu bezpieczeństwa na lata 2013–2020 nie zostaną zrealizowane. Należy zwrócić szczególną uwagę na fakt, że wzrosła liczba ofiar w grupie wiekowej seniorów 60+. W omawianym dzisiaj raporcie możemy też przeczytać, że przez 3 lata z rządu rośnie liczba zabitych na przejściach dla pieszych, czyli tam gdzie poziom bezpieczeństwa powinien być zdecydowanie najwyższy. Wzrost ten w 2018 r. w stosunku do roku poprzedniego wyniósł ok. 4%, do roku 2016 – ok. 8%, a do roku 2015 – ok. 16%. Głównym powodem pojawienia się tych dramatycznych danych jest notoryczne przekraczanie dozwolonej prędkości jazdy przez kierowców. Wiemy – wiemy z badań, wiemy z analiz porównawczych w innych państwach – że skutecznym sposobem na piratów drogowych są fotoradary, ale wpływy z tych fotoradarów powinny być przeznaczane na fundusz przebudowy miejsc niebezpiecznych, a nie stanowić skarbonkę bez dna. Niestety w Polsce fotoradarów jest za mało, a piraci drogowi wciąż nie muszą się mierzyć z nieuchronnością kary. Możliwość korzystania z narzędzia, jakim jest fotoradar, została niesłusznie odebrana gminom. Obecny zarządca systemu fotoradarów, tzn. Generalna Inspekcja Transportu Drogowego, bezprawnie podwyższa limity prędkości, dzięki czemu kierowcy mogą bezkarnie, bez żadnych konsekwencji przekraczać prędkość do 30 km/h.

Wypadki drogowe to oczywiście przede wszystkim tysiące ludzkich dramatów, ale dla państwa to także wymierne straty finansowe. Koszty zdarzeń drogowych związane z opieką medyczną, pogrzebami czy pomocą terapeutyczną to dla Skarbu Państwa według danych za 2018 r. strata ok. 56,5 mld zł rocznie. Te pieniądze,

jak dobrze państwo wiedzą, mogłyby być lepiej wykorzystane, na ochronę zdrowia albo edukację.

Oczywiście należy pochwalić rząd za propozycję zmian dotyczących bezpieczeństwa na drogach, których zapowiedź pojawiła się w exposé pana premiera i także w wypowiedziach pana ministra, ale nasuwają się tutaj dwa pytania. Po pierwsze, dlaczego tak późno? Na polskich drogach za rządów Prawa i Sprawiedliwości od 2016 r. ok. 12 tys. osób straciło życie, a ok. 150 tys. zdrowie. Po drugie, dlaczego tak długo? Kiedy poznamy szczegóły tych propozycji i harmonogram ich wdrażania?

Kiedy dowiemy się, czy zapowiadana poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego to coś więcej niż PR-owski zabieg, których tak wiele niestety widzieliśmy za państwa rządów? Kiedy dowiemy się, czy w szczególności pierwszeństwo pieszych przed wejściem na przejście dla pieszych będzie pierwszeństwem realnym, czy też będzie obudowane, tak jak niestety jest w przypadku projektu poselskiego Koalicji Obywatelskiej, absurdalnymi obostrzeniami po stronie pieszych, tak że tak naprawdę tego pierwszeństwa nie ma?

Jako klub Lewicy chcemy, by Sejm i rząd skupiły się na sprawdzonych w Europie i skutecznych działaniach w zakresie poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Należy wzmocnić ochronę najsłabszych uczestników ruchu, czyli właśnie pieszych, często osób starszych czy z niepełnosprawnością, ale także dzieci. We wszystkich krajach, w których pieszym zapewniono odpowiednią ochronę przepisami prawa, jak i działaniami Policji, bezpieczeństwo na drogach zdecydowanie się poprawiło.

Kary za wykroczenia drogowe muszą zostać urealnione i podwyższone. Być może powinny zostać także powiązane z wysokością wynagrodzenia. Działania rządów takich państw jak Słowacja czy Litwa pokazały, że podniesienie stawek mandatów wpłynęło bardzo pozytywnie na poziom bezpieczeństwa na tamtejszych drogach. Przede wszystkim jednak należy zagwarantować nieuchronność kary. Każdy, kto stwarza niebezpieczeństwo dla siebie i innych, musi być świadomy, że poniesie odpowiednie konsekwencje.

Należy również utworzyć fundusz przebudowy miejsc niebezpiecznych finansowany z wpływów z mandatów. Takie narzędzie powinno umożliwić rządowi i samorządom wprowadzenie takich zmian w infrastrukturze, które utrudnią lub wręcz uniemożliwią łamanie przepisów na danej drodze, a także poprawią komfort przemieszczania się.

Polskie rodziny, osoby starsze, dzieci, każdy i każda z nas, wszyscy powinni czuć się bezpiecznie na ulicach polskich miast, miasteczek i wsi. Życie i zdrowie Polek i Polaków jest najważniejsze i nie posiada barw partyjnych. Pieszy ginący na pasach to nie jest ani wyborca prawicy, ani wyborca lewicy. To człowiek, czyjś syn, czyjaś matka, czyjaś siostra. Wszyscy powinniśmy o tym pamiętać, stanowiąc nowe, potrzebne prawo. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Stefana Krajewskiego z klubu parlamentarnego PSL–Kukiz15.

Jednocześnie chciałem państwa uprzedzić, że ze względu na zwołane posiedzenie Prezydium Sejmu o godz. 17.45 zawieszę obrady do godz. 18.

Proszę bardzo.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak słyszymy, co prawda będziemy omawiać sytuację z 2018 r., ale bezpieczeństwo na polskich drogach chyba się poprawia, bo niebawem koniec stycznia, a nie słyszeliśmy jeszcze słowa o żadnej kolizji z udziałem SOP-u. Już nie mówię o dużych karambolach, ale nawet o drobnych stłuczkach nie słyszeliśmy. Albo się poprawiło, albo informacja została bardziej uszczelniona.

Natomiast mówiąc już o tej informacji, którą omawiamy, o informacji „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2018 r.”, druki nr 76 i 124, w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko.

Cieszy fakt, że liczba wypadków drogowych się zmniejsza, natomiast... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę państwa, mam prośbę o ciszę.

Panie posle Szczerba, szanuję pana bardzo, ale uszanujmy pana posła z klubu parlamentarnego PSL.

Proszę bardzo.

Posel Stefan Krajewski:

...niepokojący jest fakt, że liczba zabitych jest większa. Dużo zostało w sprawie zwiększenia bezpieczeństwa zrobione, chociażby doświetlono przejścia dla pieszych. Z drugiej strony zastanówmy się, czy nie warto jednak jeszcze bardziej popularyzować wiedzy i zachęcać pieszych do tego ostrożnego podejścia i budowania ostrożnego zaufania względem kierowców, bo jednak widzimy też coraz częściej, będąc uczestnikami ruchu, że w wielu miejscach piesi wchodzi bez rozejrzenia się, bez zatrzymania się. Nie zawsze kierowca w odpowiedniej odległości może ten fakt dostrzec i o tym należy pamiętać. Często mówimy o tym, że poza obszarem zabudowanym powinniśmy nosić odblaski, nosić oświetlenie. Tak jak w przypadku choćby rowerzystów dużo w tym zakresie się poprawiło, bo widzimy dobrze oświetlonych rowerzystów, dobrze oznakowane rowery, tak w przypadku

pieszych ciągle spotykamy pieszych poza obszarem zabudowanym w godzinach wieczornych, w godzinach popołudniowych bez odblasków, bez oświetlenia. To jest co prawda dzisiaj zabronione, ale żadnych konsekwencji z tego tytułu nikt nie wyciąga.

Jeśli mówimy o prędkościach, to zgadza się, że kierowca, który porusza się z prędkością powyżej wyznaczonej, powyżej 50 km od tej ustalonej, stanowi naprawdę duże zagrożenie i trzeba o tym w przyszłości pomyśleć.

W województwie podlaskim widzimy też duży udział zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt. Przejścia dla zwierząt pojawiają się na wszystkich nowo budowanych drogach, tych wielopasmowych z tymi bezkolizyjnymi skrzyżowaniami, wjazdami, zjazdami, natomiast nikt nie mówi o tym, że takie przejścia można by było zbudować na drogach krajowych, gdzie jeszcze nie ma nawet planu, żeby tę drogę przebudowywać. Odgrodzenie pasa drogowego od lasu i zbudowanie przejścia dla zwierząt na pewno poprawiłoby bezpieczeństwo. O tym należy pomyśleć.

Tak naprawdę każdego dnia w tych dniach, kiedy dzień jest jeszcze krótszy, choć już się wydłuża, gdy wjeżdżamy właśnie na obszary leśne, na obszary niezabudowane, te zwierzęta coraz częściej się pojawiają i myślę, że Lasy Państwowe, które przecież też posiadają dużo pieniędzy, mogłyby przeznaczyć jakąś część funduszy na takie inwestycje, ale środki z budżetu oczywiście też są potrzebne.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości bardzo chwali się tymi zakończonymi inwestycjami, w przypadku których tak naprawdę tylko przecinał wstążki, natomiast kiedy pytamy, co w kwestii budowy nowych dróg, nowych inwestycji, to zrzuca winę na długo przeciągające się postępowania, problemy z przetargami, problemy z wykonawcami.

Natomiast jako (*Dzwonek*) Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15, jako Koalicja Polska przyjmujemy ten dokument, bo jest to informacja o tym, co już zostało zrobione w 2018 r. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zarządzam przerwę do godz. 18.

(*Posel Dobromir Sośnierz: A ja?*)

A pan będzie po przerwie, gdyż uznałem, że posiedzenie Prezydium Sejmu bez przedstawiciela Lewicy może być kulawe. Tak że po przerwie. Dziękuję.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 46 do godz. 18 min 12*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę panie i panów posłów o zajmowanie miejsc.

Marszałek

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 190.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, druk nr 189.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekty uchwał:

— w sprawie uczczenia 75. rocznicy wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau oraz upamiętnienia Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu, druk nr 196,

— w sprawie upamiętnienia 75. rocznicy Tragedii Górnośląskiej, druk nr 195.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych projektów.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne,

— o ustanowieniu Dnia Nauki Polskiej,

— o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 170, 197, 167 i 188.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 i 5a regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 75. rocznicy wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau oraz upamiętnienia Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu (druk nr 196).

Bardzo proszę państwa o powstanie.

(Zebrani wstają)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia 75. rocznicy wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau oraz upamiętnienia Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu

W 75. rocznicę wyzwolenia Auschwitz-Birkenau – niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady oraz upamiętniający to wydarzenie Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd wszystkim ofiarom jednej z największych zbrodni w dziejach ludzkości. Naszym obowiązkiem jest przypomnienie kolejnym pokoleniom o tym, jaki los zgotował człowiekowi człowiek, gdy kierował się antysemityzmem, rasistowskimi i narodowymi uprzedzeniami oraz polityczną nienawiścią.

Faszyzm, komunizm, nazizm i w końcu obozy śmierci i łagry nie zrodziły się z dnia na dzień. Cywilizowana Europa latami przyzwyczajała się do praktyk zbrodniczych ideologii. Dziś już wiemy, jak daleko może posunąć się człowiek powodowany uczuciem wrogości do drugiego człowieka tylko dlatego, że wyznaje inną wiarę, należy do innego narodu lub ma inne poglądy.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ma szczególny moralny obowiązek upamiętniania ofiar i ostrzegania świata przed groźbą ideologicznego opętania i jego konsekwencjami. To tu, na okupowanych polskich ziemiach, hitlerowskie Niemcy dokonały mordu na Narodzie Żydowskim, to tu realizowały plan wyniszczenia i zniewolenia Polaków, Romów, jeńców sowieckich i obywateli wielu innych europejskich narodów. W oczach międzynarodowej opinii publicznej Auschwitz-Birkenau jest i pozostanie symbolem Zagłady i nieludzkiego terroru, obok Treblinki, Bełżca, Majdanka, Stutthofu i innych miejsc kaźni polskich Żydów i Polaków.

Chylimy głowy przed wszystkimi ofiarami nazistowskiej maszyny śmierci, oddajemy cześć bohaterom, którzy walczyli z niemiecką III Rzeszą, ale przede wszystkim przestrzegamy przed obojętnością i biernością wobec przejawów nienawiści wywołanej rasizmem i antysemityzmem. Niech historia Auschwitz-Birkenau będzie przestrogą dla wszystkich”.

Marszałek

Proponuję, żebyśmy przyjęli tę uchwałę przez akklamację. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia 75. rocznicy wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau oraz upamiętnienia Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 75. rocznicy Tragedii Górnośląskiej (druk nr 195).

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia 75. rocznicy Tragedii Górnośląskiej

Mija 75 lat od wydarzeń stanowiących jedną z najciemniejszych kart współczesnej historii Polski i Górnego Śląska. Tragedia Górnośląska, którą Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w niniejszej uchwale postanawia upamiętnić, to zjawisko boleśnie pojemne, obejmujące zbrodnie, gwałty, deportacje i represje, które miały miejsce po 1945 r. na ziemiach Górnego Śląska.

Tragedia Górnośląska to zbrodnie dokonywane przez wkraczających na Górną Śląsk żołnierzy Armii Czerwonej, takie jak mord ponad 200 mieszkańców Miechowic. Tragedia Górnośląska to cierpienie i śmierć osób przebywających w komunistycznych obozach pracy, m.in. w Świętochłowicach Zgodzie, Mysłowicach i Jaworznie. Tragedia Górnośląska to wywózki kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców Górnego Śląska (głównie mężczyzn w wieku produkcyjnym) m.in. do Zagłębia Donieckiego i na Syberię. Tragedia Górnośląska to powojenna samotność i głód śląskich kobiet i dzieci. Tragedia Górnośląska to demontaż śląskiego przemysłu i wywóz do Związku Sowieckiego urządzeń ze śląskich zakładów, to przymusowe migracje i systemowe niszczenie wielokulturowego dziedzictwa. Kilkadziesiąt lat systemowego kłamstwa i komunistycznej cenzury sprawiło, że rany Ślązaków się nie zabiły. Po 1989 r. zrobiono wiele, by odkłamać historię i nie powielać błędów z przeszłości.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa najwyższy hołd wszystkim, którzy stracili życie i zdrowie w czasie Tragedii Górnośląskiej”.

Proszę o przyjęcie uchwały przez akklamację. *(Oklaski)*

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 75. rocznicy Tragedii Górnośląskiej.

Mamy wnioski formalne.

Proszę państwa, zgodnie z ustaleniami poczynionymi przed chwilą przed posiedzeniem Prezydium i Konwentu Seniorów dopuszczam tylko jeden wniosek formalny z klubu.

Pan poseł Krzysztof Śmiszek, Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Śmiszek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 1 regulaminu Sejmu wnoszę o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów w sprawie wykreślenia z listy głosowań punktu dotyczącego sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw.

Pani Marszałek! Pani marszałek złożyła wczoraj do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego pomiędzy Sejmem a Sądem Najwyższym, a także prezydentem a Sądem Najwyższym. Zgodnie z ustawą o organizacji i trybie postępowania przez Trybunałem Konstytucyjnym, art. 86 ust. 1, wszczęcie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym powoduje zawieszenie postępowań przed organami, które prowadzą spór kompetencyjny.

Pan minister Kaleta w ostatnich minutach na Twitterze bardzo mocno promuje ten przepis. Jeśli pani marszałek traktuje swój wniosek poważnie, a myślę *(Dzwonek)*, że traktuje, to proszę zawiesić proces legislacyjny dotyczący ustawy o sądach. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Wniosek formalny został złożony prawidłowo.

W związku z tym bardzo proszę za chwilę Konwent Seniorów do saloniku, zgodnie z procedurą. 2 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 22 do godz. 18 min 26)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Proszę państwa, chciałam poinformować, że zasięgnęłam opinii Konwentu Seniorów. Po uzyskaniu niejednoznacznej opinii, której nie muszę brać pod uwagę...

(Poseł Sławomir Nitras: Ale może pani.)

...nie zdejmuję tego punktu z porządku obrad. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego...

Przepraszam, przepraszam.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, PSL–Kukiz15.

Wniosek formalny.

(Poseł Sławomir Nitras: Nie musi pani, ale może pani wziąć pod uwagę.)

Poseł Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Chciałem w trybie art. 184 regulaminu Sejmu złożyć wniosek formalny o przerwę, podczas której pani

Posel Krzysztof Paszyk

marszałek mogłaby przygotować informację dla Wysokiej Izby co do okoliczności zwrócenia się w dniu wczorajszym do Trybunału Konstytucyjnego o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego między Sejmem Rzeczypospolitej a Sądem Najwyższym. Myślę, że warto, pani marszałek, podzielić się z Wysoką Izba informacją, na jakiej podstawie prawnej pani wystąpiła z tym wnioskiem, jakie okoliczności według pani marszałek były istotne, aby taki wniosek złożyć, i wreszcie, myślę, co też bardzo istotne, czy jakieś naciski ze strony pani środowiska politycznego wystąpiły, aby ten wniosek wczoraj został złożony. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Wniosek jest nieregulaminowy, bo nie dotyczy porządku obrad.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Proszę bardzo.

I to jest ostatni wniosek formalny.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęście Boże! Dobry wieczór! Wniosek formalny, art. 184 ust. 3.

Szanowna Pani Marszałek! Proszę o zarządzenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów celem wprowadzenia do porządku obrad informacji w trybie pilnym ministra obrony narodowej w sprawie zakupu dla Wojska Polskiego samolotu wielozadaniowego F-35. Komisja Obrony Narodowej w dniu wczorajszym – kworum zerwane przez przedstawicieli większości parlamentarnej, a zatem komisja bezskuteczna, zresztą pod nieobecność pana ministra. Dziś pan minister również nieobecny. Większość parlamentarna głosuje, że nie chce żadnej informacji o tej transakcji. Większość głosuje, że nie chce nic wiedzieć na ten temat. Informacja, panie ministrze. *(Dzwonek)* 30 mld tak na dzień dobry, na co wydajemy? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Wniosek nieregulaminowy, ponieważ nie dotyczy porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (druk nr 31) – kontynuacja.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie projektu ustawy do Komisji Energii i Skarbu Państwa.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest skierowanie tego projektu do Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Pod głosowanie poddam propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu.

Jej odrzucenie oznaczać będzie, że Sejm skierował ten projekt do Komisji Energii i Skarbu Państwa.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za skierowaniem projektu ustawy zawartego w druku nr 31 do Komisji Gospodarki i Rozwoju, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Nie działa.)

U kogo nie działa?

Głosowało 449 posłów. Za – 284, 164 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

U kogo nie działa? U kogo nie działa?

(Poseł Dominik Tarczyński: Od 5 lat im nie działa.)

Proszę sprawdzić, panie pośle.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 34) – kontynuacja.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie tego projektu do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Pod głosowanie poddam propozycję Prezydium Sejmu.

Jej odrzucenie będzie oznaczało, że Sejm skierował projekt zgodnie ze zgłoszonym wnioskiem. *(Gwar na sali)*

Panie pośle, może pan źle włożył tę kartę, bo ona jest cały czas aktywna.

Przystępujemy do głosowania nad propozycją Prezydium Sejmu.

Kto z pań i panów posłów jest za skierowaniem obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 34, do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 375 – za, przeciw – 78, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 160 i 170).

Proszę pana posła Piotra Saka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Piotr Sak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka poddaje pod rozważenie wniosek o odrzucenie uchwały Senatu przez Wysoką Izbę.

Komisja zapoznała się z uzasadnieniem uchwały oraz wysłuchała ustnego stanowiska zaprezentowanego przez przedstawiciela Senatu panią marszałek Gabrielę Morawską-Stanecką. Komisja stosunkiem głosów 14 do 10 negatywnie zaopiniowała uchwałę Senatu. Komisja uznała, iż użyte argumenty, zarówno w motywach pisemnych, jak i w ustnych wywodach, były nieprzekonujące, a wręcz całkowicie jałowe i chybione. Senat opanowany przez opozycję całkowicie osobiście interpretuje naszą konstytucję...

(Głos z sali: To jest sprawozdanie komisji.)

...i wyciąga, mówiąc bardzo eufemistycznie, niefortunne wnioski. *(Poruszenie na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Głosy Polaków, Polacy tak wybrali.)

Tylko możecie krzyczeć, tak? To jest wasz jedyny argument.

W uzasadnieniu treści uchwały przyznano prymat i pierwszeństwo prawu wspólnotowemu nad prawem krajowym, co w istocie rzeczy prima facie dyskwalifikuje tę uchwałę i jej orędowników.

(Głos z sali: Skandal!)

(Głos z sali: To jest sprawozdanie komisji?)

(Głos z sali: Grandal!)

(Poseł Rafał Grupański: Własnego prawa nie znacie.)

Wymaga podkreślenia, iż Unia Europejska jako organ międzypaństwowy o charakterze integracyjnym nie ma kompetencji domniemanych. Jej kompetencje oparte są na zasadzie przyznania. Kształtowanie i organizacja wymiaru sprawiedliwości to domena i kompetencja własna Polski, zatem w tym zakresie mamy dyskrecjonalne uprawnienie i władzę, by w tym obszarze samodzielnie decydować.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Art. 9 konstytucji.)

Opozycji polecam lekturę orzeczeń, wyroków Trybunału Konstytucyjnego, chociażby z 11 maja 2005 r. oraz z 24 listopada 2010 r. w sprawie traktatu akcesyjnego z Lizbony, gdzie przesądzono prymat prawa polskiego, konstytucji nad prawem wspólnotowym. *(Gwar na sali)*

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Konstytucja!)

(Głos z sali: To nie jest sprawozdanie.)

(Poseł Rafał Grupański: To jest sprawozdanie komisji? To nie jest wystąpienie klubowe PiS?)

Marszałek:

Proszę państwa, ale proszę tak nie krzyczeć.

Poseł Sprawozdawca Piotr Sak:

Państwo tylko możecie buczeć. To jest wasz jedyny argument. *(Oklaski)*

Zresztą wprost o tym stanowi art. 8... *(Gwar na sali)*

Szanowni Państwo! Hamujcie swoje emocje, więcej życzliwości.

(Głos z sali: Zamknij się!)

Marszałek:

Panie pośle, bardzo proszę kontynuować wypowiedź.

Poseł Sprawozdawca Piotr Sak:

Zresztą wprost o tym mówi art. 8 konstytucji.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Zejdź na ziemię.)

To wy zejdźcie przede wszystkim na ziemię.

Te orzeczenia nie są nowatorskie i jakieś pionierskie. Wystarczy przypomnieć orzeczenia innych trybunałów krajowych, chociażby waszego ulubionego trybunału niemieckiego, Federalnego Trybunału Konstytucyjnego.

(Głos z sali: Sprawozdanie.)

(Głos z sali: Będzie trybunał, będzie trybunał.)

(Poseł Rafał Grupański: Do więzienia pójdziecie.)

(Głos z sali: Przyjdzie czas.)

Poczytajcie sobie orzeczenia Solange I, Solange II, gdzie uznano supremację prawa niemieckiego nad prawem europejskim. Te orzeczenia zapadły wiele lat temu, ale w dalszym ciągu promieniują na system prawa niemieckiego.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pani marszałek, to nie jest sprawozdanie.)

Szkoda, że jako opozycja bardzo często powołujecie się na kulturę prawną Niemiec i jej standardy, a te orzeczenia pomijacie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Pani marszałek, czy to jest sprawozdanie?)

(Głos z sali: Pani marszałek, czy pani to słyszy?)

To przykre, ale potwierdza jedną, podstawową tezę: nie macie krzty szacunku dla konstytucji. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Przeście wreszcie traktować konstytucję jako rekwizyt. Zaczynicie ją wreszcie czytać, czytać ze zrozumieniem. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupański: Pani marszałek, to nie jest sprawozdanie komisji. Co to jest?)

Nigdy nie sądziłem, że marszałek Senatu czy pierwsza prezes Sądu Najwyższego staną się misjonarzami, krzewicielami bezprawia.

(Głos z sali: Weź tego palucha.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pani marszałek, to nie jest sprawozdanie.)

Zamiast wesprzeć rząd w postępującej bratobójczej batalii sędziowskiej, gdzie jedni sędziowie atakują drugich, opozycja niestety ten stan rzeczy nie tylko utrwała, ale i podsyci. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Do rzeczy.)

(Głos z sali: Zejdź z mównicy.)

Posel Sprawozdawca Piotr Sak

Naprawdę przestańcie się państwo żyłować. Posłuchajcie, może coś do was dotrze. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Sprawozdanie przedstawiaj.*)

Opowiadacie się, szanowni państwo, za bezładem i chaosem prawnym.

(*Głos z sali: Zobacz, co się dzieje w CBA, jaki masz chaos.*)

Jako czynny prawnik miałem do czynienia z wieloma sędziami. Mam przekonanie, że bezwzględna większość z nich bardzo dobrze wykonuje swoje zadania, chce sprawiedliwie i mądrze orzekać, wyroko-
wać. Te osoby starają się codziennie swoją sumienną pracą budować zaufanie Polaków do wymiaru sprawiedliwości.

(*Głos z sali: Ale sprawozdanie komisji. To nie są twoje wspomnienia, tylko sprawozdanie.*)

Niestety w każdej grupie społecznej znajdzie się grupa zorganizowanych harcówników, której należy przeciwdziałać. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Ta garstka osób...

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Sprawozdawca Piotr Sak:

...z perspektywy 11 tys. sędziów...

(*Głos z sali: Marszałek do ciebie mówi.*)

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Sprawozdawca Piotr Sak:

...zblatowana z opozycją wchodzi na wyżyny alpinizmu...

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Sprawozdawca Piotr Sak:

...żeby tylko zaszkodzić reformie.

(*Część posłów uderza w pulpity*)

(*Głos z sali: Piotrek, marszałek do ciebie mówi.*)

Marszałek:

Panie pośle... (*Gwar na sali*)

Posel Sprawozdawca Piotr Sak:

Buczenie to argumenty ludzi, którzy nie mają merytorycznych argumentów.

(*Część posłów skanduje: Gomułka! Gomułka! Gomułka!*)

Marszałek:

Mnie nie słyszać, jak państwo krzyczycie.

Panie pośle, proszę trzymać się formuły sprawozdania, bardzo pana proszę.

(*Posel Sławomir Nitras: Pani marszałek, za ucho go i z mównicy.*)

(*Głos z sali: Bo karę dostaniesz.*)

Posel Sprawozdawca Piotr Sak:

Szanowni Państwo! W trakcie posiedzenia komisji dokonywaliśmy sprawozdania. Było podnoszonych szereg argumentów. Staram się je tutaj w sposób esencjonalny przedstawić i streścić.

(*Posel Cezary Grabarczyk: To ci się nie udaje.*)

I to jest sprawozdanie, szanowni państwo, bo prawda boli.

(*Głos z sali: Argumenty.*)

Tak jak państwu mówiłem, trzeba było mieć bardzo bogatą wyobraźnię jeszcze moment temu, żeby przewidzieć, że jedni sędziowie mają taką niechęć, awersję do innych kolegów, że będą za kwestionowaniem ich statusu zawodowego i nie będą ich uznawać jako prawowitych sędziów.

(*Głos z sali: Sprawozdanie, a nie twoja opinia.*)

To jest geneza reakcji ustawodawczej wyrażonej w omawianej ustawie, która musiała być podjęta, aby tamować tak niebezpieczne i nieodpowiedzialne zachowania.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Panie premierze, niech pan zdejmie tego pana.*)

Tej części sędziów niezawisłość pomyliła się z bezkarnością. Co więcej, sędziowie posuwają się wprost do łamania konstytucji i poprzez całkowicie nielegalne prawotwórcze orzeczenia próbują kwestionować prerogatywę prezydenta do powoływania sędziów.

(*Głos z sali: Do rzeczy.*)

Kontynuuję. W treści uchwały Senatu bardzo często odwoływaliście się do opinii ciał zewnętrznych, więc też pozwolę się odnieść do tej kwestii, przede wszystkim do opinii Komisji Weneckiej. Polska jest pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Miejsce Polski jest w Unii Europejskiej. Chcemy definiować i kreować działania Unii. Nie chcemy być petentem. Żadna opozycja nie powinna dążyć do osłabienia własnej ojczyzny. Jesteście donosicielami i prowadzicie antypolską działalność w imię doraźnych politycznych celów. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Co to jest?*)

(*Część posłów uderza w pulpity*)

Marszałek:

Panie pośle... (*Gwar na sali, dzwonek*) Panie pośle, czy pan mnie słyszy?

Nie.

Poseł Sprawozdawca Piotr Sak:

Szanowni Państwo! Kończąc...

(*Poseł Cezary Grabarczyk: Drabinę weź.*)

(*Głos z sali: Zejdź z mównicy.*)

(*Głos z sali: Hańba!*)

Marszałek:

Proszę kończyć, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Piotr Sak:

...chciałbym podkreślić, że mamy elementarne i autonomiczne prawo do organizacji sądownictwa. Mamy odwagę reformować polski wymiar sprawiedliwości, będziemy to czynić dalej. Wy zaś macie wyjątkowy dar nieprzyjmowania faktów i polskiego prawa do wiadomości, ignorancji i serwilistycznej postawy.

(*Głos z sali: Skandal!*)

Marszałek:

Panie pośle...

Poseł Sprawozdawca Piotr Sak:

Bądźcie dalej. Dziękuję bardzo za uwagę. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, na przyszłość, proszę pilnować...

(*Poseł Piotr Sak: Dobrze, proszę... debiutowałem...*)

Panie pośle, proszę pilnować tego, żeby to była formuła sprawozdania, dobrze? Bardzo proszę pana posła.

Przypominam, że Sejm odrzuca uchwałę Senatu odrzucającą ustawę bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci uchwały Senatu odrzucającej ustawę, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskiem o odrzucenie uchwały Senatu.

W uchwale Senat proponuje odrzucić ustawę z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw.

Komisja wnosi o odrzucenie tej uchwały.

Pan poseł Krzysztof Paszyk zada pytanie.

Czas – 1 minuta.

(*Poseł Sławomir Nitras: W imieniu klubu PSL.*)

PSL – Kukiz15.

(*Poseł Sławomir Nitras: Wspólnymi siłami, pani marszałek.*)

Przepraszam, ale wyłączył mi się mikrofon.

(*Poseł Sławomir Nitras: Nam czasami też się to zdarza.*)

Poseł Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od 4,5 roku Prawo i Sprawiedliwość mówi, że chce oddać sądownictwo, wymiar sprawiedliwości obywatelom, i coś w tym jest. Dwóch obywateli niewątpliwie powiększa swój wpływ na sądownictwo i wpływy w wymiarze sprawiedliwości. (*Oklaski*) Pierwszy obywatel to Jarosław Kaczyński, drugi obywatel – pan minister Zbigniew Ziobro. Coś w tym jest, coś jest na rzeczy.

Jak tymczasem wygląda rzeczywistość, jeśli chodzi o oddawanie sądownictwa obywatelom? 31 nowelizacji ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, 12 nowelizacji ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa...

(*Głos z sali: I okrągły stół.*)

...12 nowelizacji ustawy Prawo o prokuraturze, 10 nowelizacji ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Nic nie oddaliście obywatelom, jeśli chodzi o sądownictwo, a kiedy umożliwiamy rozmowę o tym, jak usprawnić wymiar sprawiedliwości, nie przychodzą na spotkania. Jaki jest wniosek? Ta ustawa, podobnie jak wszystkie poprzednie, nic obywatelom, jeśli chodzi o wymiar sprawiedliwości, nie da. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Kidawa-Błońska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę. (*Gwar na sali*)

Bardzo państwa proszę o spokój.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed chwilą wysłuchaliśmy skandalicznego wystąpienia posła sprawozdawcy, naprawdę skandalicznego. (*Oklaski*) Dziś w Sejmie naprawdę ma miejsce prawdziwy zamach stanu.

(*Głos z sali: Ooo!*)

Przed chwilą dowiedzieliśmy się, że sędziowie wybrani przez neo-KRS są niegodni dopuszczenia do orzekania, a tutaj Sejm decyduje o tym, że sądy mają przestać być niezawisłe.

(*Głos z sali: Nieprawda.*)

(*Poseł Barbara Bartuś: Dlaczego pani marszałek kłamie?*)

Mieliśmy już w Polsce zamachy stanu, ale nie było zamachu stanu robionego tylko po to...

(*Głos z sali: Przez sędziów, tak.*)

Posel Małgorzata Kidawa-Błońska

...żeby chronić oszustów i aferzystów. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Tak jest.)

(Głos z sali: Złodzieje.)

Nie udawajcie, drodzy państwo, że chcieliście cokolwiek zmienić.

(Głos z sali: Skończą się.)

Wy tak naprawdę niszczyacie państwo, wyprowadzacie Polskę z Europy tylko po to... *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Ujma, ujma.)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Małgorzata Kidawa-Błońska:

...żeby chronić ludzi, którzy powinni być przez wymiar sprawiedliwości osądzeni.

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Część posłów uderza w pulpity)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, pani marszałek.

Proszę o zadanie pytania pana posła Krzysztofa Śmiszka z Lewicy.

Dziękuję, pani poseł.

Posel Małgorzata Kidawa-Błońska:

Będzie mógł pan, panie prezesie...

Marszałek:

Pani marszałek, bardzo dziękuję.

Posel Małgorzata Kidawa-Błońska:

Sorry, nie mogę powiedzieć więcej.

(Część posłów wstaje, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, pani marszałek, jest już 26 sekund po czasie.

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Adam Szłapka: Złodzieje.)

Proszę bardzo, pan poseł Krzysztof Śmiszek, Lewica.

Proszę, panie pośle, chyba że pan nie zabiera głosu, to poproszę następnego posła.

(Poseł Adam Szłapka: A prezes powołał Banasia...)

Posel Krzysztof Śmiszek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że to, co zaprezentował pan poseł sprawozdawca, to były jakieś wieczorne bajania polityruka, a nie żadne sprawozdanie.

(Poseł Barbara Bartuś: Nie wiem, nie słyszeliśmy, bo tak krzyczeliście.)

(Głos z sali: Brawo!)

Pani Marszałek! Panie Sprawozdawco! Mam pytanie. Dlaczego procedujemy nad projektem ustawy, który na etapie sejmowym nie został z nikim skonsultowany? Całe społeczeństwo patrzyło na naszą komisję, która nocą, bez wysłuchania kogokolwiek, przejechała walcem polskie sądy. Nie słuchacie nikogo – ani Komisji Europejskiej, ani Rady Europy, ani Parlamentu Europejskiego, ani OBWE, ani ekspertów, ani autorytetów.

(Głos z sali: Polaków słuchamy.)

(Głos z sali: Konkret.)

Nie słuchacie nawet swoich przyjaciół ze Stanów Zjednoczonych. Powiedźcie, jakie autorytety popierają wasz projekt. Żaden autorytet. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupiński: Putin.)

Przede wszystkim nie popierają tego Polacy. Nie słuchacie Polaków.

(Część posłów skanduje: Polacy! Polacy! Polacy!)

Marszałek:

Proszę o spokój, proszę o spokój.

Posel Krzysztof Śmiszek:

Ustawa, nad którą procedujemy, to kaganiec i bat w jednej postaci. Zamyka usta sędziom i sprowadza ich do roli bezwolnych maszynek do wydawania wyroków.

(Poseł Rafał Grupiński: Złodzieje to popierają.)

I wreszcie tą ustawą łamiecie prawa nie tylko sędziów, ale łamiecie prawo do sądu wszystkich obywateli.

(Głos z sali: Brawo!)

Ta ustawa uderzy w setki tysięcy Polaków. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę, ostatnie pytanie zada pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.

Przedostatnie, przepraszam.

Posel Konrad Berkowicz:

Szanowni Państwo! To sprawozdanie rzeczywistości nie było sprawozdaniem, ale pytania starej opozycji nie były pytaniami. Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na to, że Unia Europejska całkiem niedawno wystosowała szantaż finansowy do Polski – mówię

Posel Konrad Berkowicz

to jako przeciwnik tej reformy sądownictwa i przeciwnik sądów w obecnej postaci – Unia Europejska wy stosowała szantaż finansowy. Jeżeli polski rząd nie wstrzyma się ze swoją reformą sądownictwa, to Unia Europejska przestanie wypłacać nam odpowiednią ilość pieniędzy. To oznacza, że nie jesteśmy państwem suwerennym, a sądy nie są niezależne. Mam pytanie: Czy w związku z tym nie powinniśmy wreszcie przywrócić suwerenności Polski we Wspólnocie Europejskiej i wypowiedzieć haniebnny traktat lizboński? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Przemysław Czarnek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Przemysław Czarnek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Gwoli ścisłości, do pana posła Śmieszka: wasze autorytety nie muszą być naszymi autorytetami. *(Oklaski)*

(Posel Dominik Tarczyński: Brawo!)

Wasze autorytety nie muszą być autorytetami wszystkich Polaków.

(Głos z sali: Nazwiska.)

W związku z powyższym proszę nie mówić, że wszystkie autorytety są przeciwko tej reformie.

(Głos z sali: A jakie są za?)

Po drugie, proszę państwa, tą ustawą...

(Posel Rafał Grupański: Żegnacie się z polską demokracją.)

...wprowadzamy model odpowiedzialności dyscyplinarnej potrzebny do tego, żeby *(Oklaski)* Polacy mogli przychodzić do polskich sądów po sprawiedliwość, a nie tylko po wyrok.

(Posel Dominik Tarczyński: Brawo!)

Po sprawiedliwość i po sprawiedliwe wyroki, które będą wydawali sędziowie podlegający normalnej odpowiedzialności dyscyplinarnej.

(Posel Rafał Grupański: Kiedy pan Kaczyński będzie przesłuchany?)

Dlatego kończę pytaniem do pana posła sprawozdawcy i do pana ministra.

Czy praworządność polega na tym, że rządzą w państwie...

(Posel Adam Szlaphka: Srebrna, 50 tys.)

...przepisy prawa uchwalane przez izbę ustawodawczą, przez władzę ustawodawczą, czy też jakieś...

(Posel Sławomir Nitras: Ale zgodne z konstytucją.)

...interpretacje wskazywane, zupełnie z powietrza, przez panią prezes Gersdorf i przez garstkę sędziów z kastowskiej grupy sędziowskiej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo, Przemek!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli pan Michał Wójcik, sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Bardzo proszę, panie ministrze.

(Posel Krzysztof Śmiszek: Ale sprostowanie, było moje nazwisko wymienione.)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Wójcik:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Szanowni Państwo! Trudno nie odnieść się do części z tych zarzutów, które padły z tej mównicy, przede wszystkim do tego, co powiedziała pani marszałek Kidawa-Błońska.

(Głos z sali: I co z tego?)

(Posel Rafał Grupański: Grupa hakowa jak się tam ma?)

Ja pani powiem o tych ostatnich 4 latach. Natomiast na początku chciałem podziękować pani marszałek za ten wniosek...

(Głos z sali: Co z 15 mln w CBA? Kto je ukradł?)

...w sprawie sporu kompetencyjnego między władzą ustawodawczą a Sądem Najwyższym, między władzą wykonawczą a Sądem Najwyższym.

(Głos z sali: Zajmij się...)

My, szanowni państwo, nie dopuścimy ani do chaosu, ani do anarchii. Nie dopuścimy do destrukcji państwa. *(Oklaski)*

(Posel Dominik Tarczyński: Brawo, Michał!)

Nie ma na to zgody. Niezależnie od tego, że są tacy, którzy uważają, że stoją ponad prawem.

(Głos z sali: Będziesz siedział.)

(Posel Sławomir Nitras: Wy, wy.)

(Głos z sali: Ziobro i Kaczyński...)

Pomimo że jest przepis w ustawie o organizacji i funkcjonowaniu Trybunału Konstytucyjnego, ktoś mówi, że jest ponad prawem, bo on może.

(Głos z sali: Na Białoruś!)

Obywatelom nie wolno...

(Posel Dominik Tarczyński: Brawo, Michał!)

...ale jest kasta, która może.

Te ostatnie, szanowni państwo, 4 lata.

(Posel Sławomir Nitras: WP.pl to powiedz.)

Kiedy przejęliśmy władzę 4 lata temu, Zjednoczona Prawica pod przewodnictwem pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego obiecała, że dokończymy dzieło...

(Głos z sali: Towarzysza Brudzińskiego.)

...które zaczął śp. prezydent Lech Kaczyński. I tę odpowiedzialność wziął na siebie minister sprawiedliwości prokurator generalny Zbigniew Ziobro, którego tak chętnie atakujecie.

(Posel Rafał Grupański: Lech Kaczyński by się też zgodził...)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik

Przez te 4 lata masa reform, kilkadziesiąt ustaw, sprawa VAT-u chociażby, walki z mafią VAT-owską. Czy walczyliście?

(*Głos z sali:* Mafia jest u was.)

(*Głos z sali:* W ministerstwie.)

Walczyliście?

(*Głos z sali:* Wstyd!)

(*Głos z sali:* Skandal!)

Myślicie, że skąd wzięte zostały pieniądze? Myślicie, że skąd zostały wzięte pieniądze dla emerytów i rencistów?

Od złodziei, od mafii VAT-owskiej. Wy nie potrafiliście walczyć. (*Oklaski*) U was było tylko: pieniędzy nie ma i nie będzie. (*Gwar na sali*)

(*Część posłów uderza w pulpity*)

Walka... (*Dzwonek*)

(*Głos z sali:* Gdzie jest...)

(*Posel Sławomir Nitras:* Pani marszałek, na które pytanie odpowiada pan minister?)

Marszałek:

Proszę państwa, naprawdę w takim harmiderze nie słyhać kompletnie nic.

Panie pośle, proszę usiąść na miejscu. Były pytania...

(*Posel Sławomir Nitras:* Ale na które pytanie odpowiada pan minister?)

(*Głos z sali:* Pani Kidawy-Błońskiej.)

Proszę posłuchać, to pan usłyszysz, panie pośle.

Panie ministrze, proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik:

Szanowni Państwo! Niech naród posłucha, dla czego krzyczycie.

(*Głos z sali:* Mają zdrowie.)

Przechodzę do mafii lekowej.

(*Głos z sali:* Niech pan nie krzyczy.)

Co zrobiliście kilka miesięcy przed przejęciem przez nas władzy? Zmieniliście przepisy ustawy. Karami administracyjnymi chcieliście z mafiami walczyć. Przecież oni się śmiali z tego. Wykorzystali prezent od was, kiedy wy rządzyliście. To właśnie my przygotowaliśmy zmiany i to my zaczęliśmy walczyć z mafiami lekowymi, żeby leki trafiały do emerytów i rencistów, do tych, którzy ich potrzebują. (*Oklaski*)

Sprawa dotycząca zmian w procedurze karnej, w procedurze cywilnej, sprawa dotycząca dzieci cho-

ciażby. Jak walczyliście o polskie dzieci? Siedzieliście z założonymi rękami.

Do pani Kidawy-Błońskiej mówię. Pani marszałek, te 4 lata to ciężka praca. Pani pytała, co zrobiliśmy.

(*Głos z sali:* Ilu księży pedofilów...)

To nie kwestie instytucjonalne. My zrobiliśmy to, czego wy nie zrobiliście.

(*Głos z sali:* Gdzie jest Piotrowicz?)

Zrobiliśmy to, czego wy nie zrobiliście. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* I nigdy byście nie zrobili.)

Pytacie o tę ustawę. Ta ustawa tak naprawdę to jest konkretyzacja tego, co już dzisiaj jest w naszym stanie prawnym, szanowni państwo.

(*Głos z sali:* Ile wynieśli koledzy z CBA?)

Tylko że dzisiaj niektórzy zachowują się w sposób, który wykracza poza granice prawa, bo mówią: można podważać status innego sędziego.

(*Posel Rafał Grupański:* Ile tam w reklamówkach kasy macie?)

Przecież podważają wasz status, przecież wy jesteście tak naprawdę reprezentacją narodu. Sędziemu nie wolno tego zrobić. Nigdy nie było wolno i nigdy nie będzie wolno. I to nawet jest w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. (*Oklaski*)

Sprawa dotycząca jeszcze dwóch rzeczy. Głosowanie w Parlamencie Europejskim.

(*Głos z sali:* Jeszcze dwie wieże.)

Ulica i zagranica, nie? Przecież to jest wasze hasło.

(*Głos z sali:* Ale nikt cię o to nie pyta.)

W Parlamencie Europejskim zagłosowaliście przeciwko Polakom. To tak w kontekście tej ustawy właśnie było.

(*Głos z sali:* Brawo!)

Przeciwko Polsce i przeciwko Polakom. Żadna opozycja na świecie się tak nie zachowuje.

(*Posel Sławomir Nitras:* Ty głosujesz przeciwko...)

Żadna opozycja. To wy zapraszacie tak naprawdę Komisję Wenecką, a Komisja Wenecka nas stawia w roli tych, którzy mają niższą kulturę prawną. To jest wasze zdanie, pani marszałek – zgięty kark i na kolanach przed innymi. Ale my mamy swoją tożsamość, jesteśmy wielkim narodem i nie wolno nam tego robić.

(*Głos z sali:* Hamuj się!)

(*Głos z sali:* Brawo, Michał!)

Kwestia Izby Dyscyplinarnej. Przecież, szanowni państwo, naród musi wiedzieć, że Izba Dyscyplinarna to jest sąd dla sędziów przede wszystkim. Wy tego nie chcecie. Pamiętacie części od wiertarki, kiełbasę, kradzieże spodni?

(*Posel Rafał Grupański:* To są politycy.)

Przecież to było. Może te 50 zł wam przypomnieć?

(*Głos z sali:* Sędzia Milewski.)

(*Głos z sali:* Idź do Banasia.)

Przypomnijcie sobie... (*Gwar na sali, dzwonek*)

Marszałek:

Panie ministrze, przepraszam.

(*Część posłów skanduje: CBA! CBA! CBA!*)

Proszę państwa, od następnego posiedzenia Sejmu nie będę w ogóle do pytań dopuszczała...

(*Głos z sali: Nie, no jasne. Niech pani nas zamknie.*)

...dlatego że państwo nie pytają, a jak pytają, to nie chcą słuchać odpowiedzi.

Pan minister korzysta z prawa do zabrania głosu regulaminowo...

(*Posel Sławomir Nitras: Nie, na pytania ma odpowiedzieć, a nie opowiadać bajki.*)

...więc proszę pozwolić mu dokończyć wypowiedź.

Panie ministrze, proszę kończyć powoli, dobrze?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Wójcik:**

Przypomnijcie sobie czasy, kiedy rządziście, sędzigo, który do polityka jechał.

(*Głos z sali: Gdzie macie te pieniądze?*)

Jakiego polityka? Proszę sobie odpowiedzieć. Był gotowy akta sprawy pokazać. To wam nie przeszkadzało.

(*Posel Adam Szlapka: Przylebska?*)

A może jak razem wychodziliście z sędziami z siedziby Platformy Obywatelskiej? (*Oklaski*) Dobrze to było? Tak ma wyglądać według was wymiar sprawiedliwości.

(*Posel Rafał Grupański: Niech się pan nie kompromituje. Kompromitacja ministerstwa.*)

Niezależnie od tego, czy będziecie rzucali kłody pod nogi i wypychali kije w szprychy, nie ma takiej możliwości – w tym, co obiecaliśmy narodowi, słowa dotrzemy. Dziękuję bardzo.

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo, Michał!*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem uchwały Senatu odrzucającej ustawę z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali: Nie działa.*)

(*Głos z sali: Tobie nie działa.*)

(*Głos z sali: Od 5 lat wam nie działa.*)

(*Głos z sali: Tobie mózg nie działa, Tarczyński.*)

Głosowało 454 posłów. 234 – za, 211 – przeciw, 9 się wstrzymało.

(*Część posłów wstaje, burzliwe oklaski*)

Sejm odrzucił uchwałę Senatu bezwzględną większością głosów.

(*Część posłów skanduje: Konstytucja! Konstytucja! Konstytucja!*)

(*Część posłów skanduje: Hańba! Hańba! Hańba!*)

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy...

(*Posel Katarzyna Maria Piekarska: Pani marszałek, jeżeli można. Pani marszałek, ja miałam komunikat – myśmy zrobili zdjęcie – że karta włożona jest uszkodzona. Co się stało? Bo nie miałam po prostu możliwości zagłosowania tak jak koledzy.*)

(*Posel Sławomir Nitras: Już 5 lat temu Kuchciński nowy system kupił do głosowania. Gdzie on jest?*)

Pani poseł, była źle włożona karta, bo mamy tutaj odczyt.

Była źle włożona karta, panie pośle.

(*Głos z sali: Nieeee...*)

(*Głos z sali: Ale tu mamy takie same.*)

(*Głos z sali: Pani marszałek...*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (druki nr 162 i 197).

Proszę pana posła Jerzego Małeckiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jerzy Małecki:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiągniętych przez osoby fizyczne, druk nr 162.

Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu powyższej uchwały Senatu na posiedzeniu w dniu dzisiejszym rekomenduje odrzucenie tych dwóch poprawek. Proponuje także, żeby nad tymi dwiema poprawkami głosować łącznie. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Marszałek

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W 1. poprawce do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych Senat proponuje zmianę w tytule rozdziału 10 oraz dodanie art. 52k.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich odrzucenie.

(*Głos z sali:* Nie działa czytnik!)

U kogo nie działa? Proszę państwa, proszę podnieść rękę, u kogo nie działa.

(*Głos z sali:* Nie głosujemy.)

(*Głos z sali:* Ale teraz nie głosujemy.)

(*Głos z sali:* Pani marszałek, a może coś o nowym systemie, który Kuchciński kupował?)

Na razie jeszcze nie głosujemy, proszę państwa, więc czytnik nie działa. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński:* Od 5 lat im nie działa.)

Jakoś nadmiernie nerwowi państwo jesteście. Niepotrzebnie, naprawdę.

(*Posel Adam Szlapka:* Był zamontowany system za 2 mln.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pytanie, rozumiem, w tej sprawie.

Pan poseł Jarosław Urbaniak.

1 minuta.

Bardzo proszę.

Ale pytanie, panie pośle, dotyczące tej poprawki, bardzo proszę, bo inaczej odbiorę głos i nie będzie pytań, bo nie chcecie państwo słuchać odpowiedzi. Dobrze?

(*Posel Sławomir Nitras:* A ten z rządu może mówić, o czym chce.)

(*Głos z sali:* Kłamią.)

(*Posel Jarosław Urbaniak:* Pani marszałek, wolność głosu... Do wyłączonego mikrofonu mówiłem...)

(*Posel Rafał Grupański:* Jarek, mów, przestań się tłumaczyć.)

Panie pośle, bo czas mija. Minuta.

Proszę.

(*Głos z sali:* Jeszcze nie włączone.)

Posel Jarosław Urbaniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ostatnio, jak wypowiadałem pytanie, pani wyłączyła mikrofon.

(*Posel Barbara Bartuś:* Bardzo dobrze.)

A więc zacznę od pytania: Ile kosztuje nas spółka Aplikacje Krytyczne, która jest odpowiedzialna za to, że jednak Ministerstwo Finansów, urzędy skarbowe nie wypełniają PIT-ów za podatników? Bo tego dotyczy ta ustawa. Senat proponuje ograniczyć to wydłużenie do 1 roku, a nie ad Kalendas Graecas.

Pani Marszałek! Chciałem jeszcze pani podziękować, że zwróciła pani uwagę, że pan poseł Sak naruszył regulamin Sejmu i wykroczył poza rolę sprawozdawcy. (*Oklaski*) Chciałem zwrócić pani marszałek uwagę, że pan poseł Sak wszystko czytał, łącznie z uwagami do opozycji, więc to naruszenie regulaminu było naruszeniem powagi Sejmu...

(*Głos z sali:* Ziobro napisał.)

...i to intencjonalnym. Pan poseł Sak chciał to zrobić, bo on to miał napisane. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* A pan co?)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Działa u wszystkich państwa?

Działa. Dziękuję.

(*Głos z sali:* To jest dobry system.)

Głosowało 451 posłów. 234 było za, przeciw – 212, 5 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu Dnia Nauki Polskiej (druki nr 164 i 167).

Proszę panią poseł Joannę Borowiak o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Joanna Borowiak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży zawarte w druku nr 167.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży na posiedzeniu 22 stycznia rozpatrzyła uchwałę Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu Dnia Nauki Polskiej, druk nr 164. Po jej rozpatrzeniu komisja wnosi do Wysokiego Sejmu o odrzucenie poprawki Senatu. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W poprawce do art. 3 Senat proponuje, aby ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pan poseł Grzegorz Braun z pytaniem.

Proszę, 1 minuta.

Posel Grzegorz Braun:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rządzie! Konfederacja z tej mównicy deklarowała, że z entuzjazmem przyjmie projekt ustanowienia Dnia Nauki Polskiej, pod warunkiem wszakże że będzie to dzień żałoby narodowej. Tak się nie stało. Senat takiej poprawki nie wnosi. Bardzo nam przykro, ale może przy okazji jeszcze uda nam się dowiedzieć, jaką część budżetu nauki polskiej przeżre finansowanie publikacji polskich uczonych w czasopiśmie głównie anglosaskich, obligatoryjne ze względu na rozwiązania wprowadzone przez pana premiera, ministra Gowina, których istota daje się sprowadzić do włączenia centralnego odkurzacza na polski produkt intelektualny, polską innowacyjność. To wszystko ma popłynąć za granicę, a na dodatek jeszcze budżet państwa ma za to zapłacić. *(Dzwonek) Ile? (Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 239 – za, przeciw – 211, 2 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu Dnia Nauki Polskiej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (druki nr 163 i 188).

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Senat do ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o utrzy-

manii czystości i porządku w gminach złożył siedem poprawek. Komisja na posiedzeniu w dniu wczorajszym te poprawki rozpatrzyła. Pomimo tego, że przynajmniej w wypadku poprawki 6. mamy do czynienia z brakiem należytego uzasadnienia, z pominięciem zasady pierwszego czytania, czyli pełnego procesu legislacyjnego, co budzi poważne wątpliwości konstytucyjne – i smuci nas, że Senat, który tak się upomina o konstytucję, zachowuje się w sposób, który tej konstytucji nieco uwłacza – komisja, analizując te poprawki i zważywszy, że działają one na korzyść podmiotów zobowiązanych tymi przepisami prawa, nad którymi debatujemy, zdecydowała się, żeby te poprawki rekomendować Wysokiej Izbie do przyjęcia. Przy czym nad poprawką 1. należy głosować łącznie z poprawkami 3., 4., 5. i 6. Poprawki 2. i 7. już oczywiście traktują o nieco innych... Nie są z nimi połączone. Natomiast komisja ochrony środowiska rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie tych poprawek.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce Senat proponuje nadać tytułowi ustawy brzmienie: „o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw”.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 3. do 6.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. oraz od 3. do 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 7 było za, przeciw – 443, 1 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 67 ust. 7 ustawy o odpadach Senat proponuje, aby w przypadku awarii, o której mowa w tym przepisie, sporządzano dokumenty.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 6 – za, przeciw – 445, 2 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 7. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 3 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. Nikt nie był za, 446 – przeciw, wstrzymało się 8.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 110-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Tomasza Latosa o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Tomasz Latos:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Zdrowia przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, druki odpowiednio nr 46, 110 i 110-A.

W czasie drugiego czytania został zgłoszony wniosek o odrzucenie ustawy w całości, który komisja rekomenduje odrzucić. Zgłoszono również 15 poprawek, z czego komisja rekomenduje przyjąć 12, a trzy odrzucić. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 110.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pan poseł Jacek Protas, Koalicja Obywatelska.

1 minuta, panie pośle.

Poseł Jacek Protas:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po raz kolejny mamy do czynienia z politycznym, kadrowym projektem, w którym pod płaszczykiem zmian merytorycznych

chcecie wyprowadzić jako rząd kolejny cios w samorządy terytorialne. Ale ten płaszczyk jest krótki i spod niego wyziera naga prawda. Chcecie odebrać kolejne kompetencje samorządowi terytorialnemu, w tym przypadku powiatom, ale najbardziej pachną wam kolejne stanowiska i kolejne posady w powiatowych inspektoratach sanitarnych. Mało wam jeszcze tych posad? Jest to nie do przyjęcia. Dlatego Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska będzie głosował za odrzuceniem tego złego projektu. Apeluję do wszystkich pań posłanek i posłów opozycji, ażeby poparli ten wniosek. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 218 – za, przeciw – 231, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę legislacyjną w tytule ustawy.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2., 9., 11., 13., 14. i 15.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 2., 9., 11., 13., 14. i 15., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 233 było za, przeciw – 210, 8 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 3. poprawce do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej wnioskodawcy proponują skreślenie pkt 2, pkt 4 lit. b oraz pkt 8 lit. a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 80 – za, przeciw – 232, 137 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 11 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zada pan poseł Dariusz Klimczak, PSL–Kukiz15.

Proszę.

Posel Dariusz Klimczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas wczorajszego posiedzenia Komisji Zdrowia, kiedy analizowaliśmy poprawki z drugiego czytania, pan przewodniczący... Tak naprawdę wyszło na jaw, czemu służy zmiana tej ustawy. Mianowicie kiedy pan przewodniczący komisji zapytał jednego z wiceministrów o opinię na temat poprawki PSL–Kukiz15 dotyczącej włączenia starosty w proces decyzyjny powoływania inspektora powiatowego, pan wiceminister z rozbrajającą szczerością powiedział, że jest przeciwny, ponieważ ta poprawka zmienia zasadniczy cel tej nowelizacji. Pytam zatem: Po co mydlić oczy, pisać wielostronicowe uzasadnienia? Po co angażować Biuro Analiz Sejmowych? Po co fatygować poważnych ludzi, skoro można w uzasadnieniu napisać: celem jest centralizacja władzy publicznej w Polsce? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 216 – za, 231 – przeciw, wstrzymało się 4.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 1 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują skreślić pkt 7.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 440 – za, przeciw – 2, 7 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 220 wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 228 było za, przeciw – 210, 8 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 22q.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 238 było za, 213 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 22t.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Za – 239, 212 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 1a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 233 było za, przeciw – 212, 8 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce do art. 2 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują zmiany w ust. 4 i 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. Za – 239, 212 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 110, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 232 było za, przeciw – 220, 1 się wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 126.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 126, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 443 było za, 5 – przeciw, wstrzymało się 6.

Sejm uchwalił ustawę o Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o ochronie roślin przed agrofagami.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 125.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 125, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 447 – za, przeciw nie głosował nikt, 6 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o ochronie roślin przed agrofagami.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 156-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W trakcie drugiego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw zgłoszono do tego projektu 12 poprawek. Komisja Infrastruktury poprawki rozpatrzyła i rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie wszystkich poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 156.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 11. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo budowlane.

W 1. poprawce do art. 9 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. Za – 215, 231 – przeciw, wstrzymało się 7.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 12 ust. 1 wnioskodawcy proponują nie nadawać nowego brzmienia pkt 1.

Z tą poprawką łączą się poprawki 3., 5. i 7.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Do pytania zapraszam panią poseł Krystynę Sibińską, Koalicja Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Sibińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawo budowlane w rządzie PiS traktowane jest jak kukulcze jajo i przerzucane z Ministerstwa Infrastruktury do Ministerstwa Rozwoju, dlatego być może pani minister Emilewicz nie wie, jakie prawo jest w jej resorcie tworzone. Stąd moje pytanie do pani minister.

Pani Minister! Czy pani wie, że te przepisy zwiększają ryzyko powstawania katastrof budowlanych? Dlaczego? Otóż rozpraszacie odpowiedzialność za dokumentację projektową, wycofujecie przepisy, które mówią o obowiązku dostarczenia opinii od specjalistów, jeśli budujemy niebezpieczne inwestycje, w sztuczny sposób dzielicie dokumentację i spychacie na dalszy plan branżowe projekty i dokumentację techniczną. To jest niebezpieczne. W żaden sposób nie przyspiesza to procesu budowlanego. Jest szansa, żeby wycofać się z tych przepisów, ale Sejm opanowany przez PiS musi zagłosować za tą poprawką, do czego zachęcam.

(Poseł Barbara Bartuś: To Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory.)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2., 3., 5. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 209 – za, przeciw – 241, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 4. poprawce do art. 33 wnioskodawcy proponują nie uchylać ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 211 – za, 243 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 41 ust. 4a wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Chciałam się zapytać, dlaczego cofacie nas do średniowiecza, zamiast praktykować bardzo dobre, nowoczesne, sposoby projektowania. Proponujemy tutaj, żeby fakultatywnie dopuścić wersję elektroniczną projektów. To jest po pierwsze. A po drugie, ten podział na projekty, który proponujecie, jest cofaniem się w stosunku do nowoczesnych metod, które stosowane są wszędzie w Europie. Prosimy o uwzględnienie tej poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Proszę.)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Grzegorz Braun: Sprostowanie.)

(Poseł Dominik Tarczyński: Jakie sprostowanie, jak w ogóle nie miał wystąpienia?)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 219 – za, przeciw – 235, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują nie dawać do ustawy art. 49e–49i.

Z tą poprawką łączą się poprawki od 9. do 12.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska, zgłosiła się do pytania.

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Ta poprawka ma na celu wykreślenie skandalicznych zapisów umożliwiających legalizację 20-letnich samowoli budowlanych.

Szanowni Państwo! To będzie nagradzanie nieuczciwych, a ci, którzy porządnie, zgodnie z prawem budowali, realizowali inwestycje, będą za to karani. Chciałam się zapytać: Kto stwierdzi, że dane zabudowanie jest 20-letnie? Nie ma nigdzie zapisów dotyczących tego, do kiedy należy to zgłosić ani kto i na podstawie jakich zapisów ma to stwierdzić.

Chciałam się zapytać: Co z zabudową polderów, polderową? Tam też będą legalizacje samowoli budowlanych? A co z ogródkami działkowymi, tymi willami, które tam wyrosły? Tam również będziecie państwo legalizować?

(Poseł Rafał Grupiński: Dwie wieże. O to chodzi. Po to jest cała ustawa.)

Szanowni Państwo! Ten pęd do legalizacji, to nagradzanie nieuczciwości jest nieetyczne wobec tych, którzy budują uczciwie i zgodnie z prawem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Jeszcze do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Hanna Gill-Piątek, Lewica.

Proszę.

Poseł Hanna Gill-Piątek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Korzystając z pana obecności, zadam pytanie, które dotyczy nie tylko całości tego projektu, ale czegoś o wiele szerszego. Gdzie jest kodeks urbanistyczno-budowlany, na który czekamy już tyle lat, który państwo mogliby opracować i przedstawić nam jako kompleksowe rozwiązanie, które uporządkowałoby nie tylko budownictwo, ale też ład przestrzenny? Bardzo serdecznie prosiłabym o odpowiedź na to pytanie na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 8. do 12., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Za – 204, 246 – przeciw, wstrzymało się 2.

Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Przed głosowaniem pytanie.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Szanowni Państwo! Chciałam zapytać, chodzi o całość ustawy, czemu ona w ogóle służy? Mnie się wydaje, nam się wydaje, że służy jednemu celowi. Po pierwsze, przyspieszeniu wydawania pozwoleń na budowę, co wcale nie będzie skutkowało przyspieszeniem realizacji inwestycji, ale może o to chodzi, żeby jak najszybciej, jak najwięcej wydać pozwoleń na budowę, np. mieszkań plus, odtrąbić sukces, a mieszkań wcale nie będzie więcej. Drugi cel jest bardzo prawdopodobny, bo może chcecie zalegalizować tę brzydotę na Podhalu. To już jest legendarne. Te domy, które nie przypominają domów w podhalańskim stylu, są już legendarnym przykładem polskiej brzydoty nielegalnej zabudowy. Pytam, czy o to chodzi, żeby nasz ład przestrzenny na stałe zatruć taką zabudową. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 156, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 273 – za, przeciw – 135, 47 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw.

Zgłoszona w dyskusji poprawka została wycofana.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 165.

Pan poseł Jarosław Sachajko, PSL–Kukiz15.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem powtórzyć pytanie, które już zadałem w trakcie drugiego czytania, ale nie otrzymałem odpowiedzi. Jaka będzie po wejściu w życie tej ustawy wysokość średnich zarobków kadry zarządzającej oraz inspektorów? Bo się okazuje, że naprawdę będzie to zero, czyli zero plus zero to zawsze zero. Jeżeli państwo nie dołożą tam pieniędzy, a jak się okazało w trakcie drugiego czytania, państwo, łącząc dwie inspekcje, dokładają

tylko część pieniędzy z Inspekcji Handlowej, to dalej nie będziemy mieć bezpiecznej żywności, bo Inspekcja Handlowa i Inspekcja Jakości Handlowej Produktów Rolno-Spożywczych nie mają pieniędzy. Tam są wolne etaty, ludzie czekają na godne pieniądze. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 165, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 451 – za, nikt nie był przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 166.

Pytanie. *(Gwar na sali)*

Pan poseł Kazimierz Plocke, Koalicja Obywatelska.

Ale bardzo proszę o spokój.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Kazimierz Plocke:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pytanie do ministra rolnictwa. Dlaczego sztandarowy program Prawa i Sprawiedliwości, krowa+, świnia+, szacowany na ponad 3 mld zł, został zamieniony na zwykły program, który ma być finansowany z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 w wysokości 215 mln zł i realizowany przez 2 lata?

(Głos z sali: Oszuści.)

Gdyby te pieniądze podzielić przez liczbę świń i krów w Polsce, na jedną sztukę przypadłoby 4,40 zł. Panie ministrze, proszę nie komplikować i nie wprowadzać opinii publicznej i rolników w błąd. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Oszukali.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Jarosław Sachajko, PSL–Kukiz15, zada pytanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Program obiecany, niby-zrobiony, ale jednocześnie, wprowadzając ten program, obniżamy konkurencyjność polskiego rolnictwa. Jeżeli zabieramy pieniądze z funduszu na grupy producenckie, czyli zabieramy pieniądze na to, żeby się rolnicy łączyli, żeby byli większym podmiotem konkurencyjnym, to zamiast poprawiać ich sytuację, pogarszamy ją. Dlaczego nie chcemy, aby tak jak w krajach zachodnich, Danii, Holandii, Francji, rolnicy zaczęli ze sobą współpracować, tylko dalej ich atomizujemy? Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja. Bardzo proszę.

Poseł Konrad Berkowicz:

Szanowni Państwo! Zgodziliśmy się na system polegający na tym, że wkładamy mnóstwo pieniędzy do Unii i później ubiegamy się o to, żeby je odzyskać. Jest to absurdał, oczywiście ktoś powie: Zaraz, zaraz w pierwszych latach dostawaliśmy więcej, 25 mld więcej. Więc pytam, po co w ogóle tam wkładaliśmy. Mogliśmy po prostu od razu dostawać. Pewnie po to, żeby można było nas szantażować tak jak teraz w sprawie sądownictwa. Okej, dostawaliśmy 25 mld więcej i to widać, ale nie widać, że musieliśmy zatrudnić 100 tys. urzędników, którzy rozdzielają te pieniądze, a to nas kosztuje grube miliardy. Musieliśmy rozwinąć nową gałąź gospodarki, która nie robi nic, tylko produkuje projekty unijne, są firmy konsultingowe. Mnóstwo tych projektów jest absurdałnych i fikcyjnych, my tam marnujemy pieniądze. Czy nie lepiej by było wycofać się z tego systemu, zostawić te pieniądze, które wkładamy do Unii, w kieszeni Polaków, w kieszeni polskich rolników, zamiast bawić się w ten system, który marnuje pieniądze? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

I ostatnie pytanie, pan poseł Romuald Ajchler, Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Romuald Ajchler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze...

Marszałek:

Dwukrotnie. Jestem kobietą, panie pośle. Bo już dwa razy mówią do mnie „panie marszałku”.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: „Pani marszałkini” na wszelki wypadek.)

Poseł Romuald Ajchler:

Przepraszam, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Lewica poprze projekt ustawy, bo wiem poprze każdy projekt, który niesie pieniądze na wieś. Tyle tylko, że mamy 50 mln euro, i współczuję panu, panie ministrze, bo pan będzie musiał się tłumaczyć z tego, dlaczego jest tylko 50 mln euro, a nie 3,5 mld zł, jak przewidziano.

Prezes zapowiedział – panie prezesie – niedawno, przed wyborami, ile się to rolnicy mają spodziewać, i niestety wyszło jak zawsze.

Ale chciałem przy tej okazji zapytać, mogę zrozumieć, że kończy się perspektywa finansowa, ale czy w następnej perspektywie finansowej, teraz nie ma na tę starą pieniędzy... Ale czy w następnej *(Dzwonek)* perspektywie jest szansa, że rolnicy otrzymają te środki w wysokości 100 zł+ i 500 zł+? To, co prezes zapowiedział. Chyba że oszukaliście pana prezesa.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Odpowiedzi udzieli minister rolnictwa i rozwoju wsi pan Jan Krzysztof Ardanowski.

Bardzo proszę.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Krzysztof Ardanowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Spróbuję dość krótko i precyzyjnie wytłumaczyć sens tego wsparcia, które otrzymają polscy rolnicy. Rozumiem, że część pytań o charakterze retorycznym nie oczekuje odpowiedzi, natomiast przynajmniej na tę część, która jakiś tam element pytania zawiera, chętnie odpowiem.

Dlatego jest zapisane tylko 2 lata, bo kończy się okres obecnej perspektywy finansowej. Natomiast odpowiadam posłowi Ajchlerowi: Tak, w nowej perspektywie na dwa podstawowe kierunki, jeśli chodzi o zwierzęta w Polsce, czyli trzodę chlewną i bydło – zarówno w użytkowaniu mlecznym, jak i mięsnym – będą przeznaczone spore środki.

Ten program jest w pewnym sensie sprawdzeniem, na ile rolnicy będą zainteresowani wsparciem, które ma zapewnić kilka elementów. Przeznaczenie dla rolników pieniędzy... Podzielał zdanie, że każde środki na wsi będą mile widziane i dobrze wykorzystane. Ale również, żeby zachęcić rolników do bardziej proekologicznego utrzymywania zwierząt, utrzy-

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Krzysztof Ardanowski

mywania zwierząt o podwyższonym dobrostanie, utrzymywania zwierząt w warunkach związanych z większą powierzchnią, z wybiegami, z większym i dłuższym okresem pastwiskowania, czyli przebywania zwierząt w warunkach, które są dla nich korzystne.

Tak, Polska staje się liderem ekologicznego podejścia do rolnictwa. Stajemy się tymi, którzy w swoim rolnictwie chcą realizować takie działania, również w kwestionowanej przez część środowisk hodowli zwierząt, która będzie wiązała się z wymaganiami czy z oczekiwaniami co do utrzymania zwierząt w lepszych warunkach. W związku z tym, że intensywność produkcji jest wtedy mniejsza, że są pewnego rodzaju dodatkowe obowiązki ze strony rolników, dopłacamy pieniądze, dlatego dokładamy te środki.

Tak, Polska jest liderem ekologizacji rolnictwa i jestem przekonany, że nasze rozwiązania, nasze wzory mogą być ciekawe również dla innych krajów. Bardzo serdecznie proszę o przyjęcie tej ustawy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 166, ze chce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 439 – za, przeciw – 3, 5 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 168-A.

Proszę pana posła Jerzego Polaczka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Infrastruktury rozpatrzyła rządowy projekt zmiany ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów i rekomenduje Wysokiej Izbie jego przyjęcie.

W drugim czytaniu zgłoszono jedną poprawkę. Jest negatywna rekomendacja komisji i wniosek o jej odrzucenie. Chciałbym z uwagi na wagę tego projektu wspomnieć o niej dosłownie dwa zdania przed głosowaniem.

Przed wszystkim prezentowana nowelizacja ustawy ma na celu zwiększenie efektów wspierania termomodernizacji i remontów oraz objęcie wsparciem kolejnych takich celów jak remonty budynków z wielkiej płyty oraz remonty budynków komunalnych. Ustawa rozszerzyła krąg beneficjentów premii termomodernizacyjnej o gminy. Dodatkowo przepisy ustawy mają przyczynić się właśnie do zwiększenia efektywności energetycznej w sektorze mieszkaniowym, do walki z ubóstwem energetycznym oraz do ograniczenia emisji szkodliwych substancji do środowiska naturalnego.

Projekt został wysoko oceniony przez wszystkie kluby parlamentarne. Jako poseł sprawozdawca chciałbym również podziękować rządowi za tę cenną nowelizację i podwojenie nakładów na cele publiczne, które są dedykowane najuboższemu pod względem technicznym segmentowi budownictwa mieszkaniowego, jakim są zasoby komunalne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 168.

W dodatkowym sprawozdaniu komisja przedstawiła poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowni Państwo! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest dobra ustawa. Chociaż nie ma dzisiaj przestrzeni na merytoryczną dyskusję, to powiem tylko, nad czym państwo będziecie teraz głosować. To będzie poprawka dotycząca zwiększenia kwot na termomodernizację. Jeżeli państwo będą przeciwko, to te kwoty będą po prostu mniejsze.

Natomiast chciałam zadać pytanie: Dlaczego, pomimo zwracania uwagi na ten fakt na posiedzeniu komisji, wykluczacie państwo z grupy beneficjentów tego projektu TBS-y oraz niektóre formy posiadanych przez miasto mieszkań, jakby nadal taka poprawka nie była wprowadzona? No ale tym już zajmie się Senat na nasz wniosek. Dziękuję bardzo serdecznie, Lewica poprze ten projekt. *(Oklaski)*

(Posel Dominik Tarczyński: Dziękuję bardzo.)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 213 – za, przeciw było 238, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 168, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 444 – za, 4 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Wobec propozycji nieodsyłania projektu ustawy ponownie do komisji zgłoszono sprzeciw.

Pod głosowanie poddam propozycję przystąpienia do trzeciego czytania bez odsyłania projektu ponownie do komisji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przystąpieniem do trzeciego czytania projektu ustawy zawartego w druku nr 175 bez odsyłania projektu ponownie do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za – 243, 206 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 175.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Pytanie zada pan poseł Aleksander Miszański, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Posel Aleksander Miszański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cały czas od początku procedowania nad tym drukiem zadajemy państwu pytania, na które nie dostajemy odpowiedzi. W związku z tym zadam je dzisiaj jeszcze raz.

Jakie konkretnie firmy będą beneficjentami tej zmiany prawa, którą proponujecie? Kto konkretnie po prostu na tym zarobi? Dlaczego te firmy nie chcą ubiegać się o koncesję na podstawie nowo uchwalonego prawa i w związku z tym to prawo ma działać wstecz? Czy na ułatwieniu im postępowania nie ucierpią mieszkańcy okolicy złóż, właściciele nieruchomości i środowisko naturalne?

W związku z brakiem odpowiedzi na te pytania oraz w związku z wątpliwościami Biura Legislacyjnego, które uważa, że ta nowelizacja może być niezgodna z konstytucją, a także w związku z brakiem opinii Biura Analiz Sejmowych, o którą prosiliśmy, wnosimy o głosowanie za odrzuceniem tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy zawartego w druku nr 175, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 177 – za, przeciw – 244, 31 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Pytanie zada pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowne Posłanki! Szanowni Posłowie! Destrukcyjne państwa prawa czyni się na różne sposoby. To nie dotyczy tylko ustroju sądów, to nie dotyczy tylko trójpodziału władzy, to dotyczy także destrukcji w tworzeniu prawa. I ta ustawa jest tego przykładem. To jest taka pełzająca rozbiórka państwa prawa: tworzenie przepisów z góry, świadomie, niezgodnych z zasadami. Wiemy o tym, że nie stosuje się zasady: prawo nie działa wstecz. Mimo to nie pytając, nie czekając na opinię Biura Analiz Sejmowych, chcecie zastosować przepisy sprzed 5 lat do aktualnego stanu prawnego. W ten sposób możemy każde prawo unieczynić, każde prawo zdeprecjonować, każde prawo unieważnić. Jest to robione cynicznie, świadomie, pod płaszczykiem projektów poselskich.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.
Przystępujemy do głosowania nad całością...
(Poseł Rafał Grupański: Efekt braku wykształcenia.)
(Głos z sali: Głosujemy.)
Proszę, pani poseł Anna Paluch zada pytanie.
(Głos z sali: Nie, nie...)

Poseł Anna Paluch:

Ja mam pytanie...
(Głos z sali: Do prezesa.)
...do większości sejmowej sprzed dwóch kadencji.
Chodzi mi o ten moment, kiedy procedowano nad ustawą z 11 lipca 2014 r. (*Poruszenie na sali*) Dlaczego państwo wtedy nie słuchaliście monitów Biura Legislacyjnego, żeby nie uchylać przepisów jaskrawo retroaktywnych?

Dlaczego wyrzuciliście do kosza dziesiątki wniosków – bo 3 miesiące do tyłu przed terminem wejścia w życie ustawy, licząc od 1 stycznia 2015 r., to jest 30 września – wyrzuciliście do kosza wszystkie wnioski o koncesję, które zostały złożone po tym terminie? Trzykrotnie poprawialiśmy te przepisy w ubiegłej kadencji i jeszcze jest co poprawiać. Dlaczego jesteście pełni podwójnych standardów i nie widzicie (*Dzwonek*) belki we własnym oku, tylko żdźbło w naszym? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.
Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 175, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Głosowało 453 posłów. 243 było za, przeciw – 177, 33 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę zmieniającą ustawę o zmianie ustawy Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020.

Przystępujemy do trzeciego czytania.
Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 174-A.
Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Henryk Kowalczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W czasie drugiego czytania do ustawy o budżecie zgłoszono 10 poprawek. Poprawkę

nr 6 komisja rekomenduje przyjąć, natomiast pozostałe poprawki Komisja Finansów Publicznych rekomenduje odrzucić. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 174.

W dodatkowym sprawozdaniu komisja przedstawia poprawki, nad którymi będziemy głosować w pierwszej kolejności.

Informuję, że poprawka nr 2 została przez wnioskodawców wycofana.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują skreślenie art. 7.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 181 – za, 234 – przeciw, 36 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują skreślenie art. 12.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pan poseł Arkadiusz Marchewka, Koalicja Obywatelska, zada pytanie.

Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Marchewka:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Każdy kierowca, który rejestruje samochód czy kupuje ubezpieczenie OC, czy sprawdza samochód w stacji kontroli pojazdów, płaci pieniądze na fundusz CEPiK, fundusz, który miał być gotowy w 2016 r. Kierowcy płacą na to pieniądze, a wczoraj była kolejna duża awaria. System nadal dobrze nie działa i nie jest skończony. Dalej pracodawcy nie mogą sprawdzić, czy ich pracownicy mają odpowiednie uprawnienia do kierowania pojazdami albo czy samochód nie jest zajęty przez komornika czy przez bank.

Podjęliście decyzję i chcecie w budżecie na ten rok przeznaczyć pieniądze kierowców, które miały iść na poprawę bezpieczeństwa, na wprowadzanie szybkiego Internetu w szkołach. Te pieniądze na wprowadzanie szybkiego Internetu miały być zapewnione w budżecie państwa, a nie w funduszu CEPiK. Stąd moje pytanie: Kiedy ta aplikacja zostanie w końcu ukończona? I kiedy przestaniecie zabierać pieniądze kierowców na cele, które nie dotyczą (*Dzwonek*) poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 183 – za, przeciw – 235, 35 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 19.

Z poprawką tą łączy się poprawka 5.

Nad tymi propozycjami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 6.

Pan poseł Dariusz Rosati, Koalicja Obywatelska, zada pytanie.

Proszę bardzo.

Poseł Dariusz Rosati:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Proponujecie państwo w tym artykule finansowanie badań naukowych na uczelniach wyższych poprzez przydzielenie obligacji skarbowych uczelniom. Powstaje pytanie: Dlaczego taka karkołomna konstrukcja? Przecież obligacje mogą tracić na wartości. Przecież uczelnie będą musiały płacić za obsługę rachunków maklerskich. Dlaczego po prostu, panie premierze, nie przekazecie uczelniom środków płynnych z budżetu? Postaram się odpowiedzieć na pytanie, niech pan potwierdzi: bo nie macie pieniędzy w budżecie (*Oklaski*), bo to jest kolejna manipulacja, która pokazuje, że są bardzo ważne wydatki, których już nie da się wsadzić do budżetu, bo, po pierwsze, ogranicza was stabilizująca reguła wydatkowa, a po drugie, obsesyjnie uczepiliście się idei zrównoważonego deficytu, zrównoważonego budżetu. W efekcie macie sytuację taką, że macie 1133 mln dla uczelni, które są zapisane pod kreską (*Dzwonek*), i udajecie, że nie ma tego deficytu. To jest po prostu oszustwo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4. i 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 182 było za, 264 – przeciw, wstrzymało się 7.

Sejm poprawki odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia art. 20.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 366 było za, przeciw – 48, wstrzymało się 38.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują skreślenie art. 23.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Za było 134, 263 – przeciw, wstrzymało się 55.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują skreślenie art. 24.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pan poseł Dariusz Rosati, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Poseł Dariusz Rosati:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mamy tu podobną sytuację jak przy poprzedniej poprawce. To znaczy rząd, zamiast finansować przedsiębiorstwo Wody Polskie, po prostu udziela mu pożyczki na 780... na 830 mln zł. Powstaje znowu pytanie: Dlaczego taka karkołomna kombinacja? No bo po prostu nie ma pieniędzy. Przedsiębiorstwo Wody Polskie musi funkcjonować, ale pieniędzy w budżecie nie ma. Razem, jeżeli weźmiemy całą ustawę o kołbudżetową, mamy tam trzy pozycje, które łącznie oznaczają dodatkowe wydatki, na które nie ma pokrycia, na kwotę 2750 mln zł. Dodajcie to sobie państwo do tej kwoty, o której mówiłem w czasie pierwszej debaty, kiedy wyliczyłem braki finansowe na 75 mld zł. To po prostu jest, jeszcze raz muszę to podkreślić, wielka propagandowa mistyfikacja. (*Oklaski*)
(*Poseł Rafał Grupiński*: A potem Grecja i brak pieniędzy na emerytury. Tylko prezes będzie miał. Obywatele nie będą mieli.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. Za – 181, 265 – przeciw, wstrzymało się 7.

Marszałek

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują skreślenie art. 27.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 181 było za, 236 – przeciw, 36 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują skreślenie art. 33.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pan poseł Janusz Cichoń, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Janusz Cichoń:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! To jest kolejny odcinek telenoweli: budżet bez deficytu. Tutaj – 836 mln zł. O tyle tak naprawdę będzie miał mniej NFZ na świadczenie usług zdrowotnych, bo przesuwacie program darmowe leki dla seniorów, szczątkowy, nawiasem mówiąc, z budżetu, z finansowania budżetowego do NFZ-u. To w praktyce oznacza, że na świadczenia zdrowotne będzie o tę kwotę mniej, będzie gorsza jakość, NFZ nie będzie w stanie wywiązywać się ze swoich zobowiązań wobec Polek i Polaków. A minister zdrowia uważa, że mniej znaczy więcej, i w zasadzie mu to zupełnie nie przeszkadza. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupański: Ziobro oceni.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 184 – za, przeciw – 262, 7 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Przed tym pan poseł Arkadiusz Marchewka, Koalicja Obywatelska, pytanie.

Poseł Arkadiusz Marchewka:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Szanowni państwo, nie wiercie w bajki o tym, że ten budżet jest zrównoważony i nie ma deficytu.

(Głos z sali: 146 mld więcej przychodów.)

Wydatki na kwotę ponad 20 mld zł zostały wypchnięte z budżetu do innej części sektora finansów publicznych. Dla przykładu dodatkowe świadczenie emerytalne – bo nie można tego nazwać trzynastą emeryturą – zostało przeniesione do Funduszu Solidarnościowego, który miał wspierać osoby niepełnosprawne. Gdyby te środki, te wydatki zostały zawarte w budżecie, mielibyśmy znaczący deficyt i nie można by było mówić o zrównoważonych finansach. Największym grzechem tworzenia tych planów wydatkowych jest pokrywanie stałych wydatków jednorazowymi dochodami. Opłata przekształceniowa w związku z OFE, sprzedaż zezwoleń na CO₂, częstotliwość 5G, wypłata zysków z NBP – to 40 mld zł, które już w przyszłym roku się nie powtórzą, a wy chcecie te pieniądze *(Dzwonek)* od razu wydać. Dlaczego oszukujecie, że ten budżet jest zrównoważony...

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Poseł Arkadiusz Marchewka:

...choć ma deficyt, i czy to jest odpowiedzialne zarządzanie finansami publicznymi? *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 174, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 234 było za, przeciw – 219, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 192-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Zdzisława Szipierę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Zdzisław Szipiera:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Podczas prac w drugim czytaniu Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych otrzymała siedem zgłoszonych wniosków, w tym jeden najdalej idący –

Poseł Sprawozdawca Zdzisław Sipiera

o odrzucenie projektu ustawy w całości. Pozostałych sześć wniosków to wnioski dotyczące konkretnych zapisów, poprawek lub wnioski o uzupełnienie.

Komisja po rozpatrzeniu wszystkich wniosków rekomenduje przyjęcie czterech: 1., 3., 4. i 5. oraz odrzucenie 2. i 6. wniosku. Oczywiście komisja głosowała również przeciwko odrzuceniu projektu w całości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 192.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Dlaczego w tak ważnej sprawie jak podział zadań i kompetencji w rządzie nie mamy przedłożenia rządowego? Przecież najbardziej rzucającą się w oczy cechą tej ustawy jest pana rejterada od odpowiedzialności za kształt rządu i podział zadań. Za to najczęściej powtarzanym określeniem jest podział łupów. Jak inaczej nazwać pomysły posłów PiS na nowy dział – aktywa państwowe – stworzony na kształt Sezamu z tysiącem i jedną spółką, z panem, panie wicepremierze Sasin, obsadzonym w roli baśniowego Alibaby? Tyle że kolejka do skarbów to nie 40, a setki rozbójników, bo tyle pozycji w radach nadzorczych i zarządach jest do obsadzenia.

Mamy pytanie. Prosimy, apelujemy do pana premiera. Niech pan wyrzuci tę ustawę do kosza, zdobędzie się na odwagę i przedłoży własną, sygnowaną przez siebie propozycję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 215 było za, przeciw – 237, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce do art. 400h ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska wnioskodawcy proponują nie dodawać pkt 4a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. Za – 235, 185 – przeciw, wstrzymało się 33.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 4d ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie wnioskodawcy proponują nie nadawać nowego brzmienia ust. 1 i 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Panie Premierze! W tej poprawce wnioskodawcy wnoszą o wycofanie zmian wprowadzonych pod płaszczykiem, pod przykrywką ustawy o działach, wychodząc poza jej cel. Mianowicie chodzi o to, by odebrać Senatowi wyłączność w przypadku tradycyjnej prerogatywy izby wyższej, czyli współpracy z Polonią. Chodzi w szczególności o przekazanie pieniędzy przeznaczanych na ten cel swojemu nominatowi w kancelarii premiera. Dlaczego? Czy to tylko chciwość, czy zazdrość o kompetencje Senatu i jego władzę?

(Poseł Dominik Tarczyński: Dziękujemy, pani poseł, dziękujemy.)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy...

Przepraszam, jeszcze pan poseł Wiesław Szczepański, Lewica.

Proszę.

Poseł Wiesław Szczepański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Tej poprawki nie było w przedłożeniu poselskim, została zgłoszona wczoraj podczas prac komisji. Według Biura Legislacyjnego wykracza ona poza materię, ale została przez komisję większością głosów Prawa i Sprawiedliwości przyjęta.

Dotychczas sprawami Polonii zajmował się Senat, teraz te kompetencje...

(Poseł Dominik Tarczyński: To nie na temat.)

(Głos z sali: Ale to jest nie ta poprawka.)

(Głos z sali: To jest wasza poprawka.)

Która? Przepraszam, to nie ta.

Marszałek:

Rozumiem, że pan poseł się pomylił. Tak?

Poseł Wiesław Szczepański:

Przepraszam.
(*Głos z sali:* Tak.)
(*Głos z sali:* Głosujemy.)

Marszałek:

Nie było pytania, panie ministrze.
Dobrze. Dziękuję, panie pośle.

Poseł Wiesław Szczepański:

Tak, ale państwo mnie wprowadzili... To jest państwa poprawka. Mówię tylko na takiej zasadzie... Państwo w tej chwili chcecie po prostu środki finansowe, które są w Senacie, przejąć również dla pana premiera, dla ministra. W związku z tym mam pytanie, panie premierze. Ile środków przeznaczyliście państwo na wsparcie Polonii?

(*Poseł Antoni Macierewicz:* Niech pan z Sikorskim porozmawia.)

Ile z tych środków przekażecie państwo ministrowi właściwemu do spraw współpracy z Polonią, a ile państwo chcecie zostawić w Senacie? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.
Odpowiedzi udzieli pan minister Michał Dworczyk, przedstawiciel Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, szef kancelarii.
Bardzo proszę.

**Szef Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Michał Dworczyk:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Chciałbym prosić, żebyście państwo nie wprowadzali w błąd opinii publicznej. Nikt nie odbiera Senatowi możliwości opieki nad Polonią i Polakami za granicą, wręcz przeciwnie.
(*Głos z sali:* Złodziejce.)

To Prawo i Sprawiedliwość zwiększa środki na współpracę z naszymi rodakami poza granicami kraju.
(*Głos z sali:* Teraz zabieracie.)

Proszę państwa, ta poprawka sankcjonuje coś, co i tak ma miejsce, ponieważ współpracę z Polakami i Polonią prowadzi władza wykonawcza: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, inne resorty i prezes

Rady Ministrów. W związku z tym sankcjonujemy i tak istniejącą sytuację.

(*Głos z sali:* Puknij się w głowę.)

Mam nadzieję, że państwo nie protestujecie przeciwko temu, że rząd Prawa i Sprawiedliwości wspiera Polonię i Polaków poza granicami kraju. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska:* Kombinator.)

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 206 – za, przeciw – 237, 7 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

(*Poseł Krystyna Skowrońska:* Granda.)

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. nadać nowe brzmienie ust. 3 w art. 164 ustawy o odnawialnych źródłach energii.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 236 – za, przeciw – 207, 8 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 106 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 283 było za, przeciw – 133, 32 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 111 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 235 było za, przeciw – 132, 84 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 114 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Marszałek

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 208 – za, przeciw – 236, 7 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Przed tym pytanie.

Pan poseł Michał Gramatyka?

(Poseł Michał Gramatyka: Gramatyka. Michał Gramatyka.)

Przepraszam, ale mam ręcznie napisane i nie zawsze mogę odczytać.

Proszę bardzo.

Poseł Michał Gramatyka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Miało być skromnie i bez zbędnej biurokracji. Miała być szczupła i oszczędna struktura. Jest niemal rekordowo liczny rząd i są dodatkowe synekury. Puchną rady nadzorcze specjalnych stref ekonomicznych, Poczty Polskiej, Banku Gospodarstwa Krajowego, Agencji Mienia Wojskowego. Nowe posady i stanowiska, w skrócie: PiS, w Radzie Programowej Współpracy Rozwojowej, w radach programowych: Sieci Badawczej Łukasiewicz, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju itd. z każdym artykułem tej ustawy. Obietnice pana premiera Morawieckiego pamiętamy tu wszyscy, cytuję: nie ilość, a jakość, zaczynamy od siebie. To gdzie jest wasza jakość? Gdzie jest szczupła i oszczędna struktura? Gdzie są pokora i umiar? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)
(*Głos z sali*: Poruszyła mnie ta historia.)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 192, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Poseł Krzysztof Bosak: Pani marszałek, było moje pytanie. Przepraszam bardzo, jeszcze było pytanie.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 235 było za, 214 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu...

(Poseł Krzysztof Bosak: Pani marszałek, pani nie dopuściła mnie do pytania.)

Przepraszam, panie pośle, ale nie było informacji.

(Poseł Krzysztof Bosak: Byłem zgłoszony do pytania.)

Jakiego pytania?

(Poseł Krzysztof Bosak: Byłem zgłoszony. Zostało to przekazane.)

Nie miałam żadnej informacji, panie pośle. (*Poruszenie na sali*)

(Poseł Tadeusz Tomaszewski: Pani marszałek, ja też się zgłaszałem.)

(Poseł Dominik Tarczyński: Dobra, panowie, dajcie spokój, już jest po głosowaniu.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (druk nr 189).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 90 ust. 1 i art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedstawiło projekt uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w pierwszym czytaniu projektu uchwały?

Nikt się nie zgłasza.

Proponuję, aby w dyskusji Sejm wysłuchał 2-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Otwieram dyskusję.

Nikt się nie zapisał.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję. (*Poruszenie na sali*)

Proponuję, aby Sejm niezwłocznie przystąpił do drugiego czytania projektu uchwały.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu...

(Poseł Jakub Kulesza: Nie, pani marszałek, ja się zgłaszałem.)

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Jakub Kulesza, Konfederacja.

Proszę.

Poseł Jakub Kulesza:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgodnie z ustaleniami przyjętymi na posiedzeniu Prezydium i zaopiniowanymi przez Konwent Seniorów, w którym uczest-

Posel Jakub Kulesza

niczyłem, liczba członków w poszczególnych komisjach przewidziana dla poszczególnych klubów i koła uzależniona jest od liczby ich członków. Z obliczeń matematycznych wynika, że dla Koła Poselskiego Konfederacja w każdej małej komisji, w zaokrągleniu oczywiście, przypada zero, czyli zerowa liczba członków. Wcale się nie wyklócam, tylko po prostu bardzo lubię matematykę i policzyłem, że to już będzie dziewiąta mała komisja. Skoro każda komisja ma ok. 17 członków, a to jest dziewiąta mała komisja, to łącznie mamy 153 członków wszystkich małych komisji na 460 posłów, tzn. że co trzeci poseł jest członkiem małej komisji, czyli co trzeci poseł Prawa i Sprawiedliwości zasiada w małej komisji, co trzeci poseł Platformy Obywatelskiej zasiada w małej komisji, co trzeci poseł klubu Lewica zasiada w małej komisji, co trzeci poseł PSL-u zasiada w małej komisji. Natomiast jeśli chodzi o Konfederację, to na 11 posłów zasiada 0 posłów.

(Poseł Dominik Tarczyński: Bo nawet 15 nie macie. Nie zwracaj gitary.)

Zawsze wydawało mi się, że jestem dobry z matematyki, a nijak mi nie wychodzi. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały zawartego w druku nr 189, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 434 – za, 10 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 190).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Jednocześnie Prezydium Sejmu wnosi o wprowadzenie do przedłożonego druku zmiany polegającej na wyborze posła Grzegorza Gaży do składu osobowego Komisji Finansów Publicznych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Krzysztof Bosak, Konfederacja.

Proszę bardzo.

Czas – 1 minuta.

Posel Krzysztof Bosak:

Wysoki Sejmie! Pani Marszałek! Na początek prośba o prowadzenie obrad w takim tempie, abyśmy byli dopuszczeni do głosu zgodnie ze zgłoszeniami. Już drugi raz zdarzyła się sytuacja, w której ktoś z nas zgłasza się albo do wniosku formalnego, albo do oświadczenia poselskiego, albo do pytania i nie jest wyczytywany.

Moje pytanie w sprawie ustawy odtwarzającej Ministerstwo Skarbu Państwa. W 2016 r., kiedy było ono likwidowane, pan Mateusz Morawiecki był ministrem finansów. Oficjalne uzasadnienie było takie, że w ciągu 10 lat będzie 1 mld oszczędności. Rocznie 100 mln oszczędności w związku z likwidacją ministerstwa skarbu. Minęły dokładnie 3 lata i dzisiaj jest ono odtwarzane. Moje pytanie brzmi: Czy przez ostatnie 3 lata, panie premierze – panie premierze, bardzo proszę o uwagę – czy przez ostatnie 3 lata było obiecanie 300 mln oszczędności w związku z likwidacją ministerstwa? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

To akurat nie w tym punkcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 190, wraz z zaproponowaną zmianą, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 434 – za, 2 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Ogłaszam 3-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 11
do godz. 20 min 14)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 16. porządku dziennego: Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2018 r.” wraz ze stanowiskiem Komisji Infrastruktury.

Bardzo proszę, głos zabierze pan poseł Dobromir Sośnierz, Koło Poselskie Konfederacja.

Czy jest pan poseł Sośnierz?

(Głos z sali: Jest.)

Posel Dobromir Sośnierz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trochę ta 2-godzinna przerwa w debacie była wybijająca z rytmu. Wracamy do bezpieczeństwa ruchu drogowego, do raportu.

Dane po prostu przyjmujemy do wiadomości. Nie wiem, jaki sens ma wniosek Koalicji Obywatelskiej o odrzucenie tego raportu, ponieważ z danymi się nie dyskutuje. Dane się przyjmuje do wiadomości, i tyle. Problem jest raczej z interpretacją tych danych. Tutaj już dane bywają interpretowane rozmaicie.

Wiemy, że liczba wypadków cały czas spada. Jest to trend od bardzo wielu lat stały, ale każdy kolejny rząd próbuje sobie właśnie przypisać zasługę z tego tytułu. Każdy kolejny rząd uważa, że to dzięki niemu, dzięki jego staraniom tych wypadków jest coraz mniej. Tymczasem analiza danych pokazuje, że ten trend jest stały, niewrażliwy na wszelkie zmiany legislacyjne, wszelkie próby, ciągle modyfikacje, taryfikatory mandatów, fotoradary, to, tanto. Nic, wydaje się, znacząco na to nie wpływa, trend jest mniej więcej stabilny.

Z drugiej strony mamy niezrozumienie w zakresie interpretacji statystyk ze strony występujących przede mną, ale chyba już nieobecnych, kolegów ze starej opozycji. Kilka przykładów.

Pan poseł Lasek bodajże tak to interpretował: zwiększona liczba wypadków związanych z wjechaniem od tyłu w poprzedzający pojazd wiąże się z tym, że ludzie jeżdżą za szybko i zachowują za małe odstęp. Ale skoro ta liczba wzrosła, to musiałoby to oznaczać, że ludzie jeżdżą szybciej albo zachowują mniejsze odstęp niż wcześniej. Nie ma na to żadnych dowodów. Wydaje się, że ta diagnoza jest błędna. Moja teoria byłaby taka, że być może to wzrastająca popularność smartfonów powoduje, że ludzie częściej wjeżdżają w tył poprzedzającego pojazdu, a nie to, że jeżdżą teraz szybciej, bo to wydaje się wnioskiem absurdalnym. Być może procentowy wzrost liczby takich wypadków wynika też z szybszego niż proporcjonalny spadek w innych kategoriach. Takie lekkomyślne wyciąganie wniosków z suchych danych wydaje się niewłaściwe.

Tak samo procentowy udział różnych wypadków w całkowitej liczbie wypadków wydaje się znowu niewłaściwie interpretowany przez kolejnych mówców z opozycji. Bodajże pani Dziemianowicz-Bąk – ale chyba pan Lasek również – uznała, że wzrastający udział wypadków z udziałem seniorów jest niepokojący. No nie. Coraz więcej seniorów jeździ, społeczeństwo się starzeje. W związku z tym również udział wypadków z udziałem seniorów jest większy. Gdybyśmy jutro wszyscy ogolili głowy, to udział wypadków z udziałem łysych nagle by wzrósł, ale nie dlatego, że łysi gorzej jeżdżą, tylko dlatego, że jest ich więcej w społeczeństwie.

W związku z tym nie interpretujemy tak faktów i nie podnosimy alarmu tam, gdzie nie trzeba. Pan wzywa do tego, żeby przyjrzeć się temu problemowi. Nie, czytamy dane ze zrozumieniem. Jeśli liczba jakiejś kategorii wypadków spada, to pozostałe procentowo rosną, tak? Jeśli szczególnie walczymy z jakąś kategorią wypadków albo coś się zmieniło, np. w ja-

kości dróg, liczba jakiejś kategorii wypadków spada, to innej rośnie. Znowu nie ma nic niepokojącego w tym albo niekoniecznie jest coś niepokojącego. Taka interpretacja danych jest naprawdę karkołomna. Najprościej zrozumieć to na takim przykładzie. Jeśli jutro wynajdziemy pigułkę na raka, to z dnia na dzień ludzie przestaną umierać na raka, w związku z tym procentowo zaczną częściej umierać na wszystkie inne choroby. I znowu ktoś, kto nie rozumie statystyk, zacznie alarmować, że o rany boskie, więcej ludzi umiera na inne choroby. Co się stało? To się stało, że wyeliminowaliśmy jeden czynnik z puli czynników. Tutaj tak samo. Jeśli liczba wypadków spada, to nie ma nic niepokojącego w tym, że proporcje między nimi się zmieniają. Po prostu liczba jednych spada szybciej, a drugich wolniej. Ci, którzy znowu chcą usprawiedliwiać łupiestwo przy drogach i jakieś kolejne ograniczenia, jakieś kolejne mandaty, jakieś kolejne restrykcje w ruchu drogowym tym, że jakieś proporcje się zmieniają, niech najpierw wrócą do szkoły podstawowej i zaczną ze zrozumieniem czytać statystyki.

Nie dziwię się, że pan Lasek nie udźwignął swego czasu pracy w komisji, jak nie rozumie takich prostych rzeczy. Tutaj tempo spadku spada z czasem, tak? Jest to asymptota – im bliżej jesteśmy zera, im mniej jest wypadków, tym tempo spadku jest wolniejsze. Trudno, żeby spadało cały czas w tym samym tempie, bo osiągnęłoby wartości ujemne. *(Dzwonek)*

To już 5 minut? Jeszcze dużo mam do powiedzenia. Wydaje mi się, że coś mi ubyło z tego mojego czasu przedwcześnie.

Tak że Konfederacja oczywiście przyjmie do wiadomości te dane, natomiast nie przyjmujemy do wiadomości traktowania ich jako usprawiedliwienia dla kolejnego regulacjonizmu, ponieważ nie ma nic niepokojącego w tych danych. Liczba wypadków spada, bezpieczeństwo na drogach rośnie, nie gmerajmy w tym, co dobrze działa. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Konrad Frysztak, Koalicja Obywatelska.

1 minuta na zadanie pytania.

Jest pan poseł?

Nie ma.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o bezpieczeństwie ruchu drogowego. Rozmawiamy również o tym, że chcemy zagwarantować pierwszeństwo pieszych. Ale, szanowni państwo, przy-

Posel Michał Szczerba

kład idzie z góry. 4 listopada w Kozienicach na przejściu dla pieszych kierowca potrafił starszą kobietę. Okazało się, że kobieta z obrażeniami trafiła do szpitala i tam zmarła. Kierowca nie był przypadkową osobą. Kierowcą jest zastępca dyrektora generalnego Służby Więziennej pan płk Artur Dziadosz. Pan płk Artur Dziadosz jakby nigdy nic 15 stycznia pojawił się w towarzystwie pana wiceministra Michała Wójcika na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Do tej pory nie został zawieszony. Do tej pory wykonuje swoje obowiązki. *(Dzwonek)* Czy w ten sposób chcecie państwo walczyć z piratami? Czy w ten sposób chcecie dawać przykład? Był wypadek na przejściu dla pieszych, zmarła starsza kobieta...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Michał Szczerba:

...a pan premier mówi: zagwarantujemy pierwszeństwo pieszym, w sytuacji gdy...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję. Dziękuję.

Posel Michał Szczerba:

...nic w tej sprawie nie robicie. Prokuratura do tej pory nie postawiła żadnego zarzutu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle. Proszę trzymać się czasu. Pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Krawczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dane dotyczące liczby wypadków drogowych i ofiar śmiertelnych w wyniku tych wypadków w Polsce są zatrważające. W 2018 r. w Polsce zginęły na drogach 2862 osoby, a w 2019 r. liczba ta była prawie identyczna. To tak, szanowni państwo, jakby co roku z mapy Polski zniknęła jedna mała miejscowość, np. wielkości Kazimierza Dolnego, albo rocznie rozbijało się 20 samolotów pasażerskich wypełnionych wyłącznie Polakami. W swoim exposé pan premier zapowiedział działania dotyczące ochrony pie-

szych. Co się wydarzyło przez 2 miesiące od tej zapowiedzi? Nic. A przypominę, że 21 listopada przez posłów Koalicji Obywatelskiej został złożony projekt zmiany ustawy mający na celu ochronę pieszych. Ale PiS do tej pory nie uznał za stosowne tym projektem się zająć.

Wiecie państwo *(Dzwonek)*, czego rodzice w Polsce boją się najbardziej, gdy dziecko idzie samo do szkoły? Nie potwora gender i nie tęczowego piątku, jakby się wam wydawało. My, rodzice, najbardziej boimy się pędzącego przez miasto, mającego za nic przepisy i mandaty kierowcy samochodu, który może nie wyhamować na czas. Najwyższa pora, żebyście to państwo zrozumieli. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Maciej Gdula, Lewica.

Posel Maciej Gdula:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zadaję pytanie jako kierowca, ale także jako pieszy i rowerzysta.

Tych głosów pieszych i rowerzystów nie ma tak dużo w debacie nad ruchem drogowym i bezpieczeństwem. Ja mam taką potrójną perspektywę także dlatego, że sześć razy dziennie przechodzę przez 6-pasmową drogę w drodze do szkoły z moimi dziećmi. I zawsze zdarza się taki kierowca, który chce mnie rozjechać. Dlatego naprawdę zależy mi na poprawie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Nigdy nie mogę się powstrzymać i myślę, co za głupek chciał mnie przejechać.

Natomiast trzeba patrzeć na statystyki. Jak spojrzę na to sprawozdanie, to w statystykach widać, że przede wszystkim wzrosło zagrożenie dla seniorów. Mam pytanie do rządu, do pana ministra. Jak rząd chce poprawić bezpieczeństwo seniorów? Bo nie trzeba denerwować się *(Dzwonek)* na tych, którzy źle jeżdżą, tylko uczynić bezpieczeństwo nieuchronnym. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Paulina Matysiak, Lewica.

Posel Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas posiedzenia Komisji Infrastruktury minister Weber do absurdu sprowadzał pomysł bezwzględności pierwszeństwa

Posel Paulina Matysiak

pieszych przed przejściem. Pytał, czy oznacza ono, że pieszy będzie mógł przechodzić przez przejście z zamkniętymi oczami i wyłączając myślenie. Otóż nie, panie ministrze. Wystarczy, że przypomni pan sobie słowa premiera Morawieckiego z exposé, kiedy powiedział: Wprowadzimy pierwszeństwo pieszych jeszcze przed wejściem na przejście. I stąd moje pytanie: Jaka będzie przyszłość tego projektu? Komu w tej kwestii mamy wierzyć? Premierowi Morawieckiemu czy przedstawicielowi Ministerstwa Infrastruktury? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Olichwer, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Olichwer:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Mam pytanie: Czy specjaliści przygotowujący dokument o stanie bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działaniach realizowanych w tym zakresie, analizując przyczyny wypadków drogowych, wzięli również pod uwagę, czy jakikolwiek wpływ na przyczynę powstawania wypadków drogowych mogło mieć używanie przez kierującego pojazdem jadącym z naprzeciwka świateł do jazdy diennej zamiast powszechnie nadal stosowanych przez większość kierowców świateł mijania? Przepisy w naszym kraju oczywiście zezwalają na używanie świateł do jazdy diennej w ciągu dnia, oczywiście przy dobrej widoczności, zamiast świateł mijania. Lecz wielu polskich kierowców nadal się skarży, że samochody jadące na światłach dziennych są w momencie wymijania słabiej widoczne niż pojazdy z włączonymi światłami mijania. *(Dzwonek)* Czy państwo przeprowadziliście taką analizę? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Agnieszka Hanajczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Agnieszka Hanajczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W 2019 r. w Norwegii na drogach nie zginęło żadne dziecko. W Polsce, jak podaje raport, liczba ofiar śmiertelnych wśród dzieci wzrosła, i to zauważalnie. Piesi są niechronieni

przed karoseriami samochodów, przed prawami fizyki i niestety przed Prawem o ruchu drogowym. Jesteśmy na piątym miejscu pod względem liczby ofiar na 1 mln mieszkańców, piątym od końca. I to jest rzeczywiście nasza prawdziwa tragedia narodowa. Spadek jest powolny, równie wolno niestety idzie budowa autostrad. Kiedy doczekamy się sytuacji takiej jak w Norwegii? Kiedy wypadek, jak sama nazwa mówi, będzie wypadkiem, a nie codziennością? Kiedy powstaną standardy, obowiązkowe standardy bezpieczeństwa dla uczestników ruchu drogowego? Kiedy będziemy mieli do czynienia z bezwarunkową zasadą pierwszeństwa pieszych? Kiedy będą nieuchronne kary dla łamiących przepisy? W exposé pana premiera było o tym bardzo dużo. *(Dzwonek)* Niestety, działania nie są podejmowane. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Niemczyk:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj o bezpieczeństwie w ruchu drogowym, którego w naszym kraju nie ma. Rząd PiS przez 4 lata niewiele zrobił, aby to bezpieczeństwo stworzyć, poprawić. Wypadki i kolizje to dramaty dotyczące setek tysięcy rodzin. W dzisiejszym dokumencie pokazujecie, że spadają wam statystyki, ale spojrzcie o ile. W liczbie kolizji – o 55, w liczbie zgonów – o 68. Porównujecie rok 2010 z rokiem 2018, oszukujecie Polaków. Bo ile kilometrów dróg ekspresowych, autostrad było w 2010 r., a ile było ukończonych w 2018 r.? A ile wy wybudowaliście przez ostatnie 4 lata? Trudno rozmawiać dzisiaj o raporcie, o inicjatywie, o poprawie bezpieczeństwa. Kiedy wasz rząd wdroży skuteczne rozwiązania poprawiające bezpieczeństwo w miastach, w województwie, w województwie łódzkim? Trudno tutaj o tym mówić. W związku z powyższym pytam: Czy przewidujecie państwo uwzględnienie poprawek, jakie są składane do budżetu, dotyczących zmodernizowania czy wybudowania szeroko rozumianej *(Dzwonek)* infrastruktury transportowej? Bo właśnie te konsekwencje, te poprawki mogą przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Kretkowska, Lewica.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Poznaniu statystyki dotyczące śmiertelnych potrażeń pieszych na przejściach dla pieszych są zatrważające. Te liczby rosną. W ubiegłym roku doszło do ośmiu śmiertelnych potrażeń na przejściach dla pieszych i to było więcej niż w całym poprzedzającym pięcioleciu. Chciałam zapytać, czy jest planowana jakaś kampania społeczna choćby na poziomie lokalnym, prowadzona przez lokalną telewizję publiczną, ostrzegająca czy przypominająca kierowcom o tym, o czym premier nas zapewniał w swoim exposé, mianowicie o pierwszeństwie dla pieszych na przejściach dla pieszych. Czy mogę oczekiwać, że będą środki na taką kampanię społeczną?

Drugim problemem – na przykładzie Poznania – jest to, że rośnie liczba wypadków na rondach. W Poznaniu na rondzie Śródka doszło do 151 potrażeń, wypadków w zeszłym roku. (*Dzwonek*) Na rondzie Kaponiera, niedawno wyremontowanym za 350 mln zł, doszło do 70 potrażeń. Jaka jest... Jakie są wnioski z analizy, które wyciąga Policja?

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Nie remontować ronda.)

Co tam jest wadliwego? Proszę o odpowiedź na piśmie.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pan posel Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Posel Franciszek Sterczewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cieszę się, że Ministerstwo Infrastruktury zaczęło dostrzegać problem bezpieczeństwa na polskich drogach. Ministerstwo zachowuje się jednak jak lekarz, który wprawdzie widzi chorego pacjenta, opisuje jego rosnącą temperaturę oraz inne dolegliwości, ale jednocześnie nie diagnozuje i nie rozpoczyna leczenia. Raport Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego nie mówi nic, to kolejne strony przerażających statystyk. Zadaniem państwa powinno być zapewnienie bezpieczeństwa nam wszystkim.

W związku z tym mam pytanie: Kiedy poznamy szczegółowe plany ministerstwa odnośnie do proponowanych zmian w kodeksie ruchu drogowego, zwłaszcza tych dotyczących bezpieczeństwa pieszych? Potrzebujemy zapewnienia pierwszeństwa pieszym, lepszej infrastruktury i edukacji. To nie jest wiedza tajemna. Proszę o odpowiedź na piśmie.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan posel Marek Rząsa, Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Rząsa:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Stan bezpieczeństwa w ruchu drogowym to nie debata o liczbach, choć te są przerażające: 10 960 osób ciężko rannych, 2862 ofiary śmiertelne. Te wszystkie wskaźniki to nie liczby, to ludzkie tragedie, to traumatyczne doświadczenie, kalectwo, śmierć bliskich. Nie zapominajmy o tym, tym bardziej że Polska niestety wciąż plasuje się w Unii Europejskiej wśród krajów, które mają najwyższy wskaźnik ofiar śmiertelnych.

Województwo podkarpackie, które mam zaszczyt reprezentować, w stosunku do reszty kraju prezentuje się pozytywnie w kwestii bezpieczeństwa ruchu drogowego, niemniej jednak jest tam jeden z najwyższych, co w sposób negatywny je wyróżnia, wskaźników wypadków spowodowanych przez młodych kierowców oraz wypadków z udziałem rowerzystów. Bardzo wysoki jest też wskaźnik wypadków z udziałem pieszych, czyli tych, które najczęściej niosą za sobą najtragiczniejsze skutki.

Dlatego, panie ministrze, proszę odpowiedzieć mi na pytanie: Jakie działania planuje podjąć rząd, a jako nauczycielowi zależy mi szczególnie na działaniach edukacyjnych, poza dotychczasowymi rozwiązaniami (*Dzwonek*), aby realnie zmniejszyć liczbę wypadków samochodowych spowodowanych przez młodych kierowców oraz wypadków z udziałem pieszych i rowerzystów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.

Pan posel Andrzej Szejna, Lewica.

Posel Andrzej Szejna:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgodnie z danymi statystycznymi, podczas rządów Prawa i Sprawiedliwości w latach 2017–2018 liczba osób zabitych na drogach wzrosła. Szczególną uwagę przyciąga wzrost liczby ofiar w grupie wiekowej 60+ oraz trzeci rok z rzędu wzrost liczby zabitych na przejściach dla pieszych, które przecież powinny być najbezpieczniejsze. Od roku 2015 jest aż o 16% więcej tragedii. W konsekwencji mamy do czynienia z rodzinnymi dramatami i kosztami zdarzeń drogowych, opieki medycznej i pogrzebami. Według danych za 2018 r. chodzi o ok. 56,5 mld zł.

Pragnę zadać trzy następujące pytania: Dlaczego pomimo coraz lepszych dróg wzrasta liczba ofiar śmiertelnych? Dlaczego pomimo zaostrzenia przepisów Kodeksu karnego wobec pijanych kierowców, przepisów dzisiaj bardzo ostrych, wzrasta liczba pijanych kierowców? (*Dzwonek*) I ostatnie pytanie: Dlaczego akceptujecie to, że na polskich drogach karty rozdają nietrzeźwi kierowcy i piraci drogowi?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Paweł Szramka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Poseł Paweł Szramka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W czasie wystąpienia wspominał pan o akcjach edukacyjnych, które macie zamiar przeprowadzić. Chciałbym spytać, na czym konkretnie będą one polegały. Oczywiście edukacja jest bardzo ważnym elementem, natomiast sądzę, że poza akcjami warto wprowadzić jakieś zmiany systemowe w szkolnictwie, żeby może w jakimś przedmiocie wprowadzić elementy bezpieczeństwa, zwłaszcza bezpieczeństwa w ruchu drogowym, żeby od najmłodszych lat dzieci mogły wyrabiać sobie wyobraźnię, jeżeli chodzi o to, co może zdarzyć się na drodze, żeby zwiększać ich świadomość. Bardzo proszę o przemyślenie tej kwestii. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Sowa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zdaję sobie sprawę, że wypadki i kolizje są i pewnie również w przyszłości będą się zdarzały. Warto, abyśmy zrobili wszystko, aby je bardzo mocno ograniczyć. Z jednej strony to jest oczywiście nadmierna brawura. Chodzi choćby o ten szereg przypadków związanych z udziałem kolumn premiera czy też prezydenta. Dwa takie miały nie tak dawno miejsce w Oświęcimiu. Najważniejsze, abyśmy eliminowali braki w infrastrukturze, które również są przyczyną wielkich zagrożeń.

W 2016 r. w Oświęcimiu, panie ministrze, na Zaborzu generalna dyrekcja zgodziła się co do tego, że niezbędne jest na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 44 z ul. Jezioro wybudowanie dodatkowych pasów, oświetlenia. *(Dzwonek)* Niestety minęły 4 lata, zanim generalna dyrekcja ogłosiła przetarg. Takie jest tempo eliminowania gigantycznych zagrożeń. Mówię o drodze, która ma obciążenie wynoszące kilkanaście tysięcy pojazdów na dobę, gdzie jest niezwykle zagrożenie dla bezpieczeństwa pieszych, ale również kierowców, gdzie mamy masę wypadków i zdarzeń. Dlaczego to wszystko tak długo trwa? Bez eliminacji tych zagrożeń nie poprawimy sytuacji. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marek Rutka, Lewica.

Poseł Marek Rutka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pragnę zadać pytanie nie tylko jako poseł, ale także jako członek Automobilklubu Morskiego w Gdyni, organizacji, która w swoim statucie z 1936 r. ma zapis o edukowaniu w zakresie bezpieczeństwa zachowań na szosie.

Krajem o najniższej liczbie ofiar w wypadkach drogowych w skali świata jest Szwecja. W 1997 r. szwedzki parlament powołał do życia fundację mającą na celu wspieranie inicjatyw zwiększających bezpieczeństwo na drogach, której zadaniem było opracowanie tzw. wizji zero, czyli całkowitego wyeliminowania ofiar śmiertelnych do roku 2050. Wizja zero zakłada, że wina za spowodowanie wypadku nie leży wyłącznie po stronie kierowcy, współodpowiedzialni są także konstruktorzy dróg i projektanci samochodów.

Pytanie brzmi: Czy instytucje państwowe powołane do dbania o kwestie bezpieczeństwa ruchu drogowego realnie czerpią przykłady z rozwiązań wizji zero? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Trochę się dziwię tej prezentowanej tutaj wierze w to, że przepisy prawa dające pierwszeństwo uchronią kogokolwiek od niebezpieczeństwa. Po pierwsze, infrastruktura. Doświadczenia wielu państw, ale także miast w Polsce pokazują, że tam, gdzie buduje się bezpieczną infrastrukturę, po prostu nie ma wypadków. Od tej strony trzeba zadziałać w pierwszej kolejności.

I pytanie do pana ministra: Czy ministerstwo planuje wdrożyć jakieś działania związane z innym podejściem do budowania infrastruktury, takim podejściem, które zapewni bezpieczeństwo ze względu na to, w jaki sposób technicznie rozwiązywane są problemy na drogach? I drugie pytanie dotyczy świateł. Otóż czy ministerstwo planuje *(Dzwonek)* zmianę przepisów, która skutkowałaby wydłużeniem świecenia się zielonego światła, co jest absolutnie kluczową sprawą, zwłaszcza dla seniorów i osób, które mają ograniczone możliwości poruszania się? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan Paweł Krutul, Lewica.

Poseł Paweł Krutul:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę państwa, bezpieczeństwo: tak, ale jak można mówić o bezpieczeństwie, gdy w województwie podlaskim drogą Białystok – Augustów codziennie przejeżdża 3 tys. TIR-ów i przez 5 dni w tygodniu małe dzieci przecinają tę drogę, idąc do szkoły? Prawa fizyki są nieuchronne i zdarza się tam mnóstwo wypadków, również śmiertelnych. Gdzie są obwodnice, które premier obiecał w swoim exposé, ponad 100 obwodnic? Chcielibyśmy usłyszeć, ile z tych obwodnic powstanie w województwie podlaskim. Przede wszystkim musimy zadbać o stan infrastruktury, wówczas zadbamy o bezpieczeństwo Polek i Polaków. Dziękuję ślicznie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Monika...
(*Głos z sali:* Falej.)
...Falej, Lewica.
Przepraszam. Szukałam pani na sali.

Poseł Monika Falej:

Dzień dobry. Dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Raport oficjalnie przedstawia prezes Rady Ministrów, więc formalnie do pana premiera kieruję moje pytania.
Panie Premierze! Iława to jeden z najważniejszych węzłów komunikacji kolejowej w województwie warmińsko-mazurskim, a także w tej części kraju. Zastanawia się pan zapewne, dlaczego mówię o kolei, gdy mówimy o bezpieczeństwie na drogach. Bo o bezpieczeństwo właśnie tu chodzi. W mieście są dwa przejazdy kolejowe, oba kolizyjne, oba zabezpieczone jedynie rogatkami. Według najnowszych założeń pendolino, które przez Iławę przejeżdża, ma rozwijać prędkość 200 km/h. Lokalne władze w Iławie, ale i w wielu innych miejscowościach w Polsce stają przed faktem sprowadzenia na mieszkańców realnego zagrożenia komunikacyjnego. Nikt z samorządowcami nie rozmawia, nie proponuje współpracy i finansowania bezpiecznych rozwiązań komunikacyjnych, które mogłyby zniwelować (*Dzwonek*) zagrożenia w ruchu.
Panie Premierze! Czy przewiduje pan przekazanie specjalnych środków dla samorządów na dostosowanie przepraw drogowych przez szlaki kolejowe po zwiększeniu maksymalnej prędkości na torach? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
I bardzo proszę, pan poseł Maciej Lasek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Maciej Lasek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do ministra infrastruktury o przyczyny znacznego zahamowania trendów spadkowych w większości wskaźników długoletnich w latach 2015–2018 w porównaniu do trendów w latach 2009–2015. To jest pierwsze pytanie. Drugie: Co jest przyczyną wzrostu większości ww. wskaźników w roku 2016? Po prostu szukałem tych danych, nie znalazłem tych informacji w raporcie. Skuteczność działań profilaktycznych ocenia się z perspektywy kilku lat. Wydaje się, że 4 lata to okres wystarczający do takiej oceny. Natomiast raport ocenia się na podstawie danych, te dane wyglądają rzetelnie, ale ocenia się go również na podstawie analizy i proponowanej profilaktyki. Jeżeli analiza jest przeprowadzona błędnie, to i profilaktyka może być chybiona.

Jeżeli chodzi o pana posła Dobromira Sośnierza – niestety nie ma go na sali...

(*Poseł Grzegorz Braun:* Przekażę.)

...to chciałem tylko zwrócić uwagę, że warto się wypowiadać w zakresie swoich kompetencji, a nie znam żadnego raportu z badania wypadku lotniczego, pod którym pan poseł by się podpisał. Dziękuję bardzo. (*Dzwonek*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Na pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan Rafał Weber.
Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za tę dyskusję, dyskusję, która dotyczy stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego w roku 2018. A jeżeli mówimy o bezpieczeństwie, jeżeli mówimy o wypadkach, jeżeli mówimy o rannych, o ofiarach, to trudno, żeby taka dyskusja nie wywoływała emocji, bo tam gdzie jest dramat, tam gdzie jest ludzkie nieszczęście, tam gdzie jest tragedia, te emocje również muszą być. Natomiast my podchodzimy do kwestii bezpieczeństwa – wydaje mi się, że tak musimy podchodzić – na chłodno, emocje muszą być z boku, wszystkie działania, które są wdra-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber**

żane, niezależnie od tego, kto to robi, czy rząd obecny Prawa i Sprawiedliwości, czy rząd wcześniejszy, muszą być wykonywane bez emocji, emocje muszą być obok tych działań, a wtedy będzie to skuteczne.

Szanowni Państwo! Dziękuję tym, którzy posługując się danymi z tego raportu, zrobili to w sposób rzetelny. Liczb faktycznie nie da się zakłamać, liczby pokazują pewien obraz, pewną statystykę. Tam, gdzie są spadki, są spadki, tam gdzie są wzrosty, są wzrosty. I cieszę się bardzo z tych wypowiedzi, które pokazały prawdziwy stan bezpieczeństwa na polskich drogach w roku 2018. Jednak niestety nie we wszystkich tego typu wystąpieniach w tej dyskusji, czy teraz, czy przed przerwą, posługiwano się prawdziwymi danymi.

Szanowni Państwo! Chciałbym tę moją odpowiedź podzielić na dwa segmenty: na odpowiedzi na pytania i odniesienie się do wypowiedzi, które przedstawiano w trakcie wystąpień klubowych, i pytań poszczególnych osób, to po pierwsze, a po drugie, skupić się na przyszłości. Wiele z państwa podkreślało jedno, że statystyka i przeszłość, tak, ale musimy też wdrażać kolejne działania w zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tak aby cały czas budować poczucie bezpieczeństwa zarówno wśród niechronionych uczestników ruchu drogowego, jak i wśród kierowców.

Tak że jeżeli chodzi o odpowiedzi na pytania, zagadnienia, które były przez państwa w tej dyskusji podnoszone, to wielu z państwa podkreślało kwestię odejścia w statystyce od celów „Narodowego programu bezpieczeństwa ruchu drogowego”, natomiast pokazywało to odejście w latach rządów Prawa i Sprawiedliwości. Jeżeli ktoś chce rzetelnie ocenić tę statystykę i nałożyć dane z lat 2013–2018 na zamiary, czyli na te cele wyznaczone w Narodowym Programie Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, to musi stwierdzić, że one od samego początku się minęły. Już w roku 2013 nastąpiła, i to bardzo duża, odchyłka rzeczywistości w stosunku do zamierzeń, czyli na samym początku funkcjonowania tego narodowego programu mieliśmy do czynienia z mijanką, która później przez kolejne lata również trwała. Także proszę tutaj o rzetelną informację, że od samego początku mieliśmy problem z tym, aby wypełniać cel „Narodowego programu bezpieczeństwa ruchu drogowego” zarówno jeżeli chodzi o ilość wypadków, ilość ciężko rannych, jak i ilość osób zabitych. Tutaj ta odchyłka występowała od samego początku.

Wiele z państwa podkreślało to, że na bezpieczeństwo mają wpływ bezpieczna infrastruktura i te inwestycje, które są realizowane na sieci już istniejącej, i oczywiście budowy nowych ciągów drogowych, budowy dróg szybkiego ruchu. I to się w ostatnich latach dzieje. Dzisiaj mieliśmy na ten temat dyskusję na posiedzeniu Komisji Infrastruktury. Zresztą na ostatnim posiedzeniu Sejmu – również mieliśmy dyskusję na posiedzeniu Komisji Infrastruktury na ten temat. Mówiliśmy o tym, że choćby tylko w roku 2019 zostało oddanych do użytku 460 km nowych dróg.

W ciągu 4 lat to ponad 1 tys. dróg szybkiego ruchu, w tym też obwodnic o standardzie GP oddanych do użytku. I ten proces cały czas jest, on trwa. 1 tys. kilometrów jest w trakcie realizacji, kolejny 1 tys. w trakcie przygotowywania, ponad 4 tys. dróg szybkiego ruchu już oddanych, już jest wykorzystywanych przez kierowców i to na pewno ma wpływ na bezpieczeństwo. Z tym się zgadzam. Ale też oddajmy rzeczywistość, oddajmy prawdę. Ten proces jest nieprzerwany, cały czas trwa i jestem przekonany, że będziemy go kontynuować.

Natomiast jeżeli chodzi o modernizację sieci istniejącej, to między listopadem 2015 r. a styczniem 2020 r. było ponad 890 programów inwestycyjnych na sieci. Łączna kwota wydatków to ponad 14 mld zł. To modernizacje dróg polegające na wzmocnieniu nośności, ale to też budowa chodników, budowa ciągów pieszo-rowerowych, budowa zatoczek, budowa rond, budowa sygnalizacji świetlnej. To wszystko się dzieje i to wszystko ma wpływ na bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

Kolejne zadania to zadania realizowane przy wsparciu rządowym przez samorządowców. 90% całej sieci w Polsce to przecież drogi samorządowe – i gminne, i powiatowe. Wspomnę tutaj o Funduszu Dróg Samorządowych. W roku 2019 – 6 mld zł. Wcześniejsze programy: rok 2018 – 1300 mln zł, rok 2017 – 800 mln zł, rok 2016 – 800 mln zł. Tak że te środki są wykorzystywane przez samorządowców, a tak jak mówiłem na posiedzeniu Komisji Infrastruktury, tam, gdzie projekt zawiera elementy związane z BRD, które wymieniłem wcześniej, tam ma on większe szanse na uzyskanie takiego dofinansowania, a wręcz pewność uzyskania go. Stan dróg lokalnych również się poprawia i przy udziale Funduszu Dróg Samorządowych, ale też przy udziale programu w ramach rezerwy subwencji ogólnej, który w ciągu ostatnich kilku lat też jest realizowany.

Szanowni Państwo! Elementy edukacyjne. Te elementy edukacyjne są realizowane i są one skierowane do osób starszych. Jest realizowany program pn.: bezpieczny senior. Tutaj też wielu z państwa odnosiło się do większego udziału seniorów, jeżeli chodzi o strukturę wypadków. Taki projekt jest realizowany, nawet jest specjalna strona internetowa, która jest dedykowana temu projektowi – seniornadrodze.pl. W ciągu 2019 r. objęliśmy 94 powiaty. Pogadanki, dyskusje, budowanie większej świadomości, jeżeli chodzi o prawa i obowiązki, które wynikają z Prawa o ruchu drogowym, wszystkich uczestników ruchu drogowego, bo senior przecież to pieszy, senior to rowerzysta, ale senior to też kierowca samochodu. Tak że te elementy związane z edukacją seniorów są prowadzone. Podobnie jeżeli chodzi o edukację już w przedszkolach. Zmiana systemu edukacji, która miała miejsce w roku 2017, została również wykorzystana przez nas do tego, aby w podstawę programową wpisać treści wychowania komunikacyjnego, które jest realizowane od przedszkola, poprzez szkołę podstawową, aż do momentu szkoły średniej. Tak więc te kwestie edukacji również są bardzo ważne i one są prowadzone.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber**

Inwestycje, edukacja i trzecia kwestia – prawo, czyli skupię się już na tym naszym zamiarze trzech zmian legislacyjnych, które w najbliższym czasie zostaną zrealizowane.

Pierwszeństwo dla pieszych. Cieszę się bardzo, że troje posłów, którzy na posiedzeniu komisji mówiło o bezwzględnym pierwszeństwie dla pieszych, dzisiaj już tego słowa „bezwzględne” nie używa. Jedna posłanka z Lewicy, której niestety nie ma, cały czas używa tego sformułowania, które – jeszcze raz powtarzam – nie ma racji bytu i nie będzie miało racji bytu nie tylko w przepisach prawnych, ale mam nadzieję również w świadomości, szczególnie pieszych. Cieszę się bardzo, że w dużej części ta informacja została udzielona i na posiedzeniu Komisji Infrastruktury związanej właśnie z tym programem i dwa dni później odbyło się posiedzenie zespołu. Tam był też przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury, obecny na sali dyrektor Romik.

Tam do wielu trafiliśmy z tym przekazem, że nie mówimy o bezwzględnym pierwszeństwie dla pieszych. Wprowadzimy pierwszeństwo dla pieszych już w momencie wejścia na przejście dla pieszych. Kiedy pieszy będzie oczekiwał, będzie wyrażał zamiar wejścia na przejście dla pieszych, będzie stał w strefie przejścia dla pieszych, to już wtedy będzie miał pierwszeństwo, ale będzie zobowiązany do zachowania szczególnej ostrożności, czyli też będzie zobowiązany do tego, aby upewnić się, czy wejście na przejście dla pieszych mu nie zagrazi. Mam nadzieję, że osoby, które jeszcze dzisiaj mówią o tym bezwzględnym pierwszeństwie dla pieszych, zostaną przez nas przekonane, że tak postępować, tak mówić nie wolno.

Kolejnym założeniem tego projektu jest ujednolicenie prędkości. Dzisiaj maksymalna prędkość w obszarze zabudowanym w godz. 23–5 to 60 km/h, a w godz. 5–23 to 50 km/h. Jesteśmy jedynym krajem, który ma wprowadzone takie różnicowanie. W tym projekcie chcemy to ujednolicić, uspokoić ten ruch, wytonować i objąć maksymalną prędkością w obszarze zabudowanym, która będzie wynosiła 50 km/h całą dobę.

Trzecie założenie tego projektu to zatrzymanie prawa jazdy za przekroczenie prędkości dopuszczalnej w obszarze niezabudowanym o więcej niż 50 km/h. W tej chwili taki przepis istnieje w odniesieniu do obszaru zabudowanego. W naszej ocenie przynosi on pozytywne skutki, dlatego chcemy to poszerzyć. Generalnie nasze działania legislacyjne będą nastawione na uspokojenie ruchu, na zahamowanie brawury na drogach, na wzrost świadomości tego, że prędkość zabija, że prędkość jest niebezpieczna i że im wolniej będziemy jeździć, tym będziemy po prostu bezpieczniejsi.

Oczywiście w ustawie zakładany jest również 9-miesięczny okres *vacatio legis* po to, aby po pierwsze trafić z tymi zmianami do społeczeństwa. Mamy plan na taką szeroko zakrojoną akcję edukacyjną,

mamy pomysł, wiemy, skąd chcemy na to pozyskać środki finansowe. Mam nadzieję, że będzie nam dane przez najbliższe miesiące prowadzić właśnie tego typu akcje, tak aby wszyscy uczestnicy ruchu drogowego wiedzieli o tych zmianach, które zostaną w najbliższym czasie wprowadzone.

W dalszym ciągu będziemy realizowali inwestycje wzmacniające, jeżeli chodzi o przejścia dla pieszych. Mamy w planach projekt doinwestowania przejść dla pieszych, a w zasadzie ich doświetlenia. Taki projekt był przez ostatni rok, w roku 2019, realizowany w województwie małopolskim i przyniósł niesamowite efekty. Można się już z nim zapoznać, chociażby obserwując, jak w tej chwili są doświetlone ulice w mieście Andrychów. Naprawdę jestem pod wrażeniem tego, co tam zostało zrobione. Chcemy, aby te przejścia dla pieszych, które są wyjątkowo niebezpieczne, które znajdują się na ciągach dróg krajowych, czyli są zarządzane przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, również zostały doświetlone, dooznakowane, tak aby pieszy był widoczny, kiedy stoi przed tym przejściem dla pieszych i chce już z niego skorzystać, chce na nie wejść. Tak że przepisy prawa to jedno, akcje edukacyjne to drugie, inwestycje w infrastrukturę drogową na jeszcze większą skalę to trzecie.

No i kwestia czwarta, czyli kontrole. Są tacy, którzy domagają się, aby na polskich drogach było dużo więcej fotoradarów niż jest ich teraz. Są takie organizacje, które postulują o to, żeby usadowić na sieci nawet 2 tys. fotoradarów. Nasza propozycja nie jest aż tak daleko idąca, wykorzystaliśmy Instytut Transportu Samochodowego do tego, aby przeprowadził gruntowną analizę miejsc najniebezpieczniejszych, tych, gdzie dochodziło do największej ilości wypadków, gdzie było najwięcej ofiar, nawet ofiar śmiertelnych, gdzie kierowcy najczęściej łamali przepisy prawa, przekraczając prędkość. I w tych 26 wytypowanych, nowych miejscach na koniec tego roku zostaną ulokowane fotoradary. Natomiast innymi elementami wzmocnienia kontroli są odcinkowe pomiary prędkości, są rejestratory przejazdu na czerwonym świetle, na skrzyżowaniach, ale też na przejazdach kolejowych. Tak że mamy już w realizacji program, który też wzmacnia kontrolę, czuwanie nad przestrzeganiem przepisów prawa ruchu drogowego. (*Dzwonek*)

Jeden z panów posłów – to już na sam koniec, gwoździ wyjaśnienia – powiedział o tym, że w ostatnim czasie, w ostatnich latach wzrósł taryfikator mandatów karnych. Otóż ten taryfikator nie wzrósł od 20 lat. Od 20 lat mamy takie same mandaty za przekroczenia drogowe. Maksymalna kara finansowa w tej chwili to 500 zł. Tak to wygląda od 20 lat, tak że takie twierdzenie, które tutaj zostało wypowiedziane, po prostu nie jest prawdziwe.

Bardzo gorąco dziękuję jeszcze wszystkim tym, którzy na co dzień dbają o bezpieczeństwo na polskich drogach. Dziękuję wszystkim partnerom z Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Dzię-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber**

kuje panu sekretarzowi Romikowi, państwu posłom, którzy o tej godzinie chcą jeszcze słuchać i...

(Poseł Mirosław Suchoń: Co z zielonymi światłami? Zielone światła.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

I zmierzamy do końca, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

...chcą rozmawiać na ten temat. Mam nadzieję, że nasze wspólne działania przyczynią się do poprawienia bezpieczeństwa na polskich drogach. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzuceniu dokumentu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Na tym wyczerpalimy porządek dzienny 4. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

W takim razie zamykam listę.

I bardzo proszę, pierwsza głos zabiera pani poseł Monika Falej... Wanda Nowicka, przepraszam.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Wanda Nowicka, Lewica.

Poseł Wanda Nowicka:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Moje oświadczenie dotyczy kwestii zdrowia górników, ale zanim o tym powiem, muszę publicznie złożyć wyrazy ubolewania z powodu faktu, że przed chwilą PiS-owska większość sejmowa przyjęła skandaliczną ustawę kagańcową, która ograniczyła niezawisłość sędziowską. Minister Ziobro nie ustaje w wysiłkach, by wziąć pod but wszystkich sędziów i przejąć pełną kontrolę nad wymiarem sprawiedliwości. I to jest kolejny krok w jego haniebnych zamiarach. Posłowie i posłanki PiS cieszyli się, klaskali, krzyczeli: konstytucja, otrąbili sukces. Ale nam, obywatelom i obywatelkom, nie

jest do śmiechu. Praworządność w Polsce staje się iluzoryczna i za chwilę wszyscy na własnej skórze odczujemy skutki złego prawa. A reputacja Polski na arenie międzynarodowej rozsypuje się w proch.

A teraz już moje główne oświadczenie. Wyższy Urząd Górniczy 9 stycznia udostępnił raport dotyczący stanu bezpieczeństwa w 2019 r. w polskim górnictwie. Przedstawione w nim statystyki są bardzo niepokojące. Ukazują one, że coraz więcej górników, ok. 20%, umiera w młodym wieku. I to nie są śmierci w wyniku wypadków. Jak wynika z wyliczeń Wyższego Urzędu Górniczego, w ciągu ostatnich 2 lat na 25 górników zmarłych z przyczyn naturalnych aż pięciu to osoby w wieku pomiędzy 21. a 40. rokiem życia. Jak wiadomo, górnicy są szczególnie narażeni na duży wysiłek fizyczny, skrajnie trudne warunki pracy, wliczając w to w ostatnich latach w coraz większym stopniu wysoką temperaturę. Pracują oni też w sytuacji niedoboru tlenu, w przestrzeni silnie zapyłonej i zawilgoconej.

Jak podaje Wyższy Urząd Górniczy, w latach 2015–2019 główną przyczyną zarejestrowanych zgonów naturalnych był zawał mięśnia sercowego z następową ostrą niewydolnością krążeniowo-oddechową. Co istotne, przedstawiona statystyka dotyczy również pracowników, którzy zmarli w ciągu miesiąca od dnia przeprowadzenia ostatnich badań medycznych.

Niestety aktualne wymagania prawne, które dotyczą przeprowadzania badań lekarskich pracowników oraz zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad nimi, nie nakładają na pracodawcę obowiązków w zakresie wykonywania działań profilaktycznych zmierzających do ograniczenia liczby zgonów naturalnych, mimo iż nikt nie zaprzeczy, że jest to praca w szczególnie trudnych warunkach, zaś pracodawcy, jak widać, sami z siebie nie przykładają do tego wystarczającej wagi. Młodzi ludzie umierają, bo ktoś próbuje zaoszczędzić, a takie oszczędności kosztują życie ludzkie. To sytuacja, nad którą nie można przejść do porządku dziennego.

Żyjemy w XXI w., a więc szczęśliwie nie w połowie XIX w., kiedy zdrowie i życie pracownika było niewiele warte. Od tego czasu przeszliśmy długą drogę i nie ma usprawiedliwienia dla pracodawców, którzy oszczędzają na badaniach, działaniach profilaktycznych i poprawie warunków pracy. Należy jak najszybciej zająć się stworzeniem przepisów nakładających na pracodawców określone obowiązki w zakresie poddawania pracowników działaniom profilaktycznym prowadzącym do ograniczenia liczby zgonów naturalnych. Bo ludzkie życie nie ma ceny. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Olichwer, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Olichwer:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Fetor z utylizacji śmieci uniemożliwia mieszkańcom w Polsce normalne życie. Przykład: Zabrze i jego mieszkańcy. Jesienią ub.r. miał zakończyć się w Zabrzu proces hermetyzacji w regionalnej instalacji odpadów komunalnych firmy FCC przy ul. Cmentarnej. Dzięki tej inwestycji miał zniknąć przykry odór w centrum miasta, który już od kilku lat zatruwa życie mieszkańcom.

Temat odorów stał się na przestrzeni ostatnich lat jednym z głównych problemów społecznych w przypadku mieszkańców Zabrze. Problem ten poruszano wielokrotnie na sesjach rady miasta, w prasie lokalnej i regionalnej, w mediach społecznościowych. Był on również przyczyną wielu protestów i blokad zorganizowanych na drodze dojazdowej do firmy czy przed urządzeniem miasta przez zabrzańskich społeczników.

We wrześniu ub.r. rzeczniczka firmy FCC cytowana w prasie lokalnej mówiła, że jest gotowa nowa część instalacji biologicznego przetwarzania odpadów, w skład której wchodzi nowa hala operacyjna, tunele kompostownicze oraz wentylatorownia wraz z systemem oczyszczania powietrza. Rzeczniczka zapewniła również, że ostatnie, końcowe prace modernizacyjne istniejących tuneli rozpoczną się natychmiast, jak tylko firma otrzyma pozwolenie zintegrowane z urzędu marszałkowskiego. Pod koniec października ub.r. prezydent Zabrze wystąpiła do marszałka województwa śląskiego z prośbą o zaangażowanie się w sprawę, by jak najszybciej doprowadzić do jej zakończenia. Tymczasem firma wciąż nie dostała pozwolenia zintegrowanego, co nie pozwala na dokończenie tej inwestycji.

Jednak z nieoficjalnych informacji wynika, że inwestycja ta, bardzo oczekiwana przez mieszkańców Zabrze, nie jest w pełni realizowana zgodnie z przepisami ochrony środowiska i właśnie dlatego nie może zostać ukończona. Dla mnie taka sytuacja jest niedopuszczalna. Takie sytuacje powinny być obwarowane odpowiednimi przepisami prawa, działającymi w obie strony: zarówno w odniesieniu do firmy, której działalność uniemożliwia normalne życie ludziom, jak i w odniesieniu do urzędów sprawujących kontrolę nad takimi działaniami.

Dlatego w imieniu mieszkańców Zabrze i innych miast zwracam się z prośbą do właściwego ministra o pomoc w rozwiązaniu tej patowej obecnie sytuacji.

Proszę również o informację, kto odpowiada za opóźnienia związane z prowadzeniem tej inwestycji w Zabrzu. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Łośko, Kancelaria Obywatelska.

Posel Magdalena Łośko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako osoba wywodząca się ze środowiska samorządowego pragnę zwrócić uwagę na kondycję jednostek samorządu terytorialnego. Według wyliczeń Związku Miast Polskich na skutek zmian podatkowych w 2020 r. do samorządów trafi o 7,2 mld zł mniej. Wiele gmin w Polsce wskutek tych zmian musiało zrezygnować z inwestycji takich jak budowa lub modernizacja mieszkań komunalnych i przedszkoli, rozbudowa sieci ciepłowniczej, wodociągowej, remonty dróg, chodników, ścieżek rowerowych czy też programy wymiany pieców.

Samorządy szukają również oszczędności poprzez ograniczenie lub likwidację programów kulturalnych i oświatowych. Zmniejszeniu ulegają również środki na wydatki bieżące, takie jak czyszczenie ulic, ich doświetlenie czy też nasadzenia roślin.

Choć ogólne wpływy całego sektora publicznego z tytułu udziału w podatkach rosną, to należy zwrócić uwagę na fakty, które bardzo często w dyskusji na ten temat są pomijane. Na sytuację finansową samorządów mają wpływ takie czynniki, jak rosnące koszty wykonywania usług publicznych, rosnące koszty realizacji inwestycji oraz większy procentowy udział samorządów finansowych, zadań oświatowych.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w liście z okazji jubileuszu 100-lecia założenia Związku Miast Polskich określił samorządy jako jeden z filarów polskiej demokracji i nowoczesnego państwa, silnego energią swoich obywateli, podkreślając, że wzmocnienie lokalnej demokracji i stworzenie jej warunków do stabilnego działania jest jednym z priorytetów jego prezydentury. Z kolei w liście z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego prezydent podkreślił, że zgodna współpraca między administracją rządową i samorządową jest warunkiem sprawnego funkcjonowania państwa i najlepiej służy obywatelom.

Wobec powyższego w imieniu samorządowców proszę pana premiera o wzięcie pod uwagę argumentów przez nich przygotowanych i wskazanie rozwiązań prawnych rekompensujących jednostkom samorządu terytorialnego utracone dochody. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże! Raz jeszcze. To są naprawdę sterylne warunki dźwiękowe, doskonałe. Tak, bo może niektórzy w tej chwili oglądają tę transmisję, może cierpiący na problemy z zasypianiem... Może ktoś jeszcze ten materiał kiedyś wykorzysta. Sala sejmowa jest

Posel Grzegorz Braun

niemal kompletnie pusta. Przemawiam w trybie oświadczenia poselskiego, ponieważ trzeba podyktować do protokołu. Scripta manent. Chodzi o sprawę bezprzetargowej, bezoffsetowej i de facto pozaparlamentarnej procedury zakupu samolotu wielozadaniowego F-35 dla Wojska Polskiego. Wspaniała maszyna.

Chciałbym zaraz na początku zastrzec, żeby to było dla wszystkich, jakże nielicznych słuchaczy jasne, że jestem pasjonatem lotnictwa, że nie przemawia przeze mnie żaden resentyment, uprzedzenie, że serce od dziecka bije mi żywiej, kiedy widzę tak piękną maszynę, tak wspaniały produkt myśli technicznej, osiągnięcie ludzkości. Ale rzecz w tym, że latem tego roku przed amerykańskim Kongresem amerykańska generalicja na forum komisji, która tam zajmuje się tak poważnymi sprawami jak polityka zakupowa dla lotnictwa imperium amerykańskiego... Ci generałowie prosili grzecznie, żeby tych F-35 więcej im już nie dawać, bo oni woleliby na przykład F-15. Stare, ale jare. Samolot starszy o kilka generacji, ale mniej awaryjny, sprawny, a zatem można ich mieć więcej za te same pieniądze w gotowości bojowej.

Z 48 polskich F-16, głośno twierdzi pan minister na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej – no, przed oficjalnym rozpoczęciem posiedzenia – że 75% zgodnie z umowami NATO-wskimi jest zdolnych do akcji. Moje jaskółki donoszą mi, że jest zupełnie inaczej.

Pytanie, jak byłoby z F-35, skoro nie będzie offsetu i każda część zamienna będzie musiała dojechać ze Stanów Zjednoczonych, co ma już miejsce w wypadku F-16.

Komisja Obrony Narodowej ani Wysoka Izba nie chce nic wiedzieć na ten temat. Komisja Obrony Narodowej – zamknięte posiedzenia, w dniu wczorajszym kworum zerwane przez reprezentację większości parlamentarnej w tej komisji. Dzisiaj kompletnie nieskuteczne wnioski o to, żeby Komisja Obrony Narodowej dostała jakieś minimum informacji na temat tego kontraktu.

A zatem dyktuję do protokołu, że Wysoka Izba nie wie, na co minister obrony – co już szumnie zapowiedział – chce w najbliższych dniach przeznaczyć 30 mld z budżetu państwa, bo to jest kontrakt, umowa międzyrządowa, a więc pretekst, żeby bez przetargu. Czy rzeczywiście tak te sprawy mają być załatwiane? Nie wie nic komisja obrony, a zatem nie może niczego na ten temat wiedzieć Wysoka Izba.

Z tej trybuny prowadzone są walki o wymierne sumy w złotych, czasem nawet co do grosza, i słusznie, jeśli to wydatek z budżetu państwa, publiczne pieniądze. Ale tu chodzi o 30 mld zł.

Komisja Obrony Narodowej nie dostała nawet kartki A4, na której byłoby napisane, na co te pieniądze przeznaczamy. Powtarzam, kartki A4 nie było na ten temat. Jest zmowa, sojusze ponad podziałami, przedstawiciele obu stron tej Izby głosują za tym, żeby Komisja Obrony Narodowej nie domagała się

żadnej informacji na ten temat. A zatem to jest akcja polityczna. Nie jest determinantą interes Wojska Polskiego. Nie są determinantą parametry techniczne. To są wszystko najwyraźniej kwestie wtórne (*Dzwonek*) względem decyzji politycznej, która może kosztować nie wiadomo ile przyszłe pokolenia.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

To było podyktowane do protokołu. Dziękuję, pani marszałek.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Maciej Górski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maciej Górski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! 3 lutego 2020 r. przypada 157. rocznica bitwy pod Węgrowem, jednej z największych bitew powstania styczniowego, nazwanej polskimi Termopilami przez pisarzy i poetów takich jak Maria Konopnicka, Cyprian Kamil Norwid czy August Barbier.

Reprezentując w Wysokiej Izbie mieszkańców powiatu węgrowskiego, pragnę przypomnieć o bohaterstwie i poświęceniu, jakim wykazali się powstańcy styczniowi, uczestnicy bitwy pod Węgrowem, walczący o wolność z rosyjskim zaborcą. Chciałbym w tym miejscu przypomnieć postaci dowódców sił powstańczych toczących bój pod Węgrowem. Byli to Jan Matliński ps. Sokół i Władysław Jabłonowski ps. Genuieńczyk. Na szczególne uznanie zasługują kosynierzy, którzy swoim heroicznym atakiem na rosyjskie działa zapisali się na stałe na splamionych krwią kartach polskiej historii. W Węgrowie na wieść o powstaniu narodowym stawilo się 3,5 tys. powstańców. W pierwszych dniach lutego 1863 r., jeszcze przed główną fazą bitwy, doszło do kilku potyczek między powstańcami a Rosjanami. 3 lutego nad ranem na obrzeża miasta z oddalonych o ponad 30 km Siedlec dotarły główne siły rosyjskie pod dowództwem Gieorgija Paapaanasopuła. Zaborcy zaczęli ostrzeliwać Węgrów ogniem armatnim. Dzięki odważnemu atakowi polskich kosynierów na rosyjskie armaty, który był śmiałym ruchem taktycznym, pozostała część powstańców, licząca ponad 2 tys. osób, mogła z powodzeniem wy-

Posel Maciej Górski

cofać się z Węgrowa. Potyczka ta zebrała krwawe żniwo po obydwu stronach konfliktu.

W Węgrowie zlokalizowana jest mogiła powstańców, w której złożono 63 poległych. Na miejscu pochówku znajduje się wielki głaz, niejako cichy strażnik lokalnej historii, ustawiony w 1917 r. przez mieszkańców Węgrowa i okolicznych miejscowości siłą ich rąk. Na kamieniu widnieją znamienne słowa: „Na prochach waszych z pól polskich kamienia wznoszą przez pamięć wdzięczne pokolenia”. I chociaż napis ten wyryto przeszło 100 lat temu, pamięć o uczestnikach tamtych wydarzeń trwa do dziś. Od lat przy pomniku mogile węgrowscy harcerze składają swe przyrzeczenie, czynili to również w okresie komunizmu, nieustannie czcząc tradycję swoich przodków. Co roku w ramach obchodów odbywają się liczne uroczystości, a także rekonstrukcje bitwy. Chciałbym właśnie tu, w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, podkreślić, jak ważna jest pamięć o czynach naszych przodków oraz czerpanie z wartości, którymi się kierowali, czerpanie z miłości do ojczyzny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Posel Franciszek Sterczewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jestem posłem od nieco ponad 2 miesięcy. Wiem, że czasem się różnimy i często spieramy o sprawy bardzo ważne, takie jak rozumienie tego, czym jest demokracja czy kształt naszego państwa. Jednak proszę Wysoką Izbę, żebyśmy zgodzili się z tym, że przynajmniej tam, gdzie jesteśmy w stanie ocalić ludzkie życie, powinniśmy zastąpić spór współpracą.

Jak wskazuje raport Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, każdego roku w Polsce ginie na drogach ok. 1 tys. osób więcej, niż wynosi średnia unijna. To oznacza dwie albo trzy niepotrzebne śmierci dziennie. Wyobraźmy sobie, że trwa wojna, na której codziennie ginie dwóch albo trzech żołnierzy, polskich żołnierzy. Nie zadowolalibyśmy się wówczas suchymi liczbami, ale od rana do wieczora dyskutowali o tym, co zrobić, żeby tę wojnę zakończyć. Gdybyśmy od początku tej dekady utrzymywali unijny poziom bezpieczeństwa, uratowalibyśmy miasteczko wielkości Żabkowic Śląskich, Ostrzeszowa czy Nowego Tomyśla. Każda z tych śmierci powinna być naszym wyrzutem sumienia. Każdej można by zapobiec. Każde uratowane życie powinno być naszym powodem do dumy.

Każdej śmierci można zapobiec, podejmując wcześniej stanowcze działania. Przestańmy więc siedzieć z założonymi rękoma i przyglądać się kolejnym statystykom, z których niewiele wynika, którym brak diagnozy i propozycji rozwiązań. Zapobieganie wypadkom drogowym to nie jest czarna magia. Nie musimy tracić czasu i na nowo wymyślać rozwiązań, ponieważ wiele z nich zostało przygotowanych i zrealizowanych w innych krajach. Dlatego przyjrzyjmy się rozwiązaniom stosowanym w Danii, w Holandii, w Szwecji, czyli tam, gdzie w Europie na drogach ginie najmniej ofiar.

Kraje te od wielu dziesięcioleci nie tylko inwestują w infrastrukturę, ale przede wszystkim zmieniają świadomość, dzięki czemu kierowca prowadzi pojazd w sposób odpowiedzialny, a pieszy ma poczucie bezpieczeństwa. Sięgać możemy również po bliższy przykład Jaworzna, w którym kiedyś ginęło kilkanaście osób rocznie, a dzisiaj śmiertelny wypadek zdarza się sporadycznie, czasami po wielomiesięcznej przerwie.

Zmieńmy przepisy tak, aby lepiej byli chronieni najsłabsi użytkownicy ruchu drogowego. Podnieśmy wysokość mandatów, która od 20 lat nie uległa zmianie. Dzisiaj są absurdalnie niskie jak na to, że decydują o życiu i śmierci. Zainwestujmy w infrastrukturę drogową, ale nie tylko w autostrady i drogi szybkiego ruchu, ale także w przebudowę chodników czy przejść dla pieszych według dobrych standardów. Wspierajmy rozwój zrównoważonego transportu, sprawiając, że Polki i Polacy chętnie zamiast samochodu wybiorą bezpieczniejszy, tańszy i bardziej ekologiczny środek transportu.

Kilka lat temu Norwegia ogłosiła, że w ciągu roku na drogach nie zginęło żadne dziecko poniżej 10. roku życia. W Polsce każdego roku ginie ok. 40 dzieci w tym wieku. To od nas zależy, czy uda się to zmienić. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I bardzo proszę, pan poseł Bogusław Sonik, Koalicja Obywatelska.

Posel Bogusław Sonik:

Pani Marszałek! 75 lat temu został wyzwolony Auschwitz-Birkenau, niemiecki, nazistowski obóz zagłady, obóz śmierci. Obóz w Auschwitz nie był jedynym obozem śmierci zbudowanym przez hitlerowską III Rzeszę na terenach podbitej i okupowanej Polski, ale był największą fabryką śmierci w dziejach ludzkości. W Auschwitz za pomocą przemysłowej mechaniki zgładzono ponad 1 mln istnień ludzkich. Do Auschwitz deportowano 150 tys. Polaków. Połowa z nich zginęła. W Auschwitz zginęło także 15 tys. jeńców rosyjskich. Ginęli w Auschwitz Czesi, Białorusini, Fran-

Posel Bogusław Sonik

cuzi, Słoweńcy, Ukraińcy, Łotysze, Holendrzy, a nawet Chińczycy. Wśród więźniów było nawet 2 tys. Niemców. Skazani na pewną śmierć byli Romowie, zginęło ich 20 tys. Jednak absolutną większość ofiar stanowili Żydzi. W Auschwitz zginęło ok. 1 mln Żydów, w tym 400 tys. Żydów węgierskich: ginęły kobiety, dzieci, ginęli starcy i ludzie młodzi. Absolutna groza Holocaustu polega nie tylko na masowości tej zbrodni. Wszyscy Żydzi, niezależnie od tego, kim byli i w co wierzyli, co robili, z jakiego kraju pochodzili, zostali przez Hitlera i niemieckich nazistów skazani na zagładę.

Mija 75 lat od wyzwolenia Auschwitz. To nie jest data obojętna. Świadkowie odchodzą. Kończy się żywa pamięć, a zaczyna się historia. Na nas, którzy żyjemy, na nas, którym los pozwolił urodzić się później, spoczywa obowiązek przekazania całej prawdy o tej tragedii. Jesteśmy to winni milionom zgładzonych.

15 lat temu na terenie muzeum Auschwitz-Birkenau powstało Międzynarodowe Centrum Edukacji o Auschwitz i Holocaustie, o tym obozie. Centrum powstało z inicjatywy muzeum w Auschwitz-Birkenau i przy poparciu Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej kierowanej wówczas przez byłego więźnia obozu Władysława Bartoszewskiego. Pozwolę sobie przytoczyć słowa założycieli: niedługo nasze brzemię przejmą historycy, naukowcy, wychowawcy. Do nich zwracamy się i prosimy: przekazujcie pamięć o ofiarach Auschwitz i Holocaustu. Pogłębiajcie zrozumienie mechanizmów nienawiści i pogardy, zapobiegajcie im, rozwijając dialog i współpracę. Na nas, politykach, spoczywa szczególnie obowiązek, winniśmy czuć, by faktów historycznych nie interpretować z myślą o partykularnych interesach politycznych. Zapomnienie i przekłamanie nie pomoże nam zbudować trwałego porozumienia i pokoju. Najtrwalszym fundamentem pojednania między narodami jest pokora wobec prawdy historycznej. Tragicznej historii nie możemy zmienić, niech więc będzie ona przestrożą dla świata.

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Aleksander Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Aleksander Mrówczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 10 stycznia 1920 r. Niemcy w Paryżu ratyfikowały traktat wersalski z czerwca 1919 r. Fakt ten przywracał Polsce ziemie zagarnięte w wyniku rozbiorów. 29 stycznia – Czersk, 31 stycznia – Chojnice, 2 lutego – Brusy będą święto-

wały 100. rocznicę powrotu do macierzy. To wielkie święto dla miejscowości powiatu chojnickiego.

Zimą 1920 r. po 148 latach od I rozbioru i wcielenia ziem dzisiejszego powiatu chojnickiego do Królestwa Prus Polacy, mieszkańcy Czerska, Brus i Chojnic mogli się cieszyć z widoku polskich żołnierzy w błękitnych mundurach. To żołnierze gen. Józefa Hallera z frontu pomorskiego wkraczali do pomorskich miast, maszerując od Torunia, Bydgoszczy i Grudziądza w kierunku Gdańska. W powiecie chojnickim przejęcie władzy, terenów, które przyznano Polsce, odbywało się bezkrwawo. Niemcy wycofywali swoje wojsko i administrację na zachód.

Polacy entuzjastycznie witali polskie wojsko, które przynosiło do kolejnych miejscowości wymarzoną wolność i powrót do Rzeczypospolitej, tak długo wyczekiwany i tak krwawo okupiony w kolejnych zrywach powstańczych. Miasta i miasteczka były przyozdabiane biało-czerwonymi flagami, girlandami oraz bramami powitalnymi. To była wielka radość. Mieszkańcy pomorskich miast ochoczo zabierali się do budowania nowej polskiej administracji, bardzo aktywnie działali w stowarzyszeniach, organizacjach paramilitarnych oraz partiach politycznych. 150 lat niewoli pruskiej zakończyło się i Polacy mogli budować swoje małe ojczyzny w ramach samorządów terytorialnych. Dzisiaj, 100 lat po powrocie Chojnic, Brus i Czerska, mieszkańcy powiatu chojnickiego z wielką radością będą świętować ten piękny jubileusz.

Z tego miejsca oddaję hołd ojcom polskiej niepodległości, którzy walczyli o pomorskie ziemie w granicach II Rzeczypospolitej: Józefowi Piłsudskiemu, Romanowi Dmowskiemu, tysiącom polskich żołnierzy i powstańców, działaczom organizacji niepodległościowych, filomatów chojnickim. Jako mieszkaniec pomorskiej ziemi dziękuję wam wszystkim. Dziękuję tym wszystkim bezimiennym księżom, nauczycielom, polskim rodzinom, którzy dbali o to, aby polska wiara, kultura, tradycja i mowa nie zaginęły przez lata niewoli zaborczej. Składam hołd pierwszym samorządowcom, którzy budowali polską administrację w powiecie chojnickim. Jako były samorządowiec, obecnie poseł na Sejm Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, z serca im dziękuję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed kilkunastoma minutami głosowaliśmy nad nowelizacją ustawy o działach administracji rządowej i ustaw okoliczno-

Posel Joanna Fabisiak

ściowych. To tajemnicza ustawa, która w swoich zapisach, zmianach wnosi treści całkowicie zmieniające pewną rzeczywistość. Jakiej rzeczywistości rzecz dotyczy? Otóż dotychczas środki na działalność Polonii w całym świecie były usytuowane w Senacie. Od dłuższego czasu mówi się o tym, że ponieważ Senat nie jest rządowy, nie jest strony rządowej, więc te pieniądze należy zabrać. Tak się mówi, to są plotki, w które nie chciało się wierzyć.

Ponieważ warto znać fakty, wczoraj podczas posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą publicznie padło pytanie skierowane do pana wiceministra Szymona Szynkowskiego vel Sęk o to, czy środki z Senatu zostaną przeniesione. Pan minister wobec całej komisji odpowiedział, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie przygotowywało takiego projektu i nic o tym nie wie. Dzisiaj przed pół godziny głosowaliśmy nad zmianą polegającą na tym, że zadania z zakresu Polonii będzie realizował Senat, ale będą one również w gestii premiera, a także będą je realizować organizacje pozarządowe i Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Pan minister Dworczyk dopowiedział, że będą zwiększone pieniądze, więc nie powinniśmy się martwić. Nie martwimy się faktem, że pieniądze na Polonię będą zwiększone, ale martwi nas fakt, że sytuacja była uporządkowana i wreszcie organizacje pozarządowe, te z całego świata, nie czekały do maja czy do czerwca, dlatego że w ubiegłym roku bardzo sprawnie otrzymały pieniądze, natomiast w tej chwili nie wiemy, jak będzie, bo dopiero w dniu 30 na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych będzie rozpatrywana sprawa ulokowania pieniędzy.

Występuję tylko dlatego, aby całemu światu powiedzieć o tym, że dzieją się rzeczy tajemnicze, o których nawet komisja powołana do zajmowania się sprawami Polonii nic nie wie i nie została wczoraj poinformowana. Zatem czy pan minister rzeczywiście nie wiedział? Czy to możliwe, aby takie zmiany były dokonywane bez wiedzy ministrów, czy pan minister mijał się z prawdą? Ta rzecz powinna być wyjaśniona. Moim zdaniem jak najszybciej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

Bardzo proszę, pan posle Piotr Uruski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Uruski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podkarpacki Bank Spółdzielczy z siedzibą w Sanoku jeszcze niedawno był drugim co do wielkości bankiem spół-

dzielczym w kraju z 88 tys. rachunków indywidualnych oraz 8 tys. rachunków firm, które były do niedawna jego klientami. Wszystko zmieniło się 17 stycznia 2020 r., kiedy Bankowy Fundusz Gwarancyjny ogłosił przymusową restrukturyzację. W wyniku operacji przeprowadzonej przez BFG część depozytów jednostek samorządu terytorialnego i dużych firm została utraczona. Skala kosztów dla gmin i powiatów z Podkarpacia jest ogromna, gdyż niektóre instytucje miały tam po kilka milionów złotych, co w stosunku do wielkości ich środków i zobowiązań jest dużą kwotą. Rachunki w Podkarpackim Banku Spółdzielczym z siedzibą w Sanoku miały 34 samorządy, w tym wiele małych gmin, dla których straty są najdotkliwsze.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Działania wprowadzone przez BFG w dniu 17 stycznia uderzyły w wiele grup interesariuszy, niwecząc lata pracy, funkcjonowania na terenie województwa podkarpackiego, podważając tym samym zaufanie do spółdzielczej bankowości oraz polskiego kapitału. Umożniono fundusz udziałowy, obligacje oraz 43% środków jednostek samorządu terytorialnego i takich instytucji, jak np. Podkarpacki Związek Piłki Nożnej i wielu innych. Wszystko to odbyło się kosztem 34 gmin i samorządów powiatowych, firm i instytucji, i ludzi z niezbyt zamożnego Podkarpacia. Dla wielu samorządów 43% zabranych w wyniku przymusowej restrukturyzacji PBS środków to pieniądze niezbędne do wypłaty podstawowych świadczeń, takich jak 500+, czy normalnego funkcjonowania polegającego na utrzymaniu szkół.

W związku z powyższym proszę w imieniu samorządów i instytucji o charakterze społecznym o zwrot środków finansowych oraz o dokonanie szczegółowej analizy zasadności działania BFG. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

I bardzo proszę, pan posle Bartłomiej Dorywalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bartłomiej Dorywalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 2 lata temu, w styczniu 2018 r., na ziemi świętokrzyskiej rozpoczęło się formowanie piątego rodzaju Sił Zbrojnych – 10. Świętokrzyskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Od początku powstania brygada kierowała się chlubnymi tradycjami Armii Krajowej. Jej patronem został mjr Eugeniusz Gedymin Kaszyński ps. Nurt. Za tymczasową lokalizację dowództwa obrano Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych w Kielcach.

WOT we współpracy z pozamilitarnymi ogniwami systemu obronności państwa realizuje zadania mające na celu: prowadzenie działań obronnych we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi oraz wspar-

Posel Bartłomiej Dorywalski

cia elementów układu pozamilitarnego, prowadzenie samodzielnych działań niekonwencjonalnych, przeciwdywersyjnych i przeciwdesantowych, udział w ewakuacji ludności cywilnej, realizację przedsięwzięć z zakresu zarządzania kryzysowego, zwalczania klęsk żywiołowych oraz likwidacji ich skutków, ochrony mienia, akcji poszukiwawczo-ratowniczych, udział w zabezpieczeniu przyjęcia i rozwinięcia sojuszników wzmocnienia w nakazanych rejonach, kształtowanie w społeczeństwie postaw i wartości patriotyczno-obywatelskich.

Zainteresowanie służbą ojczyźnie w brygadzie przekłada się na liczebność jej żołnierzy, a tych przybywa każdego dnia. W chwili obecnej brygada liczy ponad 1 tys. żołnierzy. Dowodzi nią od września 2019 r. płk Grzegorz Motak. Doświadczenie jako żołnierz zdobywał nie tylko w kraju, ale także poza granicami państwa, m.in. w Kosowie, Afganistanie, USA, na Węgrzech czy Słowacji. Jako dowódca stawia przede wszystkim na bardzo dobrze wyszkolonych żołnierzach, pamiętając jednocześnie o tradycjach ziemi świętokrzyskiej.

10. brygada to jednostka, w której służbę ojczyźnie można pogodzić z pełnieniem dotychczasowych obowiązków zawodowych i rodzinnych. Formacja umożliwia najbardziej optymalne połączenie dotychczasowej aktywności w życiu cywilnym ze służbą wojskową. Jest to możliwe dzięki temu, że szkolenia odbywają się głównie w dni wolne od pracy. Dodatkową zaletą terytorialnej służby wojskowej jest wspieranie indywidualnych predyspozycji, talentów i zainteresowań ochotników. W tym celu organizowane są kursy oficerskie Agrykola oraz kursy podoficerskie Sonda, a także kursy ratownika pola walki.

14 grudnia 2019 r. we Włoszczowie odbyła się przysięga rekrutów z 10. Świętokrzyskiej Brygady Obrony Terytorialnej, która była szczególnym wy-

różnieniem zarówno dla żołnierzy, jak i dla mieszkańców powiatu włoszczowskiego. Ziemia ta zawdzięcza bowiem wolność m.in. patronowi brygady mjr. Eugeniuszowi Gedyminiowi Kaszyńskiemu pseudonim Nurt. To tutaj przed laty mieszkańcy Chotowa uzyskali jego pomoc i wsparcie. Ocalił życie setek ludzi. Świadkowie tamtych wydarzeń żyją do dnia dzisiejszego i uczestniczą wraz z rodzinami w upamiętniających uroczystościach. Tradycja Armii Krajowej jest tutaj żywa i niezwykle bliska również uczniom szkoły podstawowej jej imienia w Olesznie czy szkół podstawowych im. mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala” w Dobromierzu, czy szkoły im. Partyzantów Ziemi Włoszczowskiej we Włoszczowie.

Wojska Obrony Terytorialnej mają wyjątkowy charakter. Z ich przedstawicielami pracuję na co dzień i widzę, że mają one w swych szeregach najlepszych z najlepszych. To, co robicie w myśl słów: zawsze gotowi, zawsze blisko, zasługuje na najwyższe uznanie. Serdecznie wam za to dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym kończymy 4. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*).

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządki dzienne 5. posiedzenia Sejmu zwołanego na dni 12 i 13 lutego 2020 r., a także 6. posiedzenia Sejmu zwołanego na dzień 14 lutego 2020 r. zostały paniom i panom posłom doręczone.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Koniec posiedzenia o godz. 21 min 40)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Jarosław Gonciarz

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie 157. rocznicy wybuchu powstania styczniowego

22 stycznia obchodziliśmy 157. rocznicę wybuchu powstania styczniowego, które jest uznawane za największy polski zryw niepodległościowy. Powstanie styczniowe rozpoczęło się Manifestem Tymczasowego Rządu Narodowego. Pochłonęło ono kilkadziesiąt tysięcy ofiar i w ogromnym stopniu wpłynęło na dążenia niepodległościowe następnych pokoleń. W ciągu trwających ponad 1,5 roku działań zbrojnych doszło do ponad 1 tys. mniejszych lub większych konfliktów, a w walkach w sumie udział wzięło co najmniej 150 tys. powstańców.

W manifestie uwzględniono powstanie państwa polskiego oraz przyznanie równych praw wszystkim obywatelom. Podjęto również postulat dotyczący uwłaszczenia chłopów. Manifest wzywał wszystkich mieszkańców przedrozbiorowej Rzeczypospolitej do walki przeciw Imperium Rosyjskiemu. Powstanie ob-

jęło teren Królestwa Polskiego, Litwy, Białorusi oraz części Ukrainy. Walka cechowała się przewagą doskonale uzbrojonych sił rosyjskich. Opór, jaki napotkali Rosjanie, pozwolił trwać powstaniu aż 1,5 roku, do końca lata 1864 r.

Zdaniem wielu historyków inicjatywa powstania obudziła w Polakach przynależność do narodu, ukształtowała postawy patriotyczne wśród następnych pokoleń oraz przyczyniła się do tego, że Polska odzyskała niepodległość w 1918 r.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Musimy pamiętać o bohaterach tamtego zrywu, bo to oni utrzymali tożsamość narodową i podtrzymali opór wobec zaborców. Dziękuję bardzo.

Posel Bartłomiej Sienkiewicz

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Oświadczam, że w głosowaniu nr 4 dotyczącym ustawy o ustroju sądów powszechnych mimo głosowania „przeciw” system nie odnotował mojego głosu. Dysponuję filmem dokumentującym ten fakt.

Porządek dzienny

4. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 22 i 23 stycznia 2020 r.

1. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 158 i 158-A).

2. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (druki nr 46, 110 i 110-A).

3. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa (druki nr 63 i 126).

4. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o ochronie roślin przed agrofagami (druki nr 62 i 125).

5. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (druki nr 121, 156 i 156-A).

6. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 65 i 165).

7. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw (druki nr 155 i 166).

8. Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy Emerytura bez podatku oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 38).

9. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów (druki nr 128, 168 i 168-A).

10. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw (druki nr 159 i 175).

11. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020 (druki nr 113, 113-A, 174 i 174-A).

12. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 158, 158-A, 192 i 192-A).

13. Sprawozdanie z realizacji „Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2018 r. (druk nr 81) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 123).

14. Pytania w sprawach bieżących.

15. Informacja bieżąca.

16. Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2018 r.” (druk nr 76) wraz ze stanowiskiem Komisji Infrastruktury (druk nr 124).

17. Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (druk nr 31) – kontynuacja.

18. Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 34) – kontynuacja.

19. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 160 i 170).

20. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (druki nr 162 i 197).

21. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu Dnia Nauki Polskiej (druki nr 164 i 167).

22. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (druki nr 163 i 188).

23. Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (druk nr 189).

24. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 190).

25. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 75. rocznicy wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau oraz upamiętnienia Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu (druk nr 196).

26. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 75. rocznicy Tragedii Górnośląskiej (druk nr 195).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności